

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 października 2025 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

43. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 października 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Paweł Bliźniuk 169

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Krzysztof Bosak 169

Punkt 13. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Piotr Paweł Strach 170

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 170

Poseł Piotr Paweł Strach 170

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 171

Poseł Ewa Leniart 172

Poseł Stanisław Szwed 172

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Baranowska 172

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 174

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Baranowska 174

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk 175

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Krzysztof Bolesta 175

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk 176

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Krzysztof Bolesta 176

Poseł Wiesław Różyński 177

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak 177

Poseł Jarosław Rzepa 178

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak 178

Poseł Krzysztof Szymański 179

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Stanisław Bukowiec 179

Poseł Michał Połuboczek 179

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Stanisław Bukowiec 180

Poseł Barbara Bartuś 180

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski 181

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 182

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski 182

Poseł Grzegorz Napieralski 182

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Dariusz Standerski 183

Poseł Marek Sowa 184

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Dariusz Standerski 184

Poseł Robert Telus 185

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Adam Nowak 185

Poseł Jacek Bogucki 187

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Adam Nowak 187

Poseł Joanna Borowiak 188

Sekretarz Stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Marzena Okła-Drewnowicz 188

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Katarzyna Nowakowska 189

Poseł Urszula Rusecka 190

Sekretarz Stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Marzena Okła-Drewnowicz 190

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 14. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Witold Tumanowicz 191

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Katarzyna Anna Kacperczyk 192

Poseł Katarzyna Sójka 194

Poseł Elżbieta Anna Polak 194

Poseł Adam Dziedzic 194

Poseł Witold Tumanowicz 195

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 195

Poseł Alicja Chybicka 195

Poseł Wiesław Różyński 195

Poseł Krzysztof Szymański 196

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 196

Poseł Stanisław Gorczyca 196

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 196

Poseł Czesław Hoc 197

Poseł Małgorzata Pępek 197

Poseł Anna Kwiecień 197

Poseł Iwona Maria Kozłowska 198

Poseł Kazimierz Bogusław Choma 198

| | |
|---|-----|
| Poseł Adrian Witczak | 198 |
| Poseł Joanna Borowiak | 199 |
| Poseł Małgorzata Niemczyk | 199 |
| Poseł Marzena Anna Machałek | 199 |
| Poseł Marcin Józefaciuk | 200 |
| Poseł Agnieszka Ścigaj | 200 |
| Poseł Sylwia Bielawska | 200 |
| Poseł Barbara Bartuś | 201 |
| Poseł Renata Rak | 201 |
| Poseł Ewa Leniart | 201 |
| Poseł Alicja Łuczak | 202 |
| Poseł Magdalena Filipek-Sobczak | 202 |
| Poseł Urszula Koszutska | 202 |
| Poseł Andrzej Kryj | 202 |
| Poseł Katarzyna Stachowicz | 203 |
| Poseł Lidia Czechak | 203 |
| Poseł Krzysztof Bojarski | 203 |
| Poseł Anna Pieczarka | 203 |
| Poseł Henryk Szopiński | 204 |
| Poseł Grzegorz Lorek | 204 |
| Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk | 204 |
| Poseł Wioletta Maria Kulpa | 204 |
| Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak | 205 |
| Poseł Urszula Rusecka | 205 |
| Poseł Krystyna Skowrońska | 205 |
| Poseł Maria Koc | 205 |
| Poseł Aleksandra Kot | 206 |
| Poseł Bogumiła Olbryś | 206 |
| Poseł Karolina Pawliczak | 206 |
| Poseł Paweł Masełko | 206 |
| Poseł Paweł Rychlik | 207 |
| Poseł Małgorzata Gromadzka | 207 |
| Poseł Anna Baluch | 207 |
| Poseł Bożena Lisowska | 208 |
| Poseł Przemysław Witek | 208 |
| Poseł Witold Tumanowicz | 208 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk | 209 |

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw

| | |
|--|-----|
| Poseł Sprawozdawca Krzysztof Truskolaski | 210 |
| Poseł Rafał Weber | 211 |
| Poseł Karolina Pawliczak | 212 |
| Poseł Zbigniew Ziejewski | 213 |
| Poseł Barbara Oliwiecka | 214 |
| Poseł Piotr Kowal | 215 |
| Poseł Witold Tumanowicz | 216 |
| Poseł Paulina Matysiak | 216 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 217 |
| Poseł Tomasz Zimoch | 217 |
| Poseł Anna Paluch | 218 |
| Poseł Klaudia Jachira | 219 |
| Poseł Witold Tumanowicz | 219 |
| Poseł Paulina Matysiak | 219 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 219 |
| Poseł Izabela Bodnar | 220 |

| | |
|--|-----|
| Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński | 220 |
| Poseł Mariusz Popielarz | 220 |
| Poseł Grzegorz Lorek | 220 |
| Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska | 221 |
| Poseł Szymon Pogoda | 221 |
| Poseł Łukasz Ściebiorowski | 221 |
| Poseł Anna Schmidt | 222 |
| Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak | 222 |
| Poseł Kazimierz Gwiazdowski | 222 |
| Poseł Władysław Dajczak | 223 |
| Poseł Marek Subocz | 223 |
| Poseł Krzysztof Habura | 223 |
| Poseł Ewa Leniart | 223 |
| Poseł Mateusz Bochenek | 224 |
| Poseł Józefa Szczurek-Żelazko | 224 |
| Poseł Krzysztof Truskolaski | 225 |
| Poseł Jarosław Sellin | 225 |
| Poseł Karolina Pawliczak | 225 |
| Poseł Andrzej Adamczyk | 225 |
| Poseł Aleksandra Kot | 226 |
| Poseł Łukasz Kmita | 226 |
| Poseł Andrzej Kosztowniak | 226 |
| Poseł Janusz Kowalski | 226 |
| Poseł Marcin Gwóźdź | 227 |
| Poseł Dariusz Matecki | 227 |
| Poseł Anna Kwiecień | 227 |
| Poseł Bartosz Romowicz | 227 |
| Poseł Bożena Lisowska | 228 |
| Poseł Marcin Józefaciuk | 228 |
| Poseł Tomasz Zimoch | 228 |
| Poseł Bogumiła Olbryś | 228 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec | 229 |

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece

| | |
|---|-----|
| Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec | 231 |
| Poseł Mariusz Gosek | 231 |
| Poseł Krystian Łuczak | 232 |
| Poseł Bartosz Romowicz | 232 |
| Poseł Jacek Tomczak | 233 |
| Poseł Katarzyna Ueberhan | 233 |
| Poseł Ryszard Wilk | 234 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 234 |
| Poseł Lidia Czechak | 235 |
| Poseł Wioletta Maria Kulpa | 235 |
| Poseł Grzegorz Lorek | 235 |
| Poseł Klaudia Jachira | 236 |
| Poseł Małgorzata Pepek | 236 |
| Poseł Małgorzata Golińska | 236 |
| Poseł Jacek Tomczak | 236 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 237 |
| Poseł Marcin Porzućek | 237 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha | 237 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

| | |
|---|-----|
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Jarosław Neneman | 238 |
| Posel Andrzej Kosztowniak | 238 |
| Posel Zofia Czernow | 239 |
| Posel Mirosław Adam Orliński | 240 |
| Posel Elżbieta Burkiewicz | 240 |
| Posel Dariusz Wieczorek | 241 |
| Posel Ryszard Wilk | 241 |
| Posel Jarosław Sachajko | 241 |
| Posel Grzegorz Lorek | 242 |
| Posel Marcin Józefaciuk | 242 |
| Posel Małgorzata Pepek | 242 |
| Posel Andrzej Gawron | 243 |
| Posel Jarosław Sachajko | 243 |
| Posel Witold Tumanowicz | 243 |
| Posel Wojciech Michał Zubowski | 243 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Jarosław Neneman | 244 |

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Socjalistyczną Republiką Wietnamu, z drugiej strony, sporządzonej w Hanoi dnia 30 czerwca 2019 r.

| | |
|---|-----|
| Posel Sprawozdawca Marek Krzakała | 244 |
| Posel Szymon Szynkowski vel Sęk | 245 |
| Posel Marek Rząsa | 245 |
| Posel Ewa Schädler | 246 |
| Posel Krzysztof Mulawa | 246 |
| Posel Adam Dziejczak | 247 |
| Posel Jarosław Sachajko | 247 |
| Posel Roman Fritz | 247 |
| Posel Witold Tumanowicz | 248 |
| Posel Grzegorz Lorek | 248 |
| Posel Wojciech Michał Zubowski | 248 |
| Posel Jarosław Sachajko | 249 |
| Posel Krzysztof Mulawa | 249 |
| Posel Małgorzata Pepek | 249 |
| Posel Anna Kwiecień | 249 |
| Posel Andrzej Kryj | 249 |
| Posel Roman Fritz | 250 |
| Sekretarz Stanu | |
| w Ministerstwie Spraw Zagranicznych | |
| Władysław Teofil Bartoszewski | 250 |

Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących

zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego

| | |
|---|-----|
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Arkadiusz Myrcha | 252 |
| Posel Michał Kowalski | 255 |
| Posel Dominik Jaśkowiec | 255 |
| Posel Mirosław Adam Orliński | 256 |
| Posel Sławomir Ćwik | 257 |
| Posel Katarzyna Ueberhan | 258 |
| Posel Michał Połuboczek | 259 |
| Posel Witold Tumanowicz | 259 |
| Posel Jarosław Sachajko | 259 |
| Posel Izabela Bodnar | 260 |
| Posel Tomasz Zimoch | 261 |
| Posel Sławomir Nitras | 261 |
| Posel Witold Tumanowicz | 261 |
| Posel Lidia Czechak | 262 |
| Posel Wioletta Maria Kulpa | 262 |
| Posel Grzegorz Lorek | 262 |
| Posel Marcin Józefaciuk | 262 |
| Posel Krzysztof Habura | 262 |
| Posel Agnieszka Ścigaj | 263 |
| Posel Grzegorz Piechowiak | 263 |
| Posel Ewa Szymanowska | 263 |
| Posel Ireneusz Zyska | 263 |
| Posel Anna Wojciechowska | 264 |
| Posel Barbara Grygorcewicz | 264 |
| Posel Tomasz Zimoch | 264 |
| Posel Stanisław Lamczyk | 264 |
| Posel Patryk Jaskulski | 265 |
| Posel Michał Kowalski | 265 |
| Posel Bożena Lisowska | 265 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Arkadiusz Myrcha | 265 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw

| | |
|--|-----|
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji | |
| Dariusz Standerski | 267 |
| Posel Dariusz Stefaniuk | 269 |
| Posel Anna Sobolak | 270 |
| Posel Adam Dziejczak | 270 |
| Posel Łukasz Osmalak | 271 |
| Posel Michał Gramatyka | 271 |
| Posel Piotr Kowal | 272 |
| Posel Bartłomiej Pejo | 272 |
| Posel Grzegorz Płaczek | 273 |
| Posel Jarosław Sachajko | 273 |
| Posel Włodzimierz Skalik | 274 |
| Posel Witold Tumanowicz | 274 |
| Posel Grzegorz Lorek | 275 |
| Posel Marcin Józefaciuk | 275 |
| Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak | 275 |

| | |
|--|-----|
| Poseł Bożena Lisowska | 275 |
| Poseł Wioletta Maria Kulpa | 276 |
| Poseł Lidia Czechak | 276 |
| Poseł Monika Rosa | 276 |
| Poseł Michał Gramatyka | 277 |
| Poseł Dariusz Stefaniuk | 277 |
| Poseł Bartłomiej Pejo | 277 |
| Poseł Dariusz Matecki | 277 |
| Poseł Małgorzata Golińska | 278 |
| Poseł Henryk Szopiński | 278 |
| Poseł Paweł Bliźniuk | 278 |
| Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek | 279 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 279 |
| Poseł Małgorzata Pępek | 279 |
| Poseł Piotr Paweł Strach | 279 |
| Poseł Mariusz Krystian | 280 |
| Poseł Grzegorz Płaczek | 280 |
| Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk | 280 |
| Poseł Paweł Jabłoński | 281 |
| Poseł Sebastian Łukasiewicz | 281 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski | 281 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

| | |
|--|-----|
| Poseł Monika Wielichowska | 283 |
| Poseł Wioletta Tomczak | 284 |
| Poseł Bożena Lisowska | 284 |
| Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak | 284 |
| Poseł Katarzyna Stachowicz | 284 |
| Poseł Agnieszka Maria Kłopotek | 285 |
| Poseł Aleksandra Kot | 285 |
| Poseł Magdalena Sroka | 285 |
| Poseł Monika Rosa | 286 |
| Poseł Jolanta Zięba-Gzik | 286 |
| Poseł Renata Rak | 286 |
| Poseł Agnieszka Buczyńska | 286 |
| Poseł Elżbieta Burkiewicz | 287 |
| Poseł Małgorzata Gromadzka | 287 |
| Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska | 287 |
| Poseł Jolanta Niezgodzka | 288 |
| Poseł Joanna Wicha | 288 |
| Poseł Iwona Karolewska | 288 |
| Poseł Alicja Łepkowska-Golaś | 288 |
| Poseł Urszula Koszutska | 289 |
| Poseł Aleksandra Leo | 289 |
| Poseł Barbara Okuła | 289 |
| Poseł Elżbieta Anna Polak | 290 |
| Poseł Barbara Oliwiecka | 290 |
| Poseł Iwona Maria Kozłowska | 290 |
| Poseł Krystyna Skowrońska | 290 |
| Poseł Alicja Łuczak | 291 |

| | |
|--|-----|
| Poseł Ewa Schädler | 291 |
| Poseł Zofia Czernow | 291 |
| Poseł Ewa Szymanowska | 291 |
| Poseł Sylwia Bielawska | 292 |
| Poseł Maja Ewa Nowak | 292 |
| Poseł Małgorzata Pępek | 292 |
| Poseł Barbara Bartuś | 293 |
| Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk | 293 |
| Poseł Anna Sobolak | 293 |
| Poseł Maria Joanna Kozłakiewicz | 294 |
| Poseł Magdalena Łośko | 294 |
| Poseł Katarzyna Osos | 294 |
| Poseł Krystyna Sibińska | 295 |
| Poseł Anna Wojciechowska | 295 |
| Poseł Dorota Marek | 295 |
| Poseł Agnieszka Hanajczyk | 295 |
| Poseł Barbara Grygorcewicz | 296 |
| Poseł Małgorzata Niemczyk | 296 |
| Poseł Marcin Józefaciuk | 296 |
| Poseł Włodzimierz Skalik | 297 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 297 |
| Poseł Grzegorz Lorek | 298 |
| Poseł Paweł Sałek | 298 |
| Poseł Henryk Szopiński | 298 |
| Poseł Bartosz Zawieja | 299 |
| Poseł Marek Jan Chmielewski | 299 |
| Poseł Lidia Czechak | 300 |
| Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos | 300 |
| Poseł Wioletta Maria Kulpa | 300 |
| Poseł Agnieszka Anna Soin | 301 |
| Poseł Waldemar Andzel | 301 |
| Poseł Kazimierz Bogusław Choma | 301 |
| Poseł Bartłomiej Dorywalski | 302 |
| Poseł Marek Subocz | 302 |
| Poseł Krystian Łuczak | 302 |
| Poseł Robert Jagła | 303 |
| Poseł Adam Luboński | 303 |
| Poseł Maria Kurowska | 303 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

| | |
|--|-----|
| Poseł Magdalena Filipek-Sobczak | 305 |
| Poseł Bronisław Foltyn | 305 |
| Poseł Łukasz Horbatowski | 305 |
| Poseł Mariusz Krystian | 306 |
| Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński | 306 |
| Poseł Anna Pieczarka | 306 |
| Poseł Marcin Skonieczka | 306 |
| Poseł Artur Szalabawka | 307 |
| Poseł Tadeusz Tomaszewski | 307 |
| Poseł Jan Warzecha | 308 |

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Krzysztof Bosak, Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska i Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie.

Witam naszych gości, którzy będą przysłuchiwać się obradom. Pozdrawiamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Rafała Siemaszkę, Krzysztofa Cieciorę i Bartłomieja Dorywalskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk i Rafał Siemaszko.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Adam Gomola i Krzysztof Cieciora.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów. Rozumiem, że komunikatów nie mamy.

Sekretarz Poseł Paweł Bliźniuk:

Mamy, i to całą listę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 9,
- Infrastruktury – godz. 9,
- Finansów Publicznych – godz. 9.30,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10,
 - do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
 - Finansów Publicznych – godz. 11,
 - do Spraw Petycji – godz. 12,
 - Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12,
 - Edukacji i Nauki – godz. 13,
 - Finansów Publicznych – godz. 13,
 - do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 13.30,
 - Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 14,
 - Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 14,

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,
 - Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,
 - Obrony Narodowej – godz. 15,
 - Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 15,
 - Infrastruktury – godz. 16,
 - Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,
 - Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – godz. 16,
 - Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16.15,
 - Zdrowia – godz. 16.30,
 - do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17,
 - do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17.15,
 - do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 18,
 - Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 18,
 - Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 18.30. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję panu posłowi sekretarzowi.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druk [nr 1794](#).

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Zacznijmy od sformułowanego przez posłów klubu Polska 2050 pytania w sprawie rozwoju systemu łączności w sytuacjach ekstremalnych. Będzie to pytanie skierowane do ministra obrony narodowej.

Zapraszam pana posła Piotra Stracha.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! XXI w. to era informacji i państw informacyjnych. Współczesne narzędzia satelitarne i dronowe czy też wspomaganie AI sprawiły, że czas podejmowania decyzji na polu walki skrócił się z godzin już nie do minut, ale do sekund. Pokazuje to chociażby pole walki na broniącej się Ukrainie. Informacja jest tak istotna, że wysyłanie żołnierzy w celu wykonania jakiegoś zadania bez przewagi informacyjnej i bez skutecznej łączności jest jak wysyłanie ślepych i głuchych. Dlatego Polska 2050 pyta pana ministra, jaki obecnie jest stan przygotowania systemu łączności na potrzeby kierowania i dowodzenia obroną państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu ministra obrony narodowej odpowiada sekretarz stanu pan minister Cezary Tomczyk.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! To pytanie bardzo ważne, zagadnienie również. Wszyscy pamiętamy polską historię. Wiemy, jak kwestia łączności, a czasami jej braku, może mieć fundamentalny wpływ na przeprowadzenie takiej czy innej operacji wojskowej. Oczywiście wiele z tych elementów to informacje niejawne, które siłą rzeczy muszą zostać w cieniu, jeżeli chodzi o działalność państwa, natomiast łączność, która wiąże się z pewną interoperacyjnością pomiędzy różnymi elementami tego państwa, jest dzisiaj fundamentem naszego działania.

Przedmiotowe zadanie jest realizowane w ramach procesu planowania wyprzedzającego, m.in. planowania użycia Sił Zbrojnych oraz planowania przygotowania i rozwinięcia zapasowego stanowiska kierowania państwem, za które odpowiada minister obrony narodowej. Stosowne plany łączności są przygotowane i poddawane weryfikacji w ramach cyklicznych ćwiczeń, w tym z udziałem przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz pozostałych ministerstw wskazanych przez prezesa Rady Ministrów. Szczegółowe

rozwiązania objęte są klauzulą „tajne”. W ramach organizowanego systemu łączności rozwijane są niejawnie systemy teleinformatyczne, w tym do klauzuli „tajne”, „NATO Secret”, „EU Secret”, zapewniające wymianę informacji w relacjach kierowania, dowodzenia oraz współpracy, konsultacji z NATO i Unią Europejską. W ramach Sił Zbrojnych za łączność odpowiada Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni w ramach Sztabu Generalnego P6, czyli Zarząd Sztabu Generalnego.

Powiem szczerze, że temat łączności był jednym z pierwszych, który został poruszony przez nas, też w ramach nowej administracji w roku 2023, kiedy przyglądaliśmy się temu, jak wygląda system łączności na polskiej granicy. Zresztą w ogóle wtedy, kiedy nie było odpowiedzialności jednego związku taktycznego, tak jak ma to miejsce teraz, gdy konkretna dywizja bierze odpowiedzialność za operację „bezpieczne Podlasie”, zastaliśmy sytuację, że de facto 80 różnych jednostek organizacyjnych Wojska Polskiego w bardzo nierównych trybach, czasami kilkutygodniowych, nakładając na to siatkę urlopów, przemieszczeń, musiało się ze sobą komunikować, dodając do tego pozostałe służby. To naprawdę był duży poligon doświadczalny. Jedną z pierwszych decyzji, które podjął minister obrony narodowej, była konsolidacja i usprawnienie systemu łączności na rzecz „Bezpiecznego Podlasia”, ale wyciągnęliśmy z tego wnioski na poziom całego państwa. Kontakt między jednostkami organizacyjnymi Wojska Polskiego to jedno, ale do tego dochodzi Straż Graniczna, Policja, a czasami Państwowa Straż Pożarna, a jeszcze, jak wiemy – pewnie oglądają nas ludzie, którzy mieszkają na wschodzie czy na północy Polski – nawet zasięg telefonii komórkowej budzi duże zastrzeżenia. W związku z tym od dłuższego czasu przeprowadzamy różnego rodzaju inwestycje i rozmowy, np. z operatorami cyfrowymi, żeby zwiększyć dostępność sieci komórkowej, a co za tym idzie, poprawić łączność, również na rzecz Sił Zbrojnych. Jeżeli chodzi o łączność, która dotyczy spajania państwa, tym zadaniem został obarczony minister spraw wewnętrznych i administracji i funkcjonuje specjalny zespół, który zajmuje się tym, żeby przygotować państwo w każdym zakresie z punktu widzenia łączności. Później będę mógł przedstawić dalsze szczegóły. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie uzupełniające zadaje pan poseł Piotr Strach.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Dziękuję bardzo!

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Drugie pytanie dotyczy obrony cywilnej. Broni się całe państwo.

Posel Piotr Pawel Strach

Oczywiście komponent armii jest decydujący, ale w społeczeństwach demokratycznych – i to też pokazuje Ukraina – to społeczeństwo decyduje, jak długo chce się bronić. W tym roku weszła w życie ustawa o obronie cywilnej. Jest to nowa rzeczywistość, jeśli chodzi o bezpieczeństwo obywateli. W państwie cyfrowym, w państwie informacyjnym jest to niesamowicie istotne.

Moje drugie pytanie dotyczy właśnie tego, czy Polska rozwija narodowe systemy łączności umożliwiające bezpieczną wymianę informacji pomiędzy instytucjami cywilnymi i wojskowymi, do klauzuli „tajne” włącznie, z wykorzystaniem własnych, odpornych na ingerencję zewnętrzną środków technicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Na pytanie uzupełniające odpowiada także sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Cezary Tomczyk.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Resort obrony narodowej posiada i rozwija niezależne, zapewniające redundancję rozległe systemy teleinformatyczne umożliwiające bezpieczne przetwarzanie informacji niejawnych do klauzuli „tajne”. Ponadto Siły Zbrojne wdrażają bezpieczny system telefonii satelitarnej w oparciu o terminale satelitarne wyposażone w zaawansowane moduły szyfrujące Iridium Security Module 2, umożliwiające certyfikację dla komunikacji niejawnej do poziomu top secret. To też jest element, którego do tej pory w polskim państwie nie było. To nowy proces, który jest teraz realizowany.

Telefony satelitarne, które korzystają z bezpiecznych satelitów naszych sojuszników, to dzisiaj fundament działania, bo są takie miejsca, nie tylko w Polsce, lecz także za granicą, gdzie żołnierze, którzy wyjeżdżają na misje, czy nasze władze państwowe muszą mieć ze sobą bezpośredni kontakt. Dlatego właśnie w procesie, który został uruchomiony kilka miesięcy temu, dostarczamy nowoczesną komunikację satelitarną do wszystkich jednostek organizacyjnych Wojska Polskiego, jeżeli chodzi o kadrę dowódczą, jeżeli chodzi o Sztab Generalny, jeżeli chodzi o zarządzanie polską armią. Aktualnie w Siłach Zbrojnych wykorzystuje się m.in. wskazany w zarządzeniu nr 39 prezesa Rady Ministrów z kwietnia 2023 r. w sprawie wykazu przedsięwzięć i procedur systemu zarządzania kryzysowego, który posiada połączenie międzysystemowe z NATO, i tu też klauzula „NATO

Secret”... Ponadto Siły Zbrojne wykorzystują i rozwijają zbudowane stacjonarne i stacjonarne polowe systemy teleinformatyczne posiadające połączenia międzysystemowe z NATO, z Unią Europejską oraz ze Stanami Zjednoczonymi, tak żeby polski premier, polski prezydent czy minister obrony, kiedy jest taka konieczność, mógł w sposób niejawny połączyć się z najważniejszymi sojusznikami, niezależnie od całego systemu informatycznego czy teleinformatycznego, który jest budowany na rzecz działalności cywilnej w normalnym czasie.

Dostrzegając istotę ochrony narodowych informacji, w tym zapewnienia technologicznej suwerenności, realizujemy też zadania związane z opracowaniem m.in. urządzeń przeznaczonych do ochrony informacji do klauzuli „tajne” z wykorzystaniem technologii IP dla rozwiązań stacjonarnych i mobilnych. W Wojsku Polskim funkcjonuje system tzw. smart WOC, czyli po prostu jest telefon komórkowy, który ma odpowiednie zabezpieczenia, również szyfrujące, tak żeby żołnierze między sobą i ze swoimi dowódcami mogli się porozumiewać. Chcemy, żeby rozwiązania, które do tej pory wypracowało wojsko, mogły być też wykorzystywane na rzecz świata cywilnego, państwowego. Przedmiotowe rozwiązania w chwili obecnej podlegają procesowi certyfikacji (*Dzwonek*) prowadzonej przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

Jeszcze ostatnia informacja, jeśli pan marszałek pozwoli. W ramach wymiany informacji pomiędzy różnymi systemami resort czynnie uczestniczy w pracach powołanego zarządzeniem nr 34 ministra spraw wewnętrznych i administracji zespołu do wypracowania i wdrożenia rozwiązań organizacyjnych właśnie w związku z budowaniem bezpiecznej łączności państwowej w latach 2025–2027. Naszym celem – to jest realny cel, ale też cel, który jeszcze wymaga od nas zaangażowania, przede wszystkim finansowego – jest to, żeby Polska na pewnym etapie, wtedy kiedy zbudujemy nasze zdolności, o których mówiłem, do samego końca, miała własnego satelitę komunikacyjnego, który pozwoli nie korzystać, tak jak dzisiaj, np. z satelitów amerykańskich, ale mieć satelity polskie do komunikacji. Uczyniliśmy duży krok w tym kierunku, jeżeli chodzi w ogóle o rozwój technologii kosmicznych, dlatego że właśnie w tym roku, w listopadzie, pierwsze satelity, jeszcze nie komunikacyjne, ale już budujące nasze zdolności w tym zakresie, znajdują się na orbicie. To jest przyspieszenie prac o rok w stosunku do planów poprzedniego rządu. Tak więc pierwszy satelita firmy ICEYE z trzech, które zostały kupione przez Siły Zbrojne w listopadzie, znajdzie się na orbicie oraz konstelacja satelitów PIAST, małych satelitów, które też pozwolą rozwijać nasze zdolności. Zbudowanie systemu organizacji ARGUS, ORO, a także budowa na Wojskowej Akademii Technicznej całego systemu, który też przygotuje przyszłych inżynierów do obsługi tych systemów, jest wstępem do pozyskania satelity komunikacyjnego, który jest celem polskiego państwa w okresie średnioterminowym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Przechodzimy do kolejnego pytania.

Kolejne pytanie zadadzą posłowie klubu PiS. Będzie to pytanie w sprawie zapowiedzi kryzysu na rynku pracy związanego z zagrożeniem dla 77 tys. miejsc pracy w Polsce. Pytanie skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Zapraszam zatem panią poseł Ewę Leniart do zadania tego pytania.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Ach, przepraszam bardzo, pani poseł. Jeszcze pozwolę sobie przywitać wycieczkę, która przysłuchuje się naszym obradom.

Witam Młodzieżową Radę Gminy Sońsk wraz z opiekunami goszczącą tu na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Pozdrawiamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Przepraszam panią poseł, że jeszcze ten komunikat, ale młodzież czekała tutaj już chwileczkę, aż pan minister skończy odpowiadać.

Tak że jeszcze raz, żeby było elegancko, zapraszam do zadania pytania panią poseł Ewę Leniart.

Poseł Ewa Leniart:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Według pierwotnych zapowiedzi 150 dużych firm w Polsce zgłosiło zamiar zwolnienia blisko 77 tys. pracowników. Dzisiaj można odnaleźć informacje o tym, że zwolnienia grupowe dotknęły ponad 85 tys. osób. Redukcje dotyczyły sektora zarówno publicznego, jak i prywatnego. Najwięcej zwolnień objęło podmioty zależne od państwa, takie jak PKP Cargo czy Poczta Polska. Zwolnienia dotyczą także podmiotów prywatnych. Co więcej, główne czynniki, które przyczyniły się do wzrostu zwolnień w bieżącym roku, to wysokie koszty produkcji, spowolnienie gospodarcze, spadek popytu oraz restrukturyzacje w dużych przedsiębiorstwach. Najbardziej dotknięte branże to przemysł wytwórczy, transport i logistyka.

Chciałabym zapytać, zważając na te okoliczności, jakie działania zamierza podjąć Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, aby ograniczyć negatywne skutki tych planów zwolnieniowych. Czy przewiduje wsparcie dla firm zagrożonych redukcjami? Czy planuje środki na aktywizację rynku pracy? Czy nadal pozwalać będzie na lekceważenie dialogu społecznego, jak np. obowiązkowych konsultacji pomiędzy firmami a związkami zawodowymi, które nie są realizowane w takich podmiotach jak Poczta Polska czy PKP Cargo?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Stanisław Szwed będzie uzupełniał to pytanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Szwed:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Oczywiście ten wzrost bezrobocia jest, pani poseł o tym mówiła, ale ze zdumieniem przyjęliśmy informację, że państwo, rząd obciął środki na Fundusz Pracy w przyszłorocznym budżecie o 42%, środki, które mają być przeznaczone na wsparcie dla przedsiębiorców, wsparcie dla osób poszukujących pracy. Ta decyzja jest kompletnie niezrozumiała, tym bardziej że państwo wprowadziliście nową ustawę o rynku pracy, która przewiduje nowe formy działania powiatowych urzędów pracy dotyczące osób biernych czy rolników. A tutaj obcinacie środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Kwota 2400 mln *(Dzwonek)* jest mniejsza o 42% od tegorocznego budżetu, który już był niski w Funduszu Pracy.

Jest zatem pytanie, w jaki sposób powiatowe urzędy pracy mają realizować zadania, które państwo na nie nałożyli. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Małgorzata Baranowska.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Posłanki i Panowie Posłowie! Od jakiegoś czasu, tak jak pani poseł powiedziała, media informują nas o zapowiedzianych zwolnieniach grupowych. Trzeba wyraźnie podkreślić, że nie jest to problem, który pojawił się teraz, za rządów obecnej koalicji. Rosnące zapowiedzi zwolnień grupowych obserwujemy od 2023 r. Wówczas rok do roku liczba pracowników, których pracodawcy zamierzali zwolnić grupowo, wzrosła o 46%. W 2024 r. – o kolejne prawie 22%.

Decyzje o zwolnieniach pracowników czy likwidacji zakładów pracy podejmowane są z dużym wyprzedzeniem, bo jest to proces rozłożony na miesiące, a nawet lata. W okresie 8 miesięcy br. pracodawcy poinformowali powiatowe urzędy pracy o zamiarze zwolnień grupowych – a nie o faktycznym zwolnieniu – ponad 87 tys. pracowników. W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że wśród zapowiadanych zwolnień grupowych ujęte są również sytuacje, gdy pra-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska**

codawcy planują wręczyć pracownikom wypowiedzenia zmieniające warunki pracy lub płacy, co wynika z zamiaru przeprowadzenia reorganizacji. W okresie od stycznia do sierpnia w tym roku pracodawcy poinformowali o zamiarze wręczenia takich wypowiedzeń ponad 58 tys. pracowników, co oznacza, że wypowiedzenia zmieniające stanowiły ok. 66% zapowiedzi zwolnień grupowych. Jeśli pracownicy zaakceptują nowe warunki, do zwolnień grupowych nie dochodzi.

Wypowiedzenia zmieniające dotyczą zdecydowanej większości pracowników Poczty Polskiej. Na początku tego roku otrzymaliśmy informację o zamiarze zwolnienia grupowego z Poczty Polskiej prawie 62 tys. pracowników, przy czym ponad 53 tys. osób miało otrzymać właśnie wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy. Do końca sierpnia Poczta Polska zwolniła 4300 pracowników, co stanowi niecałe 7% liczby, która została zgłoszona do tych zwolnień. Skutki rosnących od 2023 r. zapowiedzi zwolnień grupowych widzieliśmy w roku 2024, gdy pracodawcy zwolnili ponad 27 tys. pracowników, co w skali roku oznaczało wzrost o ok. 56%. Podkreślam, że były to zwolnienia zapowiedziane za poprzednich rządów. W tym roku tempo wzrostu liczby pracowników zwolnionych grupowo wyraźnie zmniejszyło. Łącznie w okresie 8 miesięcy tego roku pracodawcy zwolnili ok. 20 tys. pracowników. Realizowane w ciągu 8 miesięcy zwolnienia grupowe stanowiły niecałe 23% dokonanych w tym czasie zgłoszeń. Warto dodać, że w analogicznym okresie 2024 r. udział ten wyniósł prawie 66%, a w całym 2022 r. – 88%. Zwolnienia to efekt m.in. ograniczenia produkcji w wyniku zmian otoczenia gospodarczego w związku z wysokimi kosztami energii, restrukturyzacji zakładów pracy, np. PKP Cargo czy Poczty Polskiej, wdrażania automatyzacji, np. w bankach, instytucjach finansowych, robotyzacji w zakładach produkcyjnych czy likwidacji oddziałów zagranicznych firm w związku z optymalizacją działalności. Największe zwolnienia zwykle dotyczą dużych aglomeracji, tam bowiem usytuowane są centrale firm, i dlatego w bieżącym roku najwięcej pracowników zwolniono grupowo w Warszawie, w Krakowie, we Wrocławiu czy w Łodzi. Natomiast nie oznacza to oczywiście, że zwalniani pracownicy mieszkają tylko na terenie tych aglomeracji. Z drugiej strony należy również pamiętać, że w dużych miastach łatwiej jest znaleźć inne zatrudnienie. Liczba, którą państwo podajecie w pytaniu, aktualnie dotyczy osób według stanu na koniec sierpnia, przy czym są to zapowiedzi, które zgłoszono do urzędów pracy nawet dużo wcześniej, i one do końca sierpnia nie zostały zrealizowane. Wśród nich są również zapowiedzi zwolnień, tak jak pani poseł powiedziała, z Poczty Polskiej w liczbie 57 tys. Jak już wiemy, nie doszły one do skutku w tej liczbie. Pracodawcy rezygnują ze zwolnień, kiedy poprawia się ich sytuacja finansowa, zmianie ulegają inne czynniki, pod których wpływem podjęli decyzję o zwolnieniach, np. zyskują nowych kontrahentów albo pracownicy zaakceptują nowe warunki pracy i płacy. Zgłoszenia za-

miaru zwolnień grupowych mają charakter informacyjny, nie oznaczają automatycznego przeprowadzenia redukcji etatów. Restrukturyzacje w wielu przypadkach kończą się porozumieniem z pracownikami, którzy kontynuują zatrudnienie na zmienionych warunkach.

Mamy już dane dotyczące zgłoszeń zwolnień i zwolnień grupowych we wrześniu br. 29 zakładów pracy zgłosiło zamiar zwolnienia grupowego, dotyczy to 2100 osób, a zatem liczba zgłoszonych do zwolnienia pracowników była o 1600 osób, czyli o ponad 42%, niższa niż we wrześniu 2024 r. Spadek zgłoszeń zanotowaliśmy również w sierpniu – o 255 osób.

Szanowni Państwo! Najważniejsze jest dla nas dobro osób zagrożonych zwolnieniem i już zwolnionych. Jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej robimy wszystko, aby pomóc pracownikom tracącym zatrudnienie. *(Dzwonek)* Każdy, kto potrzebuje naszej pomocy, może na nią liczyć, i to jeszcze zanim dojdzie do zwolnienia. Zgodnie z art. 217 ustawy z dnia 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia pracodawca planujący zwolnienie z przyczyn dotyczących zakładu pracy co najmniej 50 pracowników w okresie 3 miesięcy uzgadnia z powiatowym urzędem pracy właściwym dla siedziby tego pracodawcy lub właściwym ze względu na miejsce wykonywania pracy zakres i formy pomocy dla zwalnianych pracowników, w tym pracowników niepełnosprawnych, w szczególności w zakresie pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, szkoleń, potwierdzenia nabytej wiedzy i umiejętności oraz uzyskania dokumentów potwierdzających uzyskanie wiedzy i umiejętności. W okresie 8 miesięcy br. zwolnieniami monitorowanymi objęto ponad 17 tys. pracowników, czyli ponad trzy razy więcej niż w analogicznym okresie ub.r. Na finansowanie aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i poszukujących pracy samorządy powiatów dysponują w 2025 r. środkami Funduszu Pracy w wysokości ponad 3 mld zł w ramach przyznanych limitów na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Przepraszam bardzo, pani minister, ale już przekroczyła pani czas o 1,5 minuty, a mamy dosyć starannie wyliczone, ile ma wynosić czas na zadanie pytania, a ile czas na udzielenie odpowiedzi. Tak że proszę o konkludowanie. Będzie jeszcze, zakładam, dopytanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska:**

Ponadto odpowiadając tutaj panu posłowi: budżet na przyszły rok jeszcze nie został uchwalony i to do państwa będzie należała decyzja, jak ten budżet będzie wyglądał.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska

Odpowiadając w sprawie informacji o zwolnieniach: ministra rodziny, pracy i polityki społecznej przeznaczyła na rok 2025 środki z rezerwy Funduszu Pracy w wysokości 50 mln zł na program aktywizacji zawodowej bezrobotnych zwolnionych z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników oraz pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi. Mam tutaj zestawienie, mogę państwu przygotować...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani minister, muszę w tej chwili przerwać i poprosić o kontynuowanie w dodatkowym czasie, który pani będzie przysługiwał. Dobrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska:

Dobrze.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do pytania, chcę przywitać jeszcze jedną wycieczkę, która dziś przysłuchuje się naszym obradom, a mianowicie na galerii towarzyszą nam nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Konstantynowie Łódzkim, na zaproszenie pana posła Piotra Polaka. *(Oklaski)* Witamy serdecznie i pozdrawiamy.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Fryderyk Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Spodziewałem się, że w końcu usłyszę jakieś konkrety, w jaki będzie to sposób, czy macie jakiś plan na zwalczanie aktywnych form bezrobocia. A tutaj słyszymy dramatyczne informacje: dwa razy więcej planowanych zwolnień w 2025 r. niż w 2024 r. Przypomnę: obecnie w skali kraju stopa bezrobocia wynosi 5,6%. W województwie podkarpackim, skąd jesteśmy z panią poseł Ewą Leniart, wynosi 9%, a są też powiaty, które mają stopę bezrobocia na poziomie powyżej 20%, m.in. powiat brzozowski. Dziś wracają wspomnienia z lat, gdy rządziła Platforma Obywatelska. To bezrobocie dla wielu osób i konieczność emigracji. Obecnie coraz więcej osób poszukuje pracy. I to jest niestety wynik wielu waszych decyzji wpływających na zatrudnienie w Polsce. Obserwując

ogromną dziurę budżetową w tym i kolejnym roku, widzimy, że wraca: pieniędzy nie ma i nie będzie. Czyli brakuje pieniędzy. *(Dzwonek)* Z informacji, które do nas docierają, wynika, że będzie o wiele mniej pieniędzy na aktywne formy zwalczania bezrobocia, np. w województwie podkarpackim w tym roku jest 180 mln zł, a będzie 40% mniej. Powiatowe urzędy pracy alarmują, że będzie tych środków, tak jak już tu pan minister Szwed mówił, 40% mniej. W tym roku jest 3650 mln zł.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Na przyszły rok zaplanowane jest 2150 mln zł.

Mam pytanie w związku z tym: Czy jest to dla koalicji rządzącej 13 grudnia następny powód do dumy i chwalenia się? Jakie rząd koalicji 13 grudnia ma propozycje wsparcia zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla pracowników? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz udziela odpowiedzi pani minister Małgorzata Baranowska.

Jeszcze 3 minuty.

Proszę wszystkich, żeby trzymali się dyscypliny czasowej, bo mamy jeszcze wiele pytań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Tak jak wcześniej powiedziałam, w tym roku na zwolnienia grupowe ministra rodziny, pracy i polityki społecznej przeznaczyła 50 mln. Z tego dotychczas, do dnia dzisiejszego wpłynęło sześć wniosków z urzędów pracy: Powiatowego Urzędu Pracy w Strzyżowie – 1,2 mln na wsparcie dla zwalnianych z firmy Asprod sp. z o.o., PUP w Tychach – 800 tys. zł na wsparcie dla zwalnianych z firmy MA Polska SA i Poczta Polska SA, PUP w Przeworsku – 2 mln zł na wsparcie dla zwalnianych z firmy Black Red White w Biłgoraju, PUP w Rypinie – 712 tys. na wsparcie dla zwalnianych z firmy Markit-2 sp. z o.o., PUP w Kraśniku – 924 tys. na wsparcie dla zwalnianych z Fabryki Łożysek Tocznych Kraśnik, PUP w Kętrzynie – 560 tys. na wsparcie dla zwalnianych z firmy REMA SA i Poczta Polska SA. Łączne przyznane środki dla tych PUP-ów, które się zgłosiły, to 6200 tys. Do dyspozycji jeszcze w tym roku zostaje 43 800 tys. zł.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

Szanowni Państwo! Rynek pracy pozostaje w stosunkowo dobrej kondycji i dzięki temu utrzymujemy się w czołówce krajów z najniższą stopą bezrobocia w Unii Europejskiej. Według Eurostatu w sierpniu 2025 r. stopa bezrobocia w Polsce liczona zgodnie z definicją przyjętą przez Eurostat wynosiła 3,2% wobec 5,9% w Unii Europejskiej i 6,3% w strefie euro. Pierwszą pozycję pod względem najniższej stopy zajęła Malta i Słowenia, natomiast Polska i Czechy są na kolejnym miejscu z wynikiem 3,2%. To potwierdza, że sytuacja na naszym rynku pracy pozostaje stabilna. Stopa bezrobocia rejestrowanego również pozostaje na niskim poziomie, choć faktycznie w ostatnich miesiącach przyjmowała wartości wyższe niż w roku wcześniejszym.

W końcu września 2025 r. oszacowana przez ministerstwo rodziny stopa bezrobocia rejestrowanego w kraju wynosiła 5,6%, czyli wskaźnik był o 0,1% wyższy w porównaniu z poprzednim miesiącem. Z jednej strony jest to efekt mniejszej liczby ofert pracy na rynku, z drugiej strony 1 czerwca weszła w życie nowa ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która znacząco zmieniła przepisy w zakresie przyznawania i utraty statusu osoby bezrobotnej. Tak jak państwo widzicie, w przyszłym roku ministra planuje rezerwę dla pracodawców, którzy zgłoszą się i będą mieli zamiar zwalniania pracowników.

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Pani minister, 1,5 mld mniej.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Na tym kończymy to konkretne pytanie.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie zadadzą posłowie z klubu Koalicja Obywatelska. Będzie to pytanie w sprawie zakończenia naboru w programie „Mój prąd 6.0” i potrzeby zapewnienia stabilności i przewidywalności wsparcia prosumentów w Polsce. Pytanie jest do ministra klimatu i środowiska.

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Krawczyk.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani Minister! Program „Mój prąd” jest jednym z kluczowych instrumentów polityki państwa w zakresie wspierania prosumentów energii odnawialnej.

Przyczynia się do rozwoju fotowoltaiki, magazynów energii oraz innych technologii zwiększających efektywność energetyczną gospodarstw domowych. 12 września 2025 r., dokładnie o godz. 23, zakończono nabór wniosków w ramach edycji „Mój prąd 6.0”,

ponieważ wyczerpano środki finansowe przeznaczone na ten cel. Program cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a alokacja osiągnęła poziom 1,85 mld zł. Pomimo kilkukrotnego zwiększania została w pełni rozdysponowana przed pierwotnie zakładanym terminem, który przypadał na 31 października 2025 r. – lub do wyczerpania środków. Zaistniała sytuacja pokazuje, jak istotne jest zapewnienie obywatelom stabilnych i przewidywalnych zasad w programach wsparcia. Wiele osób planowało swoje inwestycje w oparciu o dostępne komunikaty, a szybkie wyczerpanie środków uwidocznilo potrzebę jasnych deklaracji co do przyszłości polityki prosumenckiej i długofalowych mechanizmów jej realizacji.

Mam pytania: Ile środków ministerstwo ostatecznie przeznaczyło na program „Mój prąd 6.0”? Jakie są wyniki programu? Ile złożono wniosków? Jakie efekty dla prosumentów i dla państwa udało się osiągnąć? Czy rząd planuje uruchomienie wsparcia dla prosumentów, które działałoby podobnie jak program „Mój prąd”, a jeśli tak, jaki będzie jego zakres, budżet, źródła finansowania oraz termin ogłoszenia? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana Krzysztofa Bolestę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję pani posłance za to pytanie, bo rzeczywiście program „Mój prąd” wspiera w Polsce prosumentów. Bardzo się cieszę, że jestem w odległości dwóch pytań od ministra Tomczyka. Jak pokazują lekcje z Ukrainy, system energetyczny, który jest rozproszony, jest bezpieczniejszy od scentralizowanego.

Nasze inwestycje w prosumentów również wspierają ten rozproszony, bezpieczniejszy, bardziej odporny na zagrożenia czy na ataki system. Program „Mój prąd 6.0”, tak jak pani posłanka zauważyła, na początku miał alokację w 2023 r., jeszcze za poprzedniego rządu, i było to 400 mln zł. Kilka razy zwiększaliśmy budżet, dlatego że program okazał się popularny. Ostatecznie budżet programu „Mój prąd 6.0” zamknął się na poziomie 1,85 mld zł. Dostaliśmy 124 244 wnioski w naborze, który się zakończył.

Krótko o efektach. Tak jak powiedziałem, dla prosumentów, dla ludzi to jest przede wszystkim odporność, bezpieczeństwo i niezależność energetyczna. Wspomnę tylko kilka ważnych liczb. Za te pieniądze, które mieliśmy w budżecie, udało się zainstalować 116 900 instalacji fotowoltaicznych, 21 tys. magazynów

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta

ciepła i ponad 76 tys. magazynów energii. Zatem to są naprawdę imponujące efekty. Dla państwa to przede wszystkim lepsze wykorzystanie sieci energetycznej. Zwłaszcza magazyny energii są tutaj kluczowe odnośnie do pomocy w lepszym zarządzaniu siecią. Jeżeli chodzi o moc zainstalowanej fotowoltaiki, to jest 794 MW. Przypomnę tylko, że cała Elektrownia Bełchatów, największa w Polsce, to mniej więcej 5,1 tys. MW. Sam tylko „Mój prąd 6.0” daje przeszło 800 MW, czyli bardzo dużo, nawet w odniesieniu do dużej elektrowni. Oczywiście to również uniknięcie emisji CO₂, mniej więcej 512 tys. t rocznie. Gdyby przeliczyć to na ceny emisji w systemie EU ETS, wyniosłoby to 150 mln zł zaoszczędzonych rocznie. To jest bardzo dużo. Myślę, że to odpowiedź na pytania pani posłanki.

Tylko jeszcze powiem, że pracujemy nad nowym programem, dlatego że ten jest tak bardzo popularny. Widzimy bardzo dużą potrzebę utworzenia nowego programu, kontynuującego priorytety „Mojego prądu 6.0”. Na pewno to, co będziemy robić, to koncentrować się na komponencie magazynowania. To jest jeden z nowych priorytetów rządu. Chcemy mieć 200 tys. przydomowych magazynów energii do końca 2027 r. Z całego „Mojego prądu” będziemy mieć ok. siedemdziesięciu kilku tysięcy, więc ten nowy program musiałby wesprzeć rynek na ok. 130 tys. magazynów. Oczywiście ten zakres prawdopodobnie może też obejmować fotowoltaikę, jakieś systemy zarządzania energią, ale tak jak mówię, głównym naszym priorytetem będą magazyny energii.

Jeżeli chodzi o źródła finansowania, to wiemy, że pilnuje nas reguła wydatkowa, i koncentrujemy się na poszukiwaniu środków europejskich, tak żeby móc wykorzystać te pieniądze, które są łatwiejsze w wydatkowaniu. Dzięki naszym obecnie dobrym stosunkom z Komisją Europejską mamy taką możliwość, żeby w ramach nowej perspektywy finansowej, ale również w ramach obecnej perspektywy finansowej odszukać pewne środki, przełożyć je z innych celów, których realizacja idzie troszkę gorzej. Oczywiście wszystkie decyzje w sprawie nowych programów będziemy publikować z odpowiednim wyprzedzeniem, tak żeby konsumenci i potencjalni inwestorzy mogli się przygotować.

Jeszcze na koniec powiem, że nie potrzebujemy żadnego pomostowego rozwiązania, dlatego że wszyscy, którzy złożyli wnioski, będą zaopiekowani, te pieniądze zostaną im wypłacone. Tak więc pracujemy z całą mocą nad nowym programem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Uzupełniające pytanie zada także pani poseł Iwona Krawczyk.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję bardzo za odpowiedź i za informację o tym, co się udało. Natomiast ja jeszcze dopytam o tych obywateli, którzy jednak nie skorzystali ze środków pomimo zwiększonej alokacji. Przed chwileczką pan powiedział, panie ministrze, że nie jest rozważany żaden mechanizm pomostowy, a o to chciałam zapytać. W takim razie zapytam o dodatkową alokację, o transfer wniosków. Powiedział pan, panie ministrze, że każdy, kto złożył wniosek, zostanie zaopiekowany i dostanie te środki. To dotyczy tych, którzy złożyli wnioski. A co z tymi, którzy chcieliby jeszcze złożyć wnioski? To jest moje pytanie. Jakie są plany rządu dotyczące zapewnienia stabilności i przewidywalności programu wsparcia prosumentów w latach 2025–2027, w szczególności w odniesieniu do kryteriów naborów, progów budżetowych (*Dzwonek*) i trybu komunikacji publicznej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada pan minister Krzysztof Bolesta.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Posłanko! Jeszcze raz: jeżeli chodzi o potencjalnych inwestorów, którzy jeszcze nie zdążyli złożyć wniosku, bo nabór się zamknął ze względu na wyczerpanie budżetu, to tak jak mówiłem, pracujemy teraz nad nowym programem i chcemy z nim ruszyć w I kwartale 2026 r. Jeżeli on ruszy w I kwartale, to musimy być gotowi z komunikacją już wcześniej. Chciałbym więc, żeby jeszcze pod koniec tego roku inwestorzy już wiedzieli, jak będzie ten program wyglądał, żeby...

(Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk: Wiemy, ile tych środków?)

Słucham? Ile tych środków? Nie wiemy, dlatego że szukamy pieniędzy. Natomiast mamy mniej więcej pojęcie, ilu może być potencjalnych inwestorów, ze względu na to, jak szybko się wyczerpał budżet. Będziemy się więc starali znaleźć na to jak największe środki. Dzisiaj nie mogę zadeklarować, jaka to będzie suma, natomiast zrobię wszystko, żeby ten program ruszył jak najszybciej i żeby miał jak największy budżet. Nie mogę zadeklarować też wysokości do końca 2027 r., dlatego że operujemy w obecnych ramach finansowych budżetu europejskiego, więc to będą musiały być środki przealokowane z jakiegoś innego celu. Będziemy więc analizować, które rzeczy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta

nie zostaną zrobione, bo zabraknie czasu albo idą gorzej, niż nam się wydawało, że będą szły, czy po prostu w przypadku których alokacja będzie za duża, a potrzeby troszkę mniejsze. Będziemy tak to realokować, żeby budżet nowego programu był zabezpieczony. Dziękuję.

(Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy to pytanie.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie klubu PSL zadadzą pytanie w sprawie wypłaty zaliczek przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pytanie będzie kierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a zada je pan poseł Wiesław Różyński.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Dopłaty bezpośrednie to forma wsparcia finansowego dla rolników wypłacana ze środków Unii Europejskiej w ramach wspólnej polityki rolnej. Ich celem jest poprawa dochodów rolników, stabilizacja rynku rolnego oraz zachęcenie do prowadzenia zrównoważonej produkcji rolnej. Rolnicy składają wnioski o dopłaty każdego roku, najczęściej wiosną. Po ich weryfikacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa następuje wypłata środków. Zaliczki natomiast są częścią tych dopłat wypłacaną jeszcze przed zakończeniem całego procesu rozliczeniowego. Oznacza to, że rolnik otrzymuje wcześniej część pieniędzy, które i tak mu przysługują. Dzięki temu nie musi czekać do końca roku na pełną płatność i może szybciej wykorzystać środki na bieżące potrzeby gospodarstwa.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odgrywa bardzo ważną rolę w polskim rolnictwie. Jej zadaniem jest wspieranie rolników w prowadzeniu gospodarstw oraz zapewnienie im stabilności finansowej, zwłaszcza w trudnych okresach. Jedną z form pomocy, jaką oferuje agencja, jest wypłata zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich i płatności obszarowych. Zaliczki wypłacane przez ARiMR mają na celu ułatwienie rolnikom funkcjonowania przed zakończeniem całego procesu rozliczeniowego dopłat. Dzięki temu rolnicy mogą wcześniej otrzymać część należnych środków, co pozwala im na bieżące pokrywanie kosztów produkcji, zakup nawozów, pasz czy paliwa. W wielu przypadkach zaliczki są szczególnie ważne jesienią, gdy rolnicy przygotowują pola

pod zasiew zbóż ozimych i ponoszą duże wydatki. Wypłaty zaliczek przez ARiMR to istotne wsparcie dla polskich rolników. Pozwalają im utrzymać stabilność finansową, planować rozwój gospodarstw i unikać zadłużenia. Dzięki tej formie pomocy rolnictwo w Polsce może rozwijać się (*Dzwonek*) w sposób zrównoważony i bezpieczny.

Prosimy o odpowiedź na następujące pytania: Kiedy rolnicy otrzymają zaliczki wypłacane przez ARiMR? Ile środków przewidziano na wypłatę dla rolników? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jacek Czerniak.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania. Muszę powiedzieć, że te pytania są konkretne, więc postaram się w sposób syntetyczny i konkretny odpowiedzieć.

Otóż, jak państwo wiedzą, te kwestie są regulowane w rozporządzeniu Parlamentu i Rady nr 2021/2116. I właśnie dzisiaj, 16 października, zgodnie z tymi regulacjami jest termin, w którym rozpoczynamy wypłatę zaliczek. Tak się złożyło, że dzisiaj Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tę pracę rozpoczęła.

Było pytanie, kiedy rolnicy otrzymają zaliczki wypłacane przez ARiMR, więc odpowiadam: termin to 16 października, więc dzisiaj zaczynamy. Zgodnie ze wspomnianym przeze mnie ustawodawstwem wypłata zaliczek będzie realizowana do końca listopada, a od 1 grudnia rozpocznie się wypłata płatności końcowych.

Również było konkretne pytanie dotyczące tego, ile jest tych środków, jeśli chodzi o zaliczki i dopłaty. Jest to istotna sprawa z punktu widzenia polskiego rolnictwa, wsparcia polskiego rolnictwa, konkurencyjności i stabilizacji cen. Otóż łączna pula w 2025 r. na realizację ww. płatności w ramach pierwszego i drugiego filaru wspólnej polityki rolnej wynosi ok. 19 mld zł. Warto powiedzieć, że w pierwszych dniach realizacji zaliczek agencja planuje wypłacić, proszę państwa, 2700 mln, w tym 2100 mln z tytułu płatności bezpośrednich. 16 października jest najwcześniejszym terminem – zgodnie z tym rozporządzeniem – jeśli chodzi o wypłaty zaliczek z tytułu płatności bezpośrednich.

Zaliczkami nie będą objęte natomiast płatności w ramach ekoschematu: dobrostan zwierząt, bo jak rolnicy wiedzą, tak jak w poprzednich latach wypłata tych płatności rozpocznie się w późniejszym ter-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak

minie. Po realizacji określonych praktyk w ramach tego ekoschematu ten termin to kwiecień 2026 r.

Jeszcze kilka kwestii dotyczących samych zaliczek, z jakiego tytułu są wypłacane. To jest wiedza powszechnie znana, ale dla czystości i transparentności przypomnę, że zaliczki są wypłacane z tytułu płatności bezpośrednich, w tym ekoschematów obszarowych, przejściowego wsparcia krajowego, płatności obszarowych, drugiego filaru WPR, płatności ONW, płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych, ekologicznych oraz płatności zalesieniowych. Zaliczki są realizowane w maksymalnej wysokości dopuszczonej przepisami wspomnianego rozporządzenia Parlamentu i Rady, a więc 70% należnej kwoty w przypadku płatności bezpośrednich oraz przejściowego wsparcia krajowego, pierwszy filar wspólnej polityki rolnej, i do 85% należnej kwoty w przypadku pozostałych płatności obszarowych.

To, że dzisiaj to się zaczyna, że dzisiaj idzie wsparcie dla rolników, to jest bardzo ważny element naszego działania jako Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ponieważ to wsparcie jest istotne w kontekście obecnej sytuacji na rynku. Pozwala utrzymać stabilizację finansową, w jakimś sensie planować rozwój gospodarstw i unikać tego zadłużenia. Jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi planujemy również inne środki wsparcia, ale dzisiaj ta konkretna pomoc związana z wypłatą zaliczek jest bardzo istotna. Uważamy, że to jest naprawdę ważny dzień dla polskich rolników, z czego się bardzo cieszymy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Uzupełniające pytanie zadaje poseł Jarosław Rzepa.
Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z zadowoleniem, panie ministrze, odbieram te informacje odnośnie do przyspieszenia, jeśli chodzi o początek kampanii wypłaty płatności. W związku z tym dwa króciutkie pytania. Panie ministrze, czy istnieje szansa, żeby te zaliczki wypłacić nie w tak długim czasie, czyli do końca listopada, jak jest to przewidziane prawem, ale ze względu na bardzo trudną sytuację do połowy listopada? A drugie pytanie jest takie. Część rolników została dotknięta klęskami w różnych częściach kraju, ale również wykorzystana przez nieuczciwe osoby, choćby tych, którzy w tym roku skupują zboże. Czy ci rolnicy będą potraktowani przy tych wypłatach w pierwszej kolejności, priorytetowo?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Ponownie zapraszam pana ministra Jacka Czerniaka.
Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To również bardzo istotne pytania dotyczące kwestii wypłacania zaliczek, terminów i pewnej kolejności. Otóż zgodnie z dyspozycją pana ministra Stefana Krajewskiego w pierwszej kolejności te zaliczki mają być wypłacane – jak tutaj jest sugestia w pytaniu – rolnikom poszkodowanym przez klęski żywiołowe, np. na Żuławach, tym, którzy ucierpieli w tegorocznej powodzi oraz rolnikom poszkodowanym przez niekorzystne zjawiska pogodowe. Zaliczki mają być wypłacane również tym rolnikom, którzy zgłosili do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wystąpienie siły wyższej, a także poszkodowanym przez nieuczciwych kontrahentów. Rolnicy zgłoszeni są m.in. przez izby rolnicze. To jest ten priorytet odnośnie do realizacji zaliczek w pierwszej kolejności dla tych rolników.

Natomiast było konkretne pytanie, czy termin 30 listopada może stać się terminem krótszym. Zgodnie z dyspozycją ministra robimy wszystko, żeby ten termin był krótszy. Możemy w jakimś sensie zapewnić – to będzie zależało od tych działań – że jeśli chodzi o płatności bezpośrednie, czyli rolno-środowiskowo-klimatyczne i zalesieniowe, agencja postara się, żeby do 15 listopada te zaliczki zostały przekazane rolnikom. Natomiast co do ekologicznej kwestii, spływają raporty instytucji certyfikujących, więc ten termin może być wydłużony. Zgodnie z sugestią czy z pytaniem postaramy się, żeby ten termin 30 listopada, termin ustawowy, stał się terminem wcześniejszym, 15 listopada. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Kontynuujemy.
Szóste pytanie to zadawane przez posłowa Konfederacji pytanie w sprawie aktualnego etapu realizacji i finansowania budowy Drogi Czerwonej w Gdyni oraz planów budowy drogi ekspresowej Białystok – Suwałki (S8/S61). To pytanie skierowane do ministra infrastruktury, a zadadzą je posłowie Krzysztof Szymański i Michał Połuboczek.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Budowa Drogi Czerwonej jest absolutnie krytyczna nie tylko dla rozwoju Gdyni, ale też dla możliwości funkcjonowania miasta, a przede wszystkim portu. Według doniesień prasowych z wypowiedzi ministerstwa wynika, że 4,5 mld zł na Drogę Czerwoną będzie pochodzić z Krajowego Funduszu Drogowego, 600 mln zł na estakadę Kwiatkowskiego – z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a to wszystko z KPO, z części pożyczkowej, która ma zostać przekazana do Ministerstwa Obrony Narodowej na Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności. Następnie MON ma przekazać te środki finansowe do Ministerstwa Infrastruktury. Proszę o potwierdzenie tego łańcucha prawno-budżetowego. Czy Rada Ministrów przyjęła już konkretne zarządzenie definiujące to finansowanie? Kiedy? Z jakim numerem? Proszę o wskazanie jakiejś podstawy prawnej. Jak zamierzacie państwo zarządzić ewentualnym wkładem własnym, rezerwą na ryzyka, na indeksację cen?

Drugie pytanie dotyczy specustawy w sprawie budowy Drogi Czerwonej, która jest zapowiedziana. Kiedy Ministerstwo Infrastruktury przedłoży projekt specustawy? Proszę o wskazanie daty wpisu do wykazu prac oraz zakładanego terminu przyjęcia tego projektu przez Radę Ministrów i skierowania go do Sejmu. Następnie kwestia harmonogramu. Proszę o przedstawienie aktualnego harmonogramu realizacji kamieni milowych, co już wielokrotnie przekładano.

Na koniec pytanie o koordynację. Jak zabezpieczono spójność harmonogramu budowy Drogi Czerwonej z modernizacją estakady Kwiatkowskiego oraz z planami budowy portu zewnętrznego? Kto jest liderem koordynacji i jakie są daty realizacji wspólnych kamieni milowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Stanisława Bukowca.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prace przygotowawcze do budowy Drogi Czerwonej w Gdyni dotyczą docelowo drogi krajowej klasy GP, drogi głównej ruchu przyspieszonego, i prowadzone są w podziale na trzy odcinki: odcinek pierwszy, Gdynia-Chylonia – trasa Kwiatkowskiego, o długości ok. 5,5 km, odcinek drugi, trasa Kwiatkowskiego – węzeł Ofiar Grudnia '70, o długości ok. 2,4 km, odcinek trzeci, węzeł Ofiar Grudnia '70 – terminal promowy, o długości ok.

1,1 km. Dla pierwszego odcinka wykonawca przygotowuje koncepcję programową wraz z dokumentacją niezbędną do złożenia wniosku o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Złożenie wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej planowane jest na I kwartał 2026 r., natomiast dla odcinków drugiego i trzeciego sfinalizowane jest opracowanie studium komunikacyjnego.

Pragnę poinformować, że podjęte zostały działania zmierzające do zapewnienia finansowania budowy Drogi Czerwonej w Gdyni. W wyniku zmniejszenia alokacji części pożyczkowej Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności możliwe stało się wygosparowanie środków w wysokości 5 mld zł na budowę Drogi Czerwonej i estakady Kwiatkowskiego. Środki zostaną alokowane w dwóch funduszach: 4,5 mld zł w Krajowym Funduszu Drogowym oraz 0,5 mld zł w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg. Resort infrastruktury podejmuje prace nad programem wieloletnim, który w przyszłości umożliwi budowę Drogi Czerwonej w Gdyni ze środków Krajowego Funduszu Drogowego.

Mając na uwadze wielowymiarowe znaczenie tej trasy, Ministerstwo Infrastruktury podjęło prace związane z opracowaniem projektu ustawy, która usprawni proces inwestycyjny w przypadku inwestycji infrastrukturalnych kluczowych dla państwa polskiego, w tym Drogi Czerwonej w Gdyni. 15 września br. projekt ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego w zakresie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych został skierowany do uzgodnień międzyresortowych oraz konsultacji publicznych. Równocześnie informuję, że dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko dopuszcza to, że państwa członkowskie w konkretnych przypadkach mogą zdecydować o niezastosowaniu niniejszej dyrektywy – w przypadkach gdy stosowanie tych przepisów miałyby niekorzystny wpływ na cele przedsięwzięcia. Minister obrony narodowej będący w posiadaniu informacji, które uzasadniają znaczenie planowanej inwestycji strategicznej dla interesów Rzeczypospolitej, może zacząć rozmowy z Komisją Europejską, które rozpoczną procedurę ewentualnego przyspieszenia inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka do zadania pytania uzupełniającego.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Droga S8 jest kluczowa dla województwa podlaskiego.

Posel Michał Połuboczek

Na odcinku Białystok – Suwałki wciąż jest drogą, można powiedzieć, do modernizacji. Mam trzy pytania: Na jakim etapie są obecnie prace związane z tą drogą? Czy mamy już zgodę Komisji Europejskiej w sprawie współfinansowania tego projektu? Czy rząd planuje powrót do koncepcji pełnej drogi ekspresowej zamiast drogi 2+2? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponownie zapraszam pana ministra Stanisława Bukowca.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Stanisław Bukowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kwestia wyznaczenia korytarzy dróg ekspresowych na terenie Podlasia jest problemem sięgającym początków akcesji Polski do Unii Europejskiej. Już w toku pracy nad przebiegiem obwodnicy Augustowa jako części trasy S8 – było to w latach 2005–2008 – miał miejsce głośny spór o przebieg tej drogi przez tereny cenne przyrodniczo. Doprowadziło to do konfliktu z Komisją Europejską i zablokowania środków unijnych. Z uwagi na te doświadczenia zakładano, że w tym rejonie powinien powstać jeden przebieg drogi ekspresowej.

Pomimo powyższego poprzedni rząd wprowadził do „Rządowego programu budowy dróg krajowych” najpierw realizację drogi ekspresowej S16 na odcinku Ełk – Knyszyn, a w 2023 r. również drogę ekspresową S8 Białystok – Suwałki – Knyszyn – Raczki. Tym samym usankcjonowano budowę na terenie Podlasia dwóch dróg wysokoprzepustowych bez przeprowadzenia dla drugiej z tych dróg strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, która jest wymagana w przepisach prawa krajowego i prawa europejskiego.

Dodatkowo w tym samym czasie zostały dokonane zmiany prawne w sprawie ustanowienia inwestycji strategicznej oraz pojawiły się silne protesty społeczne dotyczące budowy drogi S16. Okoliczności te nie umknęły uwadze Komisji Europejskiej, która zagroziła możliwością wstrzymania środków unijnych z perspektywy 2021–2027 nawet dla całego sektora transportowego, nie tylko dla dróg.

Priorytetowym połączeniem powinno być połączenie drogi ekspresowej S16 Mrągowo – Ełk. To ten ciąg drogowy ma najważniejsze znaczenie dla układu drogowego Polski północno-wschodniej i powinien być traktowany jako priorytet. Prowadzone na bieżąco badania natężenia ruchu za pomocą m.in. stacji ciągłych pomiarów ruchu pokazują, że po otwarciu

S61 na odcinku drogi ekspresowej S8 w kierunku Białegostoku odnotowano spadki na poziomie 40%, a nawet 50% w ciągu roku. Oznacza to, że ruch w znacznej mierze przeniósł się na szlak S61, na Via Baltica. Zresztą 2 tygodnie temu ostatni etap tej trasy został otwarty, domknięty. Tym samym mamy już zrealizowaną całą inwestycję pod nazwą Via Baltica.

Wola rządu jest jednak rozwój podstawowej sieci drogowej. Dlatego chcemy również, aby Podlasie zyskiwało nowe drogi. Została podjęta decyzja o skierowaniu do realizacji drogi dwujezdniowej w ciągu drogi krajowej nr 8, natomiast w korytarzu drogi krajowej nr 65 rozpatrzmy możliwość poprawy bezpieczeństwa poprzez budowę obwodnic kluczowych dla miejscowości takich jak np. Grajewo czy Mońki. Założenia te zostaną poddane analizie i ewentualnie potwierdzone w toku (*Dzwonek*) prac projektowych dla tych inwestycji. Już obecnie w ciągu drogi krajowej nr 8 pomiędzy Białymstokiem a Augustowem realizowane są zadania, które mają poprawić bezpieczeństwo.

Należy tutaj wspomnieć o budowie trzech obwodnic: Sztabina, Suchowoli i Białobrzegów. Wszystkie te zadania znajdują się już na zaawansowanym etapie procesu inwestycyjnego. W przypadku obwodnic Sztabina i Suchowoli oddanie to jest planowane jeszcze w tym kwartale, w przypadku Suchowoli – za 2 tygodnie. Z kolei obwodnica Białobrzegów zostanie zrealizowana w roku 2028. Tym samym powstanie nowy ciąg drogi krajowej nr 8 o znacznie wyższych parametrach technicznych niż obecnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy to pytanie.

Przechodzimy do kolejnego, siódmego pytania.

Będzie to pytanie sformułowane przez posłów PiS-u w sprawie dramatycznych skutków polityki energetycznej rządu prowadzącej do wzrostu cen energii uderzających w przedsiębiorców i w polskie rodziny. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Zapraszam do zadania pytania panią poseł Barbarę Bartuś.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od wielu już miesięcy obserwujemy dramatyczne skutki polityki energetycznej obecnego rządu. Ceny energii zarówno elektrycznej, jak i ciepłej rosną w tempie, które staje się nie do udźwignięcia dla polskich przedsiębiorców, a w konsekwencji także dla polskich rodzin. Według danych wzrost cen energii elektrycznej rok do roku wynosi już 17%, co jest najwyższym wynikiem w całej Unii Europejskiej. O ile gospodarstwa domowe mają jeszcze czasowo zamrożone stawki, o tyle przed-

Posel Barbara Bartuś

siębiorcy, małe i średnie firmy, które są podstawą naszej gospodarki, już dziś płacą wielokrotnie więcej. Wielu z nich mówi wprost: jeżeli nic się nie zmieni, będziemy musieli zamykać działalność lub przerzucać koszty na klientów, a to oznacza nową falę inflacji, wzrost cen towarów i usług oraz utratę miejsc pracy. M.in. o zwolnienia, o rosnące bezrobocie było tutaj pytanie i w odpowiedzi pani minister sama podawała, że przedsiębiorcy podają wzrost cen energii jako przyczynę, jako powód zwolnień grupowych.

Jednocześnie rząd nadal forsuje politykę, która w praktyce uderza w polską energetykę konwencjonalną, opartą na węglu, a jednocześnie nie gwarantuje taniej energii z tzw. źródeł odnawialnych. To wczorajsze przedstawienie pana premiera na tzw. placu budowy elektrowni jądrowej z rzeczywistością nie miało nic wspólnego.

Mówi się o zielonej transformacji, ale energia z wiatraków czy paneli wcale nie jest tańsza, gdy doliczymy koszty inwestycji, magazynowania i utrzymania stabilności sieci. Co więcej, w wielu regionach kraju przedsiębiorcy nie mogą uzyskać warunków przyłączenia, bo system jest przeciążony i źle przygotowany.

Dlatego pytamy: Czy rząd ma jakikolwiek realny plan obniżenia cen energii dla przedsiębiorców, zanim fala upadłości uderzy w polską gospodarkę? Czy rząd przyzna (*Dzwonek*) wreszcie, że źle przygotowana i ideologiczna polityka energetyczna prowadzi do inflacji i zubożenia społeczeństwa? I wreszcie kiedy rząd przedstawi rzetelną analizę kosztów tzw. zielonej transformacji, która okazuje się droższa niż utrzymanie stabilnej energetyki węglowej i gazowej?

Panie Ministrze! Polacy mają prawo do taniej, bezpiecznej i stabilnej energii. Nie ideologia, lecz rozsądek i interes polskich rodzin powinny być podstawą polityki energetycznej państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana ministra Konrada Wojnarowskiego.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Konrad Wojnarowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na to pytanie, pragnę podkreślić, że rząd prowadzi konsekwentne działania na rzecz stabilizacji rynku energii i ochrony odbiorców, wdrażając rozwiązania wspierające transformację energetyczną oraz poprawę dostępności i przewidywalności cen.

Obecna polityka energetyczna odpowiada na wyzwania wynikające z wieloletnich zaniedbań, które doprowadziły do destabilizacji rynku i wzrostu kosztów energii dla gospodarstw domowych i przedsiębiorców. Jaka jest aktualna sytuacja? Ceny na rynkach hurtowych są stale monitorowane. We wrześniu cena na rynku dnia następnego wynosiła 473,42 zł za MWh. Od ponad 1,5 roku obserwujemy, że ceny na rynkach hurtowych się ustabilizowały, co ma bezpośrednie przełożenie na poziom cen energii dla odbiorców końcowych. W latach 2015–2022 ceny ciepła systemowego dramatycznie wzrosły. W przypadku węgla było to plus 180%, a gazu – plus 130%, co obciążało budżety rodzin. Od 2024 r. dzięki polityce obecnego rządu nastąpiła stabilizacja. Ceny ciepła z węgla spadły o ok. 6%, a z gazu – o ponad 20%. To efekt działań w zakresie dywersyfikacji źródeł, modernizacji systemów i poprawy bezpieczeństwa energetycznego.

Jakie podejmujemy krótkoterminowe działania osłonowe? To cena maksymalna energii elektrycznej, czyli przedłużenie mechanizmu ceny maksymalnej 500 zł za MWh dla gospodarstw domowych na IV kwartał bieżącego roku. Jeśli chodzi o rekalkulację taryf, to sprzedawcy energii są zobowiązani do dostosowania na IV kwartał taryfy dla gospodarstw domowych do spadających cen hurtowych. Natomiast prognoza niższych taryf to jest prognoza na 2026 r.

Jeśli chodzi o systemowe działania wspierające efektywność i obniżkę kosztów energii elektrycznej, to jest umowa z ceną dynamiczną, czyli możliwość korzystania z taryf opartych na bieżących notowaniach giełdowych, co jest szansą na niższe rachunki przy elastycznym zużyciu. Co do agregacji zużycia energii, to odbiorcy mogą zarabiać na dostosowywaniu zużycia do sytuacji w systemie elektroenergetycznym. Kolejna kwestia to liczniki zdalnego odczytu. Tutaj mamy automatyzację danych rynkowych, lepsze dopasowanie ofert do indywidualnych potrzeb i kontrole zużycia energii. Jest również nowe rozporządzenie taryfowe i planowana reforma taryf dystrybucyjnych, co jest zachętą do efektywnego korzystania z sieci i obniżania kosztów w godzinach szczytu. I wreszcie rynek ciepła i wsparcie socjalne, czyli bon ciepłowniczy. To świadczenie pieniężne dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, które płacą za ciepło powyżej 170 zł netto za GJ. Środki wypłacane są dwukrotnie: za II połowę roku 2025 w wysokości od 500 zł do 1750 zł i za cały rok 2026 w wysokości od 1000 zł do 3500 zł. W przypadku wsparcia gospodarstw przekraczających próg dochodowy obowiązuje zasada złotówka za złotówkę. Kwota świadczenia będzie pomniejszona o kwotę tego przekroczenia.

Szanowny Panie Marszałku! To tak pokrótce, jeśli chodzi o odpowiedź na to pytanie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Do zadania pytania uzupełniającego zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka.

Proszę bardzo, panie posle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pytamy także o rzeczy strategiczne. Niestety państwo idziecie drogą Niemiec...

(Poseł Grzegorz Napieralski: Bo szliście drogą Rosji.)

...a Niemcy właśnie, jeżeli chodzi o energetykę, są w ślepej uliczce. Przez wiele lat Niemcy wydały setki miliardów euro na zmianę swojego miksu energetycznego i rzeczywiście podniosły udział energii odnawialnej, tylko nie mają stabilizatora. My także rezygnujemy z energetyki węglowej, natomiast państwa decyzjami budowę elektrowni jądrowej przesunęto o 7 lat. Z 2033 r. na 2040 r. Idziemy drogą niemiecką i za chwilę będziemy mieli nie tylko najdroższą energię elektryczną, ale także blackouty. Kilkadziesiąt firm, firm zagranicznych (*Dzwonek*), które prowadziły tutaj interesy i dobrze się miały, ale spodziwały się braków energii elektrycznej w Polsce, w ciągu 2 lat podjęło decyzję o likwidacji działalności gospodarczej w Polsce i przeniesieniu się poza nasze granice. O te strategiczne decyzje państwa pytamy, bo nie widać takich decyzji na horyzoncie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam jeszcze raz pana ministra Wojnarowskiego z prośbą o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Otóż to, o czym mówi pan poseł Kuźmiuk, jest wyrazem naszej strategii energetycznej państwa, bo inwestycje w elektrownie jądrowe i małe reaktory, które są zapowiedziane, zgodnie nie tylko z procesem inwestycyjnym, ale także ze strategią państwa mają działać już w 2036 r. Przygotowujemy „Krajowy plan w dziedzinie energii i klimatu” również do 2030 r., z perspektywą do 2040 r.

Rośnie udział odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym. Inwestujemy w energetykę wiatrową, lądową, morską i magazyny energii. Również gaz jako paliwo przejściowe będzie służył Polakom, ale także inne paliwa takie jak chociażby biogaz czy biometan. Nad wdrażaniem tych rozwiązań również pracujemy.

Jeśli chodzi o węgiel, o górnictwo, także o ustawę o funkcjonowaniu górnictwa, która przed nami, to mamy umowę społeczną z 2021 r., podpisaną zresztą przez poprzedni rząd, w osobie m.in. pana premiera Sasina, ale także przez związki górnicze i samorządy.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie ministrze, dobrze, że ją mamy. Chciałby pan rewolucji na Śląsku?)

Właśnie dlatego my tę umowę społeczną realizujemy, co powinien pan poseł docenić, bo to jest wyraz ciągłości władzy państwowej. Jest więc na to plan.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tylko likwidując energetykę węglową, trzeba budować elektrownię jądrową, a tego nie robicie.)

My jesteśmy w dialogu również ze środowiskami górniczymi. Dopóki pierwsze reaktory jądrowe nie zaczną działać w Polsce, dopóty ta część również będzie ważnym elementem systemu energetycznego.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale opóźniacie, i w tym problem.)

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: O 7 lat.)

Nikt temu nie zaprzecza. Te wszystkie działania, które podejmujemy, mają na celu obniżenie cen i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa Polaków. Te wszystkie działania, które realizujemy w Ministerstwie Energii i są realizowane w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, bo tam też jest przecież część OZE, to (*Dzwonek*) zapewniają. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Kolejne pytanie zadadzą posłowie Koalicji Obywatelskiej. Będzie to pytanie w sprawie budowy fabryk sztucznej inteligencji w Poznaniu i Krakowie. Pytanie jest kierowane do ministra cyfryzacji.

Zapraszam pana posła Grzegorza Napieralskiego do zadania pytania.

Poseł Grzegorz Napieralski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze do niedawna sztuczna inteligencja kojarzyła nam się tylko i wyłącznie z filmami fantastycznymi, czasami dosyć groźnymi. Ale dzisiaj wiemy dokładnie, że sztuczna inteligencja to rzeczywistość, to terazniejszość, to coś, co nas otacza. Dzisiaj algorytmy są w naszych telefonach, są tak naprawdę obecne w naszym życiu. Czy zamawiamy obiad, czy też chcemy poruszać się po mieście – tak naprawdę myślą i działają już algorytmy. W tym bardzo brutalnie zmieniającym się świecie, nawet czasami niebezpiecznie zmieniającym się świecie, ale też dynamicznie zmieniającym się świecie, państwo, które będzie stawiało na nowe technologie, na innowacje, które będzie dbało o rozwój właśnie sztucznej inteligencji, wygra ten wyścig i będzie liderem. Polska takim liderem jest. To dzisiaj trzeba z tej mównicy wyraźnie powiedzieć. To nam się udało. To, co robimy dzisiaj w Polsce, jeżeli chodzi o modele językowe, o inwestowanie w sztuczną inteligencję, w naukę, w rozwój, w badania, to jest niesamowite osiągnięcie Ministerstwa Cyfryzacji. Za to, panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję.

Wyrazem tego są choćby te dwie fabryki sztucznej inteligencji: fabryka w Poznaniu i fabryka w Krako-

Posel Grzegorz Napieralski

wie. Ta druga niedawno tak naprawdę została utworzona, ma też swoją historię, będzie pracować. I to jest bardzo ciekawe, bo tam nie tylko będzie to fabryka sztucznej inteligencji, ale też to będzie powiązanie z polską nauką. Budowanie naszych modeli językowych czy też systemu ochrony zdrowia – to jest coś naprawdę niesamowitego. Co ważne, szanowni państwo, my jesteśmy w całym takim organizmie – nie wiem nawet, jak to nazwać – w mechanizmie europejskim, czyli budujemy nie tylko suwerenność, naszą cyfrową suwerenność technologiczną w Polsce, ale też naszą suwerenność technologiczną, co jest bardzo istotne.

Panie Ministrze! (*Dzwonek*) Chciałbym zadać panu pytanie. Jak będą wyglądały kolejne kroki naszych inwestycji, naszego rozwoju, jeżeli chodzi o sztuczną inteligencję, o nowe technologie, nasze języki, nasze modele językowe? Bo to tak naprawdę pokaże drogę naszego rozwoju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Dariusza Standerskiego.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwie fabryki sztucznej inteligencji to ogromny sukces Polski. Ponad 700 mln zł inwestycji w ośrodki w Poznaniu i w Krakowie będzie budować polski ekosystem nowych technologii. Fabryka sztucznej inteligencji PIAST w Poznaniu – ponad 400 mln zł dofinansowania, które wesprze Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe oraz uczestników konsorcjum, m.in. Politechnikę Poznańską, a także uniwersytet w Toruniu oraz uniwersytet w Poznaniu.

Druga fabryka sztucznej inteligencji, Gaia w Krakowie, która wesprze Cyfronet Akademii Górniczo-Hutniczej oraz dziesiątki partnerów w całej Polsce. To w sumie ponad 700 mln zł i ogromny sukces, bo dwie fabryki sztucznej inteligencji są tylko w trzech państwach Unii Europejskiej. To Polska, Niemcy i Hiszpania. Dlatego w zakresie budowy najnowocześniejszej infrastruktury obliczeniowej w programie EuroHPC jesteśmy liderami w całej Unii Europejskiej.

Czym jest fabryka sztucznej inteligencji? Fabryka sztucznej inteligencji to najnowocześniejsza infrastruktura zapewniająca większe moce obliczeniowe niż te, z którymi dzisiaj mamy do czynienia w całej

Polsce. Fabryka sztucznej inteligencji to moce obliczeniowe, które będą służyły nauce, ale nie tylko. Ponieważ te moce obliczeniowe będą do dyspozycji polskich przedsiębiorców, polskiej administracji publicznej. Dzięki temu oferta naszych polskich przedsiębiorców będzie mogła być rozwijana o ten element modeli językowych, ale także modeli multimodalnych. Dzięki temu oferta polskich przedsiębiorców będzie bogatsza i będziemy mogli konkurować z innymi rynkami – dzięki temu, że po prostu zwiększy się produktywność. Teraz przed nami są dużo ważniejsze punkty, bo już punkty wdrożeniowe. Fabryka w Poznaniu już się buduje. Fabryka w Krakowie kilka dni temu otrzymała informację o dofinansowaniu z Unii Europejskiej. Połowa tych środków, czyli 150 mln zł, popłynie do Krakowa prosto z powodu decyzji Komisji Europejskiej.

Teraz będziemy pracować nad wdrożeniami, przede wszystkim w obszarach strategicznych, nad którymi będą te fabryki pracować: po pierwsze, ochrona zdrowia, po drugie, sektor kosmiczny i technologie, które będą wspierały automatykę i automatyzację pracy w polskich przedsiębiorstwach, po trzecie, wsparcie sektora energetycznego, wsparcie rolnictwa, przewidywanie zmian pogodowych. To te ważne cele, elementy uzupełnione o cyberbezpieczeństwo, będą przyświecały głównym zadaniom fabryk sztucznej inteligencji w Polsce. Ale to nie koniec, ponieważ fabryki sztucznej inteligencji będą również dostępne dla konkretnych rozwiązań, konkretnych przedsiębiorców w Polsce. Pracujemy nad rozwiązaniami, które umożliwią bezpośredni dostęp przedsiębiorców do tych mocy obliczeniowych, tak żeby w momencie, kiedy nasze firmy, firmy transportowe, księgowo, produkcyjne, sektor rolno-spożywczy poszukują możliwości automatyzacji swojej produkcji czy rozszerzenia swojej oferty i potrzebują modelu sztucznej inteligencji, zgłosiły się do fabryki AI w Krakowie lub Poznaniu po to, żeby ten model dopasowany do ich potrzeb tam wytrenować.

To będą fabryki, które będą służyły nie tylko nauce, ale również po prostu nam wszystkim: przedsiębiorcom, ale również konsumentom. Dlatego chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować wszystkim, którzy ciężko pracowali na ten sukces, ponieważ jest to sukces wielu osób, przede wszystkim tych, którzy pracowali nad merytoryczną częścią wniosku, czyli wspierałych naukowców i naukowczyń z Akademii Górniczo-Hutniczej, z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego. Z naszymi partnerami z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wspólnie przeznaczamy środki z budżetu krajowego na budowę tych fabryk. Ale chodzi tu także o ekosystem wokół, o wszystkich, którzy wspierali projekt. Bardzo serdecznie dziękuję też posłom i posłankom, którzy interesowali się projektem i którzy wspierali ten projekt. Wielokrotnie rozmawiałem o tym projekcie z panem przewodniczącym Napieralskim, z panem posłem Sową. To ważne, że wspólnie zarówno rząd, jak i parlament ponad podziałami, wszyscy staramy się

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

o te inwestycje, bo dzisiaj widzimy tego efekty. Dzisiaj nie mówimy o planach. To nie są zapowiedzi. To realne pieniądze, które pracują na najlepszy i najnowocześniejszy sprzęt w tej części Europy. I ten najnowocześniejszy sprzęt w tej chwili buduje się w Polsce.

Za chwilę będziemy mieli już do dyspozycji dużo większe moce obliczeniowe, dzięki czemu Polska będzie mogła wejść na kolejny poziom rozwoju. To nie tylko nowe szanse badawcze, ale także to wzrost produktywności, nowe szanse dla polskich firm, sprawniejsza administracja publiczna, więcej szans dla nas jako obywateli, ale także jako konsumentów. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zadania pytania uzupełniającego pana posła Marka Sowę.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałbym bardzo serdecznie podziękować i pogratulować tej ogromnej determinacji w dążeniu do tego, żeby Polska była jednym z trzech krajów, które mogą się poszczycić tym, że będą wybudowane w nich dwie fabryki sztucznej inteligencji. To bez wątplenia jest też szansa na to, abyśmy się stali po prostu liderem cyfrowym. Nie ukrywam, że mam sentyment w szczególności do krakowskiego Cyfronetu. Będąc w konwencji Akademii Górniczo-Hutniczej, współpracowałem blisko z prof. Wiatrem. To był czas Zeusa, to był czas Prometeusza, czyli komputerów o wielkiej mocy obliczeniowej. Przypomnę, że w 2015 r. Prometeusz był na 38. miejscu w rankingu największych komputerów. To się nigdy później już nie powtórzyło. To pokazywało też swego rodzaju ambicje i widzenie, patrzenie w przyszłość. *(Dzwonek)*

Dzisiaj ciesząc się, że uczestniczymy w tym dużym europejskim projekcie, chciałbym, aby pan powiedział, jak idzie budowanie całego konsorcjum, bo chodzi tu nie tylko o te dwa ośrodki akademickie, ale również o firmy prywatne, które będą uczestniczyły w tym przedsięwzięciu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam ponownie pana ministra Standerskiego do odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie fabryki sztucznej inteligencji to nie tylko te ośrodki, w których ten sprzęt, ta infrastruktura będą rzeczywiście stać i działać, ale również cały ekosystem, który jest zbudowany wokół tych ośrodków, ponieważ poza Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym oraz Akademią Górniczo-Hutniczą mamy takie ośrodki naukowe jak Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Poznańska, centra technologii przy Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice Gdańskiej czy Politechnice Warszawskiej. W tym projekcie uczestniczą także NASK, Narodowe Centrum Badań Jądrowych w Świerku, jak również Krakowski Park Technologiczny, centrum SANO, Instytut Matki i Dziecka oraz wcześniej wspomniany Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. To tworzący się ekosystem wokół fabryk sztucznej inteligencji w całej Polsce. Kraków i Poznań będą liderami tego ekosystemu.

Po co jest nam natomiast całe konsorcjum? Również po to, żeby wdrażać te konkretne rozwiązania i przygotowywać się do jeszcze większej inwestycji, ponieważ pracujemy nad złożeniem wniosku dotyczącego gigafabryki sztucznej inteligencji. O nazwach można dyskutować, taką wybrała Komisja Europejska, ale co ważniejsze, to jest sprzęt, którego moce obliczeniowe będą pięć razy większe niż w przypadku fabryk, które już teraz stoją w Polsce. To będzie inwestycja na ok. 12 mld zł. Dlatego nie jesteśmy w niej sami, dlatego składamy wniosek razem z naszymi partnerami z państw bałtyckich: Litwą, Łotwą i Estonią. I to, że dostaliśmy wspaniałą informację o budowie fabryki sztucznej inteligencji w Krakowie, przybliżyła nas dzisiaj do tego celu, do bycia liderami nie tylko jeżeli chodzi o Unię Europejską, do tego, żeby dołączyć do tego wyścigu i być tymi, którzy napędzają rozwój sztucznej inteligencji w Europie.

Gigafabryka sztucznej inteligencji o nazwie: bałtycka gigafabryka to konsorcjum w tej chwili już 275 firm i instytucji publicznych, które wspólnie pracują nad złożeniem wniosku do Komisji Europejskiej w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Mamy pełną świadomość, że należy w Polsce pobudzić inwestycje prywatne, zwiększyć ich udział w PKB, dlatego podejmujemy te działania. Chodzi nie tylko o to, żeby budować kolejną infrastrukturę. To jest ważne, ale jeszcze ważniejsze jest to, żeby pobudzać gospodarkę, pobudzać sektor nowych technologii, kreować popyt, który jest celowany, ponieważ najważniejsze jest to *(Dzwonek)*, żeby setki tysięcy naszych przedsiębiorców, którzy dzisiaj chcą inwestować, mogły inwestować w rozwiązania, które tworzone są tutaj, w Polsce, i które są im dedykowane. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Kolejne pytanie zadadzą posłowie PiS-u w sprawie zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego Polski...

(*Posel Joanna Borowiak:* Panie marszałku: Prawa i Sprawiedliwości. Umawialiśmy się.)

Pani poseł, ja się z panią nie umawiałem na nic, natomiast chętnie będę reagował pozytywnie na pani prośby...

(*Posel Joanna Borowiak:* Dziękuję.)

...ale bardzo proszę, żeby nie przerywać.

(*Posel Joanna Borowiak:* Dobrze.)

A więc jeszcze raz.

Kolejne pytanie zadadzą posłowie klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego Polski w związku z planowaną umową handlową z krajami Mercosuru oraz liberalizacją importu produktów rolnych z Ukrainy. Pytanie będzie kierowane do prezesa Rady Ministrów.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Roberta Telusa.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że nie ma w Polsce nikogo, kto nie wie o tym, że umowa Mercosur jest zagrożeniem dla polskiego rolnika, i nie tylko dla polskiego rolnika, ale również dla konsumentów. To jest umowa, która zabije polskie rolnictwo. Przede wszystkim dotyczy to takich sektorów jak drób – jesteśmy największym producentem w Europie – wołowina – jesteśmy piątym producentem w Europie – cukier, kukurydza. To są sektory, które ona zabije. Dla informacji, panie ministrze, bo nie wiem, czy pan wie – w Unii Europejskiej już są dokumenty, które mówią, że hodowla drobiu w Europie będzie obniżona o 70%. To znaczy, że najbardziej uderzy to w polskich producentów.

Tak naprawdę widzimy, że rząd Donalda Tuska zgodził się na tę umowę, co potwierdzają wczorajsze słowa. Nie wiem, czy pan słuchał, panie ministrze. Wczoraj premier w odpowiedzi na pytanie rolnika o Mercosur powiedział: Czego się boicie? Nie bójcie się. Dlaczego ma być wołowina z Argentyny tańsza od wołowiny polskiej? Nie bójcie się. Macie białoruskie nawozy, rosyjskie nawozy. To są słowa premiera. Panie ministrze, to znaczy, że minister Krajewski jeździ – albo opowiada, że jeździ – po innych władarach w Europie, a nie przekonał swojego premiera. Premier Donald Tusk pokazał wczoraj, że jest za umową Mercosur, jest przeciwko naszemu stanowisku, które mówi o tym, że zabije ona polskiego rolnika. Wczoraj premier to pokazał. Mówiłem o tym, że nie ma w Polsce człowieka, który nie wie o tym, że umowa Mercosur zagraża, nie mówiąc o premierze, bo premier wczoraj pokazał, że jest za tą umową, sprzedał polskie rolnictwo. Jest dzisiaj pan burmistrz

Oczkowski z młodzieżą, myślę, że potwierdzi to, co ja mówię, co mówią rolnicy (*Dzwonek*) – że ta umowa je zabije.

Jest również sprawa Ukrainy. Panie ministrze, miód – 480% od nowego roku, cukier – 400% od nowego roku, skrobia – 400%. A wy co robicie? Zdejmujecie system SENT. Pozbyliście się tranzytu zaplombowanego, tranzytu pod kontrolą przez Polskę. To pokazuje, że wpisujecie się w niemiecką politykę zabijania polskiego rolnictwa, którą realizuje w Polsce Donald Tusk. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Adama Nowaka.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Czemu nie wita?)

A, zanim pan minister zabierze głos, bardzo proszę jeszcze o sekundę cierpliwości.

(*Głos z sali:* Przywita pan.)

Przywitałem uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Broku na czele z dyrektorką Anną Pieńkos oraz burmistrzem miasta i gminy Brok Sebastianem Oczkowskim, goszczących w Sejmie na zaproszenie pana posła Marcina Grabowskiego. (*Oklaski*) Witamy państwa bardzo serdecznie. Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

(*Głos z sali:* Dziękuję, panie marszałku.)

I teraz proszę o odpowiedź pana ministra Adama Nowaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie grupy posłów, których reprezentantem jest przed chwilą zadający to pytanie pan poseł, były minister rolnictwa Robert Telus, odniosę się do tych dwóch kwestii: z jednej strony do stanu negocjacji umowy handlowej Unia Europejska – Mercosur, a z drugiej strony do równie ważnego tematu związanego z liberalizacją handlu, z umową handlową Unii Europejskiej z Ukrainą.

Odpowiadając na ostatnią część wypowiedzi pana posła Roberta Telusa, chcę zauważyć jedno. Według informacji i doniesień medialnych potwierdzających wystąpienia zarówno pani premier Beaty Szydło – to było wystąpienie w roku 2016...

(*Głos z sali:* Kłamstwo!)

Panie pośle, nie kłamiemy. Jest cytat z pani premier Beaty Szydło, prezesa Rady Ministrów...

(*Posel Robert Telus:* A wczorajszy z Donalda Tuska?)

...która stwierdzała, że proces zawierania umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosuru

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak

powinien zostać przyspieszony. Również w tym samym tonie, apelując o przyspieszenie zawarcia umowy handlowej z tą grupą państw Ameryki Południowej, mówił minister spraw zagranicznych pan Jacek Czaputowicz.

Odnosząc się natomiast do umowy o pełnej liberalizacji handlu Unii Europejskiej z Ukrainą – ona nastąpiła wskutek przyjętych autonomicznych środków handlowych, które weszły w życie 5 czerwca 2022 r. i które w pełni go liberalizowały. Na czym ta liberalizacja polegała? Na zdjęciu kontyngentów taryfowych oraz taryf celnych na wszystkie produkty rolno-spożywcze importowane z Ukrainy, co otwierało europejski rynek jednostronnie.

(Głos z sali: Wojna była, panie ministrze.)

Panie pośle, nie zapomniałem. Przedstawiam fakty i zaraz odniosę się do kolejnej części.

Rozwiązania w ramach autonomicznych środków handlowych, które weszły w życie 5 czerwca 2022 r., w pełni liberalizowały handel Unii Europejskiej z Ukrainą. Ówczesny minister rolnictwa Henryk Kowalczyk z optymizmem i entuzjazmem wypowiadał się na temat tej liberalizacji, jako mającej ułatwić życie polskim hodowcom zajmującym się produkcją zwierzęcą, ponieważ wysokie ceny zbóż, jak przedstawiał ówczesny minister rolnictwa, wicepremier, działały na tę grupę rolników negatywnie.

Również na arenie europejskiej polscy politycy wyrażali entuzjazm co do przyjętych autonomicznych środków handlowych. To jest fakt. Oczywiście tak jak pan poseł zauważył, był czas wojny, rozwiązania były szczególne. Aby oddać prawdę, pozytywnie zareagował na te działania minister Waldemar Buda, także ówczesny minister rolnictwa Robert Telus, który doprowadził do wejścia w życie w 2023 r. jednostronnego embarga na produkty z Ukrainy. Natomiast chcę zauważyć, że w tym czasie bilans handlowy Polski z Ukrainą, który w 2021 r. wynosił minus 118 mln euro, wynosił już – w 2020 r. – 1721 mln euro. W 2023 r. był trend spadkowy – do 658 mln euro. W roku 2024, czyli pierwszym roku działania rządu, w którym uczestniczę, wynosił już tylko 602 mln euro – a zatem utrzymanie wprowadzonego embarga złagodziło te skutki – a w roku 2025 za pierwsze półrocze wynosi tylko 169 mln euro po stronie deficytu. Natomiast rozwiązania dotyczące Ukrainy są bez porównania korzystniejsze niż autonomiczne środki handlowe obowiązujące od czerwca 2022 r., choć wielkość kontyngentów taryfowych przekracza wielkość obowiązującą zgodnie z umową o pogłębionym handlu, która zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2016 r., jest, można powiedzieć, pośrodku, jeśli porównujemy jedno i drugie rozwiązanie.

Odpowiadając na drugie pytanie, można powiedzieć – główne pytanie, które postawił pan poseł Robert Telus – że umowa handlowa Unii Europejskiej z Mercosurem, która obecnie jest zatwierdzona na

poziomie politycznym i znajduje się na etapie konsultacji na poziomie poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej, jest umową negocjowaną od ponad 20 lat.

(Poseł Jacek Bogucki: 25 lat.)

25 lat to jest ponad 20 lat. Tak, od 25 lat. Mogę mówić o części rolnej tej umowy, bo ministerstwem wiodącym w sprawie umów handlowych, w tym umowy Unia – Mercosur, jest minister finansów i gospodarki. Chodzi o część dawnego Ministerstwa Rozwoju i Technologii. W odróżnieniu od wystąpień wspomnianej wcześniej pani premier Beaty Szydło oraz pana ministra Jacka Czaputowicza, rząd w listopadzie 2024 r. przyjął negatywne stanowisko. Poprzedni rząd wyrażał pozytywne stanowisko w sprawie umowy Unii Europejskiej z Mercosur, na co są dowody.

(Poseł Jacek Bogucki: Nieprawda!)

Nie chcę polemizować z panem posłem, bo z faktami się nie dyskutuje, a fakty jednoznacznie o tym świadczą. Natomiast my jako resort rolnictwa zwracaliśmy i zwracamy uwagę na szczególne ryzyka związane z rynkiem rolnym i w czasie prezydentury kształt umowy w tym obszarze... *(Dzwonek)*

Czy mogę poprosić jeszcze o pół minuty, panie marszałku?

(Poseł Robert Telus: Tak, tak, bo dobrze mówi.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

W tym zakresie umowa w czasie polskiej prezydentury uległa zmianie na tyle, że zostały wprowadzone rozwiązania dotyczące bezpieczeństwa żywności, mechanizmów stabilizacyjnych, tzw. hamulców bezpieczeństwa, oraz całego systemu rekompensat dla rolników.

(Poseł Robert Telus: Proszę odnieść się do wcześniejszej wypowiedzi premiera.)

Chcę jednoznacznie powiedzieć, że umowa jest niekorzystna dla rolników, na co zwraca uwagę Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sektorach drobiu, wołowiny, cukru, miodu czy też w kontekście importu etanolu, co nie znaczy, że dla innych sektorów gospodarki, np. eksportu sprzętu AGD lub innych elementów produkowanych w polskiej gospodarce, nie będzie korzystna. Natomiast nie dysponuję danymi. W tym zakresie mógłby odnieść się minister właściwy, czyli minister finansów i gospodarki. Stąd negatywne stanowisko w sprawie umowy UE – Mercosur, które rząd ma przygotowane i które wciąż obowiązuje, jest efektem danych, które minister rolnictwa przedstawił w związku z ryzykiem tej umowy właśnie dla wspomnianych sektorów polskiego rolnictwa i w trosce o polskich konsumentów.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie ministrze, bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym, abyśmy dyskutowali o faktach, a nie o manipulacjach. Natomiast w kontekście dokumentów, stanowisk rządów i danych to jest jednoznaczne, bo negatywne stanowisko rządu zostało przyjęte dopiero w listopadzie 2024 r. Dziękuję bardzo.

Przepraszam za przekroczenie wyznaczonego czasu.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Jacek Bogucki.

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kłamstwa, kłamstwa, kłamstwa. Czas wziąć się do roboty, a nie zwalać na poprzedników. Budżet na przyszły rok przewidziany na rolnictwo jest niższy o 9 mld zł.

Co do Ukrainy – zablokował minister Telus, a nie minister Krajewski. Umowę UE – Mercosur zablokował na 5 lat rząd Prawa i Sprawiedliwości w roku 2017, budując mniejszość blokującą z Francją, Irlandią i Belgią. Jeżeli pan nie wierzy, przekażę panu dokumenty, prześlę na adres ministerstwa, jeśli ministerstwo ich nie zna. To, że w rozmowach dyplomatycznych padają różne słowa, nie ma żadnego znaczenia, znaczenie mają dokumenty. Blokada trwała przez 5 lat. Nikt nie wyciągał tego z szuflady. Dopiero jak wy przejęliście władzę, jest taka potrzeba. A skoro pan mówi, że negocjowano to 25 lat, to w okresie tych 25 lat przez 15 lat w rządzie był PSL. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Brawo!)

Jak ma być dalej ze zbożem? *(Dzwonek)* Panie ministrze, gdy PiS stosował dopłaty za czasów, kiedy toczyła się wojna na Ukrainie, pszenica kosztowała 1 tys. zł, dziś kosztuje 600 zł i nie pomagacie ani złotówką. To wy godzicie się na Mercosur i tylko ściemniacie rolnikom. Tusk wczoraj powiedział, że zgodził się na Mercosur. Pan też powiedział, że niektóre sektory zyskają.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki:

Niech pan powie, które polskie sektory, a nie niemieckie zyskają. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi pana ministra Adama Nowaka.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jeśli będzie pan przedstawiał te dokumenty, to proszę nie zapomnieć dołączyć do nich negatywnego stanowiska rządu w sprawie umowy Mercosur – rządu Prawa i Sprawiedliwości, o ile taki dokument kiedykolwiek powstał i występował.

Przedstawiłem konkretne dane w ślad za pytaniem pana posła Roberta Telusa dotyczące bilansu handlowego, dotyczące aktualnego stanu negocjacji, dotyczące zagrożeń, dotyczące faktów, a nie spekulacji i pomówień. Natomiast powiem raz jeszcze: stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ówczesnego ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego, ówczesnego ministra rozwoju i technologii Krzysztofa Paszyka zostało przyjęte przez rząd i negatywne stanowisko obowiązuje, właśnie z uwagi na obawy i troskę o polski sektor rolny, ale też przetwórców, eksporterów żywności i konsumentów. Natomiast naturalną rzeczą jest to, że umowy handlowe zawierane przez Unię Europejską w pewnych obszarach są niekorzystne. W tym przypadku umowa z Mercosur, bardzo niekorzystna dla wymienionych sektorów rolnictwa, dla innych będzie korzystna.

(Poseł Jacek Bogucki: Jakich polskich?)

(Poseł Robert Telus: Ale jakich polskich?)

Natomiast nie ja jestem odpowiedzialny, panie pośle, Wysoka Izbo, za to...

Dla sektora artykułów gospodarstwa domowego...

(Poseł Robert Telus: Ale jakich?)

...produktów wysokiej technologii, które są produkowane w Polsce.

(Poseł Robert Telus: Siemens?)

Proszę zauważyć, że nie jestem upoważniony, nie mam materiałów dotyczących...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Przepraszam bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę posłów PiS, żeby się troszeczkę wyciszyli, uspokoili, wysłuchali odpowiedzi. Pokrzykiwanie i przerywanie naprawdę do niczego nie prowadzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Panie marszałku, przepraszam za wejście w polemikę.

Panowie posłowie, stanowisko przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi z uwagi na obawy o sektor rolny obowiązuje. To jest fakt, nie żadna manipulacja czy dywagacja. Jeśli są sektory, dla których ta umowa jest korzystna, to warto, żeby odpowiednie resorty szczegółowe dane – tak jak my jako ministerstwo rolnictwa przedstawiliśmy ryzyka – podały opinii publicznej. Natomiast faktem jest, że m.in. dzięki inspiracji pana ministra Roberta Telusa wprowadzone zostało jednostronne embargo. Tak samo prawdą jest to, że my to embargo zarówno w roku 2024, jak i w roku 2025 utrzymujemy. Panie pośle, czy to prawda?

(Poseł Jacek Bogucki: Tak.)

Tak, to prawda. A więc chciałbym, abyśmy rozmawiali o faktach, a w sprawie budowania mniejszości blokującej minister rolnictwa podejmuje działania, wielokrotnie je państwu przedstawiał. To nie minister rolnictwa i rozwoju wsi jest ostatecznie decydującym w tych kwestiach...

(Poseł Jacek Bogucki: Panie pośle, było pytanie o premiera.)

...bo podobnie jak w sprawie dwufilarowej wspólnej polityki rolnej ministrowie rolnictwa podzielają nasze opinie, natomiast wiążące opinie powstają na poziomie całych państw członkowskich i ich rządów. A więc negatywne stanowisko rządu w trosce o polskiego rolnika obowiązuje (*Dzwonek*), natomiast działania podejmowane przez resort rolnictwa mają na celu ochronę nie tylko rolników, ale też eksporterów, przetwórców i konsumentów. Dziękuję bardzo.

(Poseł Robert Telus: Nikt nie bije brawa?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do dziesiątego, ostatniego pytania. Pytanie zadadzą posłowie klubu PiS. Będzie to pytanie w sprawie prowadzenia przez koalicję 13 grudnia polityki oszczędzania na seniorach, w tym głodowej waloryzacji rent i emerytur w 2026 r., wypłacania czternastej emerytury w niższej wysokości i nierealizowania złożonych obietnic wyborczych. Pytanie będzie kierowane do premiera.

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Borowiak.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wczoraj minęły 2 lata od wyborów parlamentarnych. Za chwilę, 13 grudnia, rocznica powołania rządu koalicji 13 grudnia. Mamy najliczniejszy, a zatem najdroższy rząd

w historii III RP. Złożyliście Polakom całą masę obietnic. Szybko okazało się, że wasze 100 konkretów to 100 bajek na 100 dni. Nie dbacie o seniorów, jest dużo bicia piany, np. powołanie i odwołanie ministra do spraw seniorów. Doskonale wiedzieliście, że w tym roku kończą się wieloletnie programy „Senior+” i „Aktywni+”, stworzone i wdrażane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Nie zapewniliście w budżecie środków na przyszły rok, na 2026 r., na realizację tych programów. To znaczy, że te programy po prostu zamykacie, a mówiliście, że nic, co dane, nie będzie odebrane. To jest cytat z premiera Tuska.

Fundujecie groszową, głodową waloryzację emerytom i rencistom. To niespełna 5%, czyli nie 44, a tylko 22 mld zł. Oszczędzacie na seniorach. Nie utrzymaliście kolejny rok wysokości czternastej emerytury, która trafiła do seniorów za rządów Prawa i Sprawiedliwości, choć mogliście to zrobić. 2,5 mln seniorów nie otrzymało świadczenia w wysokości z 2023 r.

Wreszcie bon senioralny jak widmo, wciąż jak widmo. Obietnice, konsultacje, dyskusje i, uwaga, już jest informacja, że będziecie chcieli przed wprowadzeniem bonu ograniczyć seniorom dostęp do tego bonu, który jeszcze nie istnieje.

Na koniec głos eksperta: Jeśli rząd musi oszczędzać na emerytach, to znaczy, że z finansami państwa jest naprawdę źle – potwierdza ekspert do spraw zabezpieczenia społecznego.

Dlaczego ignorujecie potrzeby seniorów i dlaczego oszczędzacie na seniorach? I oczywiście kiedy podacie się do dymisji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pani minister Marzena Okła-Drewnowicz.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Dla nas liczą się tak naprawdę działania prawdziwe, odpowiedzialne i realne wobec osób starszych. Pani mówi o ministrze do spraw polityki senioralnej, który był powołany do realizacji tych zadań. Zadania są wykonywane.

(Poseł Joanna Borowiak: Nie zrobiła pani tego, dlatego została pani odwołana.)

Jako minister konstytucyjny mogłam położyć fundament pod prawdziwą politykę senioralną. Na tym fundamencie dzisiaj jako sekretarz stanu w kancelarii premiera mogę budować wspólnie z seniorami to, co razem zrobiliśmy przez te 1,5 roku.

Teraz, szanowna pani poseł, bardzo konkretne odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Marzena Okła-Drewnowicz**

Jeśli chodzi o opiekę długoterminową, w ramach której jest m.in. ustawa o bonie senioralnym, informuję panią następująco.

(Poseł Joanna Borowiak: Pani minister, proszę odpowiedzieć na moje pytania.)

To rząd koalicji 15 października doprowadził do tego, że środki z Krajowego Planu Odbudowy zostały odblokowane. W ramach tych środków, szanowni państwo, 1500 mln poszło na opiekę długoterminową, czyli na łóżka geriatryczne i łóżka do opieki długoterminowej – 1500 mln, pani poseł – do prawie 100 szpitali w całej Polsce.

(Poseł Joanna Borowiak: Ale gdzie?)

Proszę poszukać na terenie swojego województwa, też pani znajdzie. Ja pani powiem więcej. My wynegocjowaliśmy w ramach KPO te 1500 mln, podczas gdy wy wynegocjowaliście tam, uwaga, 600 mln.

(Głos z sali: Wstyd!)

Mało tego, te 600 mln było jeszcze wynegocjowane jako pożyczka. Nikt by z tego nie skorzystał.

(Poseł Joanna Borowiak: Faworyzacja.)

My doprowadziliśmy do tego, że to były ponad dwa razy większe pieniądze, i do tego jeszcze granty. To po pierwsze.

Bon senioralny, pyta pani. Proszę bardzo. Uruchomiliście państwo np. „Korpus wsparcia seniorów” czy usługi sąsiedzkie. Fakultatywnie, bez pieniędzy. My przygotowaliśmy ustawę o bonie senioralnym bardzo odpowiedzialnie. Właśnie, pani poseł, zakończyły się wszystkie konsultacje publiczne. Jesteśmy też po posiedzeniu Zespołu do Spraw Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu. Mamy już wstępną pozytywną opinię zespołu. A więc to zamyka tak naprawdę cały proces konsultacji, uzgodnień. W najbliższych dniach projekt będzie już kierowany do Stałego Komitetu Rady Ministrów. Jesteśmy w czasie, ponieważ ten projekt ustawy został wpisany w ramach rewizji do Krajowego Planu Odbudowy i ma być przyjęty od przyszłego roku, ma funkcjonować od przyszłego roku. Mam nadzieję, że państwo w swoich gminach się zaangażujecie, żeby szkolić opiekunów, tak żeby oni służyli tym rodzinom, które pracują i mają pod opieką bliskich. *(Oklaski)* Nie potrafilicie tego zrobić.

I trzecia rzecz, programy. Pani mówi, że państwo wprowadziliście program „Aktywni+”. To jest program ASOS, który wprowadził jeszcze rząd Platformy Obywatelskiej tak naprawdę, rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

(Poseł Joanna Borowiak: 500 mln, pani minister, poszło, 500 mln.)

I teraz tak. Pieniądze oczywiście są zagwarantowane i oczywiście są w budżecie. Są w rezerwie celowej...

(Poseł Joanna Borowiak: Nie ma, nie ma, nie ma.)

...ponieważ w tej chwili trwa ewaluacja. Trwa ewaluacja, ponieważ programy trzeba na koniec ocenić...

(Poseł Joanna Borowiak: Proszę nie kłamać.)

...żeby przyszłe programy były programami opartymi na dotychczasowych doświadczeniach. W ramach teje ewaluacji mamy przebadanych czy badanych, bo jesteśmy w trakcie, około tysiąca beneficjentów, osób starszych. Ponad 300 organizacji pozarządowych – konsultujemy z nimi, jak ten program ma wyglądać. I w przyszłym roku będzie to program bezpośrednio... Pani poseł, z tej mównicy pani to mówię. W przyszłym roku ten program będzie bezpośrednio skierowany do organizacji senioralnych, bo te organizacje bardzo tracą w konkurencji ze wszystkimi organizacjami.

(Poseł Joanna Borowiak: Ale organizacje o tym nie wiedzą, pani minister.)

Zasłużyły w końcu na to, żeby mieć pieniądze bezpośrednio adresowany do nich. Bardzo dziękuję i liczę na współpracę.

(Poseł Joanna Borowiak: Jakby pani przyszła na komisję senioralną, toby pani wiedziała.)

Ja się zajmuję pracą, a nie pianą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Bardzo proszę jeszcze raz posłów PiS-u o wyciszenie, żeby nie było tak, że bez przerwy trwa przerywanie odpowiadającemu ministrowi.

Czy druga pani minister również chce coś dodać?

Z upoważnienia premiera przemówi także podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Katarzyna Nowakowska.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Katarzyna Nowakowska:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałabym się odnieść do kwestii dotyczących waloryzacji świadczeń rentowo-emerytalnych i czternastej emerytury. Przede wszystkim bardzo istotne jest przypomnienie, że waloryzacja świadczeń rentowo-emerytalnych wynika bezpośrednio z wysokości inflacji i ona ma oddziaływać właśnie na jej wzrost. Rzeczywiście w latach 2022–2023 ta inflacja była wysoka i przekładała się na wysoką waloryzację, natomiast dane pokazują, że jednak nie pokrywała, nie wyrównywała kosztów inflacji. Tak było. W przeciągu 4 lat emeryci mieli waloryzację na poziomie blisko 33%, ale tak naprawdę zostało im to odebrane we

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Katarzyna Nowakowska

wzroście cen żywności, który wynosił 44%, wzroście opłat za utrzymanie mieszkania, to było 61%, czy średniej inflacji, która wynosiła 38%, co w przypadku emerytów i tak nie oddaje rzeczywistego wzrostu kosztów ich utrzymania. W latach 2024–2025 waloryzacja łączna to 18,37%, a inflacja w przypadku żywności to 9,31%, w przypadku mieszkań i energii – 3,24%. To pozytywny wpływ... Różnica między inflacją a waloryzacją to zabezpieczenie aż 9%, 3% w przypadku mieszkania i energii, a łącznie jest to więcej aż o 10%, ponieważ waloryzacja wynosiła 18%, a wzrost inflacyjny łącznie 7,84%. Dzieje się tak dzięki odpowiedzialnej polityce gospodarczej, która pozwoliła nam ustabilizować sytuację gospodarczą i zmniejszyć inflację galopującą za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam do zadania uzupełniającego pytania panią poseł Urszulę Rusecką.

Proszę bardzo, pani poseł.

Ach, przepraszam bardzo, pani poseł, jeszcze pozdrowię wycieczkę, która jest na galerii i czeka na przywitanie.

Chciałbym przywitać młodzież z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stróżewie, która gości w Sejmie na zaproszenie pana posła Krzysztofa Paszyka. Witamy państwa serdecznie, pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Wracamy do naszej debaty, do pytań. Uzupełniające pytanie zadaje pani poseł Urszula Rusecka.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Seniorzy potrzebują realnej i adekwatnej pomocy. Państwa rząd, rząd 13 grudnia, zajmuje się niestety wstępną propagandą, wydawaniem pieniędzy na konsultacje, ewaluacje i nie wiadomo co jeszcze. Nie wiem, ile kosztowały te pani wyjazdy po Polsce w celu konsultacji i ewaluacji w sprawie czegoś, co dawno jest zdiagnozowane. Potrzebne są realne działania, a nie działania pozorowane, które wy uskuteczniacie. A mówię to z własnego doświadczenia, bo mam dwóch leżących seniorów. Proszę nie mówić tutaj na temat ochrony zdrowia, bo właśnie w tym momencie seniorzy nie mogą dostać się do specjalistów. Taki zgotowaliście państwo los seniorom. Obiecywaliście 100 konkretów i to jest właśnie 100 powodów do wstydu i rozczarowania. Oczywiście wczoraj pan premier mówił, że ponieważ jesteście w koalicji, to tylko

30% udało mu się zrealizować *(Dzwonek)*, ale te 30% nie jest dla seniorów. Przestańcie zagładzać i niszczyć seniorów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarz stanu w kancelarii premiera panią minister Marzenę Okła-Drewnowicz.

(Głos z sali: Ale nie było pytania, panie marszałku.)

(Głos z sali: Spokojnie, spokojnie.)

(Głos z sali: Nie było pytania, więc nie ma na co odpowiadać.)

Niezależnie od tego pani minister ma prawo odpowiedzieć.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Marzena Okła-Drewnowicz:

Jeśli chodzi o ewaluację, to proponuję też przeczytać przygotowany przez państwa program „Senior+”. Państwo tam wpisaliście to jako wymóg. To po pierwsze.

Po drugie, to państwo zlikwidowaliście geriatrię. *(Poseł Joanna Borowiak: Bzdura! Kłamstwo!)*

W 2017 r. państwa minister zdrowia wprowadzał sieć szpitali i tam, w tej podstawowej sieci nie widział miejsca dla geriatry. To po drugie.

Po trzecie, chciałabym zwrócić uwagę na to, że to rząd koalicji 15 października po raz pierwszy w historii ustawowo wprowadził świadczenie honorowe. Po raz pierwszy. To dotyczy wszystkich 100-latków w Polsce.

(Poseł Joanna Borowiak: A lekarz dzwoni do pacjenta.)

Jest ich już prawie 9 tys., a w ciągu najbliższych 15 lat będzie ich prawie 20 tys. I będzie ich tylko więcej. Dzięki temu rządowi mogą otrzymywać świadczenie honorowe w wysokości ok. 6,5 tys. zł. I to jest świadczenie zwaloryzowane. To jest kolejny przykład, pani poseł.

I jeszcze jedno, panie posłanki. Otóż wprowadziliśmy – uwaga – rentę wdowią. Już ponad 1 mln wniosków zostało złożonych o wypłaty rent wdowich.

(Poseł Bogumiła Olbryś: O Boże, tylko nie renta wdowia. Proszę pani, czy mają ludzie tu przyjechać à propos renty wdowiej?)

To są konkrety. To są konkretne pieniądze i to są konkretne działania. Nie zakrzyczycie tych działań, bo te działania są adekwatne tak naprawdę do potrzeb osób starszych. Są to działania finansowe, ale również działania systemowe.

Reasumując, chcę powiedzieć, że tak naprawdę fundamentem tej polityki senioralnej oczywiście są

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Marzena Okła-Drewnowicz**

świadczenia finansowe. Jako przykład podałam m.in. świadczenia honorowe, rentę wdowią. Są również wypłacane trzynastki, czternastki, oczywiście waloryzacje. Kolejna kwestia to rozwiązania w opiece długoterminowej. Pieniądze na łóżka stosowane w opiece długoterminowej i geriatrycznej, które dzięki temu rządowi tak naprawdę po raz pierwszy w takiej kwocie: 1500 mln zł popłynęło do polskich powiatowych szpitali. Właśnie przede wszystkim dla osób starszych. Bon senioralny, który zaraz wejdzie w życie, i zaczniemy szkolenia.

(Głos z sali: Samotni ludzie umierają w domach.)

Są jeszcze inne rzeczy, np. teraz jesteśmy już po konsultacjach publicznych ustawy o najmie senioralnym. Chodzi o to, żeby osoby starsze czuły się bezpiecznie, kiedy zrywają swoje mieszkania.

(Głos z sali: Konsultacje...)

Niestety za państwa rządów wyglądało to tak, że kiedy osoba starsza pozbywała się mieszkania, np. w ramach umowy o dożywocie, a dana osoba później nie sprawowała opieki, to często gmina musiała płacić, a osoba tak naprawdę nie miała ani mieszkania, ani opieki. My dzisiaj przygotowujemy rozwiązania, żeby osoby starsze były bezpieczne. To wszystko się dzieje. To są konkrety, które są namacalne. Popytajcie państwo osoby starsze, które dzisiaj mogą w większej mierze korzystać z różnych działań i ze wsparcia niż za waszych rządów.

(Poseł Joanna Borowiak: Popytamy, popytamy.)

Za waszych rządów kieszenie polskiego emeryta (*Dzwonek*) były drenowane przez olbrzymią inflację i drożyznę. (*Poruszenie na sali*) I tym się różnimy.

(Głos z sali: Co pani opowiada?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie to i ta odpowiedź kończą rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zanim przystąpimy do punktu 14. porządku dziennego, ogłaszam minutę przerwy.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym posłom i wszystkim przedstawicielom rządu.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 08
do godz. 11 min 13)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie wykorzy-

stania środków z Funduszu Medycznego, ze szczególnym uwzględnieniem finansowania chorób rzadkich oraz wniosków zawartych w audycie klinicznym Krajowego Forum ORPHAN 2025, o której przedstawienie wnosi Klub Poselski Konfederacja.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Witolda Tumanowicza.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Medyczny powstał w 2020 r. W założeniu miał stanowić uzupełnienie systemu finansowania świadczeń zdrowotnych i otworzyć drogę do leczenia pacjentom, którzy z powodu rzadkości choroby lub wysokiego kosztu terapii nie mieszczą się w standardowych mechanizmach refundacji. Był to projekt, który wzbudzał nadzieję. Zakładano, że fundusz zapewni szybkie finansowanie nowoczesnych terapii, skróci drogę między diagnozą a leczeniem i stanie się narzędziem elastycznym, wolnym od biurokratycznych ograniczeń. Jednak ta idea zaczęła się rozmywać i pojawiła się pokusa, by sięgnąć po te środki niezgodnie z pierwotnym założeniem. Według najnowszego raportu Krajowego Forum ORPHAN z 2025 r. przygotowanego we współpracy z 78 organizacjami pacjenckimi aż 91% respondentów uważa, że choroby rzadkie w Polsce nie są traktowane priorytetowo, a 58% nie dostrzegło żadnej poprawy sytuacji od momentu powstania Funduszu Medycznego. W Polsce żyje ok. 3 mln osób cierpiących na różne choroby rzadkie. Każda z tych chorób to oczywiście inna historia. To pacjenci z mukowiscydozą, z dystrofią mięśniową Duchenne'a, chorobą Pompego, amyloidozą, chorobą Fabry'ego, zespołem Angelmana, stwardnieniem guzowatym, niedoborem kwaśnej lipazy lizosomalnej LAL-D oraz z wieloma innymi chorobami. Trudno tutaj wszystkie wymienić. Podam tylko przykłady. Choroba LAL-D jest jednym z najbardziej jaskrawych przykładów jak system finansowania terapii nie nadąża za współczesną medycyną. To niezwykle rzadkie genetyczne schorzenie metaboliczne – w Polsce stwierdzono maksymalnie kilkanaście takich przypadków – prowadzi do

Posel Witold Tumanowicz

nadmiernego odkładania tłuszczu w wątrobie, śledzionie i układzie krążenia. U dzieci objawia się powiększeniem narządów i szybkim postępowaniem niewydolności wątroby, a bez leczenia kończy się śmiercią w pierwszych latach życia. U dorosłych powoduje przewlekłą niewydolność wątroby, miażdżycę i chorobę serca.

Od kilku lat istnieje skuteczna terapia – enzymatyczna terapia zastępcza. Została zatwierdzona przez Europejską Agencję Leków, jest refundowana w większości krajów Unii Europejskiej, a jej efektywność kliniczna jest potwierdzona w licznych badaniach. W takich sytuacjach Fundusz Medyczny miał właśnie wkraczać i przełamywać tę barierę, tymczasem w praktyce nie został w tym zakresie wykorzystany. Podobnie dramatyczna sytuacja dotyczy osób z zespołem von Hippel-Lindaua, VHL, rzadką chorobą genetyczną prowadzącą do powstania guzów i torbieli w wielu narządach: w mózgu, rdzeniu kręgowym, nerkach, wątrobie i trzustce. Choroba wymaga ścisłej współpracy onkologów, nefrologów, pulmonologów, genetyków, a jej powikłania prowadzą do niewydolności oddechowej i nerek i poważnych zaburzeń neurologicznych.

To są tylko dwa przykłady. Raport ORPHAN przywołuje również przypadki pacjentów z wieloma innymi chorobami, dlatego zachęcam posłów do zapoznania się z tym raportem, który na moją prośbę został rozesłany do biur wszystkich klubów i kół poselskich. Są tam przypadki braku refundacji skutecznych terapii albo bardzo długiego czasu ich wprowadzania. W efekcie to nie medycyna, a biurokracja decyduje, kto ma szansę na leczenie.

W roku 2025 Fundusz Medyczny dysponował ponad 7 mld zł. Z tej kwoty ponad 4,5 mld przeznaczono na projekty infrastrukturalne. Tymczasem środki wydatkowane bezpośrednio na finansowanie leczenia chorób rzadkich, refundację leków i rozwój diagnostyki genetycznej stanowią zaledwie niewielki procent całego budżetu.

W ramach informacji bieżącej proszę o odpowiedź z ministerstwa, jaka część środków Funduszu Medycznego w 2025 r. została faktycznie przeznaczona na leczenie chorób rzadkich. Jakie programy lekowe lub refundacyjne zostały uruchomione w ramach subfunduszu terapeutyczno-innowacyjnego i ile z nich dotyczyło chorób rzadkich? Czy ministerstwo planuje przyspieszenie decyzji refundacyjnych dla leków sierocych rekomendowanych w krajach Unii Europejskiej? Czy Polska stosuje w raportowaniu wydatków w funduszu standardy Orphanet i kody ORPHA, które umożliwiają jednoznaczne przypisanie wydatków do konkretnych jednostek chorobowych i porównanie z praktyką w innych państwach? Czy Fundusz Medyczny finansuje działania związane z diagnostyką genetyczną i laboratoriami referencyjnymi, których brak jest dziś jedną z głównych barier we wczesnym rozpoznaniu chorób rzadkich? Czy w ramach

funduszu przewiduje się finansowanie projektów opieki kompleksowej łączącej leczenie z rehabilitacją, wsparciem psychologicznym i edukacją pacjentów?

Te pytania nie mają charakteru politycznego. To pytania o sens i skuteczność instytucji, która w zamysłu miała być filarem dla najbardziej potrzebujących, a jest ryzyko, że po cichu te środki zostaną przeznaczone na łatanie dziury w dziurawym systemie opieki zdrowotnej. Jeśli chcemy, aby Fundusz Medyczny przestał być tylko tytułem ustawy, musimy przywrócić mu pierwotny sens. Potrzebna jest pełna informacja ministra zdrowia o tym, w jaki sposób środki Funduszu Medycznego są i będą wykorzystywane, jak są planowane, jak są raportowane i jakie działania podejmie resort, by wreszcie środki trafiły tam, gdzie powinny, czyli do pacjentów.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nim przejdziemy dalej, chciałbym przywitać grupę mieszkańców i samorządowców z gminy Wodzisław, która gości w Sejmie na zaproszenie pani posłanki Jolanty Zięby-Gzik. Witamy państwa serdecznie. *(Oklaski)* Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

Przechodzimy do odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Katarzyny Anny Kacperczyk.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do wniosku pana posła mam przyjemność przedstawić informację bieżącą na temat wykorzystania środków z Funduszu Medycznego, ze szczególnym uwzględnieniem finansowania w chorobach rzadkich.

Może zacznę od takich kilku uwag. Usłyszeliśmy od posła wnioskodawcy, że pierwotnym założeniem Funduszu Medycznego było finansowanie terapii lekowych w przypadku chorób rzadkich. Chciałabym podkreślić, że pierwotne założenia Funduszu Medycznego i cele Funduszu Medycznego, również zakres finansowania, są sformułowane w ustawie o Funduszu Medycznym, w której finansowanie terapii jest jednym z sześciu celów tego funduszu zdefiniowanych w art. 3, a zadania obejmują znacznie szerszy zakres niż tylko finansowanie terapii lekowych.

Pan poseł wspominał również o inwestycjach infrastrukturalnych. Te inwestycje infrastrukturalne również są przewidziane w ustawie o Funduszu Medycznym. Żeby to pokazać, powiem, że jak państwo wiecie, ta ustawa ustanawia również cztery subfundusze: subfundusz finansowania infrastruktury strategicznej, subfundusz modernizacji podmiotów leczniczych, subfundusz rozwoju profilaktyki i ostatni,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk

subfundusz innowacyjno-terapeutyczno-innowacyjny, z którego mogą być finansowane technologie lekowe. Pierwotnie przy powstawaniu Funduszu Medycznego alokowano środki w poszczególnych subfunduszach na poszczególne wydatki. Na infrastrukturę strategiczną było 11,7 mld zł, infrastrukturę modernizacji podmiotów leczniczych – 5,6 mld, rozwój profilaktyki – 370 mln i aż 25 mld zł na subfundusz terapeutyczno-innowacyjny, czyli m.in. na finansowanie technologii lekowych.

Jeżeli chodzi o wydatkowanie środków w ramach poszczególnych subfunduszy w latach 2020–2025, to na infrastrukturę strategiczną było 306 730 tys. zł, na subfundusz modernizacji podmiotów leczniczych – 1 179 962 tys. zł, subfundusz profilaktyki – 114 945 tys. zł, a na subfundusz terapeutyczno-innowacyjny – 7 792 757 tys. zł.

Tutaj powiem, że mamy takie dwa mechanizmy: mechanizm technologii lekowych o wysokiej wartości klinicznej i technologii lekowej o wysokiej wartości innowacyjnej. W skrócie te mechanizmy są nazywane TLK i TLI. Oprócz tego w ramach Funduszu Medycznego jest również mechanizm ratunkowego dostępu do technologii lekowych. W tych latach w przypadku technologii lekowych TLI i TLK to było 1 651 837 tys. zł, a RDTL – ponad 1 mld zł. Te środki zostały wykorzystane w latach 2020–2025, więc myślę, że wydatkowane środki Funduszu Medycznego przez ostatnie lata nie zostały jakby nadmiernie skoncentrowane na jednym obszarze, ale zostały podzielone na te wszystkie obszary.

Oczywiście jak państwo wiecie, jest też cały mechanizm umieszczenia tych technologii lekowych na listach, które publikuje minister zdrowia. Są rekomendacje AOTMiT-u, konsultacje konsultantów krajowych, Rady Przejrzystości i rzecznika praw pacjentów. Do tej pory opublikowano pięć takich list, w ramach których podmioty lecznicze mogą aplikować o refundację z Funduszu Medycznego. W większości są to terapie, technologie lekowe, które dotyczą chorób rzadkich. Na piśmie mogę przedstawić szczegółowe informacje, jak się kształtują te listy.

Jeżeli chodzi o planowanie funduszu, to pan poseł też informował, że na ten rok plan finansowy Funduszu Medycznego to ponad 7 mld zł. Dodam, że ten plan jest corocznie planowany i omawiany na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych i przyjmowany przez posłów. Chciałabym sprostować, że plan na ten rok po zmianach wynosi 5,6 mld zł. W ramach tego planu na inwestycje, o których pan poseł wspominał, jest 1,9 mld zł, przy czym na modernizację podmiotów leczniczych – 839 mln zł, a na fundusz innowacyjno-terapeutyczny w planie przewidziano 2,8 mld zł. A więc tutaj wydaje się, że to planowanie wynika z potrzeb, ale ono jest też zrównoważone. Zresztą państwo też mieliście okazję dyskutować w Komisji Finansów Publicznych nad tymi kwestiami.

Powiem jeszcze krótko o ratunkowym dostępie do technologii lekowych, bo tu rzeczywiście ten mechanizm jest wykorzystywany. Jak państwo wiecie, ustawa nakłada limit, który wynosi 4%. Na ten rok przewidziano 345 mln zł, wykorzystano blisko 200 mln: 191 194 tys.

Chciałabym jeszcze dodać, że ten mechanizm korzystania ze środków Funduszu Medycznego, jeżeli chodzi o terapie innowacyjne i mechanizm RDTL-u, ma określone ramy. Czyli tak naprawdę refundacja poprzez środki Funduszu Medycznego odbywa się zawsze na wniosek podmiotu. Ministerstwo nie wyszukuje terapii ani nie inicjuje tego procesu, więc dopóki podmiot nie zawnioskuje o sfinansowanie takiej terapii z Funduszu Medycznego albo szpitale nie zawnioskują o wykorzystanie RDTL-u, dopóty są tutaj ograniczone możliwości aktywności z naszej strony.

Było jeszcze pytanie pana posła o finansowanie diagnostyki genetycznej, co ma szczególne znaczenie w przypadku chorób rzadkich. Rzeczywiście Fundusz Medyczny ma takie możliwości w ramach subfunduszu innowacyjno-terapeutycznego. Ja tylko powiem, że takie finansowanie jest zapewniane: w 2023 r. – 45 825 tys., w 2024 r. – 78 192 tys. i w 2025 r. – 59 490 tys. Takie finansowanie badań genetycznych było udzielone ponad 20 tys. osób.

Życzylibyśmy sobie, żeby te fundusze były przez podmioty występujące o refundację wykorzystywane w większym stopniu na finansowanie terapii o wysokiej innowacyjności, w tym terapii dotyczących chorób rzadkich, bo w planie na ten rok jest ponad 1 mld zł. To wykorzystanie z całą pewnością nie będzie na tym poziomie, ale myślę, że to jest też konsekwencją otworzenia systemu refundacyjnego w Polsce. Jak państwo wiecie, od kilku lat tych terapii innowacyjnych jest coraz więcej w takim klasycznym systemie refundacyjnym i ten system dla firm wnioskujących o refundację jest bardziej przewidywalny. Jak wiemy, Fundusz Medyczny ma ograniczony zakres czasowy. Sygnał, że państwo finansuje coraz więcej innowacyjnych, nowatorskich terapii, również w zakresie chorób rzadkich, sprawia, że firmy chętniej korzystają z klasycznej drogi refundacyjnej.

Dodam, że refundowanie, jeśli chodzi o częstotliwość w zakresie terapii chorób rzadkich, z roku na rok rośnie. W 2012 r. to były dwie terapie. Od 2021 r. tak naprawdę mamy systematyczny wzrost. W 2021 r. na 39 refundowanych terapii 29 dotyczyło chorób rzadkich. W 2022 r. na 78 refundowanych terapii 37 dotyczyło chorób rzadkich. W 2023 r. na 102 refundowane terapie 43 dotyczyły chorób rzadkich. W 2024 r. to było 36 i 43, więc ta liczba (*Dzwonek*) wzrasta.

Powiem jeszcze, że rosną też kwoty przeznaczane na refundację terapii w przypadku chorób rzadkich i ultrarazadkich. W 2021 r. było to 1524 mln, w 2022 r. – ponad 2 mld, w 2023 r. – 3476 mln, w 2024 r. – ponad 4400 mln. Refundacją leków zostało objętych ponad 47 tys. pacjentów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu? Nie widzę.

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Katarzyna Sójka.

(Poseł Katarzyna Sójka: Minuta czy dwie?)

(Głos z sali: 1,5 minuty.)

Ze względu na to, że mamy 60 posłów zapisanych do pytań i dokładnie godzinę, określam czas pytania na 1 minutę.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Sójka:

Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszałku.

8 mld zł z poprzednich lat – tyle leżakuje na koncie Funduszu Medycznego. Według posiadanych przeze mnie informacji z raportu z kontroli służb dotyczącej konkursu na onkologię, który został przez panią minister Leszczyńską anulowany... 4,2 mld zł już 2 lata temu miały trafić do strategicznych podmiotów. Ten raport już został skompletowany i złożony w Ministerstwie Zdrowia. Z jakiego powodu ministerstwo nie chce podpisać i upublicznić tego raportu, na podstawie którego być może ten konkurs został anulowany i pieniądze zostały odebrane? Tym samym zwracam się z prośbą o przedstawienie tego wniosku i realnych powodów anulowania konkursu na onkologię na 4,2 mld zł tu i teraz. Jeśli nie usłyszę odpowiedzi, to bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Jednocześnie zgodnie z ustawowym obowiązkiem minister zdrowia do końca roku musi przełać 4 mld zł. To dodatkowe 4 mld, czyli w sumie już 12 mld zł leży na koncie funduszu niewydatkowane i nie pracuje dla pacjentów. Musi przełać te pieniądze. Pieniądze już w tym roku (*Dzwonek*), zamiast trafić na fundusz, zostały przekazane do funduszu... Pytanie: Kiedy minister zdrowia dopełni ustawowego obowiązku – mając świadomość, że za złamanie przepisów ustawy grożą konsekwencje – i przeleje 4 mld zł na konto Funduszu Medycznego? Bo PiS nie wyraził zgody na już zakulisowo omawianą propozycję nowelizacji ustawy, nad którą już państwo knujecie, a która miałyby was uratować i zwolnić z tego obowiązku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Elżbieta Polak.

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wypada dzisiaj podziękować wnioskodawcy za podjęcie tak ważnego tematu i przedstawienie go tak merytorycznie, ponieważ szacuje się, że w Polsce na choroby rzadkie cierpi prawie 3 mln osób, a działania, które zostały podjęte, o których zresztą pani minister przed chwilą mówiła, mają bardzo szeroki zakres. Trzeba przyznać, że diagnostyka w tym zakresie jest bardzo kosztowna i wymaga zaplanowania konkretnych środków finansowych. Rząd koalicji 15 października to zrobił. Pani poseł Sójka, dopiero 13 sierpnia 2024 r. został przyjęty plan w zakresie chorób rzadkich na lata 2024–2025. To właśnie w tym planie ujmuje się to zagadnienie w sposób kompleksowy i tworzy się skoordynowaną (*Dzwonek*) opiekę, przeznaczając na to konkretne środki finansowe – 100 mln zł. Moje pytanie: W jakim zakresie ministerstwo będzie kontynuowało realizację tego planu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Adam Dziędzic.

Proszę bardzo.

Poseł Adam Dziędzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kto z nas nie brał kiedyś udziału w zbiórce pieniędzy, bo leki nie były refundowane?

(Głos z sali: Wszyscy.)

Katalog chorób rzadkich chyba nie nadąża za tym, co dzisiaj widzimy. Wymagane są nowoczesne metody diagnostyczne, nowe leki, dostęp do tych leków i finansowanie. W 2021 r. powstał plan dla chorób rzadkich, na który przeznaczono 130 mln zł, ale nie wydatkowano ani złotówki, bo te środki nie zostały ujęte w budżecie Ministerstwa Zdrowia. Zatem mam pytania. Ile specjalistycznych ośrodków powstało w przypadku diagnostyki i leczenia chorób rzadkich? Jaki jest system aktualizacji katalogu chorób rzadkich? Czy wreszcie doczekamy się sytuacji, w której osoby dotknięte takimi chorobami nie będą pozostawiane sobie samym, ale będą mieć realną pomoc od państwa? (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica. Nie widzę.

Zatem zapraszam posła Witolda Tumanowicza.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Usłyszeliśmy tutaj bardzo wiele oczywiście ważnych kwot, które poszerzają naszą poselską wiedzę. Natomiast chciałbym jednak mimo wszystko zapytać o krajowy rejestr pacjentów z chorobami rzadkimi. W raporcie ORPHAN zwraca się uwagę właśnie na ten problem, że bez tego typu rejestru ciężko jest mówić o tym, czy te pieniądze faktycznie są wydatkowane efektywnie. Dlatego chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie jest tworzenie ogólnopolskiego rejestru pacjentów z chorobami rzadkimi. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.
Proszę bardzo.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety polscy pacjenci coraz częściej borykają się z problemem dostępności świadczeń zdrowotnych. Jest to spowodowane brakiem środków w Narodowym Funduszu Zdrowia. Jak się okazuje, w Funduszu Medycznym znajdują się środki, które do tej pory nie były wykorzystywane. Przypomnę, że aby poprawić sytuację w ochronie zdrowia, to właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości w porozumieniu z prezydentem Dudą wprowadzili Fundusz Medyczny, który do systemu ochrony zdrowia dokłada dodatkowo 40 mld zł. Państwo nawet nie potraficie tego wykorzystać, 7 mld zł znajduje się na kontach. Przypomnę, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości, widząc potrzebę wzmocnienia leczenia dzieci z chorobami rzadkimi, wprowadził nowatorski program leczenia SMA. Ponad 2 mln zł rocznie kosztuje leczenie jednego dziecka. To my wprowadziliśmy te programy. Natomiast państwo cały czas informujecie, że niestety pieniędzy nie ma, albo chwalicie się naszymi sukcesami.

I jeszcze jedno. Pani minister, mam takie pytanie, ponieważ w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że obecna pani minister (*Dzwonek*) ma zamiar zabrać z Funduszu Medycznego 1,2 mld zł na restrukturyzację szpitali, co jest niezgodne z zapisami ustawy. Czy to jest prawda? W takim razie, co się stało ze środkami z KPO, które miały być przeznaczone na restrukturyzację szpitali? To był warunek realizacji kamienia milowego, dlatego wprowadziliście ustawę o restrukturyzacji. Teraz ustawa jest, pieniędzy nie ma i chcecie je zabrać z Funduszu Medycznego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Alicja Chybicka.

Poseł Alicja Chybicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak naprawdę to nie bardzo jest się czym chwalić, w przypadku tego, co pozostało po poprzednio rządzących, jeśli chodzi o choroby rzadkie. W przypadku planu, który został zatwierdzony do realizacji w sierpniu 2021 r., nie wydano w ogóle ani grosza, jak to już tutaj było mówione. Natomiast w ciągu tych 2 lat dokonano naprawdę gigantycznego postępu. Nie będę mówiła o wszystkim, bo będą tutaj od nas występowały koleżanki, które powiedzą po kolei, co zostało zrobione. Powiem o rzeczy, która jest bardzo kosztowna i bardzo ważna. Dziękuję Konfederacji za to, że w ogóle zgłosiła ten problem. Dlaczego to jest wielki problem? 10 tys. rozpoznań, pamiętajcie o tym. Pan tutaj, prezentując, wymienił zaledwie kilka z tych 10 tys. Każdy z tych chorych musi mieć miejsce, to nie jest takie proste. Najważniejsze są nowoczesne terapie. Trzeba powiedzieć o terapiach (*Dzwonek*) genowych prowadzonych w Polsce odnośnie do leukodystrofii metachromatycznej, SMA, wrodzonej ślepoty Lebera, dystrofii Duchenne'a, tu jest dostępność zła, i SCID, czyli wrodzonego niedoboru odporności. Wszystko to robi się we Wrocławiu i jest to terapia genowa, która po części jest finansowana z budżetu państwa, a po części z budżetów organizacji pozarządowych. Tak że dużo się zadziało i nie można mówić, że nie było postępu. Postęp jest gigantyczny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Bravo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Wiesław Różyński.
Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Rodzice dzieci z dystrofią mięśniową Duchenne'a zbierają miliony na zbiórkach, by sfinansować terapię genową, przełomową metodę, która zatrzyma chorobę i przedłuży życie. Czy w planach wykorzystania środków z Funduszu Medycznego, uwzględniając wnioski Krajowego Forum ORPHAN o szybszy dostęp do terapii genowych dla chorób rzadkich, znajdzie się finansowanie dla dzieci z DMD, w tym dla Adasia z mojego regionu, z Biłgoraja, któremu choroba codziennie odbiera siły? Jeśli tak, kiedy ruszy program lekowy, ile dzieci obejmie i jakie kroki podejmie Ministerstwo Zdrowia, by zatwierdzić ten lek w Unii Europejskiej i skończyć z prywatnymi zbiórkami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Krzysztof Szymański.
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ponad 50% pacjentów, osób chorych na choroby rzadkie, nie zauważyło żadnej poprawy wskutek funkcjonowania Funduszu Medycznego. Nie dziwne, skoro ponad połowa środków zostaje wydatkowana na infrastrukturę. Pani minister zasłoniła się ustawą, mówiąc, że ustawa to oczywiście dopuszcza. Nikt tego nie kwestionuje, natomiast chodzi o pewne proporcje.

Stąd wynikają moje pytania. Jaki procent dotychczas wydatkowanych środków przeznaczono na działalność naukowo-badawczą? Czy pani minister potwierdzi, że zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą można przesunąć więcej środków z wydatków infrastrukturalnych właśnie na działalność naukowo-badawczą? Czy Ministerstwo Zdrowia planuje weryfikację priorytetów, jeśli chodzi o to, na co środki finansowe są przeznaczane? Czy nie powinno być raczej tak, że zamiast wydatkowania środków na budynki, sprzęt, infrastrukturę (*Dzwonek*), jednak powinniśmy przeznaczać wydatki raczej na działalność naukowo-badawczą? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek.
Proszę bardzo.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Wszelkie działania, zwłaszcza w ochronie zdrowia, powinny być oparte na wiedzy i prawdzie. Co wiemy? Profilaktyka to podstawa zachowania dobrego zdrowia. W razie wystąpienia choroby umożliwia wczesne jej wykrycie, daje możliwość skutecznego leczenia. Chodzi o dobre nawyki już od początku świadomego życia. Jaka jest prawda? W 2024 r. wydano na zdrowie 293,6 mld zł, z czego na profilaktykę przeznaczono ok. 200 mln zł, czyli bardzo mało. W całej Unii Europejskiej na medycynę prewencyjną wydawano średnio 202 euro na osobę, w Niemczech – 458 euro na osobę, w Austrii – 411 euro na osobę, w Holandii – 312 euro na osobę. W Polsce wydatki na profilaktyczną opiekę zdrowotną w przeliczeniu na mieszkańca wynosiły zaledwie 22 euro i była to najniższa wartość w Unii Europejskiej. To dane Eurostatu.

Część Funduszu Medycznego jest przeznaczona na profilaktykę. Oczywiście wykorzystajmy to mądrze. Większe wydatki na profilaktykę to lepsza kondycja zdrowotna społeczeństwa. (*Dzwonek*) Chodzi też o większe środki na medycynę naprawczą. W obecnym rządzie koalicjanci walczą między sobą o swoje interesy. Można powiedzieć: każdy sobie rzepkę skrobie, a dokładniej: każdy sobie Polskę skrobie. Od 2 lat jest chaos. Pora to zmienić. Niedługo może być za późno. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Stanisław Gorczyca.
Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Gorczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym zapytać o Fundusz Medyczny. Pani minister mówiła o Funduszu Medycznym, o celach, działaniach, finansowaniu. W ramach funduszu istnieją subfundusze dotyczące różnych obszarów, np. infrastruktury strategicznej, modernizacji podmiotów leczniczych, rozwoju profilaktyki, oraz subfundusz terapeutyczno-innowacyjny.

Województwo warmińsko-mazurskie obecnie nie posiada oddziału hematologii. W wojewódzkim planie transformacji uwzględnione zostało otwarcie takiego oddziału. Szpital ma przygotowane kadry i miejsce, natomiast brakuje środków na remont budynku i wyposażenie oddziału. Czy istnieje możliwość dofinansowania tej inwestycji w ramach Funduszu Medycznego? Jeśli tak, to w jaki sposób szpital może aplikować o środki? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Agnieszka Kłopotek.
Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Lipoedema, czyli obrzęk tłuszczowy, to choroba, na którą według szacunków cierpi nawet ok. 10% kobiet w Polsce. Można powiedzieć, że to nierzadka choroba, ale jednak mało z nas w ogóle o niej wie. Pozostaje niewidoczna dla systemu ochrony zdrowia. Tysiące kobiet latami szukają diagnozy, a gdy ją otrzymują, okazuje się, że państwo nie przewiduje dla nich żadnego wsparcia. Lipoedema to schorzenie postępujące, które może prowadzić do niepełnosprawności i konieczności poruszania się na wózku, podczas gdy

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

odpowiednio wcześniej przeprowadzony zabieg czy terapia mogą temu zapobiec.

Mam pytanie do Ministerstwa Zdrowia: Czy w ramach Funduszu Medycznego planowane jest wsparcie badań nad lipoedemą oraz finansowanie zabiegów i terapii ratujących zdrowie pacjentek? Czy ministerstwo zamierza uwzględnić tę chorobę w systemie, by kobiety w Polsce nie musiały walczyć o prawo do diagnozy i leczenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Czesław Hoc.
Proszę bardzo.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tu nie chodzi o komfort życia ani nadzwyczajne przywileje, tu chodzi o życie, wyrównanie szans oraz równe traktowanie – to jakże symboliczne zdanie jest wymawiane przez zrozpaczonych rodziców i osoby cierpiące na choroby rzadkie. W Polsce jest ich ok. 3 mln. Dzisiejsza medycyna szybko się rozwija. W przypadku wielu rzadkich jednostek chorobowych pojawiają się coraz to nowsze, skuteczne, nowoczesne, innowacyjne terapie, pojawiają się nowe badania przesiewowe noworodków, ale dzieci i ich rodziny nadal wielokrotnie doświadczają tzw. odysei diagnostycznej, czyli kilka, kilkanaście lat chodzą od Annasza do Kajfasha, by najpierw ustalić diagnozę, a potem ewentualnie podjąć leczenie.

Krajowe Forum na Rzecz Terapii Chorób Rzadkich ORPHAN przedstawiło obecnie piąty raport, audyt. Warto przeczytać ten dokument, jest bardzo ważny. Mamy już wiele przełomowych zdobyczy, jeśli chodzi o terapię chorób rzadkich, np. w przypadku najczęstszej choroby rzadkiej, mukowiscydozy, nastąpiło wprost rewolucyjne wdrożenie leczenia przyczynowego. Chodzi również o pierwotną małopłytkowość immunologiczną, rdzeniowy zanik mięśni *(Dzwonek)*, achondroplazję itd.

Mam pytanie: Co z Givinostatem? Kiedy będzie refundowana ta nowoczesna, innowacyjna doustna terapia dla chłopców od 6. roku życia chorujących na dystrofię mięśniową Duchenne'a? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wreszcie zaczęliśmy nadrabiać wieloletnie zaniedbania w obszarze chorób rzadkich. Dzięki decyzjom rządu Ministerstwo Zdrowia przyjęło Plan dla Chorób Rzadkich na lata 2024–2025, który przewiduje blisko 100 mln zł wsparcia. W przypadku ciężkiej, postępującej dystrofii mięśniowej refundowana jest obecnie terapia przyczynowa dla dzieci z określoną mutacją. Obejmuje ona ok. 10% pacjentów z tą chorobą. Przykład cierpiącego na tę chorobę Kazika Sromka z Bystrej w powiecie bielskim pokazuje, jak bardzo potrzebne jest rozszerzenie dostępu do nowoczesnych terapii. Jego rodzice prowadzą zbiórkę na terapię genową w Stanach Zjednoczonych, która mogłaby znacząco spowolnić postęp choroby i uratować życie dziecka. Dlatego chciałabym zapytać, czy w ramach funduszu *(Dzwonek)* planowane jest rozszerzenie finansowania leczenia dla większej liczby dzieci z tą chorobą, tak aby rodzice mogli liczyć na wsparcie państwa i nie musieli organizować publicznych zbiórek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Anna Kwiecień.
Proszę bardzo.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja tylko przypomnę, że w 2015 r., kiedy dochodziliśmy do władzy – zanim dojdę do Funduszu Medycznego – programów lekowych było zaledwie 68, z czego 24 to programy onkologiczne. Jak oddawaliśmy władzę w 2023 r., było ich już 121. Nawiązała zresztą pani minister do tego, że wiele chorób rzadkich jest dzisiaj leczonych i finansowanych z funduszu zdrowia w ramach programów lekowych, z czego 40 to terapie onkologiczne. Proszę państwa, w 2020 r. powstał fundusz, bo widzieliśmy, że mimo że pojawiło się coraz więcej terapii lekowych, programów lekowych, to nadal *(Dzwonek)* w przestrzeni publicznej było bardzo dużo zbiórek publicznych. Temu służy ten fundusz. I dzisiaj co mamy? Mamy 25 mld zł na 10 lat. Jesteśmy na półmetku wydatkowania tych pieniędzy. Na terapię lekowe zostało wydatkowanych zaledwie 7 mld zł...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

...a powinno być wydatkowane 12,5 mld zł, jeśli byłoby to procentowo analogiczne do terminu i do tych pieniędzy. Mam ostatnie pytanie: Kiedy będzie finansowana terapia dystrofii mięśniowej Duchenne'a? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zwracam uwagę, że każda sekunda przekroczonego czasu to sekunda mniej dla posła, który czeka na końcu kolejki na możliwość zabrania głosu.

(Głos z sali: No właśnie.)

Pani poseł Iwona Kozłowska.

Proszę bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Akurat wyszła pani poseł Szczurek-Żelazko, a chciałam się odnieść do jej słów. Nie wszystko, co robiliście, było jak najlepsze i dobre. A pani Szczurek-Żelazko ma taką dziwną manię, że wiecznie przypomina, że wszystko, co najlepsze, to zrobił PiS. Tak nie było i tak nie jest, dlatego że my przeprowadziliśmy szereg dobrych programów, które są realizowane, jeżeli chodzi o choroby rzadkie i Fundusz Medyczny. Zacytuję, moi drodzy, słowa znanej neurolog dziecięcej prof. Marii Mazurkiewicz-Bełdzińskiej: Ogromną dumą napawa nas to, że jesteśmy na podium europejskim w opiece nad pacjentami z rdzeniowym zanikiem mięśni. To fakt, bo w Polsce refundowane są trzy leki dla pacjentów z SMA: Nusinersen, Rysdyplam i Zolgensma. W 2024 r. – przypominam, że już wtedy był rząd Donalda Tuska – NFZ przeznaczył na leczenie pacjentów z SMA *(Dzwonek)* prawie 600 mln zł, a od kilku lat wszystkie noworodki w kraju są przesiewowo badane pod kątem rdzeniowego zaniku mięśni, co jest naszym wspólnym wielkim osiągnięciem.

(Głos z sali: Tak jest.)

Rzeczywiście rozpoczął to pilotażowo PiS, a my to kontynuowaliśmy poprzez program lekowy.

Pani prof. Magdalena Chrościńska-Krawczyk, która jako pierwsza rozpoczęła podawanie terapii genowej Zolgensma, wielokrotnie podkreślała, że mamy takich pacjentów, którzy dzięki zastosowaniu leczenia rozwijają się prawidłowo, nie odbiegają w rozwoju od swoich rówieśników.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Mam jeszcze pytanie, pani marszałku. Bardzo proszę.

Ale to nie znaczy, że w dalszym ciągu nie mamy wyzwań, jeżeli chodzi o SMA. Czy Ministerstwo Zdrowia pracuje nad poszerzeniem wskazań dla terapii, zwłaszcza terapii genowej, w kontekście pacjentów z czterema kopiami genu SMN2? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Kazimierz Choma.

Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budowanie niewiści burzy nawet bardzo dobre programy. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w wyniku rozstrzygnięcia powtórnego konkursu na inwestycje w onkologię z pulą 4,5 mld zł w pierwszym rozdaniu otrzymało 300 mln zł. Miało to być realizowane. Niestety ministerstwo zablokowało realizację tego rozstrzygnięcia. CBA nie wykryło żadnych nieprawidłowości. Powtórnego rozdanie, przedłużenie wszystkiego o rok – dostaje 255 mln zł na realizację bardzo dobrego projektu powstania nowoczesnego ośrodka diagnostyczno-profilaktycznego. W rozstrzygnięciu drugiego rozdania pojawił się dodatkowy podmiot prywatny, który otrzymał dofinansowanie. Pytanie, czy jest to etyczne, aby dofinansowywać z pieniędzy publicznych, z Funduszu Medycznego *(Dzwonek)*, podmiot prywatny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Poseł Adrian Witczak.

Proszę bardzo.

Poseł Adrian Witczak:

Pani Minister! Pani Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym wyrazić uznanie dla działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w zakresie chorób rzadkich, w szczególności za plan, który został przyjęty, dlatego że to ważny krok, który realnie poprawia sytuację pacjentów i ich rodzin. To dobrze, że dziś debata w ochronie zdrowia toczy się w obszarach, które są naprawdę ważne: o ludziach, ich potrzebach i realnym wsparciu, także w obszarze leczenia żywieniowego. W związku z tym chciałbym zapytać panią minister, jakie nowe

Poseł Adrian Witczak

badania diagnostyczne, genetyczne czy molekularne zostały w ciągu ostatniego roku formalnie wprowadzone do wykazu świadczeń gwarantowanych, które mają zastosowanie w diagnostyce chorób rzadkich. Chciałbym również poprosić o informację, czy z Funduszu Medycznego mogą być finansowane (*Dzwonek*) takie inwestycje jak chociażby budowa bloku operacyjnego w szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Joanna Borowiak.
Proszę bardzo.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dokładnie 2 lata temu, w październiku 2023 r., 19 szpitali w Polsce otrzymało pieniądze z Funduszu Medycznego. Były to środki przydzielone za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Takie pieniądze otrzymało również Centrum Onkologii w Bydgoszczy, które swoją filię prowadzi we Włocławku. Szpital miał otrzymać 300 mln zł, ale po zmianie rządu minister Leszczyzna unieważniła konkursy.

Wstrzymaliście prace i odebraliście pieniądze szpitalom, by teraz, w październiku, te same pieniądze przekazać tym samym szpitalom. Zaprzepaściliście, zmarnowaliście 2 lata, podczas których można było realizować konkretne inwestycje. Te zmarnowane lata nie wrócą. Odtrąbiliście sukces. Być może chodziło o to, żeby zabrać to, co przeznaczył rząd Prawa i Sprawiedliwości, odczekać 2 lata, czyli zmarnować czas i inwestycje, i teraz rozdać praktycznie te same pieniądze tym samym szpitalom.

Pani Minister! Jaki był klucz? Czy chodziło właśnie o to (*Dzwonek*) zmarnowanie czasu? Pytam, bo ogólnopolskie media ostatnio huczały o ustawianych konkursach. Szpitale wygrywają z wami w sądach. Nie traktujecie ochrony zdrowia poważnie. Podajcie się wreszcie do dymisji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Niedoczekanie!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim padnie następne pytanie, pragnę przywitać kolejną grupę, która przysłuchuje się naszym obradom: harcerzy i uczniów z Zespołu Szkół nr 3 w Pabianicach, goszczących w Sejmie na zaproszenie pana posła Krzysztofa Habury. Witamy państwa serdecznie. Pozdrawiamy. (*Oklaski*)

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Niemczyk.
Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Niby dla pacjenta, a w rzeczywistości dla zysku politycznego z inicjatywy prezydenta Dudy decyzją PiS-owskiego rządu powstał Fundusz Medyczny, co zostało potwierdzone w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Środki leżały niewykorzystane, a większość zadań i tak wykonywał Narodowy Fundusz Zdrowia. Także Komisja Zdrowia negatywnie zaopiniowała sprawozdanie z jego działalności w roku 2023.

Pani Minister! Dziękuję, że po latach zaniedbań i bylekości postawiliście fundusz na nogi i dziś finansuje on m.in. onkologię, modernizację szpitali, badania przesiewowe.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Fundusz dzisiaj służy pacjentom, nie propagandzie. W planie dla chorób rzadkich na lata 2024–2025 uwzględniono alokację środków na leki i środki specjalnego przeznaczenia żywieniowego, aparaturę medyczną oraz diagnostykę, a także wzmocnienie infrastruktury placówek opieki zdrowotnej. (*Dzwonek*)

Pytam, czy ministerstwo planuje przedłużyć plan dla chorób rzadkich, czy będą prowadzone rejestr i specjalna karta dla pacjentów i kiedy powstaną ośrodki eksperckie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Marzena Machałek.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na 2,5–3 mln osób dotkniętych chorobami rzadkimi większość to dzieci i młodzi ludzie. Trzeba jasno powiedzieć, że choroby rzadkie często skutkują niepełnosprawnością. W związku z tym choroby rzadkie dotyczą nie tylko małych pacjentów, lecz także ich rodziny. Każdy, kto chociaż trochę śledził moją działalność jako wiceministra, wie, że robiłam wszystko, żeby dzieci i rodziców objąć kompleksową opieką. Natomiast to, co widzę: odkładanie działań w ramach „Narodowego planu na rzecz chorób rzadkich”, jest niedopuszczalne, ponieważ wiemy, że rodziny często muszą zrezygnować z pracy zawodowej, by opiekować się małym bądź dużym pacjentem.

Chcę powiedzieć jasno, że dla rodzin sprawa realizacji narodowego programu to jest kwestia życia. Choroby rzadkie nie mogą czekać na długie procedury administracyjne. (*Dzwonek*) Proszę o konkretne odpowiedzi i działania, które przywrócą nadzieję pacjentom, ich rodzicom i opiekunom.

Poseł Marzena Anna Machałek

I ostatnie zdanie. W ogóle nie słyszałam dziś w pani wypowiedzi, że pani mówi o ludziach, że pani mówi o dzieciach, że pani mówi o pacjentach. To było nie wystąpienie ministra zdrowia, który zajmuje się pacjentami, tylko to było wystąpienie księgowego.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Proszę realizować plan na rzecz chorób rzadkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Bardzo ładnie. Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pan poseł Marcin Józefaciuk.
Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostrzegam zaangażowanie Ministerstwa Zdrowia w realizację planu dla chorób rzadkich oraz działania podejmowane w ramach Funduszu Medycznego. Z opublikowanego audytu wynika, że kierunki obrane przez resort są popierane przez środowisko klinicystów i ekspertów. Jednocześnie audyt wskazuje obszary, w których warto kontynuować i rozwijać już podjęte prace. Chodzi m.in. o dalsze wzmacnianie sieci ośrodków eksperckich, rozszerzanie programu badań przesiewowych oraz ułatwienie dostępu do innowacyjnych terapii.

W tym kontekście chciałbym zapytać, jakie działania planuje podjąć ministerstwo, aby w nadchodzących latach jeszcze skuteczniej wspierać pacjentów z chorobami rzadkimi, w tym osoby dotknięte dystrofią mięśniową Duchenne'a, genetyczną chorobą, która dotyka niemal wyłącznie chłopców, czy zespołem Retta, zaburzeniem neurorozwojowym występującym głównie u dziewcząt. Takie choroby w sposób szczególny wymagają kompleksowej opieki i dostępu do nowoczesnych terapii, tak by Fundusz Medyczny stał się trwałym filarem wsparcia dla tej grupy pacjentów i ich rodzin. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Agnieszka Ścigaj.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Medyczny powstał po to, aby pomagać osobom cierpiącym na choroby rzadkie. Mamy tych osób prawie 3 mln w Polsce, ale coś tutaj nie gra.

Szanowni Państwo! Państwo mówicie, że fundusz tak dobrze teraz działa. 100 mln na ten strumień związany z programami terapeutycznymi to trochę mało, skoro 7 mld dalej leży na koncie. Sam portal Siepomaga zebrał tylko w ubiegłym roku 3600 mln od Polaków na leczenie osób chorych.

Jeżeli państwo podajecie, że to na wniosek osoby zainteresowanej musi być sfinansowana terapia i 46 tys. uzyskało pomoc, to jaki jest powód, że pozostałe osoby tej pomocy z tego funduszu nie mogą dostać? Na jakiej podstawie? Ile jest takich przypadków, że państwo odmawiacie i to Polacy nadal muszą finansować te drogie nowoczesne terapie, mimo że – powtórzę – 7 mld na tym koncie leży w tym roku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Sylwia Bielawska.
Proszę bardzo.

Poseł Sylwia Bielawska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! To będzie bardzo osobiste wyznanie. Kobiety w mojej rodzinie są bezobjawowymi nosicielkami genu hemofilii, czyli choroby recesywnej związanej z płcią. Zaburzeniu ulega chromosom X, a więc jest to choroba, która dotyka tylko mężczyzn. Jest to choroba, która zdarza się w siedmiu przypadkach na 100 tys. narodzin. Ale w mojej rodzinie ta choroba zdarza się znacznie częściej. W najmłodszym pokoleniu mamy aż czterech chłopców, którzy chorują na ciężką postać hemofilii bez inhibitora czynnika VIII, czyli hemofilię typu A. Dlatego też, pani minister, z tak ogromną ulgą i wdzięcznością przyjęliśmy to, że w programie lekowym we wrześniu w tym wykazie ukazała się właśnie informacja o tym, że hemlibra będzie objęta programem. I to nie tylko dzieci do 2. roku życia, lecz także dzieci do 18. roku życia będą zabezpieczone. Dziękuję za to i zadaję pytanie o to, kiedy dowiemy się dokładnie *(Dzwonek)*, jak będzie wyglądało wprowadzenie tego programu i leczenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry państwu.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od sierpnia w tym roku cały powiat gorlicki żyje zbiórką na rzecz Nikoli Woźniak, dziewczynki, która jest chora na zespół Retta. Zresztą tak rodzice na zbiórce siepomaga.pl piszą o niej: Nasza córeczka Nikolcia powinna właśnie świętować swoje trzecie urodziny. Zamiast radosnych planów i bezstroski nasz dzień wypełnia strach. Świat nam się zawalił... Pod koniec lipca usłyszeliśmy diagnozę, której żaden rodzic nie powinien usłyszeć – zespół Retta. Choroba okrutna, postępująca, odbierająca nasze dziecko kawałek po kawałku... Patrzymy bezsilnie, jak Nikola traci to, co z takim trudem zdobyła. Każdy dzień jest walką o to, by nie stracić jej całkiem. A my, jako rodzice, mamy tylko jedno marzenie – ratować córeczkę i zatrzymać to, co choroba chce jej odebrać. Dlatego błagamy o pomoc – bez wazszej dłoni wyciągniętej w stronę naszego dziecka nie mamy szans w tej walce.

Cały powiat zbiera (*Dzwonek*), ale potrzeba bardzo dużych pieniędzy. I to nie jest jedyna zbiórka. Taki sam wpis zamieścili na siepomaga.pl rodzice Laury. I dlatego zwracam się do pani minister, bo ten Fundusz Medyczny, jak był tworzony, miał właśnie pomagać...

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Panie marszałku...*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

...też takim rodzicom w sfinansowaniu leczenia. Co z tego zrobiliście? Ten fundusz miał być rozwijany, a teraz nie dzieje się nic. Rodzice czekają na pomoc. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Czas.*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: 1 tys. za każdą sekundę.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(*Poseł Barbara Bartuś: Ja przelewam...*)

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pani poseł Renata Rak.

Bardzo proszę.

Poseł Renata Rak:

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkich nas bardzo cieszy fakt, że problematyka chorób rzadkich... (*Gwar na sali*)

Przepraszam, pani poseł, najmocniej.

...staje się coraz bardziej dostrzegana w polityce zdrowotnej państwa...

(*Poseł Adrian Witczak: Przez 8 lat nic.*)

...bo pacjenci zmagający się z tymi schorzeniami wymagają szczególnego traktowania i wsparcia systemowego w zakresie zarówno diagnostyki, jak i terapii. Jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Achondroplazji chciałabym serdecznie podziękować pani minister za refundację leku Voxzogo, dzięki któremu mali pacjenci mają szansę na lepsze życie. A moje pytanie brzmi: Jakie działania w ostatnim czasie zostały zrealizowane przez Ministerstwo Zdrowia w zakresie poprawy finansowania świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów cierpiących na choroby rzadkie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Leniart.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Fundusz Medyczny utworzony za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości wprowadził mechanizmy, które wcześniej były słabo rozwinięte: wcześniejszy dostęp do innowacyjnych terapii i większe środki finansowe na leczenie chorób rzadkich. Ale jest wiele do zrobienia w zakresie leczenia tychże chorób. Kiedy zostaną ukończone prace nad Polskim Rejestrem Chorób Rzadkich, który zgromadzi podstawowe dane w tym zakresie? Obecnie funkcjonują różne rejestry, a tylko kilkanaście z nich ma status rejestru medycznego. Działają 44 ośrodki eksperckie chorób rzadkich w 10 województwach. Kiedy ośrodki te powstaną w takich województwach jak podkarpackie? Plan był taki, że w latach 2024–2025. Pacjenci z chorobami rzadkimi wskazują na brak refundacji dla istotnych badań diagnostycznych, które umożliwiają postawienie diagnozy molekularnej. Bez tej diagnozy trudno uzyskać dostęp do skutecznej terapii. (*Dzwonek*) Kiedy te działania zostaną zrealizowane, by rzeczywiście można było mówić o efektywnym leczeniu osób chorych na choroby rzadkie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Alicja Łuczak.
Bardzo proszę.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rosnące potrzeby w ochronie zdrowia to naturalne zjawisko, dlatego rokrocznie wzrasta budżet. Dziś to prawie 250 mld zł. W ciągu 2 lat, dzięki odblokowanym środkom z KPO, 18 mld przeznaczono na szpitale. Ogłoszone są kolejne konkursy, m.in. na onkologię. Poza tym działa in vitro. Wprowadziliśmy finansowanie badań prenatalnych. Jest wzrost znieczuleń okołoporodowych, telefon zaufania, są zniesione limity na opiekę paliatywną i hospicyjną, a od stycznia będzie e-rejestracja. Wiem, że planuje się poszerzenie koszyka świadczeń w zakresie chorób rzadkich, dlatego mam pytanie do pani minister: Jak wygląda diagnostyka chorób rzadkich, w tym dostęp do nowoczesnych metod diagnostycznych z wykorzystaniem wielkoskalowych badań genomowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W 2023 r. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej miało otrzymać środki na rozbudowę szpitala. Oczywiście środki z Funduszu Medycznego. Niestety konkurs został unieważniony i 19 podmiotów w całej Polsce zostało bez finansowania z powodu rzekomo ustawionych konkursów, czego nie potwierdziła kontrola przeprowadzona przez CBA, i już w tym roku wybrano kolejne podmioty, które mają otrzymać środki. Lista jest praktycznie niezmienną w stosunku do tej z 2023 r. Jedynym wyjątkiem jest wybrana firma prywatna. W 2025 r., czyli w tym roku, na tej liście znalazł się również ośrodek z Lublina, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, który ma otrzymać 254 mln zł na realizację niezwykle istotnej inwestycji, która ratuje życie i zdrowie nie tylko mieszkańców Lublina. Dla pacjentów jednak jest to co najmniej dwuletnie opóźnienie *(Dzwonek)*, najbardziej istotne dla pacjentów onkologicznych, czyli najbardziej potrzebujących. I nie jest to kwestia czasu, drodzy państwo, tylko kwestia zdrowia i życia. Pojawia się pytanie: Czy tym razem środki rzeczywiście zostaną przyznane i wykorzystane zgodnie z planem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Urszula Koszutska z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pomoc skierowana do pacjentów z chorobami rzadkimi wymaga kompleksowej i skoordynowanej opieki diagnostycznej, rehabilitacyjnej oraz terapeutycznej. Taką rolę pełnią ośrodki eksperckie zajmujące się chorobami rzadkimi. Aktualna sieć to duży krok naprzód, jednak nie pokrywa jeszcze w pełni potrzeb pacjentów w kraju ani wszystkich grup chorobowych, a ośrodki, które są, wymagają wsparcia finansowego i inwestycyjnego.

Zatem pytanie: Czy Ministerstwo Zdrowia planuje powoływanie nowych ośrodków eksperckich diagnostyki, leczenia i terapii chorób rzadkich? Jakie są kryteria wyboru placówek i jak będą wspierane finansowo i inwestycyjnie, jeśli taka potrzeba zaistnieje? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nie potrafią państwo wydatkować wszystkich środków z Funduszu Medycznego, a przecież potrzeby w tym zakresie są olbrzymie. W Polsce są tylko 44 ośrodki eksperckie chorób rzadkich, a potrzeba ok. 300 takich ośrodków. W funduszu są pieniądze. Dlaczego takich ośrodków nie tworzycie?

Program badań przesiewowych noworodków na poziomie krajowym zawiera 30 jednostek chorobowych, a postulowane jest włączenie kolejnych 11 nowych jednostek. Dlaczego nie rozszerzacie państwo tej listy? Przecież w funduszu są pieniądze.

80% klinicystów rekomenduje poszerzenie zakresu badań diagnostycznych oraz poszerzenie zakresu molekularnych badań diagnostycznych. Dlaczego nie rozszerzacie tego zakresu? Przecież w funduszu są pieniądze.

Dlaczego nie refundują państwo nowych terapii stosowanych w innych krajach? Przecież w funduszu są pieniądze. Wydatkowanie środków Funduszu Medycznego zostało krytycznie ocenione za rok 2024 *(Dzwonek)* przez Najwyższą Izbę Kontroli. W roku 2025 jest jeszcze gorzej. Stwierdzono, że wynika to ze słabości instytucjonalnej ministerstwa. Co zmieści się w tym zakresie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Pani poseł Katarzyna Stachowicz.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! To państwo zaprzepaściliście ten czas, bo to my odblokowaliśmy środki z KPO. 60 mld zł z KPO, 18 mld zł na służbę zdrowia i ponad 5 mld zł na onkologię.

Pani Minister! Badanie WES to najszersze dostępne badanie genetyczne, które pozwala na analizę tysięcy genów w poszukiwaniu mutacji odpowiedzialnych za wiele chorób. Obecnie takie badanie WES nie jest standardowo refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia w pełnym zakresie, a jego wykonanie prywatnie wiąże się z wysokimi kosztami. W związku z tym mam pytanie, jak wyglądają prace nad wprowadzeniem do koszyka świadczeń gwarantowanych badań genetycznych WES. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mówimy o wykorzystaniu środków z Funduszu Medycznego – instrumentu, który miał być realnym wsparciem dla pacjentów z ciężkimi, rzadkimi chorobami. Miał być nadzieją tam, gdzie system refundacyjnie nie nadąża za postępem medycyny. Tymczasem, mimo że fundusz dysponuje miliardami złotych, znaczna część tych pieniędzy wciąż pozostaje niewykorzystana. Chorzy czekają, a środki leżą na rachunku. To sytuacja niezrozumiała i, powiedzmy to wprost, głęboko niesprawiedliwa wobec pacjentów, rodzin, które codziennie walczą o życie swoich bliskich.

W „Planie dla chorób rzadkich na lata 2024–2025” rząd zapowiedział powstanie nowych ośrodków eksperckich, krajowego rejestru, lepszy dostęp do diagnostyki i leczenia. To ambitne cele, ale bez realnego uruchomienia Funduszu Medycznego zostaną tylko na papierze.

Mam więc pytania: Ile wniosków o finansowanie terapii sierocych wpłynęło do Funduszu Medycznego? Ile z nich zostało rozpatrzonych pozytywnie? Jakie są przyczyny niewykorzystania pełnej puli środ-

ków funduszu? Czy problemem są procedury, brak pacjentów czy opóźnienia po stronie ministerstwa? Czy ministerstwo planuje wprowadzić *(Dzwonek)* uproszczoną ścieżkę finansowania terapii dla chorób ultrazadkich, w których liczba pacjentów w kraju nie przekracza kilkudziesięciu osób? Ile ośrodków eksperckich chorób rzadkich zostało faktycznie uruchomionych? Czy są i działają we wszystkich województwach? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.
Pan poseł Krzysztof Bojarski z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Bojarski:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałem wrócić do tematu odwołanego konkursu z Funduszu Medycznego dotyczącego onkologii. Chciałem zapytać, kiedy opinia publiczna będzie mogła poznać przyczyny czy raport dotyczący sposobu przeprowadzenia tego konkursu, tak abyśmy mogli wyrobić sobie opinię, gdzie powstał błąd, kto zawinił i kto przyczynił się tak naprawdę do tego, że środki, które są tak bardzo potrzebne polskiej onkologii, zostaną wydane z co najmniej 2-letnim opóźnieniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zapytać, wobec jakiego klucza i w jakiej wysokości wydatkowane są środki z Funduszu Medycznego, skoro w zakresie finansowania leczenia chorób onkologicznych i rzadkich, nawet na podstawowym poziomie, nie wspominając o dodatkowym, jak jest to zapisane w jego funkcjonowaniu, są tak ogromne braki. Zewsząd docierają bardzo liczne sygnały od pacjentów, którzy skarżą się, że proces diagnostyczny odbiegał od przyjętych zaleceń, ponieważ nie zostali oni objęci wprowadzoną 10 lat temu tzw. Kartą Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego, która miała zapewnić nielimitowane finansowanie świadczeń. Dlaczego? Z oszczędności i z powodu dziury budżetowej Narodowego Funduszu Zdrowia.

Posel Anna Pieczarka

Pacjent poza kartą nie ma szans na to, by jego diagnostyka i leczenie były realizowane odpowiednio szybko i z wykorzystaniem wszystkich zalecanych badań. Według szacunków w niektórych województwach odsetek chorych, którzy znaleźli się w tak tragicznej sytuacji, może przekraczać nawet 50%. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Szopiński.

Posel Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak leczenie chorób rzadkich jest długotrwałe i kosztowne. Stąd proste pytanie: Jakie działania w ostatnim czasie zostały zrealizowane przez Ministerstwo Zdrowia w zakresie poprawy finansowania świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów cierpiących na choroby rzadkie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak, odblokowaliście KPO. Potrzebowaliście tych pieniędzy na jachty i własne ośrodki.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: No panie pośle.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przecież pan kłamie, kłamie, kłamie.)

Już? Mogę dalej? Dobrze, mogę dalej?

Nie pytałem, ile jachtów pani kupowała. Wtedy mogłaby mi pani odpowiedzieć, ale wiadomo, że kupiliście te jachty.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Pana stać na więcej.)

Dobrze. Pytanie jest bardzo proste. Ile środków z KPO otrzymały uczelnie? Polska nauka potrzebuje tych środków, dlatego że choroby rzadkie to jest rozwój przede wszystkim nauki i leczenie chorób rzadkich u nas w kraju, a nie wydawanie środków na rzeczy, które są niepotrzebne państwu polskiemu. Jeżeli już bierzecie kredyty i zaciągacie kredyty na rzecz państwa polskiego, to przynajmniej wydajcie je na to, co jest potrzebne. A to są wyższe uczelnie

naukowe, badawcze i wyższe uczelnie – akademie medyczne. Pytanie jeszcze raz powtórzę. *(Dzwonek)* Ile środków z KPO otrzymały te uczelnie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z uznaniem należy podkreślić, że Polska znajduje się dziś w czołówce Unii Europejskiej pod względem badań przesiewowych noworodków, obejmujących ok. 30 jednostek chorobowych. Mamy drugie miejsce w Europie. Na rok 2025 Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało pilotaże w kierunku kolejnych sześciu chorób, w tym pierwotnych niedoborów odporności i lizosomalnych chorób spichrzeniowych. Pilotaż miał być 2-letnim projektem i obejmować część populacji noworodków, jednak nie na całym terytorium kraju. Bardzo proszę o przedstawienie szczegółowego wykazu tych jednostek chorobowych oraz harmonogramu ich włączenia do programu badań przesiewowych noworodków i wskazanie źródła finansowania tych pilotaży: czy z Ministerstwa Zdrowia, funduszy ministerstwa, czy z programu medycznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Życie ludzkie, a szczególnie małych dzieci, które najczęściej rzadka choroba dotyka, jest najważniejsze. Należy ustanowić ścieżkę przyspieszonej oceny i finansowania, program ratunkowy lub pilotażowy z gwarancją, że środki zostaną przydzielone w krótkim czasie. Spróbujmy dodać do tego serce, serce chłopca z mojego terenu, powiatu plockiego, z Brwilna, Alanka Raczkowskiego. To 6-letnie dziecko, u którego ok. 1 rok temu wydano jedną z najstraszniejszych diagnoz: dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Podczas diagnostyki wykryto wadę serca, a dalsze badania w szpitalu dziecięcym w Warszawie po konsultacjach doprowadziły do wykonania testów genetycznych. To wyniszczająca choroba prowadząca do całkowitej utraty sił i samodzielności. Szansą na leczenie jest terapia genowa, ale kwoty zwalają z nóg. Życie Alan-

Poseł Wioletta Maria Kulpa

ka zostało wycenione na 17 mln zł. Zbiórka trwa od roku. Zebrano dopiero około miliona.

To nie jest żadna propaganda, tylko ogromna tragedia dla całej rodziny, gdy dziecko walczy z czasem i patrzy na skarbonkę zbiórek, aby ratować swoje życie, bo wie (*Dzwonek*), że czasu ma niewiele. Proszę tego nie łączyć z propagandowymi hasłami politycznymi, tylko walczyć o życie małych pacjentów, pani minister. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Choroby rzadkie to ogromny stres dla całej rodziny. To cierpienie, prośba o finansowanie. To często rozpacz. Sytuacja się diametralnie zmienia, ale ciągle wiemy, że potrzeby są większe niż możliwości.

Mam pytanie do pani minister. Czy prowadzone są prace legislacyjne lub regulacyjne, które umożliwią wprowadzenie w przyszłości kolejnych badań diagnostycznych do wykazu świadczeń gwarantowanych dla pacjentów z chorobami rzadkimi? A jeśli tak, to jaki jest harmonogram tych prac? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ochrona zdrowia powinna być dla każdego rządu priorytetem. Wiemy, że zarządzanie tym resortem wymaga ponadprzeciętnych zdolności. Widzimy, do jakiej ruiny doprowadzono stan ochrony zdrowia w Polsce po 2 latach waszych rządów.

Natomiast moje pytanie szczegółowe dotyczy badań przesiewowych. Czy przewidujecie państwo poszerzenie zakresu badań przesiewowych pod kątem chorób rzadkich? Wiemy, jak bardzo cenna jest szybka diagnoza, adekwatna, dobra diagnoza, żeby wprowadzić dobre i nowoczesne leczenie i objąć terapią dzieci chore na choroby rzadkie. To można by było zrealizować, gdyby 7 mld nie zalegało w Funduszu Medycznym, który państwo chcecie po prostu zlikwidować. Nie macie pomysłu na to, jak go dobrze wykorzystać. (*Dzwonek*) To była inicjatywa Prawa i Spra-

wiedliwości, żeby ten fundusz powstał, i prezydenta Andrzeja Dudy. Należy tylko rzetelnie realizować zapisy ustawowe. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Widzę pana posła Janusza Cichonia. Witam serdecznie uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Olsztynie. Witam was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Brawo dla was!)

Machamy ręką i prosimy panią poseł Krystynę Skowrońską z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Która serdecznie przyłącza się do powitania gości pana posła Janusza Cichonia.

A teraz do tematu, który omawiamy. Po pierwsze, pani minister, chciałabym poprosić, żebyście państwo pokazali jako resort zdrowia, ile inwestycji jest w trakcie. Dzisiaj rozmawiamy o chorobach rzadkich, które są niezwykle ważne, chwytają za serce. Wielokrotnie z tej mównicy apelowałam o większe środki, o objęcie nimi nowych chorób. W tym zakresie poprosimy o informację, ile więcej pieniędzy przeznaczane jest na choroby rzadkie.

Podkarpace cieszy się bardzo z Krajowego Planu Odbudowy i jego uruchomienia. Centrum onkologii w Brzozowie, ale także szpital uniwersytecki – obie jednostki po prawie 300 mln zł. Nie było wcześniej, bo nie było przygotowane. Poproszę również o informacje o programach lekowych (*Dzwonek*), które są kierowane do pacjentów. Inwestycje z Funduszu Medycznego są realizowane i będą realizowane. Nie zważajcie tego programu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister. Dlaczego Fundusz Medyczny nie wspiera dzieci chorych na dystrofię mięśniową Duchenne'a? Takich dzieci w Polsce jest ok. 400. Są to chłopcy, którzy nie mają szans dożyć dorosłości, którzy w wieku 8 lat przesiadają się na wózek inwalidzki i już z tego wózka nie wstają. W 2023 r. pojawiła się w Stanach Zjednoczonych i została zarejestrowana nowoczesna terapia, która bardzo spowalnia tę chorobę, i teraz rodzice w Polsce, którzy mają chore na dystrofię dzieci, ogłaszają zbiórki publiczne

Posel Maria Koc

i zbierają w całej Polsce pieniądze, po 16–17 mln zł, żeby dać szansę swoim dzieciom. Dlaczego ich nie wspieracie? Przecież, jak słyszymy, macie 7 mld zł na koncie, a kolejne 4 mld pojawia się w tym roku.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przecież pani wie, że na inwestycje to jest.)

A więc, szanowni państwo, mam pytanie, dlaczego nie wspieracie tych dzieci. Jednym z dzieci, które zebrały te pieniądze, jest Tymek Kalata z Siedlec. On zebrał 16 mln zł, a ma 14 lat. On, drodzy państwo (*Dzwonek*), świadomie przeżywa swoją chorobę. Teraz jest w Dubaju, przechodzi badania. Mijemy nadzieję, że zostanie poddany terapii. Ale on na leczenie powinien dostać pieniądze od państwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z opublikowanego w sierpniu audytu wylania się bardzo spójny obraz oczekiwań środowiska pacjenckiego. Organizacje pacjentów wskazały na potrzebę chociażby opracowania i wdrożenia ustawy o chorobach rzadkich, która w sposób całościowy ureguluje kwestie diagnostyki, leczenia, rehabilitacji czy wsparcia psychologicznego. Audyt pokazuje też, że w ostatnich latach udało się osiągnąć naprawdę wiele, szczególnie w obszarze refundacji leków sierocych i dostępu do diagnostyki. Pacjenci natomiast czekają na rozwiązania, które połączą te elementy w spójny, zintegrowany model opieki.

Chciałabym zapytać, jakie działania Ministerstwo Zdrowia planuje przygotować. Czy planuje wdrożyć kompleksową ustawę o chorobach rzadkich w celu zapewnienia takiego spójnego systemu opieki? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Bogumiła Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście profilaktyka ogólna to działania, które mają na celu zapobieganie chorobom, powtarzam: zapobieganie cho-

robom, promowanie oczywiście zdrowego stylu życia, kontrolę czynnika ryzyka i wczesne, znów powtórzę: wczesne wykrywanie schorzeń. Moje pytanie brzmi: Jak wydatkowane są środki z subfunduszu rozwoju profilaktyki? W systemach rejestrów państwowych, poza osteoporozą oczywiście, w przypadku której działa się dzięki Prawu i Sprawiedliwości, nie zrobiono nic i kompletnie nic się nie dzieje, a środki nie są wydatkowane, proszę państwa, na profilaktykę. A przecież profilaktyka to fundament, każdy o tym wie.

Drodzy Państwo! Dla dobra i zdrowia Polaków profilaktycznie i w całości oddajcie władzę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: No pani zgłupiała.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Plan w przypadku chorób rzadkich został przyjęty przez Radę Ministrów w sierpniu 2023 r. z budżetem 100 mln zł na lata 2024–2025. Wcześniej niestety rząd Prawa i Sprawiedliwości niewiele w tej sprawie zrobił, właściwie nie zrobił nic, choć osób, które chorują na choroby rzadkie, jest w Polsce blisko 3 mln zł.

Pytanie do pani minister: Czy zakładane jest przygotowanie kompleksowej, długoterminowej, w dłuższej perspektywie obejmującej ten temat ustawy, która zaopiekuje się po prostu osobami cierpiącymi na choroby rzadkie? *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora. Jest pan poseł? Nie ma.

Pan poseł Paweł Masełko. Jest.

Zapraszam.

Posel Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Myślę, że wszyscy tutaj się zgadzamy, że te środki są potrzebne na walkę z chorobami rzadkimi. One chyba dzisiaj zdominowały tę dyskusję, a przecież ten fundusz pomaga zdecydowanie szerzej, m.in. pomaga w walce z nowotworami. O to chciałbym zapytać panią minister. Chciałbym mianowicie zapytać o kwestię przyznawania tych środków. Jakie są zasady, reguły? Czy bierze się pod uwagęostęp-

Posel Pawel Masełko

ność danego ośrodka medycznego, tak żeby mieszkańcy mniejszych miejscowości, mniejszych województw nie musieli jeździć do sąsiednich województw, by szukać pomocy medycznej? Chciałbym też zapytać o województwo opolskie. W ostatnim rozdaniu właśnie z Funduszu Medycznego Opolszczyzna i Opolskie Centrum Onkologii nie otrzymały środków na onkologię. Jakie były tutaj kryteria, jakie wyznaczniki? Czy myślimy o tych właśnie, którzy mieszkają w mniejszych ośrodkach (*Dzwonek*), żeby mieli większy dostęp? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Rychlik.
Bardzo proszę.

Posel Pawel Rychlik:

Będę tutaj wtórował panu posłowi Masełce i zapytam posłów i posłanki z koalicji 13 grudnia o to, kto z państwa nie wziął kasy z KPO. Ręka do góry.

(*Głos z sali: Ja.*)

(*Głos z sali: Nie trzynastego.*)

O, jest jeden. Jeszcze ktoś?

(*Posel Przemysław Witek: Trzy. Cztery.*)

Dwa, trzy. Ale ilu was nie ma?

Dlatego nie ma pieniędzy na centrum onkologii w Opolu, nie ma pieniędzy na pracownie endoskopowe w szpitalu powiatowym w Wieluniu. Te pieniądze poszły m.in. na domki letniskowe dla firmy córki pani Doroty Ryl, wojewody łódzkiego, i m.in. dlatego wielu nie otrzymało środków. Na to poszły pieniądze z KPO, drodzy rodacy. Pieniądze z KPO miały również iść na restrukturyzację szpitali. Mam pytanie, dlaczego 1 mld zł z Funduszu Medycznego, który powinien trafić m.in. na leczenie chorób rzadkich u dzieci, został przeznaczony (*Dzwonek*) na restrukturyzację szpitali. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Gromadzka.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rdzeniowy zanik mięśni SMA to ciężka, postępująca choroba genetyczna, która bez odpowied-

niego leczenia prowadzi do niepełnosprawności, a często także do przedwczesnej śmierci. W ostatnich latach dostępność terapii dla pacjentów z SMA w Polsce się poprawiła, m.in. dzięki refundacji niektórych leków. Jednak mimo postępu nadal pojawiają się istotne wyzwania, takie jak różnice w dostępie do leczenia w zależności od regionu, ograniczenie wiekowe czy wątpliwości dotyczące długoterminowego finansowania najnowszych terapii, w tym terapii genowej.

W związku z tym chciałabym zapytać, jakie są dalsze plany Ministerstwa Zdrowia dotyczące poprawy dostępu do kompleksowego leczenia SMA, w szczególności w zakresie rozszerzenia kryteriów refundacyjnych w przypadku terapii genowej oraz zapewnienia równego dostępu do leczenia i rehabilitacji dla wszystkich pacjentów, niezależnie od wieku czy miejsca zamieszkania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Baluch.
Bardzo proszę.

Posel Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Medyczny został utworzony z intencją uzupełnienia finansowania szczególnie kosztownych terapii, którymi są terapie onkologiczne, terapie chorób rzadkich. Zadam wam pytanie Nela z Łazisk koło Opola, zadaje je również swoim rodzicom: Dlaczego inne dzieci rosną, a ona nie? Chora na achondroplazję. Koszty leczenia to ponad 1 mln zł. Rodzice robią wszystko, co mogą, ale są sami w tej całej procedurze.

Szanowni Państwo! Minęły 2 lata. Obiecaliście, że czas oczekiwania na SOR nie przekroczy 60 minut. Przyjedźcie na SOR, zobaczcie, porozmawiajcie. Do specjalisty chorzy mieli dostawać się w ciągu 21 dni. Porozmawiajcie z nimi, porozmawiajcie z chorymi. A przede wszystkim obiecaliście zniesienie limitów NFZ w lecznictwie szpitalnym. Zapytajcie dyrektorów szpitali, jak sobie z tym radzą. (*Dzwonek*)

Mam do państwa pytanie: Ile wniosków dotyczących finansowania terapii chorób rzadkich i nowotworowych zostało odrzuconych lub pozostaje nierozpatrzone? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Elżbieta Gelert.
(*Posel Elżbieta Anna Polak: Nie ma.*)
Nie widzę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Pani poseł Bożena Lisowska.
(Poseł Bożena Lisowska: Jestem, jestem.)
Widzę.
Zapraszam.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W czasie debaty o Funduszu Medycznym warto wspomnieć jego genezę, a powstał on jako rekompensata za środki, 2 mld zł, przekazane podpisem prezydenta Dudy na TVP. Po oburzeniu opinii publicznej i propozycji ówczesnej opozycji pojawił się pomysł przekazania 2 mld na onkologię dziecięcą. Tak właśnie powstał Fundusz Medyczny. Początkowo miał wspierać głównie leczenie chorób rzadkich i onkologię dziecięcą, ale plany ewoluowały i w 2022 r. przy budżecie 2 mld na ten cel wydano tylko 500 mln. Wyodrębniono cztery subfundusze, w tym inwestycyjny, ale w 2020 r. z 7 mld budżetu wydano w rzeczywistości tylko kilkadziesiąt milionów na ten cel. Dziś zmieniamy plany finansowe. Moje pytanie brzmi: (*Dzwonek*) Czy w sytuacji tak dużej liczby osób z chorobami rzadkimi, 3 mln, warto dedykować więcej środków na choroby rzadkie?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Klaudia Jachira. Chyba nie ma.
Pani poseł Jolanta Niezgodzka. Też chyba nie ma.
Pan poseł Patryk Jaskulski. Nie ma.
Pan poseł Maciej Tomczykiewicz. Nie ma.
Pan poseł Przemysław Witek. Jest.
Zapraszam.

Poseł Przemysław Witek:

Panie marszałku, dziękuję za udzielenie głosu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikt nie wie o chorobach rzadkich tyle samo ani więcej niż pacjenci i ich rodziny. Dlatego mam jedno pytanie do ministerstwa związane konkretnie z tym: Czy ministerstwo rozważa zwiększenie udziału organizacji pacjentów w procesie oceny refundacyjnej leków sierocych? Wydaje się to bardzo istotne i zasadne. Chciałbym też, korzystając z 30 sekund pozostałego czasu, podziękować państwu posłom wnioskodawcom, posłom z Konfederacji, posłom z koalicji i posłom opozycyjnym za dobrą i mimo wszystko merytoryczną debatę. Chcę też zauważyć, że mówienie w tym miejscu i przy okazji tej debaty o problemach ochrony zdrowia, na które wszyscy na tej sali przez lata pracowaliśmy, nie jest na miejscu i w niczym nie pomaga. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Witolda Tumanowicza.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Też chciałbym podziękować za tę debatę, bo sprawa jest naprawdę bardzo ważna. Dotyczy czegoś znacznie większego niż tylko finansów i procedur. Dotyczy zaufania pacjentów do państwa. Fundusz Medyczny miał być nowym rozdziałem w ochronie zdrowia, narzędziem szybkiego reagowania, które pomoże tym, których system wcześniej nie dostrzegał. Raport Krajowego Forum ORPHAN, na który już się tutaj powoływaliśmy, pokazuje bardzo jasno, że większość organizacji pacjenckich niestety nie widzi poprawy sytuacji od momentu utworzenia funduszu. Pacjenci wiedzą, że istnieją skuteczne terapie stosowane w Europie, ale w Polsce pozostają ciągle poza ich zasięgiem. Wiedzą, że fundusz istnieje, ale nie widzą jego efektów.

Struktura wydatków budzi wątpliwości. Ogromne środki przeznaczone są na inwestycje infrastrukturalne, podczas gdy leczenie chorób rzadkich wciąż jest marginalizowane. Raport ORPHAN zwraca też uwagę na brak przejrzystości. Nie wiadomo, jaka część środków rzeczywiście trafia do pacjentów, bo nie stosuje się klasyfikacji Orphanet ani kodów ORPHA. Zdają sobie sprawę z tego, że ustawa określa cele funkcjonowania funduszu, natomiast problem polega na tym, aby tych zapisów nie wykorzystywać do omijania idei, dla której fundusz został powołany. Nie chodzi o to, by zbyt szeroko zapisane cele funduszu były pretekstem do dowolnego przesuwania środków, ale by były narzędziem realizacji jego prawdziwego celu – pomocy pacjentom w najtrudniejszej sytuacji zdrowotnej.

Usłyszeliśmy dziś wiele wydatkowanych kwot, ale pacjenci wciąż nie mają leczenia, wiedząc, że skuteczna terapia istnieje, tylko nie dla nich. Dodatkowo bez stworzenia krajowego rejestru pacjentów z chorobami rzadkimi nie da się zweryfikować skuteczności ani efektywności przekazywania środków, które i tak stanowią niewielką część całkowitych wydatków funduszu. Bez rzetelnych danych nie sposób ocenić, czy pieniądze trafiają tam, gdzie naprawdę są potrzebne. Chorzy potrzebują nie tylko leków, ale też opieki, rehabilitacji i wsparcia psychologicznego. Aż 96% organizacji pacjenckich wskazuje na brak takiego podejścia. Dlatego trzeba przywrócić funduszowi jego pierwotny sens – finansowanie leczenia i nowoczesnych terapii. Niezbędna jest przejrzystość wydatkowania środków i raportowanie według kodów ORPHAN.

Posel Witold Tumanowicz

Potrzebny jest wyodrębniony subfundusz dedykowany chorobom rzadkim, niezbędne jest szybsze podejmowanie decyzji dotyczących refundacji leków sierocych oraz realne wdrożenie planu dotyczącego chorób rzadkich.

Chciałbym, aby ta debata przyczyniła się do skierowania uwagi posłów oraz opinii publicznej na sposób wydatkowania pieniędzy z Funduszu Medycznego, jak również na pacjentów z chorobami rzadkimi, o których nieczęsto się mówi, być może nawet rzadziej, niż występują te choroby. Dlatego chciałem, żeby ta debata była początkiem, a nie końcem rozwiązywania problemów pacjentów z chorobami rzadkimi, a także żeby środki Funduszu Medycznego, który został powołany do wspierania tych pacjentów, rzeczywiście były wydatkowane w taki sposób, by organizacje pacjentów i pacjenci dostrzegali jego realny wpływ. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią minister Katarzynę Annę Kacperczyk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Pośle Wnioskodawco! Szanowni Państwo! Dziękuję, panie pośle, za poruszenie tego tematu i zainicjowanie debaty. Jestem do dyspozycji i myślę, że możemy spotykać się co jakiś czas w Sejmie i dyskutować o tym, w jaki sposób wspólnie możemy działać na rzecz rozwiązywania problemów dotyczących chorób rzadkich i ciężkich chorób ultraradkich. Myślę, że tak jak pan poseł i państwo posłowie powiedzieli w debacie, to są kwestie, które należy rozpatrywać ponad podziałami politycznymi, a wszystkie dobre pomysły i sugestie warto wykorzystać i przedyskutować. Deklaruję, że jesteśmy do dyspozycji.

Dziękuję za postawienie wielu pytań i za sugestie. Odniesiemy się do większości z nich na piśmie, ponieważ było ich rzeczywiście dużo, co wskazuje na wagę tematu.

Krótko odniosę się do kwestii, które pojawiały się najczęściej. Państwa dyskusja dotyczyła szczególnie chorób rzadkich, bo taka była intencja wnioskodawców, żeby poświęcić tę debatę temu obszarowi spraw. Krótka informacja dotycząca planu dla chorób rzadkich: ten plan będzie przedłużony, do końca roku przyjmujemy założenia na kolejne lata.

Zadawano pytania dotyczące powołanych ośrodków. Obecnie funkcjonują 44 ośrodki. Będziemy zwiększać

tę liczbę. Wymagane są w tym zakresie zmiany legislacyjne. Pracujemy nad tym i za chwilę będziemy procedować nad zmianą ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Znajdą się w niej także regulacje dotyczące ośrodków eksperckich chorób rzadkich.

Nie czekając na duże zmiany legislacyjne, wprowadzaliśmy w międzyczasie rozwiązania ułatwiające poprawę finansowania świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów cierpiących na choroby rzadkie. Mamy w tym zakresie dwa zarządzenia, z których jedno dotyczy świadczeń udzielanych w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Od 1 lipca 2024 r. wprowadziliśmy w ośrodkach eksperckich wyższe wyceny dotyczące kompleksowej oceny genetycznej, kompleksowej oceny specjalistycznej i kontrolnej oceny stanu zdrowia. Mamy nadzieję, że w tych ośrodkach zarówno diagnostyka, jak i cały proces leczenia i monitorowania pacjenta będzie lepiej wyceniony, co pozwoli w większym stopniu realizować opiekę nad pacjentami.

Od dnia 1 maja wprowadzone zostały nowe produkty rozliczeniowe w leczeniu szpitalnym. Mamy nadzieję, że wpłynie to na zwiększenie dostępności i poprawę opieki nad pacjentami z chorobami rzadkimi i ultraradkimi. W dniu 1 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia, które wprowadziło dwa dodatkowe badania genetyczne do koszyków systemu świadczeń gwarantowanych, co wpłynie na poprawę w zakresie diagnostyki. Prowadzimy również prace nad wprowadzeniem do koszyka świadczeń gwarantowanych kolejnych badań diagnostycznych.

Poruszali państwo także kwestie dotyczące badania WES. Te badania również będą wprowadzane do koszyka.

Jeżeli chodzi o pytania o rejestr chorób rzadkich, to zostanie on wdrożony do końca tego roku. Od razu odniosę się do kwestii kodów ORPHA. Do tej pory, jak państwo wiecie, stosujemy – tak jak większość krajów – kody ICD-10, natomiast w rejestrze zostaną wprowadzone kody ORPHA. Mamy nadzieję, że pozwoli to lepiej identyfikować choroby rzadkie.

Od razu odniosę się do pytań dotyczących nowych rozwiązań, które planujemy wprowadzić w ustawie refundacyjnej, którą będziemy nowelizować. Odbyły się już konsultacje publiczne. Zamierzamy wprowadzić w tej ustawie przede wszystkim rozwiązania określające udział organizacji pacjentów w procesie refundacyjnym i w pracach Komisji Ekonomicznej. Myślę, że ważne jest to, żeby w ocenie terapii lekowych, które wdrażamy, objętych refundacją, wybrzmiał głos pacjentów.

Ważnym elementem w kontekście zmian dotyczących ustawy refundacyjnej są dwie kwestie. Po pierwsze, zdefiniowanie chorób rzadkich i terapii lekowych, które są dedykowane chorobom rzadkim, po drugie, dokonanie analizy wielokryterialnej, która pozwoli uwzględnić inne czynniki determinujące refundację terapii lekowych stosowanych w chorobach rzadkich. Chodzi o to, by nie ograniczać się tylko do kwestii efektywności kosztowej, jak jest obecnie w przypadku ustawy refundacyjnej, bo jak wiemy, wiele terapii – co wy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk

brzmiało dzisiaj w tej sali – jest bardzo kosztownych, oraz żeby trochę uelastyczyć ten system i dać możliwość oceny szerszej niż tylko poprzez analizę kosztową.

Nie będę się odnosić do wszystkich konkretnych terapii i produktów handlowych, które państwo wymienialiście w debacie, ale bardzo często państwo pytaliście o możliwość refundowania terapii dystrofii mięśniowej Duchenne’a. Chciałabym przypomnieć, że ta terapia genowa, o której pewnie państwo mówią, nie jest zarejestrowana na terytorium Unii Europejskiej, więc nie możemy tej terapii finansować w ramach polskiego systemu refundacyjnego. Co więcej, pewnie większość państwa wie również, że Polskie Towarzystwo Neurologiczne wydało oświadczenie, że jeśli chodzi o terapie, które nie są zarejestrowane na obszarze Unii Europejskiej, nie zaleca ich stosowania. Mamy nadzieję, że do końca roku, jeżeli firma złoży wniosek i ta terapia zostanie zarejestrowana przez EMA – chodzi o te wszystkie ryzyka, o których słyszymy, i wątpliwości, które podnosi EMA, związane z tą terapią – będziemy mogli również nad refundacją tej terapii procedować.

Pytaliście państwo też trochę szerzej, jeżeli chodzi o Fundusz Medyczny, jeżeli chodzi o konsolidację, czy powinna ona być finansowana ze środków Funduszu Medycznego. Tak. Jest to art. 19 ust. 3 pkt 2. Definiuje się zakres zadań, które jesteśmy zobowiązani finansować, i jest wsparcie procesów konsolidacji szpitali z subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych. Wyjaśnię też, że na etapie powstawania Funduszu Medycznego nie zostały wygenerowane i przekazane do działu: Zdrowie żadne dodatkowe środki. Czyli te środki, które są dedykowane zdrowiu, są w ramach obowiązującego w tym czasie budżetu, żadne dodatkowe środki na zdrowie w postaci 4 mld nie zostały przekazane. To są te środki, które mogłyby być wykorzystywane przez NFZ, a zostały przekazane do Funduszu Medycznego.

Padło też pytanie o liczbę programów lekowych i o to, jak to rosło w przeszłości. Pragnę podkreślić, że skuteczności leczenia my nie oceniamy poprzez liczbę programów lekowych, ale poprzez liczbę terapii, które są objęte systemem refundowania. Jak państwo wiecie, możemy mieć małą liczbę programów lekowych, a w ramach tych programów lekowych dużą liczbę terapii. Przypomnę tylko, że w tym roku objęliśmy refundacją rekordową liczbę terapii dla pacjentów – 152 terapie, a w obwieszczeniu październikowym jest 51 nowych, bardzo innowacyjnych i zaważanych terapii.

W kontekście tych refundacyjnych kwestii, jeżeli chodzi o terapie, pan poseł wnioskodawca wskazywał, że pacjenci też nie oceniają tego, jak sytuacja refundacyjna zmieniła się po wprowadzeniu Funduszu Medycznego. Oczywiście my wsłuchujemy się

w te głosy, prezes forum ORPHAN jest również w Radzie Funduszu Medycznego. Ale też warto mieć świadomość, że... Np. weźmy obwieszczenie październikowe. Ogłaszamy listę terapii refundowanych. Wśród nich są terapie finansowane zarówno z budżetu państwa, czyli z Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i z Funduszu Medycznego. Pacjenci, otrzymując te terapie w ramach programów lekowych, nie mają informacji, czy dana terapia jest finansowana z Funduszu Medycznego, czy bezpośrednio z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Myślę, że też trochę z tego wynika brak świadomości, które terapie będą... *(Dzwonek)* W kolejnych obwieszczeniach będziemy takie informacje wyraźniej podawać.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie, pani minister.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1677 i 1794).

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Truskolskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, drogi Krzysztofie.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Truskolaski:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Tydzień temu odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. We wtorek późną nocą komisja zakończyła prace nad tym drukiem. Wprowadzono kilka poprawek, ale również zgłoszono trzy wnioski mniejszości, nad którymi będziemy głosować na posiedzeniu plenarnym.

Szanowni Państwo! Ta ustawa reguluje wiele istotnych kwestii, ale przede wszystkim pokazuje, że nasz rząd jest odpowiedzialny za nasze bezpieczeństwo i za bezpieczeństwo naszych dzieci. Musimy chronić życie i zdrowie obywateli, ponieważ dane są bardzo alarmujące. Z informacji Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wynika, że od 1 stycznia do 19 sierpnia 2025 r. odnotowano 798 wypadków z udziałem hulajnog elektrycznych. Było to o 338 przypadków, czyli o blisko 74%, więcej niż w zeszłym roku. 722 osoby były ranne, a ofiar śmiertelnych było 7. Tak więc te dane są naprawdę alarmujące i bardzo poważne. Jeżeli chodzi o rowerzystów, to policja odnotowała 2261 wypadków: 2046 osób rannych, 87 ofiar śmiertelnych. Ta liczba jest trochę mniejsza niż w zeszłym roku, ale nadal jest ogromna. To nie są tylko suche liczby. Za każdą z nich kryje się dramat rodziny. Jako

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Truskolaski

rządzący musimy naprawę wziąć odpowiedzialność za to, aby było mniej, po pierwsze, wypadków, a po drugie, ofiar.

Kolejne przykłady, szanowni państwo, jeżeli chodzi o dzieci, były właśnie podawane w trakcie posiedzenia Komisji Infrastruktury. W samym lipcu w gdańskim Szpitalu im. Mikołaja Kopernika odnotowywano codziennie 50 przypadków dzieci po urazach na hulajnogach i rowerach. Tak więc to naprawę, szanowni państwo, są dane bardzo, ale to bardzo poważne. Musimy wziąć za to pełną odpowiedzialność.

Dlatego w tym projekcie ustawy rząd proponuje rozszerzyć obowiązek noszenia kasków ochronnych, objąć nim użytkowników rowerów, rowerów elektrycznych, hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego do 16. roku życia. Jest to bardzo ważna i bardzo potrzebna zmiana. To jest inwestycja w zdrowie naszych dzieci. Ale to nie jedyna zmiana, nad którą pracujemy w przypadku tej ustawy. Ta ustawa będzie m.in. umożliwiać karetkom korzystanie z buspasów, i to nie tylko wtedy, gdy karetka jedzie na sygnałach, ale w każdym momencie przejazdu karetki. Również wprowadzamy możliwość uzyskania prawa jazdy kategorii B przez osobę od 17. roku życia, oczywiście musi być to za zgodą rodzica lub opiekuna. Taka osoba jeździłaby pod nadzorem doświadczonego kierowcy w okresie próbnym. To są rozwiązania sprawdzone i w Niemczech, i w Austrii, i we Francji. Dlatego Komisja Infrastruktury w pełni te zmiany popiera. Kolejną zmianą, jaką rządzący wprowadzają w tej ustawie, jest zwiększenie dopuszczalnej prędkości ciągników rolniczych: z 30 km/h do 40 km/h. Zwiększona również zostanie liczba pojazdów wojskowych w kolumnie. Przedłużona do 31 grudnia 2027 r. będzie możliwość korzystania z buspasów przez pojazdy elektryczne i wodorowe. Chodzi tu też o umożliwienie osobom niesłyszącym lub z częściowym ubytkiem słuchu uzyskania prawa jazdy kategorii D i D1, obniżenie minimalnego wieku kierowców zawodowych, również w przypadku kategorii D i D1, i zaostrzenie przepisów wobec piratów drogowych, którzy na drogach jednopasmowych przekraczają dopuszczalną prędkość o 50 km/h w terenie poza obszarem zabudowanym – będą to przepisy analogiczne do tych, które obowiązują już w przypadku obszarów zabudowanych, czyli po przekroczeniu o 50 km/h prędkości prawo jazdy kierowcy automatycznie zostaje zatrzymane na 3 miesiące.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy, który przedłożył rząd, jest projektem bardzo potrzebnym, wręcz kluczowym dla bezpieczeństwa naszych rodzin, naszych dzieci. Musimy zrobić wszystko, żeby zapewnić bezpieczeństwo najmłodszym, którzy podróżują m.in. na hulajnogach elektrycznych. Rzeczywiście w związku z podróżami na hulajnogach elektrycznych w ostatnim czasie jest bardzo wiele wypadków, te podróże często kończą się tragicznie. Dlatego w tym projekcie ustawy są te zapisy. Komisja pracowała przez kilka

godzin nad tym projektem. Dyskusja była bardzo żywa, ale oczywiście należy dyskutować na tak ważny temat i należy szukać najlepszych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przejmuję witam uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół im. Ludwika Michała Pacy w Dowspudzie wraz z przedstawicielem Starostwa Powiatowego w Suwałkach, którzy przebywają w Sejmie na zaproszenie pana posła Jarosława Zielińskiego. Witamy was serdecznie, drodzy państwo. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Webera z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Grzechem pierworodnym, jeżeli chodzi o prace nad tą ustawą na poziomie sejmowym, jest brak zgody na powołanie podkomisji. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składał taki wniosek, i to dwukrotnie. Uważaliśmy, że tak szeroka materia powinna zostać omówiona w dużo spokojniejszych warunkach niż te, które miały miejsce podczas dwukrotnych prac komisji. Przypomnę, że posiedzenie komisji w poprzednim tygodniu przerwano, w tym tygodniu zostało zwołane na wtorek na godz. 20, zakończone przed północą. Tak że nie są to optymalne warunki do tego, żeby pracować nad tak obszerną materią. Zresztą liczba poprawek złożonych przez posłów i większości sejmowej, i opozycyjnych też jest dosyć duża, bo złożono ponad 20 poprawek, z czego dokładnie 16 złożonych przez większość parlamentarną zostało przyjętych, czyli zastosowano je w tym projekcie ustawy.

(Głos z sali: I sprawozdawca to przemilczał.)

Druga rzecz to brak odpowiedzi na bardzo istotne pytania, na bardzo istotne kwestie, które są zawarte w tym projekcie ustawy. To, co raziło najbardziej, to brak informacji o tym, jaki wpływ będzie miała ta ustawa na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Każda tego typu regulacja powinna w ocenach skutków zawierać informacje, o ile zmniejszy się liczba wypadków drogowych, rannych czy zabitych na drogach po tym, gdy te przepisy zostaną wdrożone. Za naszych czasów właśnie w taki sposób przygotowaliśmy akty prawne. Tutaj w ocenach skutków regulacji nie ma żadnej informacji w tym zakresie i ze strony posłów również nie było odpowiedzi na pytania o tę

Posel Rafał Weber

kwestię. Nie została także udzielona informacja, jaki wpływ na BRD będzie miała regulacja wprowadzana w tej ustawie, polegająca na zatrzymaniu na 3 miesiące prawa jazdy za przekroczenie prędkości w terenie niezabudowanym o więcej niż 50 km/h na drodze jednojezdniowej. Policja nie ma takich statystyk, nie dysponuje informacją, ile takich wykroczeń rocznie jest dokonywanych przez kierowców w Polsce. Nie ma również informacji, do ilu wypadków drogowych dochodzi każdego roku z takiej przewiny. Nie ma odpowiedzi na te pytania i nie wiemy, jak ta ustawa wpłynie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Kolejny bardzo ważny element, który nie był stosowany przez dwie poprzednie kadencje, to aktywność posłów opozycji, którzy składają poprawki merytoryczne, a nie populistyczne. Szanowni państwo, opozycja ma wilcze prawo składać takie poprawki, jakie jej się żywnie podobają, i byłem tego świadkiem podczas poprzedniej kadencji. Z reguły opozycja składała poprawki łagodzące przepisy, obniżające kary, obniżające sankcje. My natomiast, w duchu takiej realnej pracy i realnego skupienia się na bezpieczeństwie w ruchu drogowym, składaliśmy poprawki, które w kwestii tych ważnych elementów zaostrzają przepisy, np. poprawkę związaną ze zwiększeniem grzywny za przejazd rowerzysty, użytkownika hulajnogi albo użytkownika transportu osobistego przez przejście dla pieszych. Ta grzywna nie była zmieniana od ponad 20 lat, a każdy, kto porusza się po polskich drogach, wie, że tego typu sytuacje są dużym problemem. Osoba jadąca rowerem nie zawsze zatrzymuje się przed przejściem dla pieszych, by przeprowadzić rower na drugą stronę jezdni. Bardzo często po prostu, nie mając do tego prawa, przejeżdża przez przejście dla pieszych, stwarzając zagrożenie przede wszystkim dla siebie, jak również dla pieszych. Nie mówię tutaj o kierowcach pojazdów, bo z reguły te pojazdy jadą wolno i kierowcy nic złego się nie dzieje. To jest największe ryzyko właśnie dla rowerzysty, użytkownika hulajnogi elektrycznej albo dla pieszego. Nie było zgody na podniesienie tej sankcji, mimo że klub Prawa i Sprawiedliwości taką poprawkę złożył, ale jest wniosek mniejszości, więc jeszcze państwo macie szansę to poprzeć.

Kolejna poprawka, którą złożyliśmy jako wniosek mniejszości, to poprawka zakazująca jazdy po jezdni parze rowerzystów. To jest ten kazus, o którym mówił minister Bukowiec, że jest to stosowane wtedy, kiedy mama ochrania swoje dziecko jadące rowerem, a robi to, bo nie czuje się pewna, czy faktycznie będzie bezpiecznie jechać tą jezdnią. Skoro tak, to lepiej, żeby ta mama nie wpuszczała tego dziecka na jezdnię, nie stwarzała ryzyka ani dla niego, ani dla siebie (*Dzwonek*) i po prostu od takiej jazdy odstąpiła, bo to jest dużo większe ryzyko aniżeli całkowita rezygnacja z tego.

Szanowni Państwo! Zobaczmy, jak większość sejmowa podeszła do naszych poprawek. Zapowiada

się bardzo ożywiona dyskusja podczas drugiego czytania. Zobaczmy, jaki będzie finalny produkt, nad którym zapewne jutro będziemy głosować, i wtedy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wyrazi poprzez głosowanie swoją opinię na temat tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Zdrowie i bezpieczeństwo są najważniejsze, a zdrowie i życie dzieci to największa wartość. To sytuacja zero-jedynkowa: albo chcemy chronić życie i bezpieczeństwo dzieci, albo będziemy kolejne miesiące i lata debatować nad oczywistą sprawą. Projekt tej ustawy, nad którym przeprowadzono prace, który został skonsultowany i zaopiniowany przez ekspertów i Policję, zasługuje na ogromne uznanie. Podjęto bowiem temat, którym od lat epatowano w sferze publicznej – temat drastycznych wypadków, w szczególności osób małoletnich korzystających z rowerów, hulajnóg czy też innych urządzeń transportu drogowego. Trzeba i należy to zmienić, trzeba wprowadzić w życie przepisy, które znacznie ograniczą te niebezpieczeństwa.

Projektowane rozwiązania prawne wpisują się w kompleksowe działania rządu dążące do eliminacji zachowań stwarzających bardzo duże ryzyko w ruchu drogowym u osób kierujących pojazdami. Zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, spadek liczby wypadków drogowych oraz liczby ofiar śmiertelnych i rannych w ich wyniku, wzrost świadomości społecznej w zakresie bezpiecznych zachowań, a także nabywanie przez młodych uczestników ruchu drogowego właściwych nawyków na drodze to priorytety działań rządu. (*Gwar na sali*)

Szanowni państwo, czy to państwa nie interesuje? To są ważne sprawy. Nie debatujcie, a jeżeli już, to w kuluarach.

Temu służy ta ustawa i trudno dziś zrozumieć słowa krytyki płynące z ław opozycyjnych, od tych, którzy przez ostatnie 8 lat nie podjęli się tego, by choć minimalnie tym zagrożeniom zapobiec.

W przedłożonym projekcie m.in. zwiększono dopuszczalną prędkość ciągników rolniczych z 30 km/h do 40 km/h. Zwiększono też liczbę pojazdów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, które biorą udział

Posel Karolina Pawliczak

w przejeździe kolumny, do więcej niż 10 pojazdów. Projekt zakłada również możliwość ubiegania się o prawo jazdy kategorii B przez 17-latków, ale wprowadza okres próbny i oczywiście zasady cofania uprawnień młodym kierowcom. Rozszerzono obowiązek używania kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym przez kierujących rowerem, hulajnogą elektryczną, urządzeniem transportu osobistego w odniesieniu do osób, które nie ukończyły 16. roku życia. Wyłączenie dotyczy tych, którzy pojazdem będą jeździć pod opieką rodzica lub opiekuna prawnego. Oczywiście mówię o dzieciach do 16. roku życia. W ostatnich latach widoczne jest zjawisko rosnącej popularności hulajnóg elektrycznych i ruchu rowerowego wśród coraz młodszych użytkowników. Podobnie coraz bardziej powszechne jest korzystanie z urządzeń transportu osobistego. Rozwojowi mobilności i postępowi technologicznemu musi jednak towarzyszyć odpowiednie zabezpieczenie zdrowia i życia użytkowników rowerów i hulajnóg elektrycznych, bo prawo powinno być adekwatne do zmieniającej się rzeczywistości.

W zdarzeniach z udziałem rowerów, hulajnóg elektrycznych oraz UTO powszechne są urazy głowy. To 1/3 wszystkich urazów odnoszonych przez użytkowników hulajnóg elektrycznych. Badania pokazują wyraźny związek między niestosowaniem kasku podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej a urazowym uszkodzeniem mózgu. Z raportów międzynarodowych wynika, że stosowanie kasku przez rowerzystów zmniejsza śmiertelne urazy głowy nawet o 70%. W krajach Unii Europejskiej obowiązek używania kasków przez rowerzystów dotyczy tylko dzieci i funkcjonuje on aż w 12 krajach. W przypadku użytkowników hulajnóg elektrycznych – w 16 krajach.

Ze statystyk prowadzonych przez Komendę Główną Policji wynika, że wzrasta liczba wypadków i kolizji drogowych, których sprawcami byli użytkownicy hulajnóg elektrycznych. W okresie od stycznia do maja 2025 r. w przypadku blisko 55% tych wypadków sprawcami były dzieci poniżej 17. roku życia. Tymczasem noszenie kasku, tak jak już wcześniej powiedziałam, podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej może zmniejszyć ryzyko urazów głowy nawet o 50%. Kaski są bowiem jednym z najskuteczniejszych środków ochrony życia w ruchu drogowym dzieci i młodzieży korzystających z rowerów, hulajnóg elektrycznych i UTO. Czy coś potrzeba tu jeszcze dodawać? Czy kogoś trzeba przekonywać? Statystyki są nieubłagane. One pokazują tak naprawdę, jak ważna jest nasza odpowiedzialność, by przepisy te wprowadzić jak najszybciej.

Biorąc wszystkie te powyższe argumenty pod uwagę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze niniejszy projekt (*Dzwonek*), do którego składam, panie marszałku, niniejsze poprawki. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dzięki bardzo.
Pan poseł Zbigniew Ziejewski, PSL.
Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw ma na celu przede wszystkim zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Projekt ustawy odpowiada na oczekiwania społeczne, uwzględniając postulaty instruktorów, egzaminatorów, środowisk kierowców zawodowych oraz zatrudniających ich przedsiębiorców wykonujących przewozy drogowe.

Projektowana ustawa nowelizuje przepisy w kwestii obniżenia minimalnego wieku kierowcy prowadzącego pojazd, od którego wymaga się posiadania odpowiednio prawa jazdy kategorii D, D+E, D1, D1+E. Umożliwia to dyrektywa Parlamentu Europejskiego z 14 grudnia 2022 r. W ustawie zaproponowano przede wszystkim zwiększenie prędkości ciągników rolniczych z 30 km/h do 40 km/h, uwzględniając postulaty środowiska rolników. Zwiększono liczbę pojazdów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział w przejeździe kolumny powyżej 10 pojazdów. Rozszerzono obowiązek używania kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym, posiadających certyfikaty CE. Z obowiązku używania kasków ochronnych posiadających certyfikaty CE zwolnieni zostaną kierujący rowerami, hulajnogami, urządzeniami transportu osobistego będący osobami, które nie ukończyły 16. roku życia, jeżeli jazda tym pojazdem odbywa się pod opieką rodzica lub opiekuna prawnego. Obowiązek używania kasków ochronnych wejdzie w życie po upływie 9 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, zapewniając tym samym odpowiednio długi czas umożliwiający kierowcom zaopatrzenie się w kaski odpowiadające właściwym warunkom technicznym. Warunki te to spełnianie norm PN-EN 1078 i PN-EN 1080.

Z międzynarodowych badań ofiar wypadków drogowych wynika, że obrażenia głowy występują u 18–41% ofiar w przypadku użytkowników hulajnóg elektrycznych, 20–24% ofiar w przypadku rowerzystów, 35% ofiar w przypadku użytkowników rowerów elektrycznych. W przypadku użytkowników hulajnóg elektrycznych dodatkowo 30–60% ofiar wypadków doznaje obrażeń twarzy. W krajach Unii Europejskiej obowiązek używania kasków przez rowerzystów dotyczy tylko dzieci i funkcjonuje w 12 krajach. W przypadku użytkowników hulajnóg elektrycznych funkcjonuje on w 16 krajach, w tym w 10 krajach dotyczy tylko dzieci.

W wyniku zaostrzenia przepisów ruchu drogowego osoba, która kierowała pojazdem pomimo zatrzymania jej prawa jazdy lub elektronicznego prawa

Posel Zbigniew Ziejewski

jazdy, będzie karana cofnięciem jej uprawnień. Jeżeli kierowca przekroczy prędkość o więcej niż 50 km/h na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym, będzie miał zatrzymane prawo jazdy. Redukcja punktów karnych będzie możliwa tylko za naruszenia przepisów ruchu drogowego o mniejszej wadze. Mowa tu mianowicie o niewłaściwym parkowaniu czy niewielkim przekroczeniu prędkości.

Nowe przepisy zwiększają mobilność osób młodych.

Prawo jazdy kategorii B będą mogły otrzymać osoby, które skończyły 17 lat, wcześniej było to 18 lat, i posiadają pisemną zgodę rodziców lub opiekunów. Przez 6 miesięcy lub do ukończenia 18. roku życia siedemnastolatki będą musieli jeździć w towarzystwie doświadczonego kierowcy. Chodzi tu o osobę, która ma m.in. ukończone 25 lat i od 5 lat posiada prawo jazdy kategorii B.

Pozostałe zmiany, które są w tej ustawie. Do 31 grudnia 2027 r. przedłuża się możliwość poruszania się buspasami przez pojazdy elektryczne i napędzane wodorem. Buspasami będą mogły poruszać się pojazdy z zespołu ratownictwa medycznego. Egzaminatorzy na prawo jazdy będą mogli podjąć dodatkowe zatrudnienie i prowadzić działalność gospodarczą. W dalszym ciągu nie będą mogli jednak być instruktorami nauki jazdy.

Panie Marszałku! Uratowanie każdego jednego życia dziecka przez założenie kasku to jest założenie tej ustawy. Dlatego posłowie bardzo mocno dyskutowali nad kaskami, jakie mają posiadać (*Dzwonek*) zabezpieczenia. Życie dziecka jest najważniejsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

To prawda, panie pośle.

Pan Tomasz Stala oraz pan poseł Ryszard Wilk zaprosili wycieczkę z Częstochowy. Witamy wycieczkę z Częstochowy. Cześć. (*Oklaski*) Ta Częstochowa to duża, bo i was jest dużo, jak widzę. Super.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Oliwiecka, Polska 2050.

Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 odnośnie do procedowanej ustawy. Ustawy, która wzbudzała w komisji dużo emocji, ale to dobrze, bo to świadczy o tym, że kwestia bezpieczeństwa ruchu drogowego jest ważna dla nas, dla posłów, posłanek.

Nie ma idealnego prawa. To wszyscy wiemy. Można zawsze zrobić coś lepiej, iść dalej albo właśnie zła-

godzić jakieś przepisy. Istotne jest to, że prawo żyje, zmienia się i kluczowe jest to, żeby nadążać za tymi zmianami, wyzwaniem i problemami, żeby właśnie stanowione prawo rozwiązywało ważne problemy społeczne. I jednym z takich kluczowych problemów społecznych, jakie rozwiązuje ta ustawa, jest zagrożenie spowodowane niewłaściwym użytkowaniem hulajnog elektrycznych. Statystyki pokazują, jak bardzo dynamicznie w ostatnim czasie rośnie liczba ofiar wypadków, wypadków, w tym właśnie urazów głowy użytkowników hulajnog elektrycznych. Stąd ustawodawca wprowadza obowiązek jazdy w kaskach dla dzieci i młodzieży do lat 16. Obowiązek ten będzie dotyczył nie tylko użytkowników hulajnog elektrycznych, ale również rowerzystów. Tu trzeba nadmienić i rozróżnić te dwa pojazdy, że rower jest dużo bardziej bezpiecznym środkiem transportu, a dla zwiększenia bezpieczeństwa potrzeba przede wszystkim infrastruktury i edukacji, ale to już padło na tej sali. Chronimy wszystkich użytkowników ruchu drogowego.

W zakresie hulajnog elektrycznych komisja przyjęła złożoną przeze mnie w imieniu klubu Polska 2050 poprawkę, która podwyższa wiek dziecka, od którego może ono legalnie poruszać się na hulajnodze elektrycznej na drodze publicznej. Droga publiczna to jest chodnik, ścieżka rowerowa, jezdnia. I tutaj dziecko dopiero od 13. roku życia, a nie od 10., jak było do tej pory, będzie mogło poruszać się na hulajnodze elektrycznej. Nadmieniam, że Polska jest krajem, w którym jest najniższy pułap wieku, od którego dzieci mogą poruszać się po drogach publicznych hulajnogą elektryczną. Oczywiście zostawiamy możliwość, że do 13. roku życia, kiedy dziecko ma kartę rowerową, będzie mogło jeździć na hulajnodze elektrycznej po drogach wewnętrznych, osiedlowych, deptakach pod nadzorem rodzica i oczywiście w kasku.

Panie Marszałku! W tym miejscu w imieniu klubu Polska 2050 składam poprawkę o wycofanie zapisu art. 1 pkt 4 lit. a. Proszę o skreślenie ust. 1c, który mówi o tym, że dziecko będące pod opieką rodzica czy opiekuna prawnego nie musi jeździć w kasku. (*Oklaski*) Stoimy na stanowisku, że każdy wyłom w tym obowiązku zmniejsza bezpieczeństwo i jest niezrozumiały również dla służb, które mają pilnować egzekwowania tego zapisu. Rodzic nie uratuje głowy dziecka jadącego przed nim na hulajnodze czy rowerze.

Podczas dyskusji i rozmów z resortem poruszaliśmy także kwestie nielegalnie przerabianych pojazdów, hulajnog elektrycznych, ale również rowerów. W tej sprawie nie wnosimy poprawki, bo resort zaznaczył, że pracuje nad inną ważną ustawą o homologacji pojazdów, która właśnie ma regulować te kwestie. Ale zaznaczam, że nam nie chodzi tylko o kolejne przepisy, bo one już są, choćby w rozporządzeniu o warunkach technicznych pojazdów, ale potrzebujemy, panie ministrze, narzędzi i środków do tego, żeby służby to egzekwowały. I liczymy właśnie, że te zapisy pojawią się w nowej ustawie, w ustawie o homologacji pojazdów, w nowelizacji, po to, żeby właśnie nie dochodziło do nielegalnego przerabiania hulajnog

Poseł Barbara Oliwiecka

elektrycznych czy rowerów. Tutaj stawiamy na kompleksowe podejście. Będziemy nadzorować te prace, a w razie opóźnień, panie ministrze, będziemy składać projekty poselskie.

Ustawa zastrzega też przepisy dotyczące przekraczania prędkości w terenie niezabudowanym. Do tej pory za jazdę powyżej 50 km dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowanym było zatrzymywane prawo jazdy. My tutaj absolutnie popieramy te przepisy. Na drogach powiatowych jednojezdniowych dwukierunkowych dochodzi aż do 80% wypadków. Jednocześnie zaznaczamy, że to nie jest wystarczający zapis. Mamy tego pełną świadomość. Należy również uregulować kwestię piratów drogowych na drogach ekspresowych, autostradach, drogach dwujezdniowych. I tutaj zgadzamy się, zgodnie z zapowiedziami ministra, czekamy na zmiany w zakresie ostrzejszego karania kierowców za brawurową jazdę, za piractwo, za drifty. I nad takimi rozwiązaniami pracuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Te prace toczą się równolegle. Będziemy się tym pracom przyglądać i absolutnie je popierać.

Szanowni Państwo! Ustawa reguluje bardzo dużo kwestii, odpowiada na ważne problemy społeczne, jak choćby właśnie brak kierowców zawodowych. Bardzo się cieszymy, że otwieracie ten (*Dzwonek*) rynek dla osób z ubytkiem słuchu. Obniżacie wiek osób bardzo bezpiecznych, bo z limitem kilometrów, jeżeli chodzi o prowadzenie busów czy mniejszych autobusów.

Popieramy ten projekt ustawy, cieszymy się i prosimy o zgodę ponad podziałami politycznymi, żeby dbać o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Kowal, klub parlamentarny Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt zabrać głos w sprawie rządowego przedłożenia, projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, który został zawarty w druku nr 1677.

Celem tej nowelizacji jest zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, dostosowanie przepisów do zmian technologicznych, a przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa młodym ludziom, którzy korzystają z różnego rodzaju pojazdów o napędzie tradycyjnym lub elektrycznym.

Wśród wprowadzonych zmian znajduje się m.in. zwiększenie liczby pojazdów Sił Zbrojnych mogących

poruszać się w kolumnie i rozszerzenie uprawnień Policji o możliwość zatrzymywania prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h także poza obszarem zabudowanym. To jest zmiana, która, jak uważamy, jest jedną z największych zalet tego przedłożenia. Do uprawnienia Policji do zatrzymywania prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h dochodzi zmiana, która będzie pozwalała zatrzymywać prawo jazdy także poza obszarem zabudowanym. W tym rządowym przedłożeniu jest zawarta informacja, że chodzi o drogi jednojezdniowe dwukierunkowe.

My natomiast jesteśmy zwolennikami tego, żeby ta zmiana poszła dalej. Jesteśmy za tym, żeby wprowadzić rozszerzenie obowiązywania przepisów na wszystkie drogi, niezależnie od ich kategorii. Zwiększyłoby to bezpieczeństwo na wszystkich drogach, a przede wszystkim czyniłoby ten przepis bardziej zrozumiałym i łatwiejszym do egzekwowania, bo nazewnictwo dróg czy rozumienie tych przepisów może być nieco trudne dla kierowców. Jeżeli wprowadzilibyśmy jeden taki obowiązek, to, po pierwsze, zwiększyłoby to bezpieczeństwo, po drugie, umożliwiłoby lepsze zrozumienie. Myślę, że udałoby się wykształcić u kierowców nawyk ograniczania prędkości.

Ponadto popieramy również obowiązek noszenia kasków przez dzieci i młodzież do 16. roku życia poruszające się na wszystkich urządzeniach z napędem elektrycznym, a także tych bez wspomaganego napędu elektrycznego. To jest absolutnie potrzebne rozwiązanie, które realnie chroni życie i zdrowie najmłodszych użytkowników dróg oraz wyrabia bezpieczne nawyki. W wielu krajach Unii Europejskiej podobne regulacje już obowiązują, a ich efektywność jest potwierdzona wszelkimi statystykami.

Kolejna zmiana w projekcie dotyczy możliwości uzyskania prawa jazdy kategorii B przez osoby, które ukończyły 17 lat, pod warunkiem uzyskania pisemnej zgody rodziców lub opiekunów oraz jazdy w towarzystwie tzw. doświadczonego kierowcy. To jest nowa definicja w ustawie. Chodzi o osobę, która posiada prawo jazdy od co najmniej 5 lat i nie sprawiała dotychczas zagrożenia na drodze. Okres próbny dla osoby, która po raz pierwszy uzyskuje prawo jazdy, będzie wynosił 2 lata dla osób pełnoletnich oraz 3 lata dla osób, które rozpoczynają jazdę w wieku 17 lat, jednak nie dłużej niż do ukończenia przez nie 20. roku życia.

Rozumiemy cel tej zmiany. Chodzi o edukację, o profilaktykę. Ma ona na celu stopniowo wprowadzać młodych kierowców w odpowiedzialne uczestnictwo w ruchu drogowym w towarzystwie bardziej doświadczonych kierowców. Rozumiemy to, natomiast podchodzimy do tej zmiany z ostrożnością. Oczywiście to dobrze, że te nawyki będą wyrabiane w towarzystwie osób, które już potrafią jeździć. Jest szansa, że przez rok wspólnej jazdy brawura zostanie ograniczona przez rozsądek osób towarzyszących, ale to nie rozwiązuje problemu. Uważamy, że te zmiany muszą pójść w parze z lepszym szkoleniem podstawowym, lepszą edukacją

Posel Piotr Kowal

zdrowotną i przede wszystkim skuteczną kontrolą przepisów wprowadzanych w tym obszarze.

Projekt porządkuje także kwestie techniczne. Rozszerza katalog danych w centralnej ewidencji kierowców, wprowadza zmiany dotyczące okresu próbnego, a także uzupełnia skład Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego o przedstawiciela głównego inspektora transportu drogowego. W tej ustawie ważne jest jeszcze to, że do końca 2027 r. przedłużono możliwość korzystania przez pojazdy elektryczne i wodorowe z buspasów, co jest ważnym elementem wsparcia rozwoju zeroemisyjnego. W projekcie zawarte są również zmiany ułatwiające dostęp do pracy jako kierowca zawodowy, co jest potrzebne z punktu widzenia gospodarki, w tym zmiany dotyczące możliwości uzyskania prawa jazdy kategorii D1 i D przez osoby z częściowym ubytkiem słuchu. To jest rozwiązanie, które odpowiada na problem deficytu kierowców na rynku. Jest zgodne z unijnymi dyrektywami.

Jako klub parlamentarny Lewica będziemy wspierać dalsze procedowanie nad tą ustawą. Jest ona potrzebna przede wszystkim ze względu na zwiększenie bezpieczeństwa (*Dzwonek*) wszystkich użytkowników dróg publicznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1677. Projekt ten wprowadza szereg zmian w systemie prawa jazdy, bezpieczeństwa ruchu drogowego i regulacji dotyczących młodych kierowców, a także uwzględnia kwestie dotyczące funkcjonariuszy służb mundurowych.

Na wstępie warto podkreślić, że kierunek związany z wprowadzeniem możliwości zdobywania prawa jazdy w towarzystwie doświadczonego opiekuna zasługuje na uwagę. To rozwiązanie w teorii zwiększa bezpieczeństwo młodych kierowców, choć w praktyce wiele się nie zmieni, ponieważ nastolatki i tak w większości będą jeździć z rodzicami czy opiekunami. Niemniej sam pomysł jest zgodny z rozwiązaniami funkcjonującymi w wielu krajach europejskich, takich jak Austria, Niemcy, Holandia czy Francja. Projekt odpowiada również na pewne postulaty transportowe i zawodowe. Ułatwia start młodych kierowców zawodowych, m.in. na liniach autobusowych o trasach do 50 km, a także podnosi do-

puszczalną prędkość ciągników rolniczych z 30 km/h do 40 km/h, co jest korzystne dla rolników.

Jednocześnie część nowych regulacji budzi wątpliwości co do ich wykonalności. Obowiązkowe szkolenia po przekroczeniu 12 punktów karnych oraz 2-letnie i 3-letnie okresy próbne dla młodych kierowców mogą okazać się trudne do egzekwowania, biorąc pod uwagę obecny system ewidencji punktów, który nie pozwala w pełni monitorować kierowców.

W projekcie przewidziano także nowelizację dotyczącą funkcjonariuszy pionu operacyjno-śledczego Straży Granicznej, w tym tych pełniących służbę w ubraniu cywilnym. Zrównanie ich uprawnień w zakresie prawa jazdy jest istotne, ponieważ zwiększa spójność regulacji i ułatwia wykonywanie obowiązków służbowych.

Podsumowując, projekt wprowadza zmiany, które częściowo wspierają bezpieczeństwo ruchu drogowego i potrzeby transportowe, a niektóre poprawki zwiększają spójność regulacji dla służb mundurowych. Jednocześnie część nowych przepisów wymaga uważnej obserwacji w praktyce, aby mogły być skutecznie egzekwowane i aby nie generowały problemów interpretacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.
Zapraszam panią posłankę bliską mojemu sercu.

Posel Paulina Matysiak:

Dzień dobry, panie marszałku.
Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ważny temat, który wzbudzał też bardzo dużo emocji w komisji. Długo obradowaliśmy, dyskutowaliśmy i składaliśmy poprawki. Ja dzisiaj też będę składała poprawki w imieniu koła Razem.

Drodzy Państwo! Temat, który budzi największe emocje, to kwestia kasków i obowiązku noszenia kasków przez użytkowników zarówno rowerów, jak i hulajnóg, urządzeń transportu osobistego. My składamy poprawkę, żeby z tego obowiązku wyłączyć rowerzystów. Jeżeli – i tu bazuję na danych z tego roku – mamy o 74% więcej wypadków z udziałem hulajnóg, a z kolei mniej wypadków na rowerze, to widać, gdzie jest problem. Problem leży tam, gdzie mamy urządzenia z napędem elektrycznym. I właśnie tutaj ten obowiązek chcemy nałożyć. Ja o tej poprawce mówiłam też w komisji. Wydaje mi się, że będzie to bardzo czytelne rozwiązanie. Urządzenia z silnikiem, rowery elektryczne, hulajnogi elektryczne, urządzenia transportu osobistego – będzie obowiązek jazdy w kasku, tak jak zaproponował rząd, do 16. roku życia. Wszystkie urządzenia bez silnika, te, które są napędzane siłą mięśni, czyli rowery – brak obowiązku jazdy w kasku. Ten kask jest oczywiście zalecany.

Posel Paulina Matysiak

Nikt, proszę państwa, nie dyskutuje z tym, że kask poprawia nasze bezpieczeństwo, natomiast nie będzie żadnych kar za brak kasku, za jazdę bez kasku, tak jak jest w większości państw na świecie i jak jest w większości krajów w Europie.

Tu warto podkreślić, że niestety ministerstwo też w komisji nie odpowiedziało na szereg pytań parlamentarzystów, nie ma danych, nie podejmuje działań, które miałyby uszczelniać ten system raportowania, np. jeżeli chodzi o sytuacje wypadkowe z udziałem rowerów i hulajnóg. SOR-y, szpitale nie mają obowiązku rejestrowania, w jakich miejscach, w jakich okolicznościach, na jakim urządzeniu miał miejsce wypadek, więc te dane są po prostu niepełne. Jeżeli chcemy podejmować decyzje – a wydaje mi się, że tak je powinniśmy podejmować – bazując na faktach i na danych, to tak należałoby postępować.

I druga poprawka. Dwie poprawki dotyczące tego, żeby ujednoczyć obowiązujące przepisy i nie różnicować ze względu na kategorię dróg restrykcji za znaczne przekroczenie prędkości. Obecnie ten przepis dotyczy tylko obszaru zabudowanego, a ma być rozszerzony. Chcemy, żeby obejmował wszystkie kategorie dróg, czyli tam, gdzie kierowca jedzie z prędkością przekraczającą dopuszczalną na danej kategorii dróg o więcej niż 50 km/h, będzie sankcja, będzie odebranie prawa jazdy. Mam nadzieję, że posłowie poprą tę poprawkę (*Dzwonek*), bo ona znacznie poprawia bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.
Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrywany dziś projekt nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw to krok w dobrym kierunku, który łączy zdrowy rozsądek z troską o bezpieczeństwo i nowoczesność naszego systemu transportowego. To ustawa, która nie karze, lecz uczy i chroni. Wprowadzenie obowiązku noszenia kasków przez dzieci i młodzież korzystające z rowerów czy hulajnóg to nie nadmierna regulacja, lecz wyraz odpowiedzialności państwa za zdrowie najmłodszych. Każdy rodzic wie, że chwila nieuwagi może skończyć się tragedią, a kask potrafi uratować życie. Takie przepisy od lat funkcjonują w wielu krajach Unii Europejskiej i przynoszą wymierne efekty w postaci mniejszej liczby wypadków i obrażeń.

Pozytywnie należy też ocenić wprowadzenie możliwości uzyskania prawa jazdy już po ukończeniu 17. roku życia z obowiązkiem jazdy pod opieką osoby dorosłej. To rozwiązanie, które łączy wychowanie z odpowiedzialnością rodziców. Młodzi ludzie zyskają doświadczenie, a społeczeństwo bezpieczniejszych kierowców.

Ważnym elementem projektu jest także wzmocnienie edukacji i prewencji. Obowiązkowe szkolenia dla kierowców, którzy przekroczyli określoną liczbę punktów karnych, mają nie tylko przypomnieć przepisy, ale uświadomić, że bezpieczeństwo na drodze zaczyna się w głowie. Zamiast mnożyć sankcje, ustawodawca stawia na profilaktykę i zmianę postaw. To właściwy kierunek.

Nowelizacja otwiera też nowe możliwości dla szkolenictwa zawodowego. Włączenie branżowych centrów umiejętności do systemu szkolenia kierowców zawodowych odpowiada na realne potrzeby rynku pracy. Polska podobnie jak cała Europa boryka się z brakiem kierowców, dlatego każde rozwiązanie ułatwiające zdobycie kwalifikacji przy zachowaniu wysokich standardów zasługuje na poparcie.

Całość zmian wpisuje się w nowoczesną filozofię państwa, które nie tylko wymaga, ale i wspiera. Porządkuje się przepisy, wzmacnia nadzór, a jednocześnie daje obywatelom narzędzia do odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym. Ta ustawa jest potrzebna, przemyślana i prospołeczna. Warto ją poprzeć, bo jej efektem będzie nie tylko lepsze prawo, lecz także przede wszystkim większe bezpieczeństwo na polskich drogach.

Wysoka Izbo! Ja ze swojego doświadczenia powiem, to już było z 10, 15 lat temu, że miałem takie same problemy, kilka drobnych stłuczek. Wykupiłem kilka godzin i od tego czasu nie ma żadnych problemów. Wszystkich zachęcam, jeżeli widzą państwo, że coś jest nie tak. Parę godzin pod kontrolą doświadczonego instruktora przynosi bardzo dobre efekty. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zimoch, niezrzeszony. Niezrzeszony? Niezależny? Jak do pana posła...

(*Głos z sali: Wolny.*)

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze i Fantastyczna Ekipo Współpracowników Pana Ministra! Nie ma posła sprawozdawcy, a w czasie jego wystąpienia przypomniał mi się program telewizyjny, w którym pan poseł zapytany był przez dziennikarza, czy był w Afryce. Odpowiedział: nie pamiętam. Było mu tak wygodniej. Bał się odpowiedzieć zgodnie z faktami, że był przecież na kontynencie

Posel Tomasz Zimoch

afrykańskim. Ale dzisiaj, jeśli chodzi o to sprawozdanie, poseł sprawozdawca też do końca nie pamięta, co działo się w ciągu zaledwie kilkunastu dni. W ubiegły czwartek na posiedzeniu komisji, zgodnie z zapowiedzią przedstawioną 2 tygodnie temu na sesji plenarnej, złożyłem poprawkę wykreślającą z projektu głupi, niedorzeczny, zły przepis. Tę poprawkę i w czasie debaty 2 tygodnie temu, i w czasie posiedzenia komisji poparło wielu posłów. Ba, bito brawo. Ale tydzień temu przybiegł do mnie właśnie poseł sprawozdawca w czasie posiedzenia komisji i powiedział: zaraz będziesz miał telefon od ministra Macieja Berka. Zarządzono przerwę. I rzeczywiście, rozmawiałem z ministrem Berkem, rozmawiałem także z kilkoma innymi osobami i namawiano mnie, bym tę poprawkę wycofał. Oczywiście nie mogłem tego zrobić. Odpowiedziałem, że jeśli nie zostanie przyjęta, to będę chciał, by przerodziła się we wniosek mniejszości. A moja poprawka to zapewnienie spójności i skuteczności regulacji dotyczącej obowiązku stosowania kasku ochronnego przez osoby kierujące rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego, które nie ukończyły 16. roku życia. Wyłączenie przewidujące brak obowiązku używania kasku w sytuacji jazdy pod opieką rodzica lub opiekuna prawnego... Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej i poseł Marek Sowa złożyli ponownie taką poprawkę, a w niej niestety zastosowano trik legislacyjny – wyłączono możliwość głosowania nad innymi poprawkami. Przecież wyłączenie stosowania kasku, kiedy dziecko będzie pod opieką rodzica lub innej osoby, osłabia ochronę prawną małoletnich uczestników ruchu drogowego oraz prowadzi do niejednolitego stosowania prawa. Niezależnie od obecności rodzica lub opiekuna zagrożenia związane z urazami głowy podczas wypadków i kolizji pozostają takie same.

Panie Premierze! Zwracam się do premiera Donalda Tuska. Ponownie podaję ten przykład: kiedy pana wnuczka będą jeździły rowerem same, to będą musiały mieć kask, ale kiedy z panem pojedą na wycieczkę rowerową, to tego kasku nie będą musiały mieć. To pan będzie biegł z materacem? Pan, panie premierze, będzie kaskiem ochronnym? Przecież to jest niedorzeczny przepis. Wyłączenie może w praktyce skutkować obniżeniem poziomu bezpieczeństwa dzieci, utrudnieniami w egzekwowaniu prawa, niespójnością regulacji z celem ochronnym. Proponowana poprawka, czyli wykreślenie art. 1c, przyczyni się do ujednoczenia obowiązku używania kasków ochronnych przez wszystkie osoby do 16. roku życia, zwiększenia bezpieczeństwa najmłodszych użytkowników dróg, uproszczenia przepisów i ich egzekwowania, a także zbliżenia regulacji polskich do standardów bezpieczeństwa obowiązujących w wielu państwach Unii. Projektowane rozwiązanie odpowiada także na oczekiwania środowisk medycznych, ratowniczych i organizacji zajmujących się bezpieczeństwem ruchu drogowego, które konsekwentnie wskazują, że obo-

wiązek stosowania kasku powinien mieć charakter bezwzględny i nie powinien być uzależniony od takich okoliczności jak obecność osoby dorosłej.

Cieszę się, że klub Polska 2050 przejął tę poprawkę. Szkoda tylko, że nie powiedziano, że jest to poprawka, którą ja przedstawiałem i na sesji plenarnej, i w czasie posiedzeń komisji. Widocznie w tym klubie rzeczywiście jestem na czarnej liście.

Przepis o wyłączeniu, powtarzam, jest głupi, zły, niedorzeczny. Jeśli chcemy zapewnić bezpieczeństwo, to nie stosujemy głupich wyłączeń. W takim razie lepiej określić, że podczas jazdy rowerami i hulajnogami tylko zalecana jest jazda w kasku.

Przedstawiłem także drugą poprawkę, która przerodziła się we wniosek mniejszości, poprawkę, którą podpisaliśmy wspólnie z posłami Bartoszem Romowiczem i Piotrem Górnikiem, o tym, by zniesiono możliwość znoszenia blokad w hulajnogach. Dzisiaj dzieci za pomocą instrukcji zdobytej bardzo szybko w Internecie mogą taką blokadę znieść. Oczywiście wtedy mogą jeździć hulajnogami z prędkością powyżej tej obowiązkowej, czyli 20 km/h. Jeszcze raz proszę Wysoką Izbę o to, byśmy przyjęli te poprawki i ten wniosek mniejszości, bo druga poprawka także ma ogromne znaczenie.

Panie Ministrze! Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że pan i cała pana ekipa jesteście już przekonani do tego, by rozwiązania, które zgłaszałem od 2 tygodni, jednak przyjąć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, 37 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalę czas na zadanie pytania na minutę.

Będziemy mieli spore opóźnienie, ale trudno.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Rozszerzenie obowiązku używania kasków ochronnych na kierujących rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego jest koniecznym rozwiązaniem. Jestem zdania, że nie powinno być dla tego przepisu ograniczeń wiekowych, tzn. do 16. roku życia. W każdym wieku można doznać urazu głowy.

Użytkownik takiego pojazdu jak rower czy hulajnoga to niechroniony uczestnik ruchu drogowego, często poruszający się z taką prędkością, która w razie wypadku skutkuje poważnymi urazami. W miastach rowerzyści jadą zazwyczaj po ścieżkach rowerowych, oczywiście jeśli one są, natomiast w miejscowościach turystycznych, tak jak w moim okręgu wyborczym, nie ma ciągłości szlaków rowerowych

Poseł Anna Paluch

z uwagi na warunki terenowe. Nie wszędzie można przeprowadzić ścieżkę rowerową obok drogi kołowej i często zdarzają się sytuacje, że odcinkiem drogi kołowej zatłoczonej samochodami do niemożliwości poruszają się rowerzyści – bez kasku, na dopiero co pożyczonym rowerze, parami. *(Dzwonek)* Nie tylko tamują ruch samochodów, ale przede wszystkim narażają się na poważne niebezpieczeństwo. Rozważcie przepisy proponowane przez moich kolegów, zakazujące jazdy parami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prędkość zabija. To nie slogan, lecz tragiczny w konsekwencjach opis rzeczywistości wciąż na polskich drogach i powinni wiedzieć to wszyscy, z posłami i rządem na czele. Dlatego źle się stało, że koleżanki i koledzy nie poparli na posiedzeniu komisji poprawki, by odbierać prawo jazdy tym, którzy przekraczają prędkość więcej niż 50 km/h na autostradach i drogach szybkiego ruchu. Dlatego chcę spytać ministerstwo, czy zamierzamy skończyć z tą bezkarnością. Na ekspresówkach, autostradach ludzie pędzą po 200–250 km/h i włos z głowy im nie spada. Jest za mało kontroli, a kary są za niskie. Były zapowiedzi ministerstwa, dużo konferencji prasowych związanych z tym tematem, że kończymy z piractwem drogowym. Więc gdzie konkretne przepisy? W kraju, w którym posiadany samochód jest wciąż miarą statusu społecznego – im szybszy, im większy, tym lepszy – prawo powinno chronić najsłabszych uczestników ruchu drogowego, tych, którzy stosują się *(Dzwonek)* do przepisów ograniczających prędkość dla pieszych i dla rowerzystów. Dlaczego tak nie jest? Bo wciąż tutaj, w tej Izbie, partia samochodziarzy ma się dobrze. Czas z tym skończyć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzane przepisy art. 78 ustawy o kierujących pojazdami nakładają obowiązek wypełniania oświadczenia o stanie zdrowia. Biorąc pod uwagę, że dane na temat zdrowia stanowią szczególną kategorię, proszę o od-

powieź, jakie to będą dokładne informacje dotyczące tego stanu, czy zostanie opracowany wzór takiego oświadczenia i ewentualnie czy nie należałoby określić katalogu zamkniętego informacji, jakie znajdują się w oświadczeniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Posłanka Paulina Matysiak.
Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam kilka pytań, bo na posiedzeniu komisji pan minister dużo mówił o wizji zero, o tym, żeby dążyć do zerowej liczby wypadków. Dlaczego zatem ministerstwo nie chce wprowadzenia tego rozwiązania dotyczącego zabierania prawa jazdy na 3 miesiące na wszystkie kategorie dróg? Dlaczego mamy pozwalać na to, żeby ktoś pędził ekspresówką 200 km/h i był bezkarny? Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki, bo my taką poprawkę złożyliśmy. Prawo powinno być jednolite i nie powinno być żadnych świętych krów ani w parlamencie, ani w społeczeństwie, bo chodzi o życie i o to, żeby uczestników ruchu drogowego, pasażerów, kierowców ratować i chronić ich życie. Wizja zero to jest jasna regulacja, którą złożyliśmy, i mam nadzieję, że w końcu rekomendacja ministerstwa odnośnie do tej poprawki będzie pozytywna. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że pan minister zdaje sobie sprawę – a jak nie, to powinien zacząć sobie zdawać sprawę – że rzeczywistość powszechnie doświadczenie mówi, że umierają inni. Ja nie mam problemu, jak dorośli ludzie robią sobie krzywdę. Problem mam, jak dorośli ludzie robią innym krzywdę i narażają innych na utratę zdrowia i życia. Dlatego dziwi mnie, że państwo nie chcą zgodzić się na tę propozycję, o której mówiła przed chwilą koleżanka Matysiak. Jeżeli ktoś nie potrafi przestrzegać przepisów i chce narażać życie innych, to powinien ponosić konsekwencje, bo to naprawdę może być kiedyś nasza żona, nasze dziecko, nasz krewny. *(Oklaski)* Z drugiej strony, jakby pan minister mógł powiedzieć, ile osób z odebraniem prawa jazdy jeździ po polskich drogach. Bo to jest też jakiś absurd, że są osoby, które mają zakaz prowadzenia pojazdów kilka razy. *(Dzwonek)* No to gdzie my żyjemy i dlaczego państwo się tym nie zajmą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Izabela Bodnar.
Zapraszam.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym odnieść się do jednej z najbardziej moim zdaniem odważnych i – jak wierzę – najbardziej transformacyjnych zmian tej ustawy, czyli umożliwienia uzyskania prawa jazdy kategorii B już w wieku 17 lat. Umożliwienie legalnej jazdy i uczestnictwa w ruchu drogowym pod warunkiem intensywnego nadzoru to sposób, by dać młodym ludziom realną perspektywę samodzielności, ale – co kluczowe – nie rezygnując z bezpieczeństwa. Pisemna zgoda rodziców, okres próbny, obecność doświadczonego kierowcy to zabezpieczenia, które mają chronić nasze dzieci, ale też innych uczestników ruchu.

Wprowadzenie takich regulacji motywuje do unowocześniania i podnoszenia jakości szkoleń. To lepsze programy, bardziej praktyczne podejście, dbałość o etykę kierowcy, nie tylko o technikę jazdy. Gdy młody człowiek rozpocznie prowadzenie auta pod nadzorem zarówno instruktora, jak i doświadczonego kierowcy, ma szansę budować właściwe nawyki od początku. Pokażmy dzisiaj, że mamy odwagę zaufać młodym, z nadzorem, a nie odmawiać im tej szansy. Natomiast jeżeli chodzi o przepis, o którym dzisiaj dyskutujemy (*Dzwonek*) i który tak mocno jest podnoszony, żeby zabierać kierowcom prawo jazdy, to jestem temu zdecydowanie przeciwna. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na jednym z posiedzeń Komisji Infrastruktury mówiłem o dużych zagrożeniach dla zdrowia i życia osób korzystających z hulajnóg elektrycznych. Zwracałem uwagę na osiąganie dużych prędkości na hulajnogach, wożenie pasażerów, zwiększenie ilości wypadków, w tym śmiertelnych, brak kasków ochronnych czy zbyt małe zainteresowanie Policji. W ustawie zakłada się obowiązkowe używanie kasków przez osoby do 16. roku życia – rowerzystów czy osoby na hulajnogach. Prawo i Sprawiedliwość wniosło poprawkę, żeby dotyczyło to osób do 18. roku życia, co jest oczywiste, dlatego że jest tu większa odpowiedzialność. Niestety poprawka nie została zaakceptowana.

Mam dwa pytania. Pierwsze: Czy nie jest słuszne, zważywszy na dużą ilość wypadków, w tym śmiertelnych, wprowadzenie obowiązku zakładania kasków ochronnych dla użytkowników hulajnóg elektrycznych bez względu na wiek? Drugie: Dlaczego Policja w niewielkim stopniu wykazywała zainteresowanie bezpieczeństwem (*Dzwonek*) w związku z używaniem hulajnóg elektrycznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mariusz Popielarz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mariusz Popielarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiana przepisów w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, szczególnie w części dotyczącej obowiązku używania kasków ochronnych przez dzieci i młodzież do 16. roku życia, podczas jazdy na rowerze, hulajnodze elektrycznej czy wrotkach, to bardzo potrzebna i dobrze przygotowana inicjatywa. Widzimy rosnącą liczbę wypadków z udziałem najmłodszych użytkowników dróg, a jednocześnie świadomość rodziców i samych dzieci wciąż nie zawsze idzie w parze z praktyką. Ten projekt nie tylko zwiększa bezpieczeństwo, ale też ma ogromny walor edukacyjny. Uczy od najmłodszych lat, że bezpieczeństwo jest wartością, a kask nie jest oznaką przesady, tylko rozsądku.

Chciałbym zadać pytanie. Czy ministerstwo planuje w ramach kampanii towarzyszącej wdrożeniu ustawy wykorzystać współpracę z samorządami, szkołami i organizacjami pozarządowymi, tak aby ta zmiana przepisów była połączona z działaniami edukacyjnymi i promocyjnymi? Wydaje się, że wówczas efekt bezpieczeństwa byłby jeszcze silniejszy (*Dzwonek*), a projekt stałby się wzorem skutecznej prewencji, a nie tylko regulacji prawnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Tomasz Zimoch. Nie ma.
Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu komisji kodyfikacyjnej rozważaliśmy nowelizację Kodeksu karnego w zakresie

Poseł Grzegorz Lorek

także hulajnóg. Legislatorzy zwracali uwagę na pewną niespójność, bo mamy tu Prawo o ruchu drogowym i my robimy podobną rzecz w ustawie – Kodeks karny. Pierwsza uwaga: te prace powinny być jednokowe, bo to jest bardzo istotne w procesie legislacyjnym. Natomiast bardzo ważną rzeczą już tu poruszaną przez posłów było zdejmowanie blokad w pojazdach z napędem elektrycznym. Mamy z tym do czynienia i kompletnie z tym nic nie robimy. Tak jakby się tą sprawą w ogóle nie interesujemy, a po naszych drogach rowery, a przede wszystkim hulajnogi po prostu gnają. Co więcej, wycofaliśmy się, bo nie przyjęliście państwo naszej poprawki dotyczącej karania użytkowników hulajnóg, szczególnie tych, które mają zdjętą blokadę, chodzi o prędkość do 20 km/h. *(Dzwonek)* Tego samego nie robicie tutaj.

Mam pytanie. Czy zamierzacie państwo coś zrobić z hulajnogami, rowerami elektrycznymi, szczególnie tymi, które mają zdjętą blokadę? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek zaprosiła uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie wraz z wychowawcami. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Białe koszule. Super.

(Głos z sali: Brawo!)

Pani posłanka Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Po ulicach i chodnikach rozbijają się pojazdy elektryczne zagrażające pieszym. Często dochodzi do kolizji, po których sprawca ucieka, i nie można go zidentyfikować. Składałam interpelację poselską z propozycją wprowadzenia jakiejś formy rejestracji jednośladów, co pozwoliłoby łatwiej rozpoznać sprawcę kolizji. Czy rząd pracuje nad jakimś rozwiązaniem? A jeżeli nie, to dlaczego?

Chciałabym się zwrócić... Dziecko mojej sąsiadki wpadło pod hulajnogę. Do dzisiaj nie znaleziono sprawcy, a dziecko jest w bardzo trudnej sytuacji. Dlatego też bardzo proszę o rozwiązanie tej sytuacji. *(Dzwonek)* To jest bardzo ważne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szymon Pogoda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Pogoda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dużo zmian, część słusznych, część, delikatnie mówiąc, moim zdaniem niedopracowanych.

Moją uwagę najbardziej przykuwa obniżenie wieku do 17 lat dla osób zdających egzamin na prawo jazdy. Oczywiście państwo wskazujecie na szereg obwarowań, które będą musiały zostać spełnione przez tych młodych ludzi, ale mam taką obawę, szanowni państwo, że przepisy swoje, a życie będzie niestety mówiło swoje. W uzasadnieniu czytamy o analizie, która była ujęta, która wskazuje, że młodzi kierowcy w wieku 18–24 lat w roku 2023 spowodowali 2898 wypadków, a w 2024 r. nastąpił dalszy wzrost. Wskazujecie ponownie, że młodzi ludzie cechują się brakiem doświadczenia, umiejętności w kierowaniu pojazdami oraz dużą skłonnością do brawury i ryzyka. Ciągłe mówicie o bezpieczeństwie, ale mam wrażenie, że zwiększacie to ryzyko.

Szanowni Państwo! My tu wczoraj dyskutowaliśmy o zakazie dotyczącym napojów energetycznych. Mówiliście o tym, że osoby poniżej 18. roku życia nie są świadome i mają zakaz kupowania napojów energetycznych. Z kolei chcecie dać im prawo jazdy do ręki. *(Dzwonek)*

A tak na marginesie, jak już rozmawiamy o młodych, szanowni państwo, to mam pytanie do was. Kiedy będą akademiki za złotówkę? Bo nie możemy się wszyscy doczekać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Bodnar: A co ma piernik do wiatraka?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Droga Młodzieży, która też się przysłuchuje! Bo ten temat też was dotyczy. Bezpieczeństwo użytkowników ruchu drogowego, zwłaszcza tych najmłodszych, musi być naszym priorytetem, szanowni państwo, niezależnie od tego, po której stronie sali sejmowej siedzimy. To nasza odpowiedzialność, odpowiedzialność dorosłych. Zauważamy, że poprawia się infrastruktura rowerowa, widać to w naszych miejscowościach, również ta do jeżdżenia na hulajnogach. Ta forma aktywności staje się coraz bardziej popularna, ale za tym muszą iść zmiany prawne odpowiadające na ten stan rzeczy. Wprowadzenie obowiązku jazdy w kasku dla młodzieży do 16. roku życia to realna ochrona przed tragicznymi skutkami wypadków, to inwestycja w bezpieczeństwo najmłodszych. Musimy

Poseł Łukasz Ściebiorowski

też budować właściwe nawyki i kulturę bezpiecznej jazdy, bo najlepsze przepisy tego nie zastąpią. Zmiana dająca możliwość, żeby kierowca, który będzie prowadził pomimo zatrzymania mu prawa jazdy, był karany cofnięciem uprawnień, też jest dobrym kierunkiem. Bo wciąż wielu to wykorzystuje – odbiera się im prawo jazdy na 3 miesiące, a oni dalej jeżdżą.

Czy w ślad za tymi ważnymi zmianami (*Dzwonek*) przewidujemy konkretne, szeroko zakrojone kampanie edukacyjne w mediach, w mediach społecznościowych, w szkołach, tak aby za tym szło też budowanie świadomości? To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Anna Schmidt.

Poseł Anna Schmidt:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W pierwszym pytaniu, w pierwszej wątpliwości chciałabym odnieść się do jednego z najważniejszych przepisów projektowanej ustawy, mianowicie do tego, do czego już wielokrotnie odwoływali się moi przedmówcy, a więc do obniżenia wieku pozwalającego na uzyskanie prawa jazdy kategorii B. Czy państwo braliście pod uwagę badania, a jeśli braliście, to jakie? Czy uwzględniliście państwo aspekt dojrzałości psychicznej i odpowiedzialności osoby małoletniej, która zostanie dopuszczona do kierowania pojazdem? Z badań wynika, i o tym też już była mowa na tej sali, że to właśnie wśród najmłodszej grupy kierowców jest wysoki odsetek wypadków spowodowanych na drogach. Jest to również grupa, która najczęściej bywa pod wpływem środków psychotropowych, kierując pojazdami. To pierwsze pytanie.

Druga kwestia dotyczy oczywiście sprawy kasków (*Dzwonek*) i wyłączenia, które państwo wprowadziliście. Czy państwo naprawdę uważacie, że rodzic uchroni dziecko zamiast kasku?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.

Poseł Anna Schmidt:

Czy ja mogę zadać trzecie pytanie, panie marszałku?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie, bo czas już minął.

Poseł Anna Schmidt:

Trudno. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.
Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdański szpital Copernicus. W lipcu tego roku było 50 dzieci po urazach dziennie, w tym było pięć ciężkich urazów czaszkowo-mózgowych po jeździe na hulajnogach i jeden – po jeździe na rowerach. Warszawskie Centrum Opieki Medycznej „Kopernik”. W lipcu w ciągu tygodnia było 13 pacjentów po urazach w wyniku jazdy na hulajnogach i 15 pacjentów po urazach w wyniku jazdy na rowerach. Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach. W ciągu tygodnia było 21 pacjentów po urazach w wyniku jazdy na rowerach, w tym dwóch po ciężkich urazach wielonarządowych, i 7 osób z urazami głowy oraz 12 pacjentów z urazami po jeździe na hulajnogach. Mam nadzieję, że te zaledwie częściowe, ale jakże alarmujące dane przekonają nieprzekonanych.

Panie Ministrze! Myślę, że oprócz zmiany przepisów musimy mówić o szeroko zakrojonej kampanii edukacyjnej. Proszę powiedzieć, jakie pomysły ma na to ministerstwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Bogumiła Olbryś. Jest pani poseł? Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pepek. Też nie widzę.

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski. Widzę.

Zapraszam.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każda ustawa, która będzie poprawiać bezpieczeństwo użytkowników dróg, jest niezwykle cenna i potrzebna, szczególnie jeżeli uratuje zdrowie i życie ludzi. Dlatego uregulowanie kwestii poruszania się hulajnogami i rowerami znacznie to bezpieczeństwo poprawi.

Mam pewne uwagi dotyczące opiekuna dla osób, które otrzymają prawo jazdy w wieku 17 lat. W ustawie mówi się, że taka osoba ma być w wieku powyżej 25 lat i ma mieć 3 lata prawo jazdy. Ale jest wiele takich osób, które mają prawo jazdy 10 i 15 lat, a faktycznie nie jeżdżą. Czy takie osoby będą gwarantem bezpieczeń-

Posel Kazimierz Gwiazdowski

stwa i opieki nad tymi młodymi kierowcami? Czy nie należałoby tu dodać, że powinni być czynnymi kierowcami? Nie wiem, czy jest zasadne, żeby małe dzieci jadące w fotelikach, rowerami rodzinnymi cargo używały kasków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Władysław Dajczak.
Bardzo proszę.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dobrze, że w polskim parlamencie rozmawiamy dzisiaj na ten temat. Potwierdzają to statystyki, które są publikowane. Za ostatnie pół roku w tym bardzo ważnym segmencie dotyczącym właśnie hulajnóg i młodych ludzi, którzy nimi podróżują, mamy aż 847 wypadków, w tym, drodzy państwo, 7 osób zginęło, a 778 zostało rannych, w tym kilkadziesiąt poważnie. Statystyki dotyczące oddziałów neurochirurgii dziecięcej, które też są publikowane, mówią o tym, że właśnie w ciągu ostatniego pół roku aż ponad 50% pacjentów w wieku od 7 do 14 lat to są ofiary wypadków w wyniku jazdy na hulajnogach. To właściwie mówi wszystko na ten temat. Trzeba było podjąć działania i one zostały podjęte. To dobrze. Tylko, panie ministrze, mam pytanie. Ten temat już dzisiaj tu wybrzmiał. Zupełnie niezrozumiałe są kaski do 16. roku życia, ale z wyłączeniem dzieci, które jadą w towarzystwie rodziców. *(Dzwonek)* To zupełnie niezrozumiałe. I jeszcze to, o czym mówią eksperci, a co jest bardzo ważne. Wyłączenie ograniczenia fabrycznego w hulajnodze nie może się dziać automatycznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Marek Subocz.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dyskutujemy dziś nad projektem ustawy, który w założeniu ma poprawić bezpieczeństwo na drogach i zwiększyć mobilność młodych kierowców.

Obowiązek noszenia kasków przez dzieci i młodzież do 16. roku życia to krok w dobrą stronę, ale brakuje ze strony rządu działań edukacyjnych. To po pierwsze. Sam nakaz to za mało. Po drugie, ustawa daje możliwość uzyskania prawa jazdy kategorii B już od 17. roku życia, jednak przez pierwsze pół roku mło-

dy kierowca będzie musiał jeździć pod opieką doświadczonego kierowcy. Stąd moje dwa pytania. Pierwsze: Czy w związku z pomysłem przyznania prawa jazdy siedemnastolatkom rząd będzie prowadził kampanię edukacyjną wspierającą bezpieczeństwo młodych kierowców? Drugie: Skąd nakaz noszenia kasków do 16. roku życia, a nie do 18. roku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Habura.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązek noszenia kasków przez rowerzystów i użytkowników hulajnóg w wieku do 16 lat to krótki zapis w ustawie, ale ogromna zmiana w praktyce zmierzająca do poprawy bezpieczeństwa młodych Polaków, których setki co roku trafiają do szpitali z poważnymi urazami głowy. W Europie, w krajach, w których wprowadzono ten zakaz, liczba takich dzieciaków spadła nawet o 60%.

To dobra ustawa, ale nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze akcja edukacyjna, kampania informacyjna, która by przekonała dzieci i rodziców, że kask to nie jest obowiązek, ale to przede wszystkim rozsądek, zdrowy rozsądek. Moje pytanie brzmi: Czy rząd planuje taką kampanię, aby te nowe przepisy *(Dzwonek)* nie zostały tylko na papierze, ale by przyniosły realne efekty? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Ewa Leniart.
Bardzo proszę.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany w ustawie o ruchu drogowym należy ocenić i pozytywnie, i negatywnie. Nie do końca wiadomo, co przyświeca projektodawcom w realizacji wszystkich założonych zmian.

Zdecydowanie należy się sprzeciwić temu, aby obowiązek używania kasków został wprowadzony wyłącznie dla dzieci do 16. roku życia podczas jazdy rowerem lub hulajnogą z pominięciem sytuacji, kiedy korzystają z tych urządzeń pod opieką rodziców. Raczej należy rozważyć wprowadzenie tego obowiązku bez względu na wiek. Tak naprawdę na obrażenia w związku z jazdą na rowerze czy hulajnodze elektrycznej narażeni są wszyscy, którzy z tych urządzeń korzystają, i na pewno kask jest formą zabezpieczenia przed urazami głowy.

Poseł Ewa Leniart

Również należy się zastanowić, dlaczego nie jest możliwe wprowadzenie poprawki zakazującej jazdy (*Dzwonek*) w parze na rowerze. Jednak samodzielna ocena przez jadących w parze, czy nie stanowią utrudnienia...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Ewa Leniart:

...w poruszaniu się po drodze publicznej, jest niejednokrotnie błędna. Dlatego takie rozwiązanie wydaje się zasadne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mateusz Bochenek.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Życie ludzkie jest bezcenne. Myślę, że wszyscy wiemy o tym doskonale i zdajemy sobie z tego sprawę, ale korzystając choćby z hulajnogi, powinniśmy zawsze pamiętać, aby zakładać kask na głowę, bo twarde dane, choćby Światowej Organizacji Zdrowia, pokazują, że kask redukuje o 60% ryzyko poważnego urazu głowy. Dlatego wprowadzenie obowiązku noszenia kasku to nie jest ograniczenie wolności. To jest przede wszystkim odpowiedzialność za to, co najcenniejsze: ludzkie zdrowie i życie.

Pamiętamy doskonale, gdy wprowadzano choćby obowiązek zapinania pasów, że to też wzbudzało emocje i kontrowersje, a dzisiaj wszyscy traktujemy to jako coś oczywistego, normalnego. A za tym kryją się przede wszystkim ludzkie życia, które udało się uratować.

Dlatego zakładamy (*Dzwonek*) kaski, młodzi i starsi, bez względu na wiek, w duchu odpowiedzialności za nasze zdrowie i życie. Bądźmy odpowiedzialni zawczasu, bo często budzimy się po fakcie...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Poseł Mateusz Bochenek:

...ale wtedy może być za późno.
I ostatnie zdanie, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wszystkim przerywam, panie pośle.

Poseł Mateusz Bochenek:

Kask to nie jest ograniczenie wolności. Pamiętajmy, że kask to szacunek dla naszego życia i zdrowia. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.
Bardzo proszę.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powinniśmy robić wszystko, żeby poprawić bezpieczeństwo na drogach, szczególnie bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, chociaż w ostatnich latach spada liczba dramatycznych, tragicznych, śmiertelnych wypadków, bo przypomnę, że w 2016 r. było to ponad 3 tys., a po 2023 r. jest to niecałe 1900, niemniej jednak trzeba robić wszystko, żeby ta liczba spadała. Oczywiście na to bezpieczeństwo wpływa też jakość dróg. Tutaj ukłony dla ministra Adamczyka, który zrobił w tym zakresie bardzo dużo.

Ten projekt oczywiście jest ważny, ale dziwi mnie dwa zapisy, m.in. te, o których mówił pan poseł Zimoch, czyli zwolnienie z używania kasku dzieci, które poruszają się pod opieką rodziców. Nie wiem, czyżby rodzice mieli łapać dziecko, które przewraca się na hulajnodze, i uchronić je przed urazem? Dla mnie to jest nieuzasadniona propozycja. (*Dzwonek*) Druga kwestia to jest obniżenie wieku do 17 lat, jeżeli chodzi o prawo jazdy. Statystyki pokazują, że grupa...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

...kierowców od 18. do 24. roku życia najczęściej powoduje wypadki. A więc nie wiem, na jakiej zasadzie państwo oparli ten projekt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Życie ludzkie, zdrowie ludzkie nie ma ceny. Dlatego wprowadzamy obowiązkowe kaski do 16. roku życia w przypadku rowerów, rowerów elektrycznych, hulajnóg i urządzeń transportu osobistego. Jest to niezbędne, żeby młode osoby czuły się bezpiecznie, żeby ich życie, ich zdrowie w trakcie użytkowania m.in. hulajnóg elektrycznych było zabezpieczone, abyśmy nie przeżywali dramatów, które przez ostatnie lata widzimy po wypadkach na hulajnogach elektrycznych.

Dlatego, panie ministrze, dziękuję za ten projekt, dziękuję rządowi, że tak szybko zajął się tą sprawą, abyśmy mogli już za 9 miesięcy stosować te przepisy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sellin.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin:

Panie Ministrze! Mam konkretne pytanie. Mieszkam w pobliżu wału przeciwpowodziowego, który jest utwardzony na odcinku dziesiątek kilometrów. Jest to bardzo popularny szlak rekreacyjny dla całych rodzin, które po tym wale przeciwpowodziowym jeżdżą na rowerach, całymi rodzinami właśnie, na ogół bez kasków, bo tam jedzie się powoli i podziwia się okoliczności przyrody po jednej stronie i po drugiej, tu rzeka, tutaj piękne łąki i drzewa. Jednocześnie jednak z takiego wału korzystają niestety wyścigowi rowerzyści, którzy uważają, że mogą pokazywać swoje umiejętności szybkiej jazdy. Są spacerowicze z psami, nawet zdarza się ktoś jeżdżący konno. Nie jest to jednak formalnie droga publiczna.

Jakie w związku z tym przepisy będą obowiązywać użytkowników korzystających na rowerach z tego wału *(Dzwonek)* w świetle przepisów, które państwo wprowadzacie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To ważna, potrzebna i oczekiwana ustawa. W sumie to nie rozumiem zarzutów ze strony opozycji dotyczących składanych poprawek. Przecież wszystkim nam zależy, żeby prawo było jak najlepsze i żeby nie budziło żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

(Poseł Jarosław Sachajko: Dlatego są poprawki.)

Moje pytanie dotyczy, panie ministrze, działań edukacyjnych, informacyjnych we współpracy z ministerstwem edukacji. Czy taka strategia jest przez ministerstwo przygotowywana? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Witam bardzo serdecznie seniorów z Łabiszyna. Witam państwa. *(Oklaski)* Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Iwony Kozłowskiej, którą też pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Pan poseł Andrzej Adamczyk, którego też pozdrawiamy.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wróćmy do historii. Jest rok 2000, marzec, rozważany jest druk nr 1686, zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym, 73. posiedzenie, 16 marca. I co? O dziwo, absolutna zgoda wszystkich klubów parlamentarnych.

Poseł Andrzej Szarawarski, cytat: zasadne wydaje się również wprowadzenie granicy w wieku 18 lat umożliwiające uzyskanie prawa jazdy kategorii B. Zasada ta obowiązuje w krajach Unii Europejskiej i dodatkowo wpływa na zmniejszenie populacji najbardziej niebezpiecznej grupy kierowców w wieku 17 lat – 24 lata.

Tadeusz Jarmuzewicz, późniejszy sekretarz stanu, dzisiaj senator, człowiek, który o transporcie wie bardzo dużo, mówi jasno i wyraźnie z tej mównicy w tym czasie, że podniesienie limitu wieku do 18. roku życia *(Dzwonek)* jest konieczne. Tak samo mówił o tym minister Syryjczyk.

Wobec tego mam do państwa pytanie, do strony rządowej mam pytanie. Proszę o podanie danych porównawczych dla grupy kierowców 17 lat – 24 lata do 2000 r. i grupy 18 lat – 24 lata w latach 2000–2025. Proszę o informację, co się zmieniło, kiedy mówimy o ilości wypadków spowodowanych przez tę grupę wiekową.

I jeszcze jedno: Jakie rozwiązania stosowane są w państwach Unii Europejskiej? I tutaj proszę wskazać kolejne państwa. Rozumiem, trudne pytanie. Proszę o precyzyjną odpowiedź na piśmie. Dziękuję, panie marszałku, za możliwość...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł poprosił godzinę temu o pół minuty więcej, stąd mu nie przerywałem.

(Poseł Tomasz Zimoch: Brawo dla marszałka.) *(Oklaski)*

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bardzo ważnej nowelizacji, tak bardzo potrzebnej wobec rosnącej popularności hulajnog elektrycznych wśród młodzieży. Statystyki wypadków jasno pokazują, że urazy głowy to najczęstszy skutek takich zdarzeń, a dobrze dobrany, certyfikowany kask może znacząco zmniejszyć ich liczbę i ciężkość. Sam obowiązek noszenia kasku to za mało. Potrzebne są działania promujące kulturę bezpieczeństwa i edukowanie najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Wobec tego mam pytanie, czy ministerstwo planuje nie tylko doprecyzować standardy techniczne kasków, ale też podjąć szerokie działania edukacyjne, by budować właśnie kulturę bezpieczeństwa i prawidłowego używania hulajnog. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Łukasz Kmita.
Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Kmita:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wiele ta strona sali mówi o bezpieczeństwie, a jednocześnie zlikwidowaliście program inwestycji strategicznych, który dawał szansę na to, aby powstawały nowe drogi, nowe drogi dla rowerów i chodniki. A więc przyczyniajcie się do tego, aby było więcej wypadków na polskich drogach.

Ale wróćmy do ustawy. W ustawie, szanowni państwo, proponowany jest zapis, art. 53a: Dopuszcza się poruszanie pojazdów zespołów ratownictwa medycznego po wyznaczonych przez zarządcę drogi pasach ruchu dla autobusów. I to jest dobre rozwiązanie, ale zupełnie nie rozumiem, dlaczego nie chcecie także państwo wpisać do ustawy, aby buspasami mogły poruszać się także jednostki ochrony przeciwpożarowej. Przecież jeśli pojazdy służb ratowniczych szybciej wrócą do swojej bazy, to będą mogły także szybciej i sprawniej udzielać pomocy.

Wobec powyższego, panie ministrze, liczę na to, że jeszcze na posiedzeniu Komisji Infrastruktury *(Dzwonek)* zmieni pan te zapisy i zaproponuje poprawkę, tak aby pojazdy służb ratunkowych mogły także korzystać z buspasów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałem wrócić do pytania pana posła Zimocha i rozwinąć je, prawdę mówiąc. Wskazał on bez wątpienia na irracjonalny zapis w tej ustawie dotyczący możliwości korzystania przez młodocianych, małe dzieci z rowerów czy w ogóle z urządzeń w momencie, kiedy są pod opieką dorosłych i mogą jeździć bez kasku.

Panie Ministrze! Proszę wskazać choćby jeden konkretny przykład, być może pan zna taki, gdzie osoba dorosła jest w stanie w tym samym czasie, kiedy to dziecko spada z roweru i być może rozbija głowę o beton, kiedy zsiądzie z tego roweru i mu pomoże, aby taka sytuacja się nie zdarzyła... Myślę, że żadna statystyka tego nie potwierdza, a kaski powinny mieć wszystkie osoby bez względu na to, czy są młodsze, starsze, czy bardzo już dojrzałe, bo jeżeli jadą z pewną prędkością, problem tej osoby będzie dokładnie taki sam – rozbita głowa albo jeszcze większe nieszczęście. Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Janusz Kowalski.
Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Sprawa ważna dla kobiet, a niestety Lewica milczy. W taksówkach, które są dzisiaj prowadzone przez migrantów, najczęściej nielegalnych, bo nawet nie posiadają prawa jazdy albo są zboczeńcami i pedofilami, są albo gwałcone, albo molestowane Polki. I koalicja cały czas blokuje projekt Prawa i Sprawiedliwości wprowadzający prostą zasadę zaświadczenia o niekaralności z kraju pochodzenia.

Panie Ministrze! Dlaczego blokujecie tę zasadę? Panie ministrze, dlaczego nie wpisiecie i kierowców, i samochodu, i pojazdu do CEPiK-u? Panie ministrze, w polskiej taksówce trzeba mówić w języku polskim, a nie sprowadzać z Azji, z Afryki migrantów.

Dzisiaj taksówkarze wyszli na ulice. Apeluję szczególnie do Lewicy. Mówiliście: ani jednej więcej. Myśmy zgłosili ustawę, jak Polka została zgwałcona na Białoleńcu przez jakiegoś Gruzina. I ta ustawa jest nadal mrożona, a wystarczy wprowadzić jedną prostą zasadę: zaświadczenie o niekaralności, bo przestępcy jeżdżą w tych taksówkach, w tych wszystkich uberach i boltach. Takie jest moje zdanie, tak wygląda to ze statystyk. *(Dzwonek)*

(Poseł Izabela Bodnar: Statystyki się bardzo zmieniły, panie pośle.)

Ta sprawa powinna być całkowicie ponadpartyjna.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Proszę mi nie przerywać, bo to jest sprawa kobiet.

(*Poseł Izabela Bodnar: Krzyczy pan na marszałka?*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Nie będę panu przerywał, panie pośle, tylko wie pan dobrze, że Polki są gwałcone i przez Gruzinów, i przez Polaków, i przez różne nacje. Niech pan po prostu ma pełną wiedzę.

Pan poseł Marcin Gwóźdź.

Poseł Marcin Gwóźdź:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drogi Rządzie! Panie Ministrze! Życzę sobie i marzę, żeby te ustawy, które są przedstawiane, szczególnie rządowe, były spójne i przemyślane. Niestety w tym przypadku tak do końca nie jest, choć jeśli chodzi o obowiązek poruszania się młodych ludzi w kasku na hulajnogach elektrycznych, to pełna zgoda. Przyznaję tutaj rację panu posłowi Zimochowi. Niepotrzebne są jakiegokolwiek wyjątki, jeśli chodzi o opiekę i brak takiego obowiązku. Ale chciałbym się skupić na czymś innym, bo hulajnogi elektryczne są niebezpieczne również dla pieszych. Z czego to wynika? Z tego, że prowadzący te hulajnogi, te pojazdy nie mają żadnych praktycznie uprawnień. Teoretycznie powinni mieć kartę rowerową, ale dzisiaj w Polsce nie istnieje żaden rejestr kart rowerowych.

Panie Ministrze! Ile mamy kart rowerowych? Kto jest za to odpowiedzialny? Teoretycznie odpowiedzialne są dyrekcje szkół, proszę państwa. Ale takich kursów i takich uprawnień się nie implementuje, nie wprowadza, a (*Dzwonek*) w Polsce nie istnieje żaden rejestr kart rowerowych. Jak może być bezpiecznie, jeśli ludzie nie mają takich kompetencji? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Matecki:

Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś brakuje realnych działań w zakresie informowania o tym, że należy jeździć w kaskach. Jakies grafiki czy filmiki na koncie

ministerstwa nic nie dadzą, bo żadne dziecko tego nie obejrzy. Pytanie: Czy planujecie kampanie medialne z udziałem np. influencerów, których rzeczywiście oglądają młodzi ludzie? I druga kwestia. Chcecie zobowiązać osoby do 16. roku życia do jazdy w kaskach, i bardzo dobrze. Jeden z waszych ministrów powiedział, że obecnie wydaje się 100 tys. kart rowerowych rocznie i że rząd będzie finansować te kaski, tylko nie wiedział jeszcze z jakich funduszy. To mam dla was propozycję. Zgodnie z ustawą o Funduszu Sprawiedliwości, której nie zmieniliście, celem funduszu jest przeciwdziałanie przyczynom przestępczości przez działania edukacyjne, profilaktyczne i badawcze. Możecie sfinansować z Funduszu Sprawiedliwości zarówno kampanie w mediach społecznościowych z udziałem influencerów, jak i kaski, zamiast rozdawać (*Dzwonek*) te pieniądze lewackim organizacjom. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowe przepisy zakładają możliwość uzyskania prawa jazdy kategorii B za zgodą rodziców lub opiekunów już po ukończeniu 17. roku życia, pod warunkiem jazdy w towarzystwie doświadczonego kierowcy przez określony czas. Mam kilka pytań, które pojawiają się w związku z tym zapisem. Pierwsze pytanie: Na jakich analizach bezpieczeństwa opiera się decyzja o obniżeniu wieku uprawniającego do prowadzenia samochodu? Drugie pytanie: Czy istnieją badania porównawcze z innymi krajami Unii Europejskiej? Trzecie pytanie: Jaka będzie skuteczność nadzoru i egzekucji warunków, które narzuca ustawa w odniesieniu do tych młodych ludzi? Czwarte pytanie: Jakie będą sankcje, jeśli osoba młoda złamie warunki jazdy, czyli będzie prowadziła samochód bez nadzoru? (*Dzwonek*) Czy grożą takiej młodej osobie surowsze konsekwencje niż dorosłym kierowcom? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dużo się tutaj mówi o oczywistych wątpliwościach co do tej ustawy, ale nikt nie mówi o jednym ważnym temacie, a mia-

Poseł Bartosz Romowicz

nowicie dlaczego ta ustawa nie realizuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt K 4/21 z 13 grudnia 2022 r., opublikowanego w Dzienniku Ustaw, gdzie nie ma sędziów dublerów, który stwierdza, że art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, rozumiany w ten sposób, że podstawę wydania decyzji, o której mowa w art. 102 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, stanowią wyłącznie informacje organu kontroli ruchu drogowego o ujawnieniu popełnienia czynu opisanego w art. 135 ust. 1 pkt 2, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W praktyce chodzi o to, że jeżeli kierowca przekroczy prędkość o powyżej 50 km/h i zostanie zatrzymany na drodze, to podstawą do zatrzymania prawa jazdy jest tylko i wyłącznie informacja organu kontroli ruchu drogowego. Nawet jeżeli kierowca w sądzie karnym wygra (*Dzwonek*) taką sprawę karną, to te 3 miesiące, na które miał zatrzymane prawo jazdy, nie powrócą. Proszę o odpowiedź na piśmie, kiedy ministerstwo złoży nowelizację ustawy – Prawo o ruchu drogowym w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zmiana Prawa o ruchu drogowym to konkretna odpowiedź rządu na wyzwania związane z bezpieczeństwem dzieci i mobilnością młodzieży. Fakty są jednoznaczne. W 2024 r. odnotowano 754 wypadki z udziałem hulajnóg elektrycznych, to wzrost o 39%. Zginęło pięcioro dzieci, a 234 zostały ciężko ranne. Badania dowodzą, że kaski zmniejszają ryzyko śmiertelnych urazów głowy o 71% u rowerzystów i o 44% u użytkowników hulajnóg. Wprowadzenie obowiązku noszenia kasków dla dzieci do 16. roku życia to krok w stronę ochrony najmłodszych uczestników ruchu.

Panie Ministrze! Popieram plany rządu dotyczące kampanii informacyjnej i skutecznych kontroli przestrzegania nowych przepisów. (*Dzwonek*) To są istotne rzeczy odnośnie do wdrażania zapisów tej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo to nie tylko kwestia wieku, lecz przede wszystkim odpowiedzialności, logiki i przepisów. Dlatego warto zapytać o te miejsca projektu, w których zdrowy rozsądek spotyka się z legislacyjnym paradoksem. W jaki sposób obniżenie wieku uzyskania prawa jazdy do 17 lat ma zlikwidować tzw. lukę komunikacyjną, skoro kierowca w tym wieku i tak będzie musiał prowadzić pojazd w obecności dorosłego, doświadczonego kierowcy? W praktyce oznacza to, że dorosły, który dziś sam odwozi młodzież, nadal będzie musiał to robić, tylko z innego fotela. Czy opiekun towarzyszący 17-letniemu kierowcy musi być trzeźwy i wolny od działania alkoholu lub innych środków odurzających? Jeśli tak, to w jaki sposób będzie egzekwowane to przez Policję? Dlaczego wprowadzony obowiązek noszenia kasku na rowerach i hulajnogach przez dzieci do 16. roku życia nie obejmuje sytuacji, w których dziecko porusza się w obecności rodzica lub opiekuna? Jak obecność takiego opiekuna zabezpieczy głowę jadącego dziecka? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Tomasz Zimoch. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze i Fantastyczna Ekipo Współpracowników Pana Ministra! Ja w innej sprawie, bo myślę, że co do wyłączenia, to już jesteśmy dogadani, wszyscy są uśmiechnięci, pan minister także. Czy ministerstwo pracuje jednak nad rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi obowiązkowego ubezpieczenia rowerzystów i osób poruszających się hulajnogą? W Norwegii jest to obowiązek. Nie ma możliwości, by hulajnogą poruszało się dziecko, które nie ma jednocześnie wykupionego obowiązkowego ubezpieczenia. To jest chyba także kierunek, nad którego obraniem warto pracować i który warto, i to w najbliższej przyszłości, przyjąć także u nas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Bogumiła Olbryś.

Poseł Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krótkie trzy pytania. Czy w projekcie przewidziano okres przejściowy dla użytkowników dotychczasowego sprzętu,

Posel Bogumiła Olbrys

np. właśnie hulajnog czy skuterow, ktorzych nowa regulacja moze objac? Czy beda mogli uniknac kar w okreslonym czasie? Drugie. Jak projekt reguluje kwestie wspoldzielenia mikromobilnosci, np. w przypadku wypożyczalni tych hulajnog? Czy operatorzy zostana obciazeni dodatkowymi kosztami? I czy w projekcie nie zabraklo – bo moze wlasnie zabraklo – konsultacji z samorządami lokalnymi, szczegolnie w kwestiach wprowadzenia sfery ograniczonego ruchu, zmian organizacji ruchu czy infrastruktury rowerowej? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Stanisława Bukowca o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję tutaj, na sali plenarnej, ale również na posiedzeniu komisji. Te emocje, które były podczas posiedzenia komisji, i liczba państwa posłów, którzy zabierali głos dzisiaj, świadczą o tym, że projekt, który przedłożył rząd, jest bardzo ważki, co również powoduje, że są bardzo skrajne, czasem radykalne głosy. Pojawiają się przecież głosy o tym, że nasze propozycje są zbyt daleko idące, ale również są głosy, które mówią o tym, że te propozycje są za mało zwiększające sankcyjność czy obowiązki.

Proszę państwa, nie będę mówił o tym, jakie były przesłanki tego, że ten projekt został przez nasz resort, przez Ministerstwo Infrastruktury złożony, ale wszyscy wiemy, że kwestia poprawy bezpieczeństwa, szczególnie tych najmniej chronionych uczestników ruchu drogowego, czyli dzieci i młodzieży, jest sprawą zasadniczą. Na to wskazują statystyki. Statystyki policyjne wskazują bardzo wyraźnie, że po pierwsze, wcale nie spada liczba ofiar, zabitych i rannych rowerzystów w segmencie wiekowym 0–16. rok życia. Podam te dane. W 2022 r. były to 402 osoby, dzieci i młodzież, w 2023 r. – 384, w 2024 r. – 379, więc na podobnym poziomie, natomiast po pierwszych 9 miesiącach tego roku jest już 306 takich osób. Tak więc jeżeli weźmie się pod uwagę dynamikę, to ten wynik w roku bieżącym może być na podobnym poziomie. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o ofiary, zabitych i rannych użytkowników hulajnog. Według tych statystyk łącznie w roku 2023 w segmencie wiekowym 0–16. rok życia wypadkom uległy 483 osoby, w roku 2024 – 595 osób, a pierwsze 9 miesięcy tego roku przyniosły liczbę 822. Jeszcze bardziej drama-

tyczne są statystyki medyczne, które na posiedzeniu komisji przedstawił neurochirurg dziecięcy pan dr Rakasz. Dlatego ten projekt, który ma poprawić bezpieczeństwo w kilku obszarach, i zaproponowany przez nas obowiązek noszenia kasku do 16. roku życia składają się na propozycję, która ma tę sytuację poprawić i zdecydowanie zmienić na plus.

Odniosę się do państwa uwag. Uwagi można podzielić na kilka segmentów. Jeśli chodzi o limity dotyczące wieku, to tutaj otrzymaliśmy, po pierwsze, rekomendacje Komendy Głównej Policji – i to też wynika z tych statystyk – że do 16. roku życia ten wzrost jest bardzo, bardzo radykalny, jeśli chodzi o ofiary. Ten limit, 16. rok życia, został również przez Policję zaproponowany jako łączący się w jakiś sposób z obowiązkiem noszenia, zakładania kasków na stokach narciarskich właśnie przez dzieci i młodzież do 16. roku życia.

Bardzo wiele pytań jest związanych z tym, dlatego proponujemy odbieranie prawa jazdy na 3 miesiące tylko na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych. 80% zdarzeń, wypadków, które są w kraju, ma miejsce właśnie na tego typu drogach. Ok. 75% ofiar wszystkich wypadków to są ofiary poszkodowane na tych właśnie drogach. Ta propozycja jest więc niejako rozszerzeniem wcześniej przyjętych przepisów, które sankcjonowały kary związane z przekroczeniem prędkości o 50 km na drogach w obszarze zabudowanym. Dzięki tamtym przepisom znacznie poprawiło się bezpieczeństwo, zmniejszyła się liczba zdarzeń i ofiar właśnie na tych drogach. Proponujemy więc rozszerzenie tego katalogu. Natomiast w równoległe opracowywanych przepisach w ustawie o tzw. piratach drogowych procedowanej przez nadzwyczajną komisję kodyfikacyjną są zapisy bardzo radykalne, jeśli chodzi o brawurową jazdę, nielegalne wyścigi, drifty...

(Poseł Paulina Matysiak: Nieprawda!)

...ale również o tych, którzy są tzw. recydywistami. W tych zapisach, jeśli chodzi o brawurową jazdę, przekroczenie o 50% dopuszczalnej prędkości na drogach ekspresowych powoduje już odpowiedzialność nie mandatową, ale karną. Mówimy więc, że jeżeli ktoś przekroczyłby prędkość na drodze ekspresowej – przypominam: 120 km/h – o 50%, czyli jechałby 180 km/h, wtedy jechałby już w sposób niebezpieczny dla innych użytkowników ruchu i odpowiadałby z innego paragrafu. Jeżeli chodzi o tzw. recydywistów, którzy jeżdżą mimo zabieranych uprawnień do prowadzenia pojazdu, to mamy ponad 200 tys. takich recydywistów. Również wśród tych przepisów, nad którymi pracuje Ministerstwo Sprawiedliwości, są przepisy, które mają zwiększyć sankcje wobec tych, którzy w sposób nieodpowiedzialny podchodzą do zakazu prowadzenia pojazdu.

Kolejne pytanie dotyczyło oświadczenia o stanie zdrowia. Będzie wzór w ramach rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia.

Pani poseł Matysiak pytała o wizję zero. Tak, realizujemy. To jest bardzo szeroki program, światowy,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec

który ma na celu poprawić, ograniczyć liczbę ofiar śmiertelnych wypadków. Ten trend jest pozytywny, z roku na rok się poprawia, ale rzeczywiście w ostatnich latach mamy pewne wyhamowanie. Przez zwiększenie tych sankcji i poprawę bezpieczeństwa chcemy przyczynić się do tego, żeby w 2050 r. w Polsce nie było ofiar śmiertelnych na drogach.

Kolejny był wniosek pana posła Zimocha o to, aby w tych przepisach, nad którymi procedujemy, zawrzeć również przepisy związane z tzw. blokadami. To jest rzeczywiście problem, który dotyczy w znacznym stopniu naszych dróg i urządzeń, które po nich jeżdżą: hulajnóg elektrycznych i rowerów elektrycznych. Proponujemy, aby w projekcie ustawy o homologacji pojazdów, który w tej chwili jest już w przygotowaniu, zawrzeć odpowiednie przepisy, które miałyby na celu nadzór nad wszelkimi pojazdami, które trafiają do Polski, w tym właśnie hulajnogami elektrycznymi, rowerami elektrycznymi. W tym przypadku Transportowy Dozór Techniczny będzie tym podmiotem, który będzie kontrolował sprzedawców, dystrybutorów, to, czy produkty, które są sprzedawane, odpowiadają polskim normom technicznym.

Życie nie znosi próżni i to, co jeszcze wczoraj było blokadą mechaniczną, w tej chwili już jest blokadą elektroniczną. To też jest wyzwanie, z którym musimy się zmierzyć. A więc pełna zgoda, panie pośle, pracujemy nad tym, po to aby w jakiś sposób wyeliminować te pojazdy, które nie powinny jeździć. Hulajnoga powinna jeździć z maksymalną prędkością 20 km/h, a wiemy doskonale, jak pędzą po naszych drogach i chodnikach te hulajnogi i rowery elektryczne. Również w tych przepisach chcemy zwiększyć uprawnienia służb, które mogą kontrolować właśnie tego typu pojazdy. Są urządzenia typu: hamownie, które w tej chwili są możliwe do wykorzystania przez Policję. Chcemy, żeby również straż miejskie tego typu urządzenia mogły stosować i żeby mogły realizować te zadania.

17 lat. Proszę państwa, od lat 80. do roku 2002 w Polsce można było, mając ukończony 17. rok życia, zdobyć prawo jazdy. Po pierwsze, wracamy więc do tego, co już kiedyś funkcjonowało w polskim systemie. Po drugie, wpisujemy się w dyrektywę unijną, która w krajach unijnych rekomenduje obniżanie wieku i dawanie szans, bo to nie jest obligatoryjne, to jest dawanie możliwości zdobycia prawa jazdy wcześniej niż dotychczas. W niektórych krajach już szesnastolatki mogą mieć prawo jazdy, ale ze względów bezpieczeństwa chcemy, żeby ten młody kierowca był przygotowany nie tylko teoretycznie, ale również, a nawet w większym stopniu praktycznie. Te godziny, które są wykorzystywane w ramach ośrodka szkolenia kierowców, to często zbyt krótki czas, żeby przygotować się do realiów na drodze. Dlatego proponujemy, aby doświadczony pasażer, który będzie obok kierowcy, był takim dodatkowym instruktorem jazdy.

Dużo pytań było o kampanie społeczne. Realizujemy te kampanie. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego te kampanie prowadzi. Będziemy prowadzić też kampanię związaną z wprowadzeniem kasków. Przypomnę taką akcję: nie gnaj, bo się przejedziesz. Brał w niej udział znany aktor Dawid Ogrodnik. Tego typu kampanie będą. Również w sferze edukacyjnej wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej wprowadziliśmy do szkół średnich w ramach przedmiotu edukacja obywatelska przedmiot, którego celem jest bezpieczeństwo ruchu drogowego. Projekty tego typu są realizowane i będą realizowane. Przygotowujemy się również do tego. Mamy już pewien zarys programu i przygotowane źródło finansowania, jeśli chodzi o zakup kasków, które byłyby przekazywane dzieciom przystępującym do egzaminu na kartę rowerową. Mówimy o szacunkowej liczbie 60 tys., jeśli chodzi o czwartoklasistów, bo w tym wieku można już przystąpić do egzaminu. Można oczywiście także w innym wieku, ale to jest nasza podstawowa baza. Chcemy, żeby również rodzice, których czasem nie stać na to, żeby zakupić kask, mieli tę możliwość. Będziemy państwa informować o szczegółach, gdy ten program będzie już przez nas przygotowany.

Kolejna sprawa to sprawa taksówek, ale rozumiem, że to nie jest temat na dzisiaj. Padły oczywiście pytania o przepis, który mówi o wyłączeniu dla dzieci, które pozostają pod opieką rodziców. Proszę państwa, przygotowując ten program, założyliśmy sobie w ocenie skutków regulacji 2-letni okres ewaluacji. Propozycja, żeby te dzieci, które są pod opieką rodziców, opiekunów prawnych, nie musiały... To wcale nie znaczy, że tego nie zalecamy. Wprost przeciwnie, myślę, że rodzice w duchu odpowiedzialności za zdrowie i życie swoich dzieci będą wprowadzać obowiązek noszenia kasków. Chodzi o to, żeby rodzice mieli swobodny wybór, jak w tej sytuacji się zachować, czy dać te kaski, czy nie. Mówimy tylko i wyłącznie o opiece. W tym przypadku Policja nie ma żadnych problemów, żeby stwierdzić, czy ktoś jest pod opieką rodzica czy opiekuna, czy pod taką opieką nie jest.

Proszę państwa, warto, żeby ta ustawa weszła w życie, bo będzie to, jak myślę, gigantyczna zmiana, jeśli chodzi o poprawę bezpieczeństwa na polskich drogach, nawet przy wszystkich niedoskonałościach tych przepisów. Jako resort jesteśmy gotowi do pracy nad rozwiązaniami, które będą poprawiać bezpieczeństwo, szczególnie najmłodszych użytkowników naszych dróg. Jesteśmy gotowi do współpracy. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu parlamentarzystom za dotychczasową współpracę i liczę na dalszą. Dziękuję bardzo.

(Poseł Tomasz Zimoch: A o ubezpieczeniach...)

Tak, tak, przepraszam. Jeśli chodzi o ubezpieczenia, to analizujemy to i odpowiemy na piśmie, tak jak panu posłowi Adamczykowi. Było jeszcze jedno pytanie, na które odpowiedź też zostanie przekazana na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Proszę państwa, pozdrawiam uczniów i uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 134 w Krakowie zwiedzających Sejm na zaproszenie pana posła Dominika Jaśkowca. Witam was serdecznie. *(Oklaski)*

A pan poseł zdążył wejść?

(Poseł Dominik Jaśkowiec: Nie, tu jestem, bo zaraz będę mówił.)

A, dobrze. Pana posła oczywiście też serdecznie witam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druki nr 1444 i 1675).

Bardzo proszę wspomnianego już przeze mnie pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Witamy, panie pośle.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca
Dominik Jaśkowiec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Uczniowie i Uczennice ze szkoły podstawowej nr 134 w Krakowie! Być może to ważna sprawa również dla was. W każdym razie mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Przedmiotowy projekt zakłada wprowadzenie możliwości elektronicznego składania wniosków o wpis w księdze wieczystej przez spadkobierców. Wnioski takie będą składane za pośrednictwem notariuszy. Na żądanie spadkobiercy lub zapisobiercy windykacyjnego notariusz będzie mógł złożyć w systemie teleinformatycznym wniosek o wpis w księdze wieczystej. W ramach spisywania protokołu dziedziczenia notariusz będzie odbierał oświadczenie o tym, czy w skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, własność lub wieczyste użytkowanie nieruchomości położonych na terenie Polski. Oświadczenia będą częścią protokołu dziedziczenia. Efektem nowego rozwiązania będzie przejrzystość i pewność aktualizacji wpisów w księdze wieczystej, a sama zmiana znacznie usprawni i przyspieszy rozpoznawanie spraw przed sądami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 2 regulami-

nu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierował w dniu 7 lipca 2025 r. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Komisje po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 10 września i 8 października 2025 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalił omawiany projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pragnę serdecznie powitać delegację Izby Reprezentantów Nowej Zelandii z grupy przyjaźni parlamentarnej Nowa Zelandia – Europa, w tym panią przewodniczącą Rachel Brooking, która przebywa z wizytą w Sejmie na zaproszenie pani posłanki Wandy Nowickiej, przewodniczącej Polsko-Nowozelandzkiej Grupy Parlamentarnej. Witamy panią Rachel Brooking. *(Oklaski)* Witamy serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Mariusza Goska z Prawa i Sprawiedliwości o zabranie głosu.

Poseł Mariusz Gosek:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w zakresie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Projekt ustawy rządowej zakłada wprowadzenie rozwiązań mających umożliwić składanie przez spadkobierców lub zapisobierców windykacyjnych za pośrednictwem notariuszy, przy użyciu sądowego systemu teleinformatycznego obsługującego postępowania sądowe, wniosków o wpis do księgi wieczystej w celu ujawnienia przejścia uprawnienia z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, prawa własności lub użytkowania wieczystego nieruchomości wskutek dziedziczenia. Pośrednictwo notariusza, który aktualnie jest obowiązany do składania wniosku o wpis wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w naszej opinii jest zasadne, gdyż notariusz jest obowiązany do wstępnej weryfikacji dokumentów stanowiących podstawę wpisu w księdze wieczystej. Należy wskazać, że księgi wieczyste prowadzi się w celu ustalenia stanu prawnego nieruchomości. Projektodawca wskazuje tutaj, że bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami... przez

Posel Mariusz Gosek

sprawniejsze ujawnienie w księdze wieczystej aktualnego stanu prawnego nieruchomości.

Podsumowując: należy zaznaczyć, że projektodawca wskazuje końcowo w uzasadnieniu projektu ustawy, że efektem wprowadzonych zmian związanych z możliwością składania przez notariuszy wniosków do księgi wieczystej po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia ma być transparentność i pewność aktualności wpisów ujętych w księdze wieczystej. Projektodawca przewiduje, że projektowana ustawa wejdzie w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

W mojej opinii i w opinii klubu Prawa i Sprawiedliwości te zapisy, te zmiany są zasadne i usprawniające pracę notariuszy i osób związanych tymi przepisami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krystian Łuczak.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Łuczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece jest nie tylko odpowiedzią na społeczne potrzeby i oczekiwania w zakresie działań deregulacyjnych, ale wpisuje się w długofalową konieczność modernizacji i racjonalizacji funkcjonowania państwa. Na proponowane przez wnioskodawców propozycje zmian należy spojrzeć w szerszym kontekście systemowym, ale i pragmatycznym, bo dotyczą one jednego z najbardziej obciążonych i newralgicznych obszarów administracyjnych państwa, czyli wymiaru sprawiedliwości, w tym notariatu oraz postępowań wieczystoksięgowych.

Deregulacja rozumiana jako celowe ograniczenie nadmiarowych procedur, uprawnień i formalności w celu zwiększenia sprawności działania instytucji publicznych jest koniecznością i naturalnym wymaganiem społecznym. Polki i Polacy funkcjonują na co dzień w coraz bardziej dynamicznym otoczeniu, oczekując szybkiego dostępu do usług publicznych, efektywności i oszczędzających czas procedur administracyjnych. Projektowane zmiany dotyczą problemów, z którymi boryka się system ksiąg wieczystych i sądy prowadzące postępowania w tym obszarze. Powierzenie części obowiązków instytucji zaufania publicznego, jakim jest notariat, który od lat jest na-

turalnym partnerem w procesie poświadczenia dziedziczenia, sporządzania aktów własności oraz działań związanych z obrotem nieruchomościami, jest w pełni racjonalne i znajduje uzasadnienie w praktyce. Zasadne jest również wprowadzenie rozwiązań przyspieszających postępowania i odciążających sądy wieczystoksięgowe, które należą dziś do najbardziej obciążonych instytucji w systemie sądownictwa cywilnego. Pozostawienie w kompetencji sądów spraw dotyczących wniosków, które nie zawierają elementów sporu i nie generują ryzyka naruszenia czyichkolwiek praw, bo zwykle są następstwem wcześniejszych czynności prawnych, najczęściej poświadczonych przez notariusza, jest systemowo nieefektywne.

Projektowana ustawa proponuje racjonalne przesunięcie czynności do notariatu, co naturalnie przyspieszy i zwiększy efektywność obsługi obywateli. Podkreślić należy także znaczenie projektowanych rozwiązań w kontekście jednej z najbardziej wrażliwych społecznie sytuacji, czyli postępowań spadkowych. Formalności administracyjne po stracie bliskiej osoby generują dodatkowe obciążenie emocjonalne i nie jest to moment, w którym obywatel powinien być obciążony dodatkowymi obowiązkami i wymogami prawnymi. Nowelizacja ustawy pozwala zdjąć z tych osób część zbędnych obciążeń administracyjnych, co jest działaniem nie tylko praktycznym, ale i stanowi narzędzie realnego wsparcia i jest przykładem empatycznego, prospołecznego funkcjonowania państwa. Upraszczenie procedur administracyjnych poprzez delegowanie kompetencji w celu szybszej i efektywniejszej realizacji zadań na rzecz obywatela to nie rewolucja, ale mądra ewolucja systemu prawa.

Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska rekomenduje przyjęcie projektu zmiany ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest potrzebny projekt, bo każde działanie, które ma ułatwić życie naszym obywatelom, Polkom i Polakom, jest potrzebne. I dobrze, że zmierzamy w tym kierunku, aby takie przepisy przyjmować. Zostało o tym dużo dzisiaj powiedziane w trakcie tego punktu. Te czynności, które będzie wykonywał notariat, usprawnią też funkcjonowanie sądów, więc wydaje się, że bez zbędnej dyskusji należy ten projekt popierać. Liczymy na kolejne projekty, które będą usprawniały system sprawiedliwości, pracę sądów, ale także zawodów prawniczych, w tym notariatu. Dlatego jako Polska 2050 będziemy popierać ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Tomczak, PSL.

Poseł Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każda zmiana deregulacyjna, która prowadzi do odciążenia polskich sądów, a jednocześnie nie narusza praw obywateli, zasługuje na nasze poparcie i powinna być traktowana jako krok w dobrą stronę. Od lat mówimy o konieczności usprawnienia wymiaru sprawiedliwości. Dziś przed nami konkretny projekt, który w praktyczny sposób skraca procedury, upraszcza życie i pozwala sądom skupić się na sprawach naprawdę wymagających rozstrzygnięcia.

Projekt, który dziś rozpatrujemy, wprowadza możliwość składania przez notariuszy wniosku o wpis do księgi wieczystej po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia. To jest zmiana nie tylko należąca do technicznych, ale także w rzeczywistości mająca ogromne znaczenie, bo eliminuje zbędne formalności i skraca czas oczekiwania na wpis nowego właściciela do księgi wieczystej. Podobnie jak sędzia notariusz również jest zawodem zaufania publicznego. Obywatel, który udaje się do notariusza, ma tę samą gwarancję czytelności, zgodności z prawem i profesjonalizmu co przed sądem.

Włączenie notariuszy w proces składania wniosków wieczystoksięgowych jest więc nie tylko logiczne, ale też bezpieczne dla obywateli. Nie bez znaczenia jest również to, że projekt uzyskał poparcie środowiska notarialnego. To środowisko, które ma na co dzień ogromną wiedzę praktyczną, jednocześnie wskazuje, że nowe przepisy są potrzebne, racjonalne i korzystne zarówno dla obywateli, jak i dla wymiaru sprawiedliwości.

Wysoka Izbo! Jako ustawodawcy powinniśmy konsekwentnie wspierać takie rozwiązania, które upraszczają procedury i odciążają sądy od powtarzalnych czynności. Liczę, że ta ustawa będzie początkiem szerszego procesu zmian, tak by obywatel nie musiał miesiącami czekać na decyzje w najprostszych sprawach, które można rozstrzygać szybciej, sprawniej i z zachowaniem pełnego bezpieczeństwa prawnego.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera projekt ustawy w przedmiotowym zakresie i tej treści. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dear Guests! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zawartego w druku sejmowym nr 1444, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku sejmowego nr 1675.

Jak tu dzisiaj już była mowa, jest to projekt deregulacyjny, który niesie ze sobą szansę na odciążenie sądów i przyspieszenie spraw ważkich dla obywateli. To projekt techniczny, ale ważny, dotyczący, o czym tu już była mowa, postępowań spadkowych i wpisów do ksiąg, w tym w zakresie wpisów do ksiąg wieczystych. Umożliwienie spadkobiercom czy też zapisobiorcom przy udziale notariusza składania wniosków o wpis do księgi wieczystej to krok w bardzo dobrą stronę. Takie rozwiązanie pozwoli skrócić procedury i zlikwidować część biurokratycznych barier.

Oczywiście zawsze należy pamiętać, i jako posłanka Lewicy chciałabym to przy okazji podkreślić, że wszelkie rozwiązania deregulacyjne mają pomagać, a nie wykluczać czy pogłębiać nierówności. Pamiętajmy o czasami ograniczonym dostępie do notariusza w małych miejscowościach. Pamiętajmy przy przenoszeniu części kompetencji sądów na notariat o tym, żeby takie rozwiązanie nie odbywało się kosztem mieszkańców terenów wiejskich czy kosztem osób mniej zamożnych lub osób z niepełnosprawnościami. Pamiętajmy o dostępie do takich procedur i takich usług również dla tej grupy społecznej, np. osób z niepełnosprawnościami. Taka dostępność nie może być kwestią dobrej woli, ale musi i powinna być obowiązującym i egzekwowanym standardem.

Podsumowując, powiem, że tak czy inaczej proponowane rozwiązania są krokiem w dobrą stronę i mają szansę uprościć procedury i je przyspieszyć. Popieramy jako Lewica dobre rozwiązania deregulacyjne i równocześnie chcemy prosić, aby pamiętać o ich kosztach społecznych, tak by nie odbywało się to kosztem bezpieczeństwa prawnego i równości obywateli wobec prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Przy okazji wystąpienia pana posła chciałbym przywitać uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych w Nowym Sączu oraz przedstawiciela młodzieżowej rady miasta. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Ryszarda Wilka. Witamy was serdecznie. Jakież oklaski albo coś? *(Oklaski)*

(Poseł Klaudia Jachira: Ha, ha, ha!)

Panie pośle, niech pan teraz przedstawi się wszystkim na górze. Fajnie na pana patrzeć. Ja też będę patrzył, tylko z tyłu.

Poseł Ryszard Wilk:

Czołem Nowy Sącz!

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o projekcie, który może nie brzmi jakoś specjalnie spektakularnie, ale dla tysięcy Polaków ma ogromne znaczenie praktyczne.

Każdy z nas słyszał historie, że po śmierci bliskiej osoby spadkobiercy przez wiele miesięcy czekają, aż sąd dokona prostego wpisu w księdze wieczystej, mimo że wszystko już zostało załatwione u notariusza. Ten projekt rozwiązuje właśnie ten absurd. Bo o co chodzi w projekcie? Obecnie gdy ktoś dziedziczy mieszkanie, dom czy działkę, nawet po uzyskaniu aktu poświadczenia dziedziczenia u notariusza musi jeszcze osobiście złożyć wniosek do sądu wieczystoksięgowego o wpisanie siebie jako właściciela. Często to oznacza drukowanie formularzy, opłaty, wizyty w sądzie, błędy w papierach, zwroty, poprawki i oczywiście miesiące czekania. Projekt ten pozwala, by notariusz tego samego dnia, w tym samym systemie elektronicznie wysłał wniosek do sądu. Nie ma papierów, nie ma kolejki, nie ma ryzyka pomyłki. Jednym słowem, obywatel wychodzi od notariusza z w pełni załatwioną sprawą. Dlaczego to jest potrzebne? Ponieważ nie mówimy tutaj o jakichś marginalnych, drobnych, rzadkich przypadkach. W Polsce notariusze sporządzają rocznie ponad 160 tys. aktów poświadczenia dziedziczenia i sądy rejonowe wprost toną w takich sprawach. Każdy z tych wniosków wymaga obecnie ręcznego rejestrowania, korespondencji, trzech pism procesowych i decyzji sędziego. W efekcie sądy, zamiast zajmować się poważnymi sprawami, prowadzą biurokrację na masową skalę. Omawiany projekt ustawy pozwoli uwolnić tysiące roboczogodzin w sądach, które można będzie przeznaczyć na sprawy karne, rodzinne czy gospodarcze.

Co zyska obywatel? Po pierwsze, czas. Zamiast miesięcy oczekiwania na wpis, sprawa może być załatwiona w ciągu kilku dni. Po drugie, wygodę. Nie trzeba będzie biegać między notariuszem a sądem, wszystko będzie można załatwić od razu, w jednym miejscu za pomocą systemu elektronicznego. Po trzecie, pewność, bo to notariusz odpowiada za poprawność dokumentów, więc nie będzie ryzyka popełnienia błędów ani zwrotu pism.

Szanowni Państwo! Ta ustawa jest klasycznym przykładem działania, które nie kosztuje budżetu ani złotówki, a mocno usprawni wymiar sprawiedliwości. Jako posłowie klubu Konfederacji oczywiście poprzemy ten projekt ustawy. Dobra robota, panie ministrze. Oby więcej takich projektów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece jest przykładem dobrej, mądrze zaprojektowanej deregulacji. Takiej, która nie komplikuje życia obywatelom, lecz realnie je ułatwia. Od lat wszyscy wiemy, jak długo trwa w Polsce przeprowadzanie spraw spadkowych i wpisów do ksiąg wieczystych. Obywatel, który po śmierci bliskiej osoby uzyskał akt poświadczenia dziedziczenia u notariusza, często musi czekać kilka miesięcy lub nawet lat, aż sąd wieczystoksięgowy ujawni go jako właściciela nieruchomości. Ta ustawa wreszcie z tym kończy. Dzięki niej notariusz w tym samym dniu, w którym sporządzi akt poświadczenia dziedziczenia, będzie mógł elektronicznie złożyć wniosek o wpis nowego właściciela do księgi wieczystej. To oznacza, że proces, który dotąd ciągnął się miesiącami, zostanie skrócony do 1 dnia. To jest rozwiązanie proste, logiczne i przyjazne obywatelowi. To jest również ogromne odciążenie dla sądów, które toną dzisiaj w sprawach czysto formalnych. Jeżeli wnioski będą trafiać do systemu bezpośrednio od notariuszy, liczba papierowych spraw w wydziałach ksiąg wieczystych znacząco się zmniejszy, a sędziowie będą mogli zająć się tym, co naprawdę wymaga ich uwagi, sporami, a nie przepisywaniem wniosków.

Wysoki Sejmie! Ta ustawa jest kolejnym krokiem w kierunku pełnej cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości. Dziś niemal każdy urząd publiczny przechodzi transformację cyfrową. Przyszł czas, aby także notariusze i sądy wieczystoksięgowe zaczęły współpracować w ramach jednego spójnego systemu. Warto podkreślić, że projekt nie tylko upraszcza procedury, ale też zwiększa bezpieczeństwo obrotu prawnego. Szybkie ujawnianie rzeczywistych właścicieli w księgach wieczystych pozwoli zmniejszyć ryzyko nadużyć, pomyłek i nieporozumień przy sprzedaży nieruchomości. To oznacza także większą przejrzystość dla banków, spółdzielni i organów administracji.

Wreszcie, to jest projekt, który przywraca sens pojęciu deregulacji. Nie znosi odpowiedzialności, ale usuwa zbędne bariery. Obywatel nie będzie musiał chodzić od notariusza do sądu, bo to państwo za pośrednictwem nowoczesnego systemu i profesjonalnych notariuszy zadziała za niego. Dlatego warto ten projekt poprzeć, ponieważ wprowadza zmiany małe i techniczne, ale przemyślane i praktyczne, co pokazuje, że prawo może być narzędziem ułatwiającym życie, a nie labiryntem procedur. To jest dobra ustawa, potrzebna ludziom, pomocna sądom i budująca zaufanie do państwa, które działa sprawnie i nowoczesnie. Dziękuję. Dziękuję, panie ministrze. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Do zadawania pytań zgłosiło się 10 posłów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze dopisać się na liście?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Lidie Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj projekt ustawy, który – jak twierdzi rząd – ma charakter deregulacyjny i ma ułatwić życie obywatelom, w szczególności spadkobiercom, poprzez umożliwienie im elektronicznego składania przez notariuszy wniosków o wpis w księdze wieczystej. Mam jednak pewne uwagi. Po pierwsze, projekt nie daje pewności, że system informatyczny, która ma obsługiwać wnioski, będzie gotowy, bezpieczny i niezawodny. Stawiam pytanie: W jaki sposób rząd zagwarantuje, że system teleinformatyczny będzie gotowy i niezawodny w dniu wejścia w życie ustawy, skoro wiele reform cyfrowych w wymiarze sprawiedliwości miało w przeszłości opóźnienia? Po drugie, czy ustawa w praktyce przenosi część zadań z sądów wieczystoksięgowych na notariuszy, nie dając im w zamian odpowiednich narzędzi ani jasnych zasad dotyczących odpowiedzialności? To pytanie kierowali do nas notariusze. Po trzecie, rząd nie odpowiedział na pytanie, czy nowe obowiązki nie zwiększą kosztów usług notarialnych. Jeśli tak się stanie, to zamiast uproszczenia procedur obywatele zapłacą więcej. Najważniejsza sprawa, taka jest moja sugestia, dotyczy tego, czy obywatel rzeczywiście zyska. *(Dzwonek)* Wniosek składany przez notariusza elektronicznie to wciąż procedura urzędowa...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Poseł Lidia Czechak:

...wymagająca wizyty w kancelarii, podpisów i opłat.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Lidia Czechak:

Trudno tutaj mówić o prawdziwej cyfryzacji usług publicznych.

No, ale brak czasu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł, serdecznie. To było naprawdę rewelacyjne.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy powinno być jasno określone, jakie przypadki nie będą mogły być objęte procedurą notarialną, np. spory dotyczące własności, roszczeń sąsiedzkich czy sprawy związane z kolizją prawa. W sprawach, w których istnieją wątpliwości co do ważności dokumentów, np. dotyczących sprzecznych roszczeń czy kwestionowania dziedziczenia, notariusz jako strażnik wpisu musi mieć narzędzia umożliwiające odmowę lub skierowanie sprawy do sądu. Bez takich mechanizmów narazamy się na błędy. W jaki sposób zostanie zorganizowany system nadzoru nad notariuszami oraz ich kontroli w zakresie nowych kompetencji – np. audyty, sankcje, możliwość korekty? Jakie warunki i kryteria zostaną przyjęte, aby sprawy skomplikowane lub sporne zostały wyłączone z procedury notarialnej i skierowane do sądu w razie błędu we wpisie dokonywanym przez notariusza? Jakie będą środki naprawcze i jaka będzie odpowiedzialność cywilna bądź dyscyplinarna? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska.

(Poseł Klaudia Jachira: Nie ma.)

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak powiedziała moja przedmówczyni, ujmę to w jednym zdaniu. Jaką odpowiedzialność zgodnie z nowymi przepisami zawartymi w nowej ustawie będzie ponosił notariusz? Czy akty prawne, które to uregulują, są lub będą przygotowywane? Rozumiem, że ten zakres zmian legislacyjnych spowoduje, że notariusz uzyska obowiązki i uprawnienia. Jak to będzie usankcjonowane? Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy, kto planuje sprzedaż mieszkania i zakup nowego, bardzo doceni zmiany w ustawie o notariacie. Dzięki nim notariusz będzie mógł od razu złożyć elektroniczny wniosek o wpis do księgi wieczystej, a nawet sam dokonać wpisu własności czy hipoteki. To ogromna oszczędność czasu. Dziś na taki wpis, szczególnie w Warszawie, czasem czeka się kilka miesięcy, co blokuje wypłatę kredytu albo przeniesienie własności. Teraz formalności załatwi się w jednym miejscu, bez biegania po sądach i zabiegania o ten wpis, z notariuszem też łatwiej się skontaktować. A więc jest to konkretna poprawa jakości życia dla zwykłych obywateli i obywateli.

Ale skoro rozmawiamy o notariacie, panie ministrze, to nie byłabym sobą, gdybym nie spytała, jak się ma sprawa kolejnych ułatwień i uprawnień dla notariuszy. Chodzi o to, aby u notariusza można było załatwić rozwód, gdy obie strony chcą tego rozwodu. Naprawdę nie możemy sobie pozwolić na to, żeby jeden z koalicjantów blokował (*Dzwonek*) tę potrzebną zmianę, bo jest to prawdziwa deregulacja i nie ma co na siłę ludzi trzymać w związkach, w których nie chcą być. Mają prawo do rozwodu u notariusza. Zróbmy to w ramach deregulacji. Dzięki.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, którego nie ma.
Pani poseł Małgorzata Pepek, która jest.
Zapraszam.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już kolejny projekt, który wpisuje się w proces deregulacji i cyfryzacji naszego państwa. Tym razem dotyczy to spraw bardzo życiowych, bo spraw spadkowych i wpisów w księgach wieczystych. Trzeba powiedzieć wprost, że to rozwiązanie praktyczne, potrzebne i po prostu dobre. Elektroniczne przesyłanie przez notariuszy wniosków o wpis w księdze wieczystej bezpośrednio do sądów to mniej formalności, mniej biegania po urzędach i szybsze ujawnienie nowego właściciela nieruchomości. A to korzyść zarówno dla obywateli, jak i dla sądów. Spadkobiercy zyskują prostszą i tańszą ścieżkę do uregulowania tych spraw, a sądy zostaną odciążone od tysięcy powtarzalnych papierowych wniosków. Życzylibyśmy sobie więcej takich projektów – konkretnych, praktycznych i przyjaznych dla ludzi. A biorąc pod uwagę, że to dopiero (*Dzwonek*) połowa kadencji, jestem przekonana, że resort sprawiedliwości ma jeszcze niejednego dobrego pomysłu do zrealizowania.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Tysiące świetnych pomysłów.
(*Poseł Małgorzata Pepek*: Tak, tak.)
Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Dziękuję.
Wysoki Sejmie! Wymieniono dziś sporo pozytywnych efektów wprowadzanych zmian związanych z możliwością składania przez notariuszy wniosków o wpis do księgi wieczystej po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia. Mam jednak pytanie: Czy Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło analizę, jak projektowana zmiana wpłynie na łączny koszt procedury dziedziczenia dla obywatela? Jak państwo szacują, ile więcej będzie musiał zapłacić przeciętny obywatel za usługę notarialną związaną z ujawnieniem prawa w księdze wieczystej? Krótko mówiąc, czy wprowadzenie możliwości składania wniosków przez notariuszy nie spowoduje de facto przerzucenia ponoszonych przez nich kosztów na obywatela? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Jacek Tomczak, PSL.
(*Poseł Jarosław Sachajko*: Zaskoczony.)

Poseł Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj chyba największy koszt dla obywatela, najbardziej bolesny, to długie, wielomiesięczne oczekiwanie na wpis do księgi wieczystej i przedłużające się procedury w sądach. A więc wydaje się, że projekt, który idzie w tym kierunku, wchodzi w najlepszym możliwym momencie. Daje on szansę na to, że te wpisy będą szybsze, przede wszystkim obywatel szybciej uzyska wpis, a sąd zostanie odciążony od szeregu czynności, którymi niekoniecznie musi się zajmować.

Pytanie jest takie: Czy ministerstwo przewiduje rozszerzenie zakresu tych czynności – bo mamy tutaj pewien ograniczony zakres czynności – których mogliby dokonywać notariusze, co przyspieszałoby procedury? Można ten zakres rozszerzyć o kolejne czynności bądź o wpisy nie tylko w księgach wieczystych, ale także w KRS-ie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać: Czy ministerstwo planuje rozszerzyć ten model współpracy notariusza z sądem na inne czynności, np. umowy sprzedaży nieruchomości lub darowizny, aby wniosek o wpis następował automatycznie po podpisaniu aktu notarialnego? Czy rozważane jest wprowadzenie podobnego rozwiązania w przypadku wpisów dotyczących spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, gdy nie ma jeszcze założonej księgi wieczystej? Jakie będą oszczędności dla sądów? Bo to obciążenie jest duże. Jeżeli byłyby wprowadzone te rzeczy, o które pytałem, to sądy mogłyby się zająć rzeczywiście tym, do czego są powołane, czyli rozstrzyganiem spraw spornych. To jest największa oszczędność dla obywatela, przede wszystkim dla obywatela, bo sędziowie powinni zajmować się tymi sprawami, w których ludzie nie potrafią się (*Dzwonek*) z różnych powodów dogadać. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Porzucek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozwiązania cyfrowe to dobrodziejstwo XXI w., niemniej jednak za tym idzie także pytanie o cyberbezpieczeństwo. Chciałem zapytać: Czy proponowane przez państwa rozwiązania będą bezpieczne, tak abyśmy za kilkadziesiąt lat nie słyszeli o przypadkach, o których słyszeliśmy kilkanaście lat temu chociażby w Warszawie, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące nieruchomości? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha zabierze głos.

Panie ministrze, dawno nie prowadziłem obrad nad ustawą, która była tak chwalona. Co wy robicie w tym ministerstwie dobrego?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Pracujemy ciężko, panie marszałku.*)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek chciałbym bardzo gorąco podziękować za te wszystkie cie-

ple słowa pod adresem tego projektu i osób nad nim pracujących, obecnych także tu, na posiedzeniu. To jest właśnie przykład rozwiązania, które z jednej strony usprawnia pracę sądów, a z drugiej strony ułatwia obywatelom załatwianie tych szeroko pojętych urzędowych spraw. Żebyśmy mieli pełen obraz, to pozwólcie państwu, że opiszę w dwóch zdaniach, jak to wygląda od strony praktycznej, bo to też pokaże, co się zmieni w praktyce.

Dzisiaj, dokonując notarialnego poświadczenia dziedziczenia, w momencie sporządzenia aktu notarialnego notariusz zobowiązany jest dokonać zgłoszenia do sądu wieczystoksięgowego, który to dokonuje wzmianki w księdze wieczystej. Następnie osoba, która sporządziła akt poświadczenia u notariusza, udaje się do sądu ze specjalnie wydrukowanym formularzem, żeby zgłosić do sądu wieczystoksięgowego zmiany objęte aktem notarialnym. Wówczas sąd wykonuje drugą czynność, czyli dokonuje właściwych zmian w księdze wieczystej. Po dokonaniu tych zmian sąd wykonuje trzecią czynność, a mianowicie wykreśla wcześniej dokonaną wzmiankę – która jest robiona czysto ze względów bezpieczeństwa – o tym, że został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia. W związku z tym prostym aktem sąd wykonuje trzy czynności sądowe. Dzięki tej zmianie sąd będzie wykonywał jedną czynność, bo w momencie, gdy osoba, rodzina zgłosi się do notariusza, już nie będzie trzeba dokonywać tej wzmianki, tylko za pośrednictwem notariusza – już nie trzeba będzie bezpośrednio, samemu udawać się do sądu – zostanie skierowany właściwy wniosek o dokonanie zmian w księdze wieczystej. Czyli jeżeli chodzi o liczbę czynności wykonywanych przez sąd, to redukujemy je z trzech do jednej. Jednocześnie oszczędzamy zachodu obywatelom, wszystkim tym, którzy dzisiaj muszą najpierw udać się do notariusza, a następnie jeszcze do sądu wieczystoksięgowego, bo wszystkie te sprawy będą mogły załatwić u notariusza.

Wydawałoby się, że jest to prosta zmiana, ale czasami nawet proste zmiany dojrzewają po jakimś czasie. Ta debata i te wszystkie ciepłe, pozytywne komentarze na pewno przyczynią się do tego, że to nie będzie ostatnie słowo, jeżeli chodzi o propozycje zmian analogicznych. Rozmawialiśmy o tym nawet przed chwilą, żeby wiedzieć, że jest poparcie w Izbie dla tego typu deregulacyjnych i usprawniających zmian, żeby zidentyfikować wszystkie te kwestie, w przypadku których będzie można z zachowaniem bezpieczeństwa czynności w sposób analogiczny składać wnioski za pośrednictwem notariusza, aby wszystkim uczestnikom tego obrotu ułatwić wykonywanie obowiązków.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już nie przedłużając tej debaty, chcę podziękować za te wszystkie głosy. Odpowiadając jeszcze pani poseł Jachirze, chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o możliwość rozwiązywania związków małżeńskich w siedzibie notariusza, to

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

projekt rządowy, który czeka na rozpatrzenie, który jest jeszcze przed posiedzeniem Rady Ministrów, zakłada taką możliwość, aby przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego dokonywać rozwiązań związku małżeńskiego w sytuacji, gdy nie ma małoletnich dzieci i kiedy staż małżeński jest odpowiedni, czyli w tym wypadku przynajmniej roczny. Nie ma w tym zakresie żadnych blokad, nikt tego rozwiązania nie blokuje. Natomiast w ramach pierwszej propozycji, czy tam przynajmniej na etapie procedowania i propozycji, jeżeli chodzi o to rozwiązywanie małżeństw, skupiało się to wokół tej możliwości i kierowników urzędu stanu cywilnego. Czy w przyszłości będzie można tego dokonać u notariuszy? To jest temat do dyskusji, temat otwarty. Nie chciałbym tego w tej chwili przesądzać ani w jedną, ani w drugą stronę, natomiast projekt rządowy tego rozwiązania na razie nie zakłada. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Szkoda, że pan już skończył, bo nie ma następnych osób do reprezentowania ustawy. Z przyjemnością byśmy pana posłuchali.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Proszę państwa, nie ma przedstawicieli następnego resortu, Ministerstwa Finansów. Musimy chwilę poczekać, bo inaczej się nie da. W związku z tym ogłaszam 3 minuty przerwy. Chętnie bym ich zastąpił, ale niestety nie mogę.

Ogłaszam 3 minuty przerwy i czekamy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 17
do godz. 15 min 22)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry, panie ministrze. Miło, że pan przeprosił za spóźnienie, bo jest za co. Niech pan siada.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 1798).

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana spóźnionego, od dziś zwanego spóźnionym, o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przepraszam za chwilę spóźnienia, ale postaram się nadgonić, ponieważ projekt, który będę państwu dzisiaj przedstawiał, jest w miarę prosty, niekontrowersyjny – patrzę, czy poseł Kowalski jest na sali.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Kowalski też jest niekontrowersyjny.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Ta nowelizacja jest drobną nowelizacją, której celem jest eliminacja pewnego współczynnika. Przy liczeniu współczynnika, o którym zaraz państwu opowiem, do tej pory brało się pod uwagę wysoki poziom bezrobocia oraz tzw. niski wskaźnik zamożności. Proponujemy, żeby brać tylko jeden wskaźnik. Ten wskaźnik jest potrzebny, po to aby do obowiązujących dziś przepisów dających możliwość stosowania indywidualnych stawek amortyzacyjnych dla wytworzonych we własnym zakresie budynków niemieszkalnych i budowli można było stosować właśnie te indywidualne stawki. Dzisiaj trzeba spełnić dwa kryteria, gmina musi spełnić dwa kryteria: wysoki poziom bezrobocia oraz niski wskaźnik zamożności. Proponujemy zrezygnować z tego drugiego wskaźnika i zostawić tylko wysoki poziom bezrobocia. Co to oznacza w praktyce? Oznacza to, że większa liczba podatników będzie mogła skorzystać z tej preferencji. Szacujemy, że ok. 10% więcej.

Ta ustawa wpisuje się w cykl deregulacyjny. Do tej pory nie wywoływała żadnych emocji politycznych. Mam nadzieję, że nadal tak będzie i że Wysoka Izba raczy przyjąć tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kosztowniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sta-

Posel Andrzej Kosztowniak

nowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy z druku nr 1798 odnoszącego się do zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych.

Na początku powiem, że klub Prawa i Sprawiedliwości będzie zainteresowany dalszą pracą w komisji nad tym projektem ustawy. Szanowni państwo, zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 22 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz art. 16 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych podatnicy będący mikro-, małymi i średnimi przedsiębiorcami mogą stosować indywidualne stawki amortyzacyjne odnośnie do wytworzonych we własnym zakresie środków trwałych, budynków i budowli, które nie stanowią mieszkań, pod warunkiem że te środki znajdują się na terenie gmin spełniających dwa warunki, o których powiedział pan minister, a więc z jednej strony to wysokość bezrobocia, które przekracza 120% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju, z drugiej indywidualny wskaźnik zamożności gmin, który jest nie niższy niż 100% zamożności na terenie gminy, w której podatnik będzie korzystał z tej formy wsparcia.

Jeżeli chodzi o projekt czy zamysł tego projektu, to było to przygotowywane, szanowni państwo, już w poprzedniej ustawie. Jak pamiętam, w tamtym czasie chyba większość z nas opowiadała się za nim. Niemniej jednak pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz, nie dotykając w sposób bezpośredni może samej problematyki ustawy, ale wskazując na pewien element związany z bezrobociem. Rzeczywiście jest tak, że zmiana tego współczynnika czy odebrania jednego z tych współczynników spowoduje poszerzenie bazy podatników, którzy będą mogli korzystać z tej formy amortyzacji. Na dziś 1351 gmin spełnia, szanowni państwo, kryterium bezrobocia, które sięga powyżej 120%. Zwróćcie uwagę, moi drodzy, na to, że z jednej strony mówimy o tym, że poziom bezrobocia w Polsce jest relatywnie niski czy wręcz bardzo niski, jak na poziom Europy, ale z drugiej strony cały czas mamy do czynienia z sytuacją, w której poziom bezrobocia w ponad 1350 gminach w Polsce przewyższa ten wskaźnik 120% bezrobocia.

Przed nami chyba mnóstwo pracy i dobrze by było pamiętać, aby wszelkiego rodzaju wsparcie było również kierowane do tych mniejszych, słabszych polskich gmin, bo nigdy nie doprowadzimy do sytuacji, w której to najsilniejsi pociągną tych słabszych za sobą, bo z natury rzeczy jest tak, że silny i bogaty myśli przede wszystkim o własnym interesie. Myślę, że ta regulacja, tak jak powiedział pan minister, nie będzie rodziła zbyt wielu kontrowersji. Jako klub Prawa i Sprawiedliwości wnioskujemy o przekazanie projektu ustawy do dalszej pracy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 1798.

Celem projektu ustawy jest uproszczenie przepisów podatkowych w zakresie niektórych zasad amortyzacji podatkowej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami podatnicy mikro-, mali i średni mogą stosować indywidualne stawki amortyzacyjne dla wytworzonych we własnym zakresie środków trwałych, a więc budynków i budowli. Obowiązują jednak dwa warunki, w zasadzie jeden warunek posiadający dwa kryteria. Pierwsze kryterium jest takie, że gmina znajduje się w powiecie lub mieście na prawach powiatu, w których przeciętna stopa bezrobocia wynosi co najmniej 120% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju, zaś drugie, że indywidualny wskaźnik zamożności gminy lub miasta na prawach powiatu jest niższy niż 100% wskaźnika zamożności ogółu gmin, miast na prawach powiatu. Wskaźnik zamożności jest ogłaszany corocznie w drodze obwieszczenia ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

Praktyka dowodzi, że uzależnianie korzystania z przyspieszonej amortyzacji od stopnia zamożności w poszczególnych gminach jest niezasadne, bowiem brak jest bezpośredniego związku pomiędzy tymi czynnikami. Dlatego słuszne jest uproszczenie regulacji podatkowych poprzez usunięcie tego warunku, a więc stopnia zamożności gminy. Pozostanie jedynie przesłanką przeciętnej stopy bezrobocia jako warunku lokalizacyjnego do skorzystania z preferencyjnej amortyzacji. Projektowane zmiany umożliwią szerszej grupie przedsiębiorców stosowanie indywidualnych stawek amortyzacji dla wytworzonych we własnym zakresie środków trwałych.

Podczas konsultacji żaden z podmiotów biorących w nich udział nie zgłosił uwag, a Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego pozytywnie opiniowała projekt ustawy. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska jest za dalszym procedowaniem nad projektem ustawy. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu marszałkowi za uprzejmość.

Witam państwa posłów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Głos zabierze pan poseł Mirosław Adam Orliński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy z druku nr 1798.

Rzeczywiście tak jak już było dzisiaj powiedziane, projekt ustawy stanowi odpowiedź na istniejące potrzeby dotyczące upraszczania przepisów podatkowych w zakresie niektórych zasad amortyzacji podatkowej. Przedstawione zmiany będą dotyczyły tak naprawdę dwóch ustaw o podatku dochodowym od osób fizycznych i osób prawnych. Tak jak już z tej mównicy padało, te zmiany są potrzebne, bowiem zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 22j ust. 7 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz art. 16j ust. 7 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych podatnicy będący mikro-, małymi lub średnimi przedsiębiorcami mogą stosować indywidualne stawki amortyzacyjne dla wytworzonych we własnym zakresie środków trwałych, pod warunkiem że środki te znajdują się na terenie gminy spełniającej te dwa kryteria, o których mówiliśmy, czyli co najmniej 120% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju oraz indywidualny wskaźnik zamożności gminy, jeżeli on jest niższy niż 100% wskaźnika zamożności ogółu gmin.

Tak jak tutaj, myślę, w zdecydowanej większości się zgadzamy, jest to w pewnym stopniu niezasadne. Niezasadne jest uzależnienie korzystania z przyspieszonej amortyzacji od stopnia zamożności w poszczególnych gminach. Analiza obowiązujących warunków prowadzi do wniosku, że ich zakres zastosowania jest jednak bardzo zbliżony. Uzasadnione jest uproszczenie regulacji podatkowych poprzez usunięcie tego warunku, który nie jest istotny z punktu widzenia adresatów tej regulacji. Proponowanym rozwiązaniem jest zmiana upraszczająca zasady korzystania z amortyzacji na podstawie ww. przepisów poprzez rezygnację z kryterium wskaźnika zamożności oraz pozostawienie jedynie przesłanki przeciętnej stopy bezrobocia jako warunku lokalizacyjnego do skorzystania z preferencji amortyzacji. Efektem tego rozwiązania będzie uproszczenie regulacji podatkowych. Mamy zapisane, że te przepisy wejdą w życie od stycznia 2026 r. Tak jak pan minister w telegraficznym skrócie to przedstawił, jest to zasadne. Wszystkie te działania Ministerstwa Finansów i resortu gospodarki wpisują się w pewną deregulację, upraszczanie procesów związanych z funkcjonowaniem podmiotów, przedsiębiorców i funkcjonowaniem całej gospodarki.

Warto zauważyć, że zostały też przeprowadzone konsultacje publiczne. Projekt był szeroko opiniowany – Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Konfederacja Lewiatan, Polska Rada Biznesu. To pokazuje też, że nie było uwag co do zasadności tego projektu.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy ten projekt. Uważamy, że idzie to w dobrym kierunku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Elżbieta Burkiewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 1798, dotyczącego zmian w ustawach o podatku dochodowym.

Projekt ten ma na celu uproszczenie i uporządkowanie przepisów dotyczących amortyzacji środków trwałych, co w zamierzeniu rządu ma ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej i wspierać inwestycje przedsiębiorców na terenach zagrożonych bezrobociem. Mówiąc w skrócie, to podatnicy będący mikro-, małymi lub średnimi przedsiębiorcami będą mogli stosować indywidualne stawki amortyzacyjne dla wytworzonych we własnym zakresie środków trwałych, czyli budynków i budowli, grupa 1 i 2 według klasyfikacji środków trwałych, pod warunkiem że środki te będą się znajdowały na terenie gminy spełniającej kryteria, o których już przedmówcy wspominali, czyli chodzi o to, że przeciętna stopa bezrobocia to będzie 120% i że wskaźnik zamożności gminy będzie niższy niż 100% wskaźnika zamożności ogółu gmin.

Przedkładany projekt ustawy stanowi odpowiedź na istniejące potrzeby dotyczące, po pierwsze, uproszczenia przepisów podatkowych w zakresie niektórych zasad amortyzacji środków trwałych, a po drugie, odpowiada na potrzebę wsparcia dla przedsiębiorców, szczególnie w takich rejonach Polski, gdzie ta działalność jest wyjątkowo potrzebna ze względu na to, że jest bezrobocie, że potrzebujemy tam większej liczby miejsc pracy, co patrząc na projekt tej ustawy, rzeczywiście może mieć miejsce. Moim zdaniem będzie to niewątpliwym sposobem na wsparcie właśnie przedsiębiorców z tych terenów kraju, gdzie jest zagrożenie bezrobociem. Jest to na ogół też połączone z tym, że te przestrzenie naszego kraju są też terenami uboższymi.

W związku z powyższym klub Polski 2050, który reprezentuję, będzie popierał dalsze prace nad projektem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan minister Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu klubu Lewicy stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Tak jak słyszymy, raczej ten projekt ustawy nie będzie wzbudzał wielkich emocji, bo rzeczywiście jest to dobry projekt idący w kierunku uproszczenia przepisów prawa, co najważniejsze, dla mikroprzedsiębiorców, dla małych przedsiębiorców i średnich przedsiębiorców. Z tego powodu to jest bardzo istotna sprawa. Myślę, że zapis proponowany przez ministerstwo, dotyczący tylko jednego kryterium, a więc kryterium 120% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju na terenie danej gminy, gdzie ta działalność jest prowadzona... Myślę, że to jest wystarczające kryterium, jeżeli chodzi o zastosowanie i możliwość szybszej amortyzacji budynków, budowli, które są realizowane przez mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. Projekt rzeczywiście wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska gospodarczego, ale również jest ewidentnie projektem, który będzie pomagał w biedniejszych gminach, gdzie jest duże bezrobocie. Będzie ewidentnie pomagał również w walce z bezrobociem na terenie danej gminy.

Tak że klub Lewica będzie popierał ten projekt ustawy i rekomenduje dalsze procedowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilk przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ten projekt, który tutaj dzisiaj omawiamy, to typowy przykład wędki, a nie ryby. Może on nie jest bardzo daleko idący, jednak ma bardzo praktyczne znaczenie dla tysięcy małych przedsiębiorców w Polsce. Trzeba sobie zadać pytanie, czy bezrobotni potrzebują zasiłków, czy potrzebują pracy. *(Głos z sali: Pracy.)*

Pracy. Bezrobotni potrzebują pracy. Ten projekt ustawy wychodzi temu naprzeciw, ponieważ ułatwia

przedsiębiorcom organizowanie im pracy poprzez budowanie swoich zakładów, do czego zostaną zachęceni właśnie ulgą, którą ten projekt wprowadza. O co chodzi? Dzisiaj, żeby skorzystać z przyspieszonej amortyzacji, czyli szybciej zaliczyć koszty inwestycji w koszty uzyskania przychodów, firma musi działać w gminie, która spełnia dwa warunki. Po pierwsze, musi mieć wysokie bezrobocie. Po drugie, musi być uznana za gminę niezamożną według specjalnego wskaźnika Ministerstwa Finansów. Tyle że ten drugi warunek od dawna jest sztuczny i bardzo niepraktyczny, ponieważ bywały gminy, które ledwo wiązały koniec z końcem, a formalnie nie kwalifikowały się do ulgi, bo np. miały jedną dużą firmę przemysłową i wskaźnik ich zamożności przekraczał 100%. Efekt? Lokalny przedsiębiorca, który chciał coś wybudować i zorganizować pracę, nie mógł skorzystać z tej zachęty, chociaż obok, kilometr dalej, już mógł.

Co się zmienia? Projekt usuwa ten zbędny warunek. Zostaje tylko jeden, czyli stopa bezrobocia powyżej 120% średniej krajowej. To właśnie w tych gminach mali, lokalni, rodzinni czy średni przedsiębiorcy będą mogli szybciej zamortyzować swoje inwestycje budowlane, co skłoni ich do tego, żeby w tych właśnie obszarach dotkniętych bezrobociem inwestować swoje pieniądze, a co za tym idzie – tworzyć miejsca pracy.

Szanowni Państwo! Kończąc, zauważę, że to nie jest żadna ulga dla bogatych, ponieważ nikomu ta ustawa nie daje żadnych pieniędzy. Po prostu pozwalamy firmie szybciej odzyskać część swoich nakładów finansowych. Budżet na tym nie traci, tylko przesuwa moment, w którym pieniądze wrócą w podatkach, a lokalna gospodarka zyskuje, bo ktoś buduje, zatrudnia, płaci składki i korzysta z usług lokalnych firm.

Klub Konfederacji oczywiście poprze ten projekt. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy bardzo serdecznie gości pani poseł Iwony Hartwich. Są to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 z Włocławka. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Jarosława Sachajkę o przedstawienie stanowiska koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozpatrujemy projekt ustawy, który w przeciwieństwie do wielu innych naprawdę łączy. Łączy, bo dotyczy tego, co powinno być wspólnym celem każdego rządu. Chodzi o wyrównywanie szans rozwojowych między regionami Polski. Proponowane przez rząd zmiany w ustawach o podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, pozwalające na szersze

Posel Jaroslaw Sachajko

stosowanie przyspieszonej amortyzacji w gminach o wysokim bezrobociu, to nie jest rewolucja. To kontynuacja mądrego i skutecznego pomysłu, który w poprzedniej kadencji wyszedł z inicjatywy posłów Kukiz'15 i został wsparty przez ówczesną większość parlamentarną. To właśnie w tamtym czasie wprowadzono rozwiązanie, które pozwalało małym i średnim przedsiębiorcom w gminach z bezrobociem przekraczającym 120% średniej krajowej szybciej amortyzować swoje inwestycje. To był pomysł prosty, ale genialny w swojej logice. Skoro w tych regionach brakuje miejsc pracy i kapitału, to państwo powinno pomagać tym, którzy chcą tam inwestować, a nie ich obciążać. Ten pomysł zadziałał. W wielu powiatach Polski Wschodniej: na Mazowszu, Podkarpaciu czy na mojej Lubelszczyźnie dzięki tej preferencji powstały nowe warsztaty, małe zakłady produkcyjne czy przetwórnice. Bo tam, gdzie inwestor mógł szybciej odzyskać nakłady, łatwiej było podjąć decyzję o rozpoczęciu działalności.

Z satysfakcją trzeba dziś powiedzieć, że dobry pomysł się obronił, a obecny rząd go rozszerza. Rząd proponuje, by zrezygnować z dodatkowego warunku dotyczącego wskaźnika zamożności gminy. Dzięki temu więcej samorządów, więcej przedsiębiorców, a co za tym idzie – więcej Polaków skorzysta z tej ulgi. To konkretna pomoc dla regionów, w których bezrobocie nadal pozostaje problemem strukturalnym. Trzeba więc jasno powiedzieć, że to rozwiązanie nie ma barw partyjnych. W ubiegłej kadencji zostało poparte przez wszystkich posłów. To przykład, że można budować prawo w duchu kontynuacji, ponad podziałami, jeżeli służy ono rozwojowi polskiej gospodarki.

Dziś warto nie tylko podziękować rządowi za to, że nie odrzucił pomysłu poprzedników, ale także przypomnieć, że idea tej ulgi narodziła się w kole Kukiz'15. Kole, które zawsze kierowało się zdrowym rozsądkiem i wrażliwością na małe, rodzinne biznesy, a nie na wielkie korporacje.

Wysoki Sejmie! Ta zmiana to sygnał dla małych przedsiębiorców, że państwo o nich pamięta i że jeżeli ktoś ma odwagę inwestować tam, gdzie jest trudniej, w małej gminie, w powiecie o wysokim bezrobociu, to państwo mu pomoże, a nie przeszkodzi. Że opłaca się pracować, inwestować i zatrudniać ludzi właśnie w Polsce lokalnej, a nie tylko w Warszawie czy dużych aglomeracjach. Dlatego to dobry dzień dla samorządów, dobry dzień dla małych firm i dobry dzień dla polskiego parlamentaryzmu, bo pokazuje, że warto rozwijać to (*Dzwonek*), co przynosi korzyści obywatelom, niezależnie od tego, kto to zaproponował. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Przystępujemy do pytań.

Kto z państwa posłów chciałby jeszcze zapisać się na liście, to bardzo proszę.

Jeżeli nikt, to ją zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest bardzo dobra i oczekiwana przez samorządy. Pytanie: Czy macie państwo jeszcze inne pomysły dotyczące samorządów, tak żeby, że tak powiem, ograniczyć im wydatki? Samorządy naprawdę są bardzo obciążone. A moje drugie pytanie brzmi: Jaka liczba gmin, samorządów zostanie objęta tą ustawą? Ile tych samorządów będzie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane rozwiązanie ma ułatwić korzystanie z preferencji podatkowych i zwiększyć liczbę gmin, w których przedsiębiorcy mogą przyspieszyć amortyzację środków trwałych.

Mam trzy pytania. Jak ministerstwo zamierza mierzyć skuteczność tej preferencji? Czy planuje się wykorzystanie wskaźników GUS czy PARP, zamiast ograniczać się do statystyk podatkowych? Czy przewiduje się wprowadzenie ogólnodostępnej cyfrowej mapy gmin objętych preferencją amortyzacyjną? Jak zmiana zasad amortyzacji wpłynie na planowanie inwestycji samorządowych, szczególnie w gminach, które łączą funkcje przemysłowe i mieszkaniowe? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uważam, że projekt stanowi krok w dobrą stronę, szczególnie dla gmin i przedsiębiorców z obszarów o wysokim bezrobociu. Firmy często zwlekają z inwestycjami, bo cze-

Posel Małgorzata Pępek

kają, aż będą mogły szybciej rozliczyć koszty budowy nowych budynków i budowli. Dzięki przyspieszeniu i amortyzacji odzyskają zainwestowane środki szybciej i będą mogły planować kolejne przedsięwzięcia. Warta uwagi jest prostota tego rozwiązania. Warunek jest jasny: gmina musi mieć stopę bezrobocia wynoszącą co najmniej 120% średniej krajowej. Dzięki temu pomoc trafi tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. To modelowy przykład tego, jak prawo podatkowe może działać na korzyść obywateli i przedsiębiorców jednocześnie.

Chciałam zapytać, czy przewidziano możliwość modyfikacji ustawowych stawek amortyzacyjnych w przyszłości, jeśli obecne przepisy okażą się niewystarczające. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Słyszeliśmy dziś wiele o tym, że ustawa ma wspierać przedsiębiorczość w regionach o wysokim bezrobociu. Przedsiębiorcy MŚP będą mogli skorzystać z preferencyjnych warunków amortyzacji. Ale skoro tak, to – co sam resort stwierdza, przyznaje w ocenach skutków regulacji – nie wiadomo, ilu przedsiębiorców z tej preferencji skorzysta i jaki będzie tego efekt gospodarczy. Nie mamy nawet informacji, ile do tej pory z tego skorzysta i jaki jest tego efekt. Czy nie jest to zatem tylko ustawa dla statystyki?

Mamy tu większy zasięg preferencji, i bardzo dobrze, dla ok. 120 gmin. Tak wynika z tych wyliczeń. I to są oczywiście dobre zmiany dla MŚP w tym lokalnym wymiarze. Poprawiają cash flow i przepływy finansowe w małych przedsiębiorstwach. Mam pytanie: Czy ministerstwo zamierza wreszcie opracować rzeczywistą mapę inwestycji MŚP, potrzeb inwestycyjnych MŚP w skali ogólnopolskiej? *(Dzwonek)* Może należałoby takie warunki preferencyjnej amortyzacji ustalić dla wszystkich gmin?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie. *(Gwar na sali)*

Proszę rozmowy telefoniczne przenieść poza salę sejmową.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kolega Andrzej dosyć odważnie krytykował ustawę, którą w ubiegłej kadencji popierał.

Mam pytanie: Czy w ocenie Ministerstwa Finansów rozwiązanie to może mieć wpływ na zahamowanie zjawiska depopulacji i odpływu młodych ludzi z regionów o wysokim bezrobociu? Czy rozważane jest dalsze rozszerzenie preferencji amortyzacyjnych, np. o inwestycje w parki przemysłowe, inkubatory przedsiębiorczości lub przetwórstwa rolno-spożywczego, które często stanowią podstawę gospodarki lokalnej w gminach o wysokim bezrobociu? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza uproszczenie zasady korzystania z amortyzacji poprzez rezygnację z kryterium wskaźnika zamożności, a pozostawia jedynie przesłankę dotyczącą przeciętnej stopy bezrobocia jako warunek lokalizacyjny uprawniający do skorzystania z preferencyjnej amortyzacji. Wobec tego mam pytanie: Jak to w praktyce wpłynie na mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa? W ilu gminach ta preferencja będzie obowiązywać? Jaka jest szacunkowa liczba przedsiębiorstw, które faktycznie będą mogły skorzystać z preferencyjnej amortyzacji po wejściu w życie tych przepisów? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Wojciech Michał Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Michał Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie nieco innego typu. Otóż pracujemy nad tą ustawą w trybie pilnym. Ona ma wejść w życie przecież od stycznia przyszłego roku. Natomiast w ocenie skutków regulacji zawarta jest informacja, że organy rządowe pracowały nad tym projektem już w październiku 2024 r. Było to opiniowane w 2024 r. czy bodajże w 2025 r. W związku z tym pytanie jest krótkie: Skoro te chyba niekontrowersyjne i dobre rozwiązania były już w ubiegłym roku procedowane przez niektóre gremia, dlaczego siadamy do tego dopiero rok później?

Posel Wojciech Michał Zubowski

Rozumiem, że zmiana sposobu amortyzacji, znaczy skrócenie w jakimś terminie, z punktu fiskalnego będzie miała znaczenie, ale trudne do oszacowania. Państwo w OSR nie wskazujecie, jak to będzie wyglądało, jeżeli chodzi o kwoty, ale można było tę zmianę przecież wprowadzić wcześniej, skoro już w ubiegłym roku nad nią pracowano. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zapraszamy na mównicę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jak słusznie jeden poseł zauważył, to jest bardziej wędka niż ryba, więc ile ryb się złowi, czyli ilu podatników skorzysta, trudno ocenić. To jest ich prawo, nie muszą z tego korzystać.

(Poseł Andrzej Gawron: Ale do tej pory już łowili.)

Ważne, żeby łowili, zostawmy już to przedsięwzięciem.

Dlatego też nie możemy podać państwu precyzyjnej liczby, ilu podatników skorzysta, bo takiej liczby nie mamy. Wiemy tylko, że według tych danych, którymi na dzisiaj dysponujemy, będzie można z tego dodatkowo korzystać w 128 gminach. I to w zasadzie odnosi się do konkretnego pytania, na które państwu mogę odpowiedzieć.

Co do trybu pilnego – nie wydaje mi się, panie pośle, to jeszcze musimy sprawdzić. Pamiętam, że ten projekt stał w tym roku na ZPRP, że tutaj, w Sejmie nie ma charakteru pilnego, procedujemy zgodnie z wszystkimi zasadami. Ponieważ wszyscy z państwa, zdaje się, zgadzają się, że to jest projekt potrzebny, to nie wzbudza emocji nawet to, że go uchwalamy w późnym czasie. Być może chodziło panu o to, że jeśli chodzi o wskaźnik zamożności razem z reformą JST, to powinniśmy byli mówić o innym wskaźniku zamożności. Być może to jest ta kwestia. Pan pozwoli, że potem wyjaśnimy sobie tę różnicę. Zarówno tu, w Sejmie, jak i w rządzie ten projekt szedł normalną ścieżką i zaczął się teraz.

Pytali też państwo, czy przewidujemy jakieś poszerzenie tych preferencji. Na tę chwilę żadnego poszerzenia nie przewidujemy, ale zobaczymy, jak sytuacja się ułoży. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii zasiedli uczniowie klasy III ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Augustowie wraz z opiekunami Dorotą Elizą Niedźwiecką, Małgorzatą Szleszyńską oraz Ewelina Osakowicz-Nowak. Przybyli na zaproszenie pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Dziękujemy panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zawarty w druku nr 1798, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Socjalistyczną Republiką Wietnamu, z drugiej strony, sporządzonej w Hanoi dnia 30 czerwca 2019 r. (druki nr 1747 i 1783).

Proszę pana posła Marka Krzakałę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji: Spraw Zagranicznych i do Spraw Unii Europejskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie komisji o ustawie umożliwiającej ratyfikację umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Socjalistyczną Republiką Wietnamu, z drugiej strony, sporządzonej w Hanoi dnia 30 czerwca 2019 r.

Umowa ta reguluje i wzmacnia bezpieczeństwo inwestycji inwestorów przed zagrożeniem nacjonalizacją czy wywłaszczeniem. Reguluje i upraszcza potencjalny mechanizm sporów inwestycyjnych, wprowadza obiektywność w postępowaniach arbitrażowych, zapewnia przejrzystość i przewidywalność prawa, co zwiększy obroty handlowe krajów unijnych z Wietnamem.

Umowa nie ma negatywnych skutków społecznych, przyniesie raczej korzyści i ochronę inwestorów.

Ponieważ jest to umowa międzypaństwowa, jest zarazem umową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, stosownie do art. 89 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Sprawozdawca Marek Krzakała

Na posiedzeniu połączonych komisji w dniu 9 października br. posłowie pozytywnie rozpatrzyli projekt ustawy umożliwiającej ratyfikację umowy i przyjęli go jednomyślnie. O to samo, tj. o pozytywną rekomendację, proszę Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Szymon Szykowski vel Sęk, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Umowa, o której rozmawiamy, ma gwarantować na poziomie unijnym lepszą ochronę inwestycji. Z tego punktu widzenia jej ratyfikacja jest zasadna. Inwestycje polskie w Wietnamie to na koniec roku 2022 ok. 19 mln dolarów, a wietnamskie w Polsce to ok. 4 mln, więc jest więcej inwestycji polskich w Wietnamie.

Dzisiaj stan prawny reguluje umowa BIT z 1994 r. Polska podpisała nową umowę, o której ratyfikacji rozmawiamy, już w 2019 r. Można zapytać, dlaczego proces ratyfikacyjny ma miejsce dopiero teraz. Otóż z punktu widzenia ochrony interesów to jest być może umowa, która ma znaczenie, ale dopiero na przyszłość. Dlaczego? Podczas prac komisji pytaliśmy, czy do tej pory były jakiegokolwiek skargi, choćby jedna, ze strony polskich przedsiębiorców w Wietnamie na brak odpowiedniej ochrony ich praw. Takich skarg nie było. Czy była jakakolwiek skarga inwestorów wietnamskich w Polsce? Nie było ani jednej takiej skargi. W związku z tym można sobie zadać pytanie, czy pilne i zasadne jest wprowadzanie lepszej ochrony interesów, które nie wydają się na ten moment zagrożone. Myślę, że takie pytanie jest zasadne.

Niemniej jednak w związku z tym, że tę umowę na poziomie unijnym ratyfikowało już 19 państw, a co do zasady kierunek, który ona wprowadza, lepszej ochrony interesów jest zasadny, klub Prawa i Sprawiedliwości opowiada się za ratyfikacją omawianej umowy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę pana posła Marka Rzęsę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Rzęsa:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni wyrażam poparcie dla ratyfikacji umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Socjalistyczną Republiką Wietnamu, sporządzonej w Hanoi 30 czerwca 2019 r.

To ważny dokument nie tylko z punktu widzenia polskiej gospodarki, lecz także z perspektywy strategicznych interesów całej Unii Europejskiej w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Wietnam to dziś jedno z najbardziej dynamicznie rozwijających się państw Azji, z rosnącą klasą średnią, ze stabilnym wzrostem gospodarczym i z coraz większym otwarciem na świat. Jest naturalnym partnerem dla polskich przedsiębiorców.

Ratyfikacja tej umowy nie tylko zwiększy bezpieczeństwo, lecz także zachęci do inwestowania w takich sektorach jak przetwórstwo rolno-spożywcze, energetyka odnawialna, technologie cyfrowe czy też logistyka. Polska gospodarka z silnym sektorem małych i średnich przedsiębiorstw może na tym realnie skorzystać.

Nie możemy też zapominać, że to porozumienie ma wymiar geopolityczny. W obliczu globalnych napięć i prób ograniczania roli prawa międzynarodowego Unia Europejska potrzebuje partnerów, którzy respektują reguły współpracy oparte na umowach i wzajemnym zaufaniu. Wietnam jest właśnie takim partnerem, państwem, które mimo – wiemy to doskonale – różnic systemowych i politycznych dąży do otwarcia swojej gospodarki i dialogu z Zachodem.

Powinniśmy też pamiętać, że Polska i Polacy dla Wietnamu i Wietnamczyków są niezwykle ważnym krajem i takim samym narodem, cieszącym się wielkim szacunkiem i zaufaniem. Musimy to wykorzystać, dlatego też Koalicja Obywatelska stoi na stanowisku, że Polska powinna być europejskim liderem stabilności, zrównoważonego rozwoju i ochrony interesów europejskich przedsiębiorców w Wietnamie. Ta ratyfikacja to krok w tym właśnie kierunku.

Wysoka Izbo! Ta umowa nie jest tylko technicznym dokumentem prawnym. To deklaracja, że Polska i Unia Europejska chcą być obecne na świecie, który się zmienia, chcą inwestować, współpracować i budować relacje oparte na zaufaniu i wzajemnych korzyściach. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska i Zieloni będzie głosował za przyjęciem ustawy o ratyfikacji umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską a Wietnamem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy gości na galerii, którzy działają w stowarzyszeniu „Tak dla atomu” z powiatu puckiego. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica. Nie ma.

Ale jest pani poseł Ewa Schädler, która przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 w sprawie projektu ustawy o ratyfikacji umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Socjalistyczną Republiką Wietnamu, z drugiej strony.

Polsko-wietnamskie relacje gospodarcze od lat dynamicznie się rozwijają. W roku 2023 obroty handlowe pomiędzy tymi krajami wyniosły ponad 5 mld euro, co stanowiło wzrost o 12% w porównaniu z rokiem poprzednim. We współpracy inwestycyjnej między Polską a Wietnamem, która wprawdzie nie jest aż tak wysoka, zaznacza się delikatny trend wzrostowy. Dlatego umowa, która zabezpieczy inwestycje zarówno w Wietnamie, jak i w Polsce, wydaje się konieczna. Stanowi to również realizację nowego podejścia Unii Europejskiej oraz jej państw członkowskich do ochrony inwestycji i mechanizmu rozstrzygnięcia sporów inwestycyjnych.

Umowa doprecyzowuje i zawęża w porównaniu z aktualnie obowiązującymi regulacjami definicję inwestora, co przekłada się np. na ograniczenia zjawiska treaty shopping. Aby zapewnić uczciwe i sprawiedliwe traktowanie inwestorów, wprowadza katalog przejawów niedopuszczalnych zachowań państw stron. Inwestorzy mają mieć zagwarantowane traktowanie narodowe i najwyższe uprzywilejowanie, co oznacza zapewnienie ochrony przed nacjonalizacją, wywłaszczeniem lub innymi środkami o równoznacznym skutku. W celu ułatwienia sposobu rozstrzygnięcia sporów umowa zakłada powołanie stałego dwuinstancyjnego sądu inwestycyjnego. Stanowi to odejście od klasycznego międzynarodowego arbitrażu inwestycyjnego, będącego w ostatnim czasie przedmiotem krytyki. Umowa wprowadza przejrzyste zasady powoływania członków składu takiego sądu, w którym zasiadać mają osoby o odpowiednich kwalifikacjach oraz wysokich standardach etycznych, przy zapewnieniu ich niezależności.

W związku z potrzebą wprowadzenia takich uregulowań, mających na celu zabezpieczenie inwestycji, Polska 2050 popiera projekt tejże ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Co prawda jest pan poseł Adam Dziedzic, ale może puścimy pana posła Krzysztofa Mulawę? Nic się wielkiego nie stanie.

Panie pośle, bardzo proszę przedstawić stanowisko swojego klubu.

A potem pan poseł Adam Dziedzic.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Dziękuję, panie pośle Dziedzic.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wietnam to piękny kraj w Azji Południowo-Wschodniej, tygrys azjatycki. Dwa fakty, dwie liczby. To kraj powierzchniowo bardzo podobny do Polski, ponad 300 tys. km², ale ludnościowo znacząco inny. W Polsce mamy trzydzieści kilka milionów, w Azji, w kraju, który nazywa się Wietnam, to są ponad 102 mln mieszkańców.

Szanowni Państwo! Umowa, o której teraz będziemy debatować, ma zastąpić, bym powiedział, starą umowę, sprzed 30 lat, z 1994 r. Wtedy zarówno Polska, jak i Wietnam wyglądały zupełnie inaczej. Czas na aktualizację przepisów dotyczących współpracy pomiędzy naszymi bardzo szybko rozwijającymi się krajami. Pomimo tego, że niektóre polskie firmy przetańczyły już szlaki inwestycyjne, często z pozytywnym skutkiem, to nadal ta destynacja postrzegana jest wśród polskich inwestorów jako relatywnie ryzykowna. Umowa, nad którą teraz debatujemy, może przyczynić się do obniżenia stopnia postrzegania przez polskich inwestorów ryzyka inwestycyjnego. Z czego to będzie wynikało, szanowni państwo? Otóż będzie to wynikało ze skorygowania przepisów dotyczących wywłaszczeń lub nacjonalizacji biznesu, zarówno biznesu wietnamskiego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak i biznesu polskiego na terytorium Wietnamu.

Głównie mówimy tutaj o odszkodowaniach. Również w komisji zadawane były przez posłów pytania w sprawie odszkodowań. Dotychczas te odszkodowania, jeżeli były wypłacane, to były kalkulowane według wartości słusznej. Ma nastąpić korekta, która szczególnie jest oczekiwana przez inwestorów polskich, jak uważam, odnośnie do wartości wyliczanej i tzw. wartości pełnej. Rozmawiając z polskimi inwestorami z różnych branż, m.in. z branży farmaceutycznej, dowiadujemy się, że rynek wietnamski jest postrzegany jako stosunkowo wymagający, więc aktualizacja przepisów odnośnie do wywłaszczeń i wyliczania godziwej wartości jest Polsce, polskim inwestorom potrzebna.

Chcę jeszcze powiedzieć, dlaczego to jest bardzo ważne, żebyśmy zaktualizowali tę umowę. Otóż Wietnam jest największym partnerem handlowym, jeżeli chodzi o wszystkie kraje ASEAN. Znacząco większa współpraca handlowa jest pomiędzy Polską i Wietnamem niż pomiędzy Polską i Malezją, Singapurem czy innymi krajami Azji Południowo-Wschodniej należącymi *(Dzwonek)* do grupy państw ASEAN.

Szanowni Państwo! Konfederacja wyraża stanowisko popierające. Liczymy, że również inne kluby przyczynią się do poparcia tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Adam Dziedzic przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko wobec ustawy o ratyfikacji Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Socjalistyczną Republiką Wietnamu, z drugiej strony, sporządzonej w Hanoi dnia 30 czerwca 2019 r., druk nr 1747.

Projekt dotyczy ratyfikacji umowy o ochronie inwestycji, która ma zapewnić inwestorom z państw członkowskich Unii Europejskiej i inwestycjom w Wietnamie, ale także inwestorom i inwestycjom wietnamskim w Unii Europejskiej, ochronę przed nacjonalizacją, wywłaszczeniem lub środkami mającymi skutek równoważny, chyba że będą one dokonywane na cele publiczne, zgodne z zasadami sprawiedliwości proceduralnej, w sposób niedyskryminujący i w zamian za niezwłoczne, odpowiednie i skuteczne odszkodowanie według godziwej wartości rynkowej wywłaszczonej inwestycji.

Umowa zastępuje dotychczasowe przestarzałe porozumienia i dostosowuje zasady ochrony inwestycji do współczesnych standardów unijnych. Wprowadza równowagę między prawami inwestorów a możliwością prowadzenia przez państwa własnej polityki publicznej, w tym w zakresie ochrony środowiska, zdrowia i ochrony socjalnej. Dla Polski ratyfikacja oznacza wzmocnienie ochrony rodzimych inwestycji w Wietnamie, szczególnie w sektorach farmaceutycznym, informatycznym i turystycznym.

Stały sąd inwestycyjny, który umowa przewiduje, zapewni większą przejrzystość i niezależność, ograniczając nadużycia znane z wcześniejszych systemów arbitrażowych. Z punktu widzenia finansów publicznych umowa nie pociąga za sobą dodatkowych kosztów, ponieważ system rozstrzygania sporów będzie finansowany z budżetu Unii Europejskiej.

Ratyfikacja tej umowy to także wzmocnienie pozycji Polski w ramach wspólnej polityki inwestycyjnej w Unii Europejskiej, budowanie trwałych relacji z dynamicznie rozwijającym się Wietnamem. Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera ustawę, uznając, że jej przyjęcie będzie korzystne dla polskich przedsiębiorców i długofalowych interesów naszej gospodarki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiejsza ratyfikacja umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską a Wietnamem to krok w stronę wzmocnienia pozycji Polski na globalnej mapie gospodarczej. W świecie, w którym handel coraz częściej staje się narzędziem polityki, a nie tylko ekonomii, potrzebujemy rozwiązań, które zapewniają naszym przedsiębiorcom bezpieczeństwo i przewidywalność.

Wietnam to kraj o ogromnym potencjale, młodym społeczeństwie, szybko rozwijającej się gospodarce i stabilnym systemie politycznym. Polskie firmy z branży spożywczej, farmaceutycznej, IT czy logistyki już tam działają. Wprowadzenie nowoczesnego systemu arbitrażu inwestycyjnego zapewnia transparentność, przewidywalność i większe bezpieczeństwo. To oznacza, że polskie przedsiębiorstwa w Wietnamie będą chronione w podobny sposób jak inwestorzy zachodni w Europie.

Nie można jednak udawać, że ten projekt nie niesie ryzyk. Polska ma dziś bardzo niekorzystny bilans handlowy z Wietnamem. Import z tego kraju przekracza nasz eksport niemal 8-krotnie. Dlatego obok ratyfikacji samej umowy rząd powinien przedstawić plan aktywnego wsparcia ekspansji polskich przedsiębiorstw na rynki azjatyckie przez misje gospodarcze, kredyty eksportowe i promocję marki Made in Poland. Bez tego może się okazać, że umowa, która miała wyrównać szanse, w praktyce pogłębi nierówności.

Należy podkreślić, że bilans tej umowy jest pozytywny. Daje ona naszym firmom realną ochronę prawną, wzmacnia wiarygodność Polski w Azji i zwiększa obecność Unii Europejskiej w regionie, który już dzisiaj jest jednym z głównych centrów światowego wzrostu. Dlatego warto tę umowę poprzeć, ale równocześnie oczekiwać od rządu, że nie poprzestanie na gestach dyplomatycznych. Bo sama ochrona inwestycji nie wystarczy. Trzeba jeszcze pomóc polskim firmom z tej ochrony skorzystać. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz przedstawi stanowisko koła Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku kilka danych liczbowych.

Poseł Roman Fritz

Wielkość polskiego eksportu do Wietnamu to jest niespełna 600 mln dolarów za rok 2023. W drugą stronę, czyli polski import z Wietnamu, to jest grubo ponad 4 mld dolarów. To pokazuje pewnej skali asymetrię w wymianie handlowej naszych krajów, które łączy oczywiście historycznie udokumentowana przyjaźń.

Jakie produkty kupujemy z Wietnamu? Tradycyjnie to elektronika, tekstylia i obuwanie. A jakie eksportujemy? Głównie staramy się eksportować produkty spożywcze, farmaceutyki, a jeżeli produkty spożywcze, to mięso drobiowe, ryby i produkty mleczarskie.

No i teraz mamy poziom inwestycji, o których mowa. Jak wygląda kształtowanie się polskich inwestycji w Wietnamie? Otóż wartość polskich inwestycji zagranicznych w Wietnamie to jest według wietnamskich danych za rok 2023 ok. 400–500 mln dolarów i obejmuje ok. 23 projekty.

Jeśli chodzi o inwestycje wietnamskie w Polsce, to, jak pokazuje analiza, jest ponad 250 spółek z udziałem kapitału wietnamskiego, w większości to mikro-firmy. Oczywiście jest tu asymetria, ale to jest sprawa dla naszych przedsiębiorców.

Co jest ważnego w tej ustawie, w tej ratyfikacji? Przede wszystkim potencjalne ułatwienie procedowania arbitrażowego. Jak wspomniał jeden z moich przedmówców, nie ma w zasadzie udokumentowanych problemów we współpracy, w wymianie i ochronie inwestycji polskich w Wietnamie. Ta ustawa może potencjalnie sprzyjać uproszczeniu procedury arbitrażowej, co jest znacznym ułatwieniem dla przedsiębiorców, którzy, po pierwsze, inwestują, a po drugie, dążą do zwiększenia wymiany handlowej.

W związku z tym, chociaż jest to de facto projekt unijny, można sobie tylko życzyć, żeby tego typu umowy były ratyfikowane również z innymi krajami. Pojawia się jednak pytanie: Co by się stało, gdyby Polska wystąpiła z Unii Europejskiej? Co będzie wtedy z tą ustawą? Bardzo państwu dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zanim przystąpimy do pytań, przywitajmy bardzo serdecznie naszych gości na galerii – Koło Nowoczesnych Gospodyń „Dziwanna” z Pińczaty, gmina Włocławek, Koło Gospodyń Wiejskich z Mokowa w gminie Dobrzyń nad Wisłą oraz przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej z WarzACHEWki w gminie Włocławek. Przyjechali na zaproszenie pani poseł Joanny Boro-wiak. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Mamy rozbudowaną listę osób chcących zadać pytanie w sprawie tego pasjonującego punktu.

Czas – 1 minuta.

Pierwszy będzie pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście punkt jest pasjonujący, jak w przypadku każdej umowy międzynarodowej, szczególnie tak ważnej. Mam pytanie w kontekście tej umowy: Czy przewidziano mechanizmy zabezpieczające interesy polskich inwestorów przed ewentualnymi nadmiernymi roszczeniami arbitrażowymi? Jakie procedury przewidziano, aby przyspieszyć i uprościć rozstrzygnięcie sporów inwestycyjnych po stronie polskich przedsiębiorców? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Mam pytanie odnośnie do kont bankowych, ich zabezpieczenia, tak żeby informacje o naszych przedsiębiorcach nie dostały się w niepowołane ręce. Jak wygląda ochrona prawna w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Wojciech Michał Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Michał Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pracujemy nad projektem ratyfikacji umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską a Wietnamem. Jak słyszeliśmy podczas jednego z wystąpień klubowych, nie było żadnych zastrzeżeń zgłaszanych przez naszych przedsiębiorców. Można byłoby z tego w takim razie wysnuć wniosek, że umowa jest ratyfikowana, ponieważ to przedsiębiorcy z innych krajów Unii Europejskiej zgłosili taką potrzebę.

Mam w takim razie pytanie do pana ministra: Czy w przypadku innych krajów, z którymi być może mamy zawarte takie same umowy, działa monitoring zgłoszeń czy też uwag od przedsiębiorców, którzy prowadzą tam interesy? Czy w takim przypadku również wystąpimy z inicjatywą dotyczącą zmiany umów, tak by ta ochrona była na wyższym poziomie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, czy rząd posiada aktualną strategię wsparcia ekspansji polskich firm na rynkach Azji Południowo-Wschodniej, w tym Wietnamu, tak aby wykorzystać potencjał wynikający z umowy inwestycyjnej i ograniczyć obecny deficyt handlowy? Jakie działania planuje ministerstwo, aby zwiększyć udział polskich producentów o wysokiej wartości dodanej w eksporcie do Wietnamu, który dziś jest zdominowany przez surowce i półprodukty? Czy rząd przewiduje utworzenie specjalnych instrumentów wsparcia finansowego, np. preferencyjnych kredytów eksportowych lub gwarancji BGK dla firm inwestujących w Wietnamie, opierając się na tej umowie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że Wietnam zrobił ukłon w stronę polskich turystów i zniósł wizy turystyczne dla Polaków. Wietnamczycy to mieszkańcy kraju, który się bardzo szybko bogaci. Moglibyśmy rozwijać ruch turystyczny w dwie strony, ale potrzeba do tego bezpośredniego połączenia lotniczego. Właśnie o tym połączeniu lotniczym, bezpośrednim locie mówi się bardzo intensywnie od kilku lat, a niestety nadal go nie ma. Bardzo na to liczę i dopytuję o to, panie ministrze. Wiem, że pan jest bardzo mocno zaangażowany we wszystkie azjatyckie sprawy. Ma pan dobre relacje w szczególności z krajami ASEAN. Chcę dopytać: Kiedy możemy liczyć na implementację i pierwszy bezpośredni lot z Polski do Hanoi lub do Sajgonu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym wyrazić pełne poparcie dla tego projektu ustawy. Jego ratyfikacja to bardzo ważny krok w kierunku zwiększenia ochrony polskich inwestorów w Wietnamie. Dzięki umowie nasi rodzimi przedsiębiorcy będą mogli działać w bardziej przewidywalnym i stabilnym otoczeniu prawnym. To również doskonała okazja do ekspansji i zdobywania nowego rynku zbytu, co przyczyni się do dalszego rozwoju polskiej gospodarki.

Ratyfikacja tego dokumentu jest więc nie tylko krokiem prawnym. Jest przede wszystkim strategicznym wsparciem dla polskiego biznesu i szansą na zwiększenie obecności Polski na tym dynamicznie rozwijającym się rynku.

Chciałabym zapytać: Jakie zabezpieczenia przewidziano dla państwa polskiego w przypadku sporów arbitrażowych? W jaki sposób umowa bilateralna reguluje kwestię odszkodowań w przypadku nacjonalizacji lub wywłaszczenia polskich inwestycji na tym rynku? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście myślę, że większość posłów na sali sejmowej przy głosowaniu poprze tę ratyfikację, ale mimo poparcia rodzą się pewne pytania, które powinny się pojawić w toku dyskusji. Takie też pytania chcę zadać. Jakie sektory gospodarki będą objęte ochroną inwestycyjną na mocy tej umowy? Czy są wyjątki sektorowe, np. sektor energetyczny, wydobywczy, infrastruktura krytyczna? Czy umowa przewiduje ograniczenia inwestycyjne lub warunki wstępne dla inwestorów z Unii Europejskiej w Wietnamie? I analogicznie: Czy polskie przedsiębiorstwa będą miały gwarantowaną równą ochronę w Wietnamie? Jakie korzyści ekonomiczne i inwestycyjne projekt przewiduje dla polskich firm inwestujących *(Dzwonek)* w Wietnamie? Czy przeprowadzono szczegółowe analizy kosztów i potencjalnych ryzyk? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikt nie ma wątpliwości, że ta umowa jest potrzebna, korzystna dla Polski, Wietnam to bardzo ważny partner handlowy. Natomiast oczywiście na tym rynku istnieje sporo problemów związanych z otoczeniem prawnym w Wietnamie. Chciałbym zapytać, czy w tej sytuacji rola i wsparcie ze strony Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, która posiada swoje biuro w Wietnamie, będą rosły i czy polscy przedsiębiorcy, którzy będą chcieli tam inwestować, będą mieli wsparcie np. w zakresie wietnamskiego prawa zamówień publicznych, które jest dość skomplikowane i może im przysporzyć pewne problemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra. Analizując historię podpisania umowy IPA z Wielką Brytanią... Pan minister ma akurat obywatelstwo, jest poddanym króla, więc powinien wiedzieć, jak to się będzie kształtowało w przypadku Polski, jeżeli Polska wystąpi z Unii Europejskiej, tak jak to zrobiła Wielka Brytania w roku 2020. Czy ta umowa, ratyfikacja również będzie nieważna, jak to zadziało w Wielkiej Brytanii, czy też będzie to już inne umotywowanie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę nie przeszkadzać.

Przypomnę państwu, że 19 krajów, m.in. z naszego obozu, ją ratyfikowało: Słowacja, Czechy, Węgry, Litwa, Łotwa, Włochy itd. Rumunia również ją ratyfikowała. Jak pan na to patrzy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zapraszam na mównicę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Władysława Teofila Bartoszewskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałem sprostować pewną rzecz, która, muszę powiedzieć, mnie zaniepokoiła, gdy o niej czytałam, ponieważ w uzasadnieniu tego projektu jest mowa o tym, że Wietnamczycy zainwestowali w Polsce 4,2 mln dolarów, a my w Wietnamie – 18,8 mln dolarów. To są dane z NBP. Mówiąc szczerze, wydało mi się to mało prawdopodobne, więc postanowiłem to sprawdzić. Rzeczywiste liczby są takie, że firmy wietnamskie w Polsce zainwestowały 135 mln dolarów, a my w Wietnamie – 473 mln dolarów. To jest dość znacząca różnica w skali, jest również bardzo znacząca różnica w kwestii ochrony inwestycji, bo to są zupełnie inne liczby. *(Oklaski)* Nie wiem, skąd NBP wzięł takie dane, ale one wydawały mi się lekko nieprawdopodobne, dlatego postanowiłem się temu przyjrzeć trochę bliżej.

Nie ma pana posła Szynkowskiego vel Sęka, ale powiem tak pro forma, dla historii. Umowa została podpisana przez Polskę w 2019 r., a do końca 2023 r. rządził rząd Prawa i Sprawiedliwości, i to on jej nie ratyfikował, więc bądźmy poważni. Zabraliśmy się

do ratyfikacji, mamy już taką umowę z Kanadą, Unia Europejska plus Polska z Kanadą. Podpisana jest również trzecia taka umowa, z Singapurem, i ona trafi pod obrady w ciągu najbliższego miesiąca, jeśli chodzi o ratyfikację. Jeden z posłów słusznie tutaj podniósł, że dlaczego taka umowa jest potrzebna, skoro nie ma problemu. Pan poseł Szynkowski vel Sęk też to podnosił. Po co to jest? Chodzi o to, że jeśli procedura arbitrażowa jest skomplikowana, trudna i mało użyteczna, to ludzie do tego arbitrażu się nie palą, chyba że w ostateczności. Tutaj mamy zupełnie inny system. To odpowiedź dla pana posła Tumanowicza, jeśli chodzi o procedurę. Tutaj nie będzie skakania między jednym sądem arbitrażowym a drugim, co jest powszechną praktyką, tylko będzie specjalny sąd inwestycyjny o ustalonym składzie i zasadach. Nie będzie możliwości wybierania sobie lokalizacji, że tak powiem, gdzie będzie można łatwiej coś załatwić. Pan poseł Mulawa podkreślał pewne zalety tego procesu, który jest dużo bezpieczniejszy dla naszych inwestycji. Panie posle Sachajko, ratyfikacja umowy o ochronie inwestycji nie wiąże się z handlem. Inwestycja to nie jest handel. To zupełnie inna kategoria, że tak powiem, działalności gospodarczej.

My oczywiście wspieramy ekspansję polskiego biznesu, ale zajmuje się tym w ramach rządu Ministerstwo Rozwoju i Technologii, czyli teraz Ministerstwo Finansów i Gospodarki, a nie MSZ. Chociaż muszę powiedzieć, że ja, gdy tylko mogę, rozmawiam na tematy gospodarcze i biznesowe z każdym zagranicznym partnerem, z którym się spotykam. To jest dla mnie oczywiste. Tak samo aktywnie wspieramy wszystkich naszych przedsiębiorców, którzy potrzebują pomocy w najrozmaitszych krajach, bo są takie państwa. Nie należą do nich może państwa Europy Zachodniej i wielce rozwinięte, ale należą do nich państwa, w których jest pewna doza autorytaryzmu i gdzie rząd decyduje również o pewnych sprawach gospodarczych. W tych sprawach jak najbardziej popieramy naszych przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o konta bankowe, pytał o nie pan poseł Lorek, to ta ratyfikacja nie ma z tym nic wspólnego. Gdyby w sądzie inwestycyjnym zaszła konieczność dostępu do jakiegoś konta bankowego jednej ze stron, która jest w arbitrażu w sądzie inwestycyjnym, to można takie informacje uzyskać, ale tylko w celu tego postępowania. To nie jest tak, że to otwieramy, że znika tajemnica bankowa w naszym kraju, bo nie znika. Również w innych państwach europejskich tego nie ma.

Pan poseł Zubowski mówił o potencjalnych zmianach umowy. Ja wspominałem, że Unia Europejska, w tym Polska, ma takie specjalne umowy z Kanadą i z Singapurem. Z Singapurem jest ona jeszcze nieratyfikowana. Ale my dlatego zmieniamy umowy bilateralne, których mieliśmy bardzo dużo, że one nie zawsze są korzystne. One również były podpisywane zaraz po roku 1990. To była inna rzeczywistość gospodarcza, inna rzeczywistość polityczna. Lepiej jest

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski

mieć takie umowy, które dadzą dużo większą gwarancję bezpieczeństwa inwestycjom.

Deficyt handlowy. Podnosili tę kwestię m.in. pan poseł Fritz, ale i pan poseł Sachajko, mówiąc, że tu mamy 600 mln, a oni nam sprzedają 304 mld. Taka jest niestety rzeczywistość naszych kontaktów handlowych z Azją. Nie wiem, czy wszyscy to kojarzą, ale nasz deficyt handlowy z Chińską Republiką Ludową wynosi 1 do 15. Tak naprawdę bardzo mało państw na świecie takowego deficytu z Chinami nie ma. Indonezja nie ma takiego deficytu, Australia nie ma takiego deficytu, bo im sprzedają tylko surowce. Naszym głównym eksportem do Chin jest miedź, jeśli chodzi o towary o pewnej wartości.

Niestety problem polega na tym, i to jest problem, który my staramy się załatwić politycznie na poziomie MSZ-etu, że państwa te bronią się nie przez to, że mają lepsze towary czy lepsze produkty i lepszą gospodarkę, tylko przez to, że nakładają pewne ograniczenia niekoniecznie celne, ale administracyjno-biurokratyczne. To jest problem również w Wietnamie, że pewne ograniczenia są tak nieformalne. Z tym jest problem, z tym mają problem również nasze rozmaite przedsiębiorstwa, np. farmaceutyczne. Bo ja to słyszę od naszych firm. Jedna z naszych firm farmaceutycznych zainwestowała tam 60 mln dolarów. To jedna firma, więc to jest poważna kwota. Słyszę o tych problemach. Jestem ich świadom i staramy się to, że tak powiem, negocjować. Tak jak ostatnio np. z Chinami jednak wynegocjowaliśmy, że nasz drób będzie podlegał tzw. regionalizacji. Tzn. jeśli mamy choroby drobiu, czy ptasią grypę, czy cokolwiek innego, to kordonem sanitarnym otaczamy region, z którego ten chory drób pochodzi, a reszta jest eksportowana. Takie umowy z Chinami mają tylko cztery państwa: Rosja, Stany Zjednoczone, Francja i my. To nie jest najgorzej. A jesteśmy największym producentem drobiu w Unii Europejskiej. To nie jest najgorzej. To było działanie polityczne, bo inaczej się tego nie da załatwić. To nie jest handlowe. W tych państwach to tak trochę wygląda.

Pan poseł Fritz pytał – właśnie nie korzystałem z tych postępowań arbitrażowych, bo to było dość skomplikowane. Naprawdę w takim państwie, gdzie jest troszkę inny ustrój, pójście do sądu arbitrażowego to już jest pewne ryzyko, również biznesowe, bo to nie jest sąd arbitrażowy w Wiedniu czy w Sztokholmie. To są troszkę inne układy. To po prostu daje inwestorom dużo lepszy poziom bezpieczeństwa.

Połączenia lotnicze. Napoleon kiedyś przyjechał do jakiegoś małego miasteczka, wyszedł z pociągu na stacji kolejowej, widzi burmistrza czy mera tego miasta i mówi: Dlaczego nie ma salwy honorowej? Na co burmistrz czy mer mówi: Wasza wysokość, cesarzu, nie mamy armat.

Nie mamy samolotów. Kupujemy średniodystansowe airbusy, 40 samolotów jest kupionych, 44 są zamówione. Dobra wiadomość jest taka... Dlaczego nie kupujemy długodystansowych? Dlatego że nasz główny producent, który nas zaopatruje, tzn. Boeing, miał strajk przez pół roku. Nic nie produkują, nie ma samolotów na rynku. My potrzebujemy kilku. Ostatnia wiadomość z zeszłego tygodnia jest taka, że wygląda na to, że na początku przyszłego roku dostaniemy od Boeinga sześć czy osiem maszyn. I wtedy będziemy latać do Hanoi.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Do Hanoi.)

I do Sajgonu, mam nadzieję. Bo to jest głównie biznesowe. Sajgon jest dużo lepszy. Ale bez polityki też nie da się tego zrobić. Jest więc nadzieja, że tutaj będzie postęp. To jest ostatnia wiadomość, właśnie z LOT-u. Ale tego też rząd nie załatwi, bo to są umowy przedsiębiorcy z przedsiębiorcą, tak to jest. Amerykanie nie mają samolotów i nie tylko polskie linie lotnicze mają z tym problem.

Pani poseł pytała o kwestie wywłaszczenia itp. Właśnie pan poseł Mulawa to podkreślił. W tej chwili wywłaszczenie oznacza cenę rynkową, a nie cenę zakupu 10 lat temu czy inwestycji 10 lat temu. To jest cena autentyczna i to jest zabezpieczenie. Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale w tym momencie jest zupełnie inne podejście, właśnie rynkowe. Pani poseł Kwiecień, ta umowa nie mówi o wykluczeniach. Tutaj nie ma... Zakładamy, że większość tych inwestycji to są inwestycje prywatne, i tutaj można inwestować, w co się chce. Oczywiście z całą pewnością pewne sektory, np. obronny, nie są dopuszczalne, bo najważniejsze jest bezpieczeństwo państwa.

(Poseł Anna Kwiecień: O to pytałam.)

My nie wpuścimy niektórych inwestorów do niektórych sektorów, nie ma tematu, to jest oczywiste. Ale oni też mogą mieć podobnie. My jednak głównie myślimy o firmach – one mogą być częściowo upaństwowione, np. Orlen gdzieś inwestuje – prywatnych, giełdowych, które chcą mieć ekspansję, i tutaj nie ma żadnych ograniczeń.

Co do kosztów, to koszty ponosi przegrywający. Jeżeli jest sąd inwestycyjny i jest naruszenie, to koszty płaci ten, który przegrał sprawę. Mamy nadzieję, że my zawsze będziemy wygrywać, ale to już zależy od wysokiego sądu.

Patrzę, co tu... Rola zamówień publicznych – to jest katastrofa w każdym państwie. Jest duże niezrozumienie, jeśli chodzi o nasze inwestycje w Stanach Zjednoczonych, bo tam czegoś takiego nie ma i oni nie rozumieją, że żeby np. coś tam zrobić, my musimy przejść przez pewne sito biurokratyczne, a oni nie muszą. Oni w ogóle nie są w stanie tego pojąć.

(Poseł Roman Fritz: I mają rację.)

(Poseł Michał Potuboczek: To prawda, my też nie.)

To czasem komplikuje nam życie, to jest fakt. Ale PAIH do tego nic nie ma, bo PAIH zajmuje się handlem, a nie inwestycjami jako takimi, ale oczywiście jest pożyteczny, użyteczny i używany w rozmaitych państwach, bo to jest...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski

Lubię te lekkie obsesje pana posła Fritza, który z nadzieją patrzy w przyszłość, że może jednak dokonamy polexitu. (*Oklaski*) Z całą pewnością do tego nie dojdzie, natomiast gdyby do tego doszło, to teoretycznie, hipotetycznie przeszlibyśmy wtedy na umowę bilateralną, bo nie moglibyśmy mieć umowy europejskiej, bo nie bylibyśmy w UE. Ale dzięki Bogu na to się nie zanosi...

(*Poseł Krzysztof Mulawa: Damy radę.*)

...w związku z tym będziemy mieli lepszy poziom ochrony dla naszych inwestorów, co mnie bardzo cieszy.

W związku z tym proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu.

Cieszę się, że pan poseł Mulawa z takim entuzjazmem podchodzi do naszych kontaktów biznesowych z Azją Południowo-Wschodnią, bo to jest kierunek przyszłościowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A ja uważam, panowie z Konfederacji, że może należy wykorzystać atuty pana ministra Bartoszewskiego i odwrócić ten proces brexitu.

(*Głos z sali: Niech sam rządzi.*)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego (druk nr 1758).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przystępujemy do prac nad wyjątkową – nie ukrywam i nie boję się użyć określenia: historyczną – ustawą, która zmierzy się z jednym z największych problemów, z jakimi mierzą się sądy w ostatniej dekadzie. Mówimy potocznie o sprawach tzw. frankowych, ale chodzi tu oczywiście o spory dotyczące umów kredytu i pożyczek hipotecznych denominowanych lub indeksowanych do franka szwajcarskiego. Mówimy o sytuacji, która w wielu sądach na terenie Polski zdeterminowała ich całą

pracę w ostatnich latach. Zalew spraw, z którymi zderzyły się sądy okręgowe, sądy apelacyjne, w dużej mierze zdeterminował radykalny spadek tempa rozpoznawania spraw, nie samych frankowych, ale wszystkich wpływających do tych sądów. Przez ostatnią dekadę wpłynęło, oczywiście w zaokrągleniu, ok. 0,5 mln spraw na tle umów frankowych. To spowodowało, że sądy okręgowe, a w ślad za tym sądy apelacyjne, wpadły w na razie jeszcze nieopanowaną, ale powoli opanowywaną sytuację – spiralę przewlekłości. Jeżeli państwo trafiliście na takie nagłówki albo słyszeliście w rozmowach ze znajomymi, z wyborcami, że sprawa czeka na rozstrzygnięcie w sądzie np. apelacyjnym do 2027 r., 2028 r., że na pewno, wydawałoby się dość proste, rozstrzygnięcia pozwów w sprawach cywilnych czeka się ok. roku, 1,5 roku, to możemy mieć prawie pewność, że źródło tej sytuacji znajduje się w sprawach frankowych.

Na potrzeby dzisiejszej dyskusji będziemy się posługiwali pewnymi oczywiście danymi zgromadzonymi w I półroczu tego roku. My oczywiście monitorujemy sytuację w sądach regularnie, natomiast ta sytuacja z frankami jest oczywiście dynamiczna, bo przecież każdego dnia wpływają sprawy i każdego dnia też zapadają rozstrzygnięcia. Ale jeżeli sięgniemy do statystyk z I półroczu, w pierwszej kolejności do sądów okręgowych, to zobaczymy, że sprawy o sygnaturze C, które pozostały do rozstrzygnięcia, to w blisko 50% to są sprawy frankowe. Jeżeli spojrzymy na rozstrzygnięcia sądów apelacyjnych, w szczególności sądu apelacyjnego w Warszawie, to zobaczymy, że te sprawy pozostałe do rozstrzygnięcia, blisko 3/4, to są same sprawy frankowe.

Jeden rodzaj spraw gromadzi taki wolumen pozwów i takie obciążenie jak kilka zsumowanych ze sobą rodzajów spraw. Dla przykładu: jeżeli w danym roku czytamy, że wpłynęło 80 tys. spraw, jak to było w 2022 r., albo 120 tys., jak to było w 2024 r., to możemy powiedzieć, że to jest jakieś cztery, pięć razy więcej spraw niż spraw rozwodowych, które trafiają do tych samych wydziałów, do wydziałów cywilnych w sądach okręgowych. To cztery, pięć razy więcej. Gdybyśmy sobie dzisiaj wyobrazili, że spraw w tych sądach, spraw frankowych, nie ma, mielibyśmy radykalnie, zupełnie inną sytuację w większości sądów okręgowych i sądów apelacyjnych.

I teraz można przybrać dwie strategie: taką jak nasi poprzednicy, czyli można udawać, że problemu nie ma i pozostawić sprawę samą sobie – tylko będziemy mieli do czynienia z tym problemem i ta strategia doprowadziła nas do tego, że mamy potworne zatory w sądach okręgowych i w sądach apelacyjnych, jak wspominałem – albo można zmierzyć się z tym problemem z punktu widzenia przepisów procesowych i spróbować te zagadnienia uporządkować w sposób radykalny i w sposób skuteczny.

Natomiast zanim jeszcze przepisy proponowane w tej ustawie wejdą w życie, ze strony ministerstwa podjęliśmy prace organizacyjne, wspierające najbardziej obciążone sądy, tak żeby pomóc im opanować

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

bieżące wpływy. Dla przykładu w sądzie apelacyjnym w Warszawie, tym, który został najbardziej doświadczony ze wszystkich sądów apelacyjnych, został utworzony z początkiem roku specjalny wydział do rozstrzygania spraw frankowych, tak żeby wydział cywilny w sądzie apelacyjnym nie rozstrzygał wszystkich odwołań z wydziału cywilnego i wydziału frankowego łącznie, bo to się działo z krzywdą dla wszystkich spraw cywilnych rozstrzyganych przez sąd warszawski. W Poznaniu została utworzona sekcja w sądzie okręgowym do rozstrzygania spraw frankowych.

Sąd Okręgowy w Warszawie, w którym funkcjonuje specjalny wydział frankowy, został wzmocniony kadrowo solidną grupą asystentów sędziów, czyli osób merytorycznie znakomicie przygotowanych do wspierania pracy orzeczniczej. W ciągu kilku miesięcy ponad 30 osób dodatkowo wsparło ten wydział, co pozwoliło, chyba po raz pierwszy w historii tego wydziału, od kiedy funkcjonuje, opanowywać bieżący wpływ, czyli rozstrzygać więcej spraw, niż napływa do tego sądu. To wydaje się bardzo oczywiste, bo tak generalnie powinno być i tak jest w przypadku większości spraw, ale w sprawach frankowych tak nigdy nie było. Zawsze zalew pozwów był większy niż tempo rozstrzygania tych spraw, pomimo że te sprawy są oparte na zbliżonym czy wręcz analogicznym stanie prawnym, stanie faktycznym i pomimo że sprawy zgromadziły jednolite orzecznictwo zarówno na poziomie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i na poziomie krajowym. Bo wystarczy wskazać, że blisko 100%, bo nie jest to idealnie 100%, ale blisko 100%, pozwów rozstrzyganych jest na korzyść konsumentów, którzy kierują swoje sprawy do sądu. I to jest obraz sytuacji, w której znajdujemy się dzisiaj.

Jeżeli chcemy uporać się z tym problemem raz na zawsze, to wraz z Komisją Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego chcemy zaproponować Wysokiemu Sejmowi ustawę, która ingerując jedynie w przepisy procesowe, odkorkuje te dzisiaj niezwykle zakorkowane sądy. Chciałbym to podkreślić z całą mocą, bo wokół tej ustawy oczywiście już od wielu miesięcy toczy się debata publiczna. Pojawiają się różnego rodzaju pomysły, zarzuty, dywagacje, wątpliwości. To zupełnie naturalne, zwłaszcza że tego typu regulacja jest raczej wyjątkiem w polskim porządku prawnym. Ale świadomie, pracując nad tą ustawą, powiedzieliśmy: nie dotykamy przepisów o charakterze materialnym, czyli nikt z góry nie przesądza, jakie będzie rozstrzygnięcie tej sprawy. Od tego jest oczywiście sąd. Naszym zadaniem jest zaprojektowanie tak przepisów, żeby te sprawy miały jak najszybszy finał w sądzie, żeby to, co jest problemem tego zakorkowania, u źródła rozwiązać. Nikt nie ma ograniczonych swoich praw dochodzenia roszczeń, nikomu nie ogranicza się jego ról procesowych, nikomu się nie odbiera czy nie zawęża możliwości dochodzenia należności głównych,

odsetek itd. To jest w ogóle poza regulacją tej ustawy. To, co w tej ustawie się znajduje, to wyłącznie przepisy procesowe, czyli to, w jaki sposób dojść do rozstrzygnięcia.

A co znajduje się w tej ustawie? Przede wszystkim z dobrodziejstw tych przepisów będą mogli skorzystać tylko konsumenci, czyli osoby fizyczne, które nie tylko zawarły umowę frankową, ale także występują jako strona w postępowaniu sądowym. Dlaczego taki zabieg? Ano żeby uniknąć sytuacji skupowania wierzycielności. To łatwy do przewidzenia scenariusz – jeden podmiot, jedna spółka, jedna kancelaria czy jedna osoba skupuje kilkadziesiąt, kilkaset wierzycielności i w imieniu różnych osób... już nie w ich, ale w swoim dochodzi swoich nabytych praw, przy okazji być może czerpiąc z tego jeszcze korzyść finansową. Tak więc pełna ochrona konsumenta.

Postępowania zabezpieczające. To jest chyba największa zmora postępowań frankowych. Musimy bowiem mieć świadomość, i to być może umknęło w pierwszej wypowiedzi, ale do tego na pewno też jeszcze będę wracał, że jeden spór frankowy z jednej umowy najczęściej generuje dwa postępowania – z jednej strony inicjowane przez konsumenta, z drugiej strony inicjowane przez bank. Konsument dochodzi swoich praw z tytułu stwierdzenia nieważności przepisów umowy, bank ewentualnie dochodzi jeszcze swoich roszczeń z tytułu różnych nadpłat, zwrotów itd. Większość umów generuje dwa postępowania sądowe, chociaż sprawa dotyczy tych samych osób, tych samych podmiotów i tej samej umowy. Ale wracając do zabezpieczeń, powiem, to jest jeden z największych, jeden z najbardziej palących problemów. Mianowicie każdy, praktycznie każdy konsument występujący z pozwem wraz z pozwem kieruje wnioskiem o ustanowienie różnych zabezpieczeń. Najczęściej pojawiającym się wnioskiem o zabezpieczenie jest wniosek o wstrzymanie spłacania rat kredytowych na czas trwania postępowania. Dalej idące wnioski o zabezpieczenie to chociażby wniosek o to, aby druga strona nie mogła tej umowy rozwiązać do czasu zakończenia postępowania sądowego. Co to powoduje? To mianowicie, że zanim strony zawiążą swój merytoryczny spór, procedowane jest postępowanie o zabezpieczenie. To zabezpieczenie zapada w ciągu kilku miesięcy, dwóch, czasami pięciu, w zależności od obłożenia, a następnie jest zaskarżane do sądu apelacyjnego – każde. To powoduje, że zanim się sprawa merytorycznie zacznie toczyć w sądzie okręgowym, już jest w sądzie apelacyjnym i już kilka miesięcy wisi, bo zostało złożone zażalenie na udzielone zabezpieczenie w postaci wstrzymania spłat. Efekt jest taki, że wymiar sprawiedliwości traci kilka miesięcy, angażowane są dwie instancje, zanim jeszcze w ogóle rozpocznie się merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Ale jeśli prześledzimy orzecznictwo, to zobaczymy, że wszystkie te zabezpieczenia są udzielane na korzyść konsumenta i wszystkie się ostają, nie ma na tym tle wyłomów. Stąd propozycja, żeby te zabezpieczenia w postaci wstrzymania dokonywania spłat

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

były z mocy prawa. Z momentem kiedy pozew jest doręczany drugiej stronie, data jest wszystkim uczestnikom postępowania znana, także sądowi, zawieszają się obowiązki dokonywania dalszych spłat. Efekt uzyskujemy dokładnie ten sam, ale oszczędzamy pracę dwóch instancji sądów, orzeczników, pracowników sądów, zaoszczędzamy kilka miesięcy, a dochodzimy dokładnie do tego samego punktu. Jest to rozwiązanie wyjątkowe, oczywiście, ale tak jak wyjątkowe są te sprawy i wyjątkowy jest problem, który rozwiązujemy w sądach.

Możliwość przeprowadzenia posiedzenia niejawnego zamiast rozprawy. To jest uprawnienie przewodniczącego składu rozstrzygającego. Będzie on miał taką możliwość, kiedy materiał dowodowy na to pozwala, kiedy nie ma potrzeby przeprowadzenia rozprawy, czyli wysłuchania stron. Ale żeby to nie było zbyt daleko idące narzędzie, to przewodniczący za każdym razem będzie musiał stronom uzasadnić, dlaczego będzie chciał sprawę rozstrzygnąć na posiedzeniu niejawnym, a jednocześnie wyznaczy im odpowiedni termin, w tym wypadku 14-dniowy, do tego, żeby w formie pisemnej przedstawiły swoje oświadczenia, które wygłosiłyby na rozprawie, gdyby faktycznie rozprawa była. To pozwala na to, żeby bez wyznaczenia wokandy, bez wyznaczonego specjalnego posiedzenia, czyli na posiedzeniu jawnym, tę sprawę móc rozstrzygnąć.

Kolejne drobniejsze, ale równie znaczące zmiany procesowe, jak możliwość przesłuchania zdalnie świadka czy odebrania zeznań świadka na piśmie, są także narzędziami, które przyspieszą rozstrzygnięcie tych spraw. Ale to, co chciałbym, żeby jeszcze na pewno wybrzmiało, to szersza i łatwiejsza możliwość składania oświadczeń o potrąceniu. Jest to instytucja procesowa, która jest podnoszona wyłącznie na zarzut strony postępowania, czyli to nie jest coś, co można zrobić sobie z urzędu albo w jakiś dowolny sposób. Strona może tylko (*Dzwonek*) do ściśle określonego momentu podnieść zarzut potrącenia, czyli jakby wzajemnej kompensacji wzajemnych świadczeń. Według reguł procesowych...

Panie marszałku, dodatkowa minuta? Minuta, dosłownie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

...może to zrobić tylko w początkowej fazie procesu. Następnie jest to niemożliwe i ewentualne dochodzenie wzajemnego roszczenia wymaga zainicjowania odrębnego postępowania sądowego. To się oczy-

wiście dzieje i jest powszechnym zjawiskiem w postępowaniach frankowych. Natomiast jeżeli wydłużymy możliwość – żaden obowiązek, możliwość – składania tych oświadczeń o potrąceniu do zamknięcia rozprawy, wydłużamy ten termin w II instancji, stwarzamy szansę, prawdopodobieństwo, że nie będzie wytaczone kolejne powództwo. Kiedy się wie, jak się potoczy ta sprawa, oświadczenie o potrąceniu będzie można złożyć do końcowych faz tego postępowania, przez co oszczędzi się wymiarowi sprawiedliwości drugiego, równoległego, analogicznego postępowania między tymi samymi stronami, dotyczącego tej samej umowy.

Żeby nie przedłużać i nie nadużywać uprzejmości pana marszałka, powiem, że ta materia jest niezwykle ciekawa, choć może niezbyt obszerna. Te propozycje, które są zawarte w ustawie, są propozycjami precyzyjnie identyfikującymi problemy w postępowaniach frankowych. Są to propozycje, nad którymi pracowała i Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, i orzecznicy, i prawnicy, którzy występują w sprawach frankowych. A więc nie jest to akt przygotowany w oderwaniu od jakiegokolwiek grupy, która mierzy się ze sprawami frankowymi.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, dziękujemy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Natomiast odkorkowanie tego niezwykle palącego problemu to jest wyjście naprzeciw nie tylko wszystkim frankowiczom, ale także wszystkim tym, którzy czekają na rozstrzygnięcia z powodu przedłużających się spraw frankowych. A więc jeżeli mówimy o usprawnieniu wymiaru sprawiedliwości, to mamy na myśli tę ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan minister będzie miał jeszcze szansę odpowiadać na pytania, więc pewnie tam też zamieści swoje treści.

Wykorzystajmy te brawa, aby serdecznie przywitać członków Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły w Jaksicach, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Magdaleny Łośko. Witamy was bardzo serdecznie. Witamy także gości pani poseł Elżbiety Gapińskiej z panią dyrektorką Litosławą Koper, która jest szefową plockiego sztabu WOŚP. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Kowalski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Kowalski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących umów kredytowych powiązanych z frankiem szwajcarskim, czyli projektu oznaczonego numerem 1758.

Szanowni Państwo! Problem tzw. kredytów frankowych to jedno z najpoważniejszych wyzwań społecznych i prawnych ostatnich lat. Tysiące polskich rodzin od wielu lat toczą spory sądowe z instytucjami finansowymi, walcząc o sprawiedliwość i o uczciwe rozliczenie umów, które w wielu przypadkach zawierały niedozwolone postanowienia. Te procesy trwają często latami, obciążając emocjonalnie i finansowo kredytobiorców, a jednocześnie przeciążając sądy. Projekt ustawy, który dziś rozpatrujemy, ma na celu usprawnienie tych postępowań i przyspieszenie rozstrzygnięcia spraw, co jest niewątpliwie potrzebne.

Należy wskazać, iż aktualna sytuacja kredytobiorców oraz duża liczba postępowań sądowych wynikają z zaplanowanego działania części banków, które mimo ostrzeżeń przedstawicieli sektora bankowego, w tym m.in. Związku Banków Polskich, zdecydowały się na masowe oferowanie kredytów obciążonych ryzykiem walutowym. Lobbyści bankowi przestrzegali przed ryzykiem ekonomicznym związanym z narażeniem klientów na ryzyko walutowe, które w przypadku np. Australii i Włoch zmaterializowało się w latach poprzednich. Był to znaczny problem dla sektora bankowego, a przede wszystkim dla kredytobiorców. Banki udzieliły blisko miliona kredytów i pożyczek obciążonych ryzykiem walutowym we frankach szwajcarskich, jenach, euro i dolarach. Jednocześnie, mając świadomość niebezpieczeństwa, zabezpieczyły się specjalnymi umowami typu CIRS/FX Swap z podmiotami zagranicznymi prowadzącymi spekulacje walutowe, przerzucając całe ryzyko na konsumentów.

Produkty, które banki oferowały konsumentom, nie tylko były ryzykowne pod względem ekonomicznym, ale również miały wady prawne. Podstawowa to przeliczenie wypłaty kredytu i jego spłaty według kursu walut ustalonego dowolnie przez bank. Wady prawne umów kredytowych potwierdziły już wyroki sądów, np. Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, już w 2010 r. czy 2011 r. Niestety państwo polskie wówczas nie zareagowało na ten problem w systemowy sposób. To pozwoliło bankom proponować nieuczciwe umowy z potwierdzonymi przez sądy wadami prawnymi i egzekwować ich wykonywanie. Ten stan trwał kilkanaście lat i trwa niestety do dziś. Strona społeczna przez wiele lat apelowała o systemowe rozwiązanie problemu nieuczciwych umów kredytowych. Niestety wszystkie inicjatywy, także ustawodawcze, zostały oprotestowane m.in. przez sektor bankowy, lobbystów i, co zadziwiające, także przez Komisję Nadzoru Finansowego. Wobec braku

reakcji państwa klientom banków pozostała tylko walka na drodze sądowej. Właśnie to doprowadziło do skrajnego obciążenia wymiaru sprawiedliwości, a konsumentów skazało na wieloletnie, czasem nawet ponad 10-letnie batalie sądowe.

Chcemy jednak podkreślić, że każda reforma w tej dziedzinie musi łączyć dwa cele: sprawność wymiaru sprawiedliwości oraz rzeczywistą ochronę konsumenta. Nie może być tak, że pod pretekstem przyspieszenia postępowań odbierze się słabszej stronie, czyli obywatelowi, prawo do rzetelnego procesu i jawnego rozpoznania sprawy. Projekt ustawy przewiduje szereg rozwiązań, które mają uprościć procedury: wprowadzenie składów jednoosobowych w sądach II instancji, możliwość rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych, o czym mówił pan minister, czy szersze wykorzystanie dowodów pisemnych, np. zeznań na piśmie, przesłuchań on-line. To instrumenty, które rzeczywiście mogą usprawnić postępowanie, ale muszą być stosowane rozważnie. Jawność i transparentność procesu to fundament zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Nie możemy dopuścić, szanowni państwo, aby te wartości zostały naruszone.

Przy podkreśleniu znaczenia proponowanej ustawy pozytywnie należy ocenić zwłaszcza zmiany w zakresie zawieszenia spłaty kredytu, wspomnianą możliwość rozpatrywania spraw na posiedzeniach niejawnych oraz wspomnianą wcześniej drogę postępowania uproszczonego. Projekt przewiduje wspomniane zawieszenie obowiązku spłaty rat z chwilą wniesienia pozwu. To rozwiązanie zrozumiałe z punktu widzenia konsumentów, którzy często znajdują się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Jednakże musimy zadbać o to, by mechanizm ten nie prowadził do nadużyć i nie destabilizował rynku finansowego. Odpowiedzialne państwo powinno chronić obywatela, ale również zachować równowagę między interesem jednostki a stabilizacją systemu.

Szanowni Państwo! Klub Prawo i Sprawiedliwość stoi na stanowisku, że omawiany projekt ustawy jest krokiem w dobrym kierunku, wymaga jednak dopracowania i precyzyjnego wyważenia interesów stron. Sprawność wymiaru sprawiedliwości nie może być realizowana kosztem jego wiarygodności. *(Dzwonek)* Będziemy wspierać wszystkie rozwiązania, które pozwolą realnie skrócić czas postępowań, zwiększyć ich przejrzystość i zapewnią równą ochronę prawną obywatelom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dominik Jaśkowiec przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parla-

Poseł Dominik Jaśkowiec

mentarnego Koalicja Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego.

Nowe przepisy pomogą rozładować zatory w sądach w sprawach frankowych. Chodzi o przyspieszenie postępowań i zmniejszenie obciążenia sądów, przy zachowaniu pełnej zgodności z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Projekt został przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego.

Omówię najważniejsze rozwiązania przyjęte w projekcie ustawy.

Nowe przepisy będą dotyczyły spraw cywilnych pomiędzy konsumentami i bankami dotyczących tzw. umów frankowych. Usprawnione zostanie postępowanie sądowe w sprawach frankowych. Sprawy będą mogły być rozpoznawane na posiedzeniach niejawnych, czyli bez udziału stron. Sądy będą mogły przesłuchiwać strony na piśmie i prowadzić rozprawy zdalne, nawet pomimo sprzeciwu. Referendarze sądowi będą mogli umarzać postępowania po cofnięciu pozwu lub apelacji.

Roszczenia konsumentów zostaną automatycznie zabezpieczone z chwilą doręczenia odpisu pozwu konsumenta. Od momentu doręczenia pozwu bankowi wstrzymany będzie obowiązek spłaty rat przez konsumenta bez potrzeby wydawania osobnych postanowień przez sąd. Od chwili wejścia w życie ustawy będzie to dotyczyło również pozwów konsumentów złożonych przed jej obowiązywaniem. To jest bardzo ważny, istotny dla frankowiczów zapis.

W związku ze wstrzymaniem obowiązku spełnienia świadczeń z umowy kredytu frankowego nie będzie można zgłaszać konsumenta do rejestru dłużników wraz z podaniem informacji o jego zaległościach związanych z umową kredytową. Dane już wpisane zostaną wykreślone. Co do zasady sądy zostaną zwolnione z konieczności rozpoznawania wniosków o zabezpieczenie roszczeń w sprawach frankowych toczących się z powództwa konsumentów.

Wprowadzone zostaną zachęty do polubownego zakończenia sporu na każdym etapie postępowania sądowego, przede wszystkim jeśli chodzi o zwrot kosztów sądowych. Zwracane będzie 50% opłaty sądowej, jeśli pozew lub apelacje zostaną wycofane w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Nowe przepisy umożliwią Sądowi Najwyższemu odmowę rozpoznawania skarg kasacyjnych banków w sprawach frankowych już przyjętych do rozpoznania, jeżeli nie występuje w nich zagadnienie prawne wymagające wykładni lub nie ma rozbieżności w orzecznictwie. Decyzję Sąd Najwyższy będzie podejmował na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego, co umożliwi szybszą finalizację spraw konsumenckich oraz nadrobienie zaległości przez Sąd Najwyższy.

Pewną kontrowersję budzi przyjęta w projekcie ustawy zmiana ogólnej zasady zgłaszania zarzutów

potrącenia. Zgodnie z art. 203¹ § 2 Kodeksu postępowania cywilnego pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie 2 tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. W projekcie ustawy tę zasadę znacząco się modyfikuje. Na czym ta modyfikacja polega? Art. 5 ust. 1 ustawy przewiduje, że podniesienie zarzutu potrącenia przez bank jest możliwe do zamknięcia rozprawy w II instancji albo, w razie niejawności, do wydania wyroku w apelacji. Po wejściu w życie ustawy takie wydłużenie możliwości zgłoszenia potrącenia będzie też możliwe w sprawach już wprowadzonych na wokandę. Modyfikacja zasad zgłaszania potrącenia jest kontrowersyjna, gdyż frankowicze boją się utrudnień w zakresie podnoszeniu argumentów dotyczących przedawnienia roszczeń banków.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska opowiada się za dalszymi pracami nad omawianym i bardzo potrzebnym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Wypowiem się w kwestii organizacyjnej. O godz. 18 zostanie ogłoszona przerwa, ponieważ będzie odbywał się koncert. Jeżeli zależy nam na tym, abyśmy ten punkt w całości skończyli, to proszę o dyscyplinę czasową, a jeżeli nam na tym nie zależy, to wrócimy do rozpatrywania tego punktu po przerwie.

Proszę pana posła Mirosława Adama Orlińskiego o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawię oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy z druku nr 1758.

Projekt ustawy, o którym mówił pan minister, jest potrzebny i jak najbardziej zasadny. Rzeczywiście ogromny napływ do sądów – tak jak przedstawił pan minister – spraw dotyczących umów kredytu, pożyczek hipotecznych denominowanych lub indeksowanych do franka szwajcarskiego zawartych z konsumentami w istotny sposób wpłynął na przedłużenie czasu oczekiwania na rozpoznanie nie tylko tych, ale także innych spraw przez sądy okręgowe, sądy apelacyjne, Sąd Najwyższy.

Pan minister podał również dane, które zostały zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy, wskazujące, że tylko w okresie od 2017 r. do początku 2025 r. do sądów wpłynęło 487 tys. spraw tego typu. Wysoka liczba spraw frankowych powoduje nadzwyczajne

Posel Mirosław Adam Orliński

wydłużanie się czasu rozpoznawania wszystkich spraw w sądach okręgowych, apelacyjnych, bez względu na przedmiot tych spraw, stanowią one bowiem znaczny odsetek spraw w referatach sądów okręgowych i apelacyjnych.

Należy podkreślić to, o czym powiedział pan minister, a mianowicie konieczność szukania dobrego rozwiązania i wyjścia naprzeciw oczekiwaniom. Ministerstwo Sprawiedliwości we współpracy z prezesami sądów podejmuje na bieżąco działania, które mają ograniczyć negatywne skutki kumulacji tego typu spraw wpływających do sądów. Pan minister o tym mówił i to jest ważny aspekt. Np. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z dniem 1 stycznia 2025 r. powstał taki wydział frankowy, który ma na celu szukanie pewnego rozwiązania, by usprawnić ten proces. Warto zauważyć, że Ministerstwo Sprawiedliwości podejmuje liczne działania w celu usprawnienia prowadzenia postępowań w sprawach frankowych. Jest to digitalizacja, wykorzystywanie nowych technologii, nowych rozwiązań.

Szanowni państwo, jeżeli spojrzymy na ten projekt, to na pewno zobaczymy, że jest on wart dyskusji, przedyskutowania, wypracowania w ramach komisji tych wszystkich rozwiązań, które są w nim szczegółowo zapisane. Projekt ustawy wyposaża sądy w instrumenty prawa procesowego, które pozwolą na usprawnienie tego postępowania, a także skuteczniejszą ochronę praw konsumentów i wprowadzenie pewnych odstępstw od ogólnych regulacji postępowania cywilnego. Zdecydowana większość przepisów zawartych w projektowanej ustawie ma uprościć i usprawnić postępowanie sądowe. Było to już tutaj przedstawiane także przez pana posła Dominika Jaśkowca. Rozwiązania te powinny mieć zastosowanie i jak najbardziej usprawnić całość tego postępowania.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe jesteśmy za tym, żeby dalej procedować nad tą ustawą oraz omawiać jej punkty. Rzeczywiście jest to temat niezwykle potrzebny, istotny i trzeba nad tą ustawą dalej pracować. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polski 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z kon-

sumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego.

Ten projekt ustawy to jest pewne novum w polskim systemie prawnym, ponieważ jest przeznaczony do konkretnego rodzaju spraw wynikających z setek tysięcy umów, które dzisiaj są rozpatrywane przez polskie sądy, ale nie jest regulowany jak inne postępowania odrębne, poprzez dodanie określonego rozdziału w Kodeksie postępowania cywilnego. Jest to naturalne, ponieważ zakładamy, że te sprawy zostaną zakończone w określonym przedziale czasowym i nie byłoby też potrzeby, aby taki dział szczególny znajdował się później w Kodeksie postępowania cywilnego. Dlatego też zasadne jest wprowadzenie do porządku prawnego oddzielnej, przeznaczonej do tego ustawy, która pomoże rozwiązać problem zatorów w sądach powszechnych związanych z rozpoznawaniem tzw. spraw frankowych.

To jest uzasadnione także dlatego, i tutaj jak najbardziej zgadzam się ze stanowiskiem ministerstwa, że ogólne zasady, które regulują postępowanie cywilne, w przypadku tych spraw faktycznie powodują przewlekłość. Wynika to z tego, że zainicjowanie jednego procesu, jednego postępowania wiąże się z tym, że od razu inicjowane są kolejne postępowania, co znowu wydłuża czas i mnoży koszty postępowań także po stronie całej administracji sądowej. Z tego też względu uregulowanie tego postępowania w oddzielnej i przeznaczonej do tego ustawie jest jak najbardziej właściwe. Można się oczywiście zastanawiać, czy nie należałoby na tyle zmienić przepisów ogólnych, aby tego typu sprawy mogły być szybciej rozpatrywane też w przyszłości. O ile dzisiaj mamy setki tysięcy spraw związanych ze sprawami frankowymi, to analogiczne sprawy mogą także wynikać z innych stosunków prawnych, które też mogą być powtarzalne co do zakresu swoich postępowań. W tej kwestii wnosimy o analizę przez komisję kodyfikacyjną tych rozwiązań, które są zastosowane w tej ustawie szczególnej, czy nie należałoby ich także rozpatrzeć pod względem ujęcia w przepisach ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego.

Nie jest tajemnicą, że w ostatnich dniach posłowie masowo otrzymują drogą mailową wiadomości wskazujące, że jakoby te rozwiązania są korzystne dla sektora bankowego. Rzeczywiście należy się przyrzec projektowanym zmianom pod tym względem, czy istotnie może być tutaj naruszony interes konsumenta – aczkolwiek cieszy mnie deklaracja pana ministra, że w żadnym stopniu interesy konsumenta tutaj naruszone nie są – czy też jest to wynik postępowania podmiotów, które mogą być zainteresowane tym, aby te postępowania nie uległy przyśpieszeniu, tylko nadal były przeciągane, co wiąże się z określonymi kosztami finansowymi w zakresie naliczenia odsetek. Z tego też względu jako klub Polska 2050 jesteśmy za tym, aby dalej procedować nad tym projektem ustawy, ze szczególnym położeniem nacisku na to, by interesy konsumentów nie były naruszone.

Posel Sławomir Ćwik

Jesteśmy też za tym, aby faktycznie wykorzystywać wiedzę orzeczników, wiedzę rynku, by móc przyspieszyć te postępowania, które ciągną się latami, w przypadku których wiemy, że bez istotnej zmiany w procedurze nie będzie można ich przyspieszyć. Jeżeli dzięki temu, dzięki tej ustawie uda się przyspieszyć o rok, o dwa rozpatrzenie spraw frankowych, to ze wszech miar zasadne jest wprowadzenie tego projektu jako ustawy do polskiego porządku prawnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego, zawartego w druku sejmowym nr 1758.

Przedłożenie, jak wskazują wnioskodawcy, ma na celu przyspieszenie postępowań sądowych wobec licznych sporów frankowych, odciążenie wymiaru sprawiedliwości oraz zagwarantowanie konsumentom prawa do sprawiedliwego i szybkiego procesu. Z dostępnych danych wynika, że na rozpoznanie czeka dziś blisko 200 tys. spraw i zgodnie z opiniami ekspertów sama inicjatywa opracowania aktu prawnego dotyczącego sporów sądowych wynikających z umów o kredyty walutowe zasługuje na aprobatę.

Należy pozytywnie wyrazić się o proponowanych rozwiązaniach, takich jak możliwość rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, przesłuchania na piśmie czy rozprawy on-line. Projekt przewiduje automatyczne zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie płatności rat kredytu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania sądowego. Dzięki automatycznemu zabezpieczeniu frankowicze nie będą musieli obawiać się egzekucji rat kredytu w trakcie procesu. To też bardzo dobre rozwiązanie. Jednak pojawia się równocześnie wiele głosów krytycznych i opinii, a wśród nich na przytoczenie na pewno zasługuje opinia rzecznika praw obywatelskich, w której wskazano szereg zastrzeżeń natury konstytucyjnej i procesowej.

Po pierwsze, zachwianie zasady równego dostępu do sądu poprzez wprowadzenie odmiennej reguły procesowej w zakresie podnoszenia zarzutu potrące-

nia czy ponownego przedsądu, co może faworyzować strony bankowe.

Po drugie, podnoszone przez rzecznika uwagi to ryzyko ograniczenia praw konsumentów. Konsumentci mogą znaleźć się w mniej korzystnej sytuacji, niż przewidują to standardowe reguły prawa cywilnego.

Kolejna podniesiona uwaga to brak dostatecznych gwarancji sądowej kontroli. Automatyczne zawieszenie obowiązku świadczeń z mocy prawa może, zdaniem rzecznika, pozbawić sąd możliwości oceny zasadności tego zawieszenia w indywidualnej sprawie. Wątpliwości rzecznika budzi też fakt zgodności z konstytucją i prawem unijnym, w szczególności z orzeczeniami TSUE dotyczącymi ochrony konsumenta i klauzul abuzywnych.

W swoim wystąpieniu rzecznik apeluje o wprowadzenie mechanizmów równoważących, które zapewnią, by prawa konsumentów nie były zredukowane przez nadmiarowe ułatwienia dla banków. Szereg ekspertów podnosi też wątpliwości natury procesowej i legislacyjnej, podkreślając, iż choć pomysł uproszczenia procedur w sprawach frankowych ma sens, to zgłaszają uwagi. Do najważniejszych z nich należą zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego w zakresie mediacji obejmujące wszystkie sprawy cywilne, co wykracza poza zakres przedmiotowego projektu. Automatyczne zawieszenie obowiązku świadczeń z mocy prawa na skutek wniesienia pozwu bez wcześniejszej decyzji sądu – to budzi pytania co do równowagi między stronami i kontroli sądowej, o czym też mówił rzecznik. Możliwość podniesienia zarzutu potrącenia aż do zamknięcia rozprawy w II instancji bez ograniczeń czasowych, co może prowadzić do przedłużania procesów i nierównego traktowania stron – to też podnoszą często sami frankowicze. Retroakcyjność w zakresie przywrócenia możliwości podniesienia zarzutu potrącenia, nawet w przypadkach, gdy termin już upłynął – to rodzi ryzyko naruszenia zakazu retroakcji.

Istnieje realne ryzyko, iż proponowane uproszczenia procesowe mogą być wykorzystywane przez bardziej doświadczonych uczestników rynku, czyli banki, które stać na najlepszych prawników. To może być wykorzystywane do przeciągania postępowań, przeciwdziałania skutecznym roszczeniom konsumentów i zniechęcania ich niestety do dochodzenia swoich praw.

Na koniec należy podkreślić, że projekt zawiera wiele korzystnych rozwiązań dla obu stron, również dla samych frankowiczów, o czym mówił pan minister, o czym mówili też moi przedmówcy. Przede wszystkim projekt ma szansę doprowadzić do konstruktywnego i sprawiedliwego rozwiązania jednego z ważniejszych problemów społecznych ostatnich lat – problemu kredytów frankowych. Pamiętajmy jednak, że proponowany projekt ustawy w obecnym kształcie niesie wspomniane ryzyka. Stąd w imieniu klubu Lewicy rekomenduję gotowość, deklaruję gotowość do dalszej pracy nad projektem w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Połuboczek oraz pan poseł Witold Tumanowicz przedstawią stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moja przedmówczyni, można powiedzieć, wyłożyła wszystkie argumenty przeciw tej ustawie, więc trudno coś dodać. Tak jak powiedziała, ustawa ta była napisana, żeby usprawnić tę procedurę, a w rzeczywistości może ją bardzo opóźnić.

Ważne jest tutaj to, że w II instancji bank może wnioskować o potrącenie, co powoduje utratę odsetek. Na te odsetki i na to odszkodowanie klienci czekają od lat, gdy te sprawy się toczą. Należy bardziej poszukać rozwiązania, które systemowo załatwi całą sprawę, bo przecież jeżeli praktycznie 100% tych spraw kończy się przegraną banku, to nie oczekujemy tego, że coś tu się zmieni i banki zaczną nagle wygrywać. No bo od początku cała ta sytuacja z kredytami frankowymi była raczej w kategoriach, nazwijmy to, lekkiego przekrętu. Sam kiedyś pracowałem w banku. Pamiętam, jak to było. Te kredyty przyznawało się praktycznie na kolanie, więc moim zdaniem zamysł był od początku taki, że kurs franków wzrośnie i na tym banki zarobią krocie. Z założenia ten cały system był nastawiony na łupanie klientów.

Co do samej ustawy, to uważam, że ona ma taką ilość wad i doprowadzi do takiego zamieszania na rynku, że nie warto jej wprowadzać. Nie warto tego niby-przyspieszenia implementować, bo to nie przyspieszy, a doprowadzi tylko do wielu sytuacji, kiedy banki w II instancji będą próbowały wykorzystywać to potrącenie w celu przedłużenia procesu i obniżenia odszkodowania, które należy się klientom. Tak że ja osobiście będę głosował przeciw tej ustawie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Sądy radzą sobie obecnie ze sprawami frankowymi znacznie lepiej, niż zakłada to rząd. Kredytobiorcy uważają, że proponowana ustawa jest już zbędna. Banki są przygotowane na wypłatę odszkodowań i zgadzają się na ugody. Tymczasem wprowadzenie nowych przepisów może stworzyć zachętę dla banków do przewlekania postępowań sądowych. Ustawa wprowadza wiele wyjątków dedykowanych wyłącznie sprawom frankowym w procedurze cywilnej. Można to traktować jako specjalną szalupę ratunkową dla banków.

Frankowicze sami obawiają się tej regulacji. Rząd w naszej ocenie próbuje w pewnym sensie przyczepić się do sukcesu, w ramach którego frankowicze wygrywają w sądach, zamiast zauważyć, że system sam radzi sobie bez dodatkowych zmian. Banki w większości przegrywają te sprawy, a ustawa faworyzuje tylko jedną grupę postępowań, podczas gdy inne sprawy również potrzebują szybkiego rozpoznania przez sądy. Proponowana ustawa daje bankom dodatkowe narzędzia i bonusy finansowe, które mogą wpłynąć na przebieg postępowań, np. możliwość zgłaszania zarzutu potrącenia do końca procesu apelacyjnego, co pozwala manipulować wysokością należnych odsetek.

W ocenie Konfederacji projekt jest niepotrzebny, ryzykowny i niesprawiedliwy wobec konsumentów, dlatego w obecnym kształcie jest nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiejszy projekt ustawy frankowej przedstawiany jest jako rozwiązanie problemu, który od lat obciąża sądy i system finansowy, ale w rzeczywistości jest to nie ustawa o pomocy obywatelom, lecz o ochronie interesów banków. I to właśnie dlatego tysiące kredytobiorców protestują, piszą do posłów i apelują o rozsądek. Frankowicze mówią wprost, że czują się zdradzeni. Po latach walki o swoje prawa, o uznanie nieważności umów, o sprawiedliwość w sądach, o to, co TSUE jasno określiło jako ochronę konsumenta, nagle słyszą, że ich wygrane mogą zostać ograniczone ustawą, która porządkuje system, przy czym to porządkowanie odbywa się ich kosztem.

Projekt przewiduje, że banki będą mogły zgłaszać zarzut potrącenia aż do końca postępowania apelacyjnego. W praktyce oznacza to, że nawet jeżeli obywatel wygra w sądzie I instancji, bank wciąż może odciąć część jego roszczenia. To nie jest sprawiedliwość. To legalizacja cofnięcia skutków wygranych spraw. Ludzie, którzy przez lata płacili kredyty i mieli umowy z klauzulami uznanymi przez sądy za niedozwolone, mają teraz patrzeć, jak parlament daje bankom narzędzie, by zmniejszyć wypłaty należnych świadczeń. Frankowicze pytają, czy naprawdę potrzebna jest ustawa, która pozwoli bankom zyskać to, czego nie udało im się obronić w sądzie, czy państwo zamiast bronić obywateli, powinno wprowadzać regulację, która otwiera furtkę do nowych sporów, wydłużania postępowań, zamiast je przyspieszyć. Wbrew temu, co mówi uzasadnienie projektu, środowiska prawnicze i kredytobiorcy ostrzegają, że ta ustawa nie skróci procedur, ale wprowadzi chaos.

Posel Jarosław Sachajko

Zarzut potrącenia, obowiązek dodatkowych obliczeń, nowe oświadczenia, niejasne terminy – to wszystko oznacza kolejne miesiące i lata procesów. I tak jak dziś tysiące rodzin czekają na prawomocne rozstrzygnięcie, tak po tej nowelizacji będą czekały jeszcze dłużej.

Najbardziej bolesne jest jednak to, że ustawa w żaden sposób nie przewiduje rekompensat dla tych, którzy przez lata walczyli w sądach. Nie ma słowa o zwrocie utraconych odsetek, o wyrównaniu inflacyjnych strat, o zadośćuczynieniu za lata stresu i niepewności. Nie dziwi więc to, że jak jest napisane na portalu Franknews.pl, banki są zadowolone, a frankowicze protestują. Dla sektora finansowego ta ustawa oznacza miliardowe oszczędności, dla obywateli – kolejne rozczarowanie. Jeżeli sądy są przeciążone, trzeba inwestować w kadry, w informatyzację, w ludzi, a nie w prawo, które odbiera obywatelom ich prawa procesowe.

Dlatego apeluję: zanim Sejm podejmie decyzję, wysłuchajmy tych, których ta ustawa dotyczy najbardziej – nie bankowych ekspertów, nie urzędników ministerstw, lecz zwykłych ludzi, którzy przez lata płacili w obcej walucie, ponosili ryzyko kursowe, zmagali się z nieważnymi umowami i w końcu zaufali państwu. Dziś to zaufanie znów jest wystawiane na próbę. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Posel Jarosław Sachajko:

Jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta w obecnym kształcie, to będzie to jasny sygnał, że w Polsce prawo wciąż jest dla silnych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Izabela Bodnar, poseł niezrzeszony.

Posel Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Muszę przyznać, że pierwszy raz od początku tej kadencji muszę wyrazić tak kategoryczny sprzeciw w sprawie proponowanej przez rząd ustawy, ustawy frankowej.

(Posel Jarosław Sachajko: Bravo!)

Słuchałam, jak każdy z państwa trochę bez emocji mówi o tych wszystkich wskazaniach rynku, specjalistów, środowisk prawnych. Mówimy o tym bez emocji,

ale tak naprawdę może to mieć ogromne konsekwencje i być bardzo krzywdzące dla 200 tys. rodzin.

Co do zasady, panie ministrze, ten kierunek jest słuszny. Chcemy usprawnić, ale możemy tutaj naprawdę wyłączyć dziecko z kąpielą. Chodzi o art. 5 i art. 18, w których proponuje się coś trochę kuriozalnego z punktu widzenia debaty, którą odbyliśmy w zeszłym tygodniu. W zeszłym tygodniu odbyliśmy debatę na temat tego, że banki odnotowują rekordowe zyski, trzykrotnie większe niż w poprzednich latach. Wprowadziliśmy podatek dochodowy od tych nadmiarowych zysków. Tymczasem – może niechcący, może przez brak dokładnej analizy – wprowadzamy ustawę obciążoną takim ryzykiem, że te banki, i to na garbie najsłabszych, już i tak bardzo pokrzywdzonych obywateli, którzy latami procesują się z tymi właśnie bankami... Chodzi o obywateli, którzy wpadli w pułapkę dziurawego prawa, którzy przeżywają prawdziwe dramaty rodzinne. Były samobójstwa, były naprawdę tragiczne sytuacje w związku z tym, że nagle raty odsetek frankowych wzrastały trzy-, czterokrotnie. Zatem na pozór techniczna poprawka – mówię o właśnie art. 5 i art. 18 – niesie za sobą fatalne konsekwencje. Pozbawia konsumentów rzeczywistej rekompensaty za okres, w którym banki dysponowały ich środkami, w wyniku celowego opóźniania rozstrzygnięcia spraw. Taka jest rzeczywistość. W rzeczywistości przyczyni się to do dalszego wydłużania postępowań sądowych, zamiast je usprawnić, co potwierdzają prezesi sądów zajmujących się sprawami frankowymi w całym kraju. Narusza to zasady równego traktowania obu stron.

Dlatego z całą mocą apeluję o wycofanie, modyfikację, dogłębną analizę tych artykułów, tak aby właśnie nie były tak kontrowersyjne i krzywdzące, jak również o to, aby zachować możliwość kontroli sądów obu instancji. Nie wolno ograniczać praw strony do pełnej ścieżki odwoławczej. Apeluję także o zachowanie klarowności orzeczniczej. Chodzi o to, by sądy nie były pozostawione same sobie w tej interpretacji, lecz by linie orzecznicze pozostały spójne i przewidywalne, tym bardziej że nie 100, ale 98–99% spraw wygrywają w tej chwili konsumenci.

Na poparcie moich słów podkreślę, że podobne stanowisko wyraziły m.in. Sąd Okręgowy w Warszawie, który ma najwięcej frankowych spraw w Polsce. Sądy Apelacyjne w Warszawie, Katowicach, Szczecinie, Sąd Okręgowy w Opolu, rzecznik praw obywatelskich, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Krajowa Rada Komornicza. Tak że przed nami decyzja, czy dopuścimy do tego, aby uchwalić ustawę, która co do zasady ma słuszny cel, tj. usprawnienie działań sądu, gdy przy okazji może się okazać, że jako Sejm zaczniemy bronić interesów wielkich korporacji bankowych, zamiast wspierać konsumenta w przywracaniu sprawiedliwości. Zatem apeluję, aby ministerstwo jeszcze raz pochyliło się w kolejnych czytaniach nad tymi artykułami. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy serdecznie uczniów kl. VIIa i VIIb Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Horyńcu-Zdroju (*Oklaski*), którzy przybyli do nas z wychowawcami Bożeną Mróz, Ireną Stelmach i Mirosławem Partyką, a oni wszyscy są tutaj na zaproszenie pani poseł Teresy Pamuły. (*Oklaski*) Witamy bardzo serdecznie.

Prosimy pana posła Tomasza Zimocha. (*Oklaski*)

Poseł Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zostało mi tylko 38 sekund z tych 6 minut na każde posiedzenie, więc od razu panu ministrowi mówię: mam gotowe trzy poprawki, więc może od razu warto skorzystać, nim będziemy procedować w Sejmie.

Uchylenie art. 5 jest wręcz koniecznością, a w konsekwencji także skreślenie art. 18. Przecież propozycja wyłączenia zastosowania art. 203 § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego daje dodatkowy przywilej bankom w formie nowego terminu na złożenie zarzutu potrącenia. Ekspertki podkreślają, że banki dzięki temu zaoszczędzą miliardy złotych na odsetkach ustawowych za opóźnienie, które dotąd sądy zasądzały na rzecz konsumentów. (*Dzwonek*)

Innymi słowy, panie ministrze, projekt nagradza banki za przewlekanie spraw – im dłużej toczył się proces, tym więcej odsetek bank będzie mógł skasować jednym pismem zgłoszonym w końcowej fazie postępowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Nitras z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Z uwagą przysłuchiwałem się tej debacie. Dziękuję, panie ministrze, za pana wystąpienie i za tę ustawę. To jest potrzebna ustawa. Wbrew temu, co wielu sądzi czy twierdzi, to jest ustawa potrzebna, która rzeczywiście skróci procedury.

Natomiast, panie ministrze, pan wie, o czym teraz powiem. Według Business Insidera z informacji zebranych od banków dzisiaj aktywnych umów frankowych jest w Polsce ponad 250 tys. W tym samym czasie aktywnych umów denominowanych w euro jest 65 tys. Moje pytanie brzmi, panie ministrze: Dlaczego zdecydowaliście się na przedstawienie ustawy, która dotyczy tylko kredytów denominowanych we frankach,

zapominając o kredytach denominowanych w euro, w jenach? To są dokładnie takie same umowy.

To były dobre kredyty, wbrew temu, co niektórzy twierdzą. Polacy dzięki temu mieli tańszy pieniądz. Problemem tych kredytów nie było to, że one były we frankach czy w euro. Problemem tych kredytów było to, że banki zawierały w tych umowach (*Dzwonek*) abuzywne zapisy. I to jest problem.

Panie Ministrze! Bardzo uprzejmie proszę o to, żebyście państwo zmienili swoje stanowisko i uwzględnili również kredytobiorców, którzy mają kredyty denominowane w euro.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Sławomir Nitras:

Może pana zaskoczę.

Panie marszałku – jedno zdanie. Może pana zaskoczę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, szanujemy czas.

Poseł Sławomir Nitras:

Ten wydział frankowy, o którym pan mówił, w Warszawie rozpatruje również sprawę euro. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy projekt przewiduje jakiegokolwiek środki zabezpieczające konsumentów przed utratą prawa do odsetek ustawowych za opóźnienie w przypadku zastosowania mechanizmu potrącenia? Czy wprowadzenie mechanizmu potrącenia nie spowoduje faktycznego wydłużenia postępowań sądowych zamiast ich skrócenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również mam kilka pytań do projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących kredytów frankowych. Czy rząd nie próbuje w ten sposób jednak ograniczyć praw konsumentów, kredytobiorców do rzetelnego i pełnego procesu sądowego pod pretekstem przyspieszenia postępowań? Jakie realne korzyści odniosą tak naprawdę obywatele, a jakie banki w wyniku przejścia tej ustawy? Czy przyspieszenie procedur nie doprowadzi do powierzchniowego rozpatrywania spraw i w konsekwencji do większej liczby błędnych wyroków? Jak rząd zamierza zapewnić, że ustawa nie będzie służyć interesom sektora bankowego kosztem poszkodowanych kredytobiorców? I czy rząd analizował, ile spraw frankowych dotyczy rzeczywistych nadużyć banków i czy ta ustawa nie utrudni dochodzenia sprawiedliwości takim osobom? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obecnym kształcie ten projekt ustawy zagraża interesom polskich konsumentów i godzi w podstawowe zasady sprawiedliwości. Ustawa nie przyspieszy postępowań sądowych, tak jak obiecuje rząd, a może je wręcz skomplikować i opóźnić. Ustawa osłabia pozycję konsumenta na rzecz banków. Mimo deklaracji o wzmocnieniu frankowiczów projekt wprowadza przepisy korzystne głównie dla instytucji finansowych.

Najbardziej kontrowersyjna jest propozycja wydłużenia terminu za zgłoszenie przez bank tzw. zarzutu potrącenia. Skandaliczna jest propozycja wyłączenia banków ze stosowania w stosunku do nich art. 203¹ § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Poza tym dzięki temu zaoszczędzą miliardy złotych właśnie banki na odsetkach ustawowych za opóźnienia.

Pytania. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości naprawdę uważa, że bank, który przez 10 czy 15 lat czerpał korzyści z nieuczciwej umowy, powinien jeszcze mieć prawo domagać się zwrotu kapitału bez żadnego terminu przedawnienia? Czy rząd nie obawia się, że po wejściu ustawy w życie banki zyskają potężne narzędzie do odwlekania rozliczeń i odzyskania pieniędzy, które już przegrały w sądach? Skoro mówicie o tarczy dla frankowiczów, to który (*Dzwo-nek*) konkretnie artykuł zwiększa ich pozycję procesową względem stanu obecnego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt jest chyba napisany przez banki, bo tak trzeba by było wypowiedzieć i od tego zacząć.

Natomiast do pana posła Zimocha i do pani poseł Bodnar: ten projekt jest niezgodny z ETS-em, z orzecznictwem, z linią ETS-u, co mnie bardzo dziwi. Jest wręcz sprzeczny z tym, co mówił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie frankowiczów i w ogóle pomocy frankowiczom.

Natomiast co do pana ministra to chcę powiedzieć, że art. 5 i art. 18 są po prostu niezgodne z polską konstytucją. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem projektu jest odciążenie sądów i skrócenie czasu rozpatrywania spraw.

Mam kilka pytań. Jak zostanie zdefiniowany próg uprawdopodobnienia roszczenia, który pozwala na automatyczne wstrzymanie spłaty kredytu po złożeniu pozwu, aby sądy nie musiały każdorazowo prowadzić wstępnej analizy merytorycznej sprawy? Czy przewidziano stały monitoring skutków finansowych, np. raport o łącznej wartości kredytów, w przypadku których wstrzymano spłatę, tak aby państwo miało bieżącą kontrolę nad wpływem ustawy na stabilność sektora bankowego? Jak ministerstwo zamierza zagwarantować jednolitość orzecznictwa i jakość uzasadnień wyroków wydawanych w trybie przyspieszonym lub na posiedzeniach niejawnych?

Projekt dotyczy niezwykle ważnej materii: zaufania obywateli do państwa i sądów. Szybsze postępowanie nie może oznaczać uproszczenia prawa do obrony. Dlatego kluczowe będą jasne standardy proceduralne, jednolita praktyka sądów i bieżący nadzór nad skutkami finansowymi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedłożony projekt ustawy to długo oczekiwany krok w kierunku usprawnienia postępowań, które dziś toczą się latami. Ustawa skraca ten okres o połowę, do 1,5 roku czy 2 lat.

Posel Krzysztof Habura

Należy jednak pamiętać, że ta ustawa to nie koniec, lecz początek, bo bez równoległej reformy systemu rozliczeń z bankami oraz zwiększenia liczby sędziów w sądach nie osiągniemy realnej poprawy.

A zatem czy resort przewidział dodatkowe środki kadrowe i szkoleniowe dla sądów okręgowych? Czy planowane są dalsze zmiany prawne, które rozwiążą problem frankowiczów kompleksowo, a nie tylko proceduralnie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Banki mają się bardzo dobrze. Chyba nikt w Polsce nie ma co do tego wątpliwości. Dlaczego tak jest? Dlatego że banki pożyczają klientom pieniądze, których nie mają, tylko najpierw pożyczają je od innych banków. Wtedy na klienta przeliczają odsetki od tej pożyczanej kwoty od innego banku plus prowizję, która nazywa się WIBOR. Następnie jeszcze dopisują odsetki do kredytu, które przeliczają na klienta, a klient za to płaci. Jeszcze od tego banki pożyczają pieniądze państwu polskiemu w formie obligacji i państwo polskie również płaci odsetki, które de facto płacone są kolejny raz przez obywatela w podatkach.

Dlaczego państwo w tej ustawie zawarłście m.in. art. 5, który de facto zwalnia banki, pozwala im uniknąć ustawowych odsetek w czasie prowadzonych długich procesów, które nie są winą klienta, tylko tak naprawdę są winą systemu państwa i złego systemu sprawiedliwości oraz tego, że banki same przeciągają te sprawy. Po co jeszcze bardziej (*Dzwonek*) pomać bankom? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan poseł Nitras, bo tu jest chyba też bardzo ważna rzecz. Dlaczego ten projekt ustawy ma faworyzować tylko tych, którzy mają swoje kredyty w jednej walucie, we franku szwajcarskim? Dlaczego to nie jest również na inne... Czy inni klienci również mogą, czy też nie mogą? Dlaczego sądy rozpatrują w tym samym pro-

cesie zarówno tych, którzy mają kredyt we frankach szwajcarskich, jak również tych, którzy mają kredyt w euro? To jest jedno.

Drugie pytanie: Czy rząd konsultował ten projekt z Komisją Europejską, jeżeli chodzi o jego zapisy? Mogą one być sprzeczne z dyrektywą 93/13 i prowadzić do kolejnych skarg do TSUE, zwłaszcza w zakresie ograniczenia odsetek należnych właśnie konsumentom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Szymanowska, Polska 2050.

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba pierwszy raz zdarza mi się być tak mocno krytyczna wobec projektu rządu, ale jako wieloletni pracownik banku i doradca hipoteczny nie mogę nie zabrać głosu w tej dyskusji.

Ten projekt jest postrzegany jako działający na korzyść banków i działający na niekorzyść klientów, kredytobiorców, którzy mają te kredyty we frankach. Dostaję w tej sprawie bardzo liczne sygnały. Trudno mi jest wymienić wszystko w minutę. Pewnie będziemy pracować w komisji i tam przedstawię te argumenty. Te dwa główne zarzuty to pozbawienie kredytobiorców należnych odsetek ustawowych i potrącenie kapitału w dowolnym momencie.

Mam też pytanie, dlaczego projekt nie obejmuje kredytów indeksowanych do innych walut, co już poruszył tutaj pan poseł Sławomir Nitras. Mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego był taki sam jak w przypadku euro czy dolara, wobec czego nie wiadomo, dlaczego projekt pomija kredyty (*Dzwonek*) w innych walutach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ireneusz Zyska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tego, co pan proponuje wprowadzić do tej ustawy, nie można nazwać inaczej, drodzy państwo, jak iniuria. To jest bezprawie, które pan chce wprowadzić do ustawy.

Panie Ministrze! Panie Mecenasie! Panie Doktorze Nauk Prawnych! Jak człowiek z takim wykształceniem, z takim doświadczeniem zawodowym może proponować nierównowagę stron procesu, może proponować brak kontroli dwuinstancyjnej orzeczenia sądu II instancji, kiedy uprzywilejowuje się banki w zakresie tego, żeby na koniec postępowania w II instan-

Poseł Ireneusz Zyska

cji mogły dokonać potrącenia m.in. z odsetkami, które są należne konsumentowi. Konsument musi być szczególnie chroniony w prawie, bo jego pozycja procesowa, pozycja w tym stosunku prawnym wobec banku, który jest zdecydowanie silniejszy, jest podporządkowana (*Dzwonek*), jest słabsza.

A zatem, panie ministrze, trzeba bezwzględnie wycofać się z zapisów art. 5 i art. 18, tym bardziej, drodzy państwo, że jest to sprzeczne z orzecznictwem TSUE i sprzeczne z polską konstytucją...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ireneusz Zyska:

...bo jest tutaj nierównowaga podmiotów w postępowaniu prawnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu setek kredytobiorców pytam, jak moi przedmówcy, o art. 5 i art. 18 ustawy, które mają wprowadzić do toczących się procesów mechanizm tzw. potrącenia w drugiej instancji sądowej. Czy to prawda, że poprawki te mogą pozbawić ok. 200 tys. polskich rodzin prawa do należnych odsetek za wieloletnie procesy, które toczyły się długo wyłącznie dlatego, że banki stosowały strategię przeciągania spraw?

Afera frankowa dotyczy kredytów walutowych we frankach szwajcarskich, które stały się niekorzystne dla kredytobiorców z powodu nieuczciwych klauzul w umowach bankowych i drastycznego wzrostu kursu franka. Te klauzule abuzywne, czyli niedozwolone, umożliwiały im arbitralne ustalanie kursu wymiany waluty często w oparciu o niekorzystny dla konsumenta kurs kupna. W rezultacie mimo regularnych wpłat zadłużenie niektórych kredytobiorców rosło (*Dzwonek*), a wysokość rat znacząco się zwiększała. Umowy te były nieuczciwe, dlatego banki powinny zwrócić wszystkie nieuczciwie pobrane pieniądze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pose Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd planuje po roku od wejścia w życie ustawy przedstawić publiczny raport obejmujący m.in. liczbę zakończonych spraw, średni czas postępowania, udział spraw zakończonych ugodowo oraz poziom satysfakcji stron? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zimoch, poseł niezrzeszony.

Poseł Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Lawina jednak krytycznych uwag. Ja mam kolejne, gotowe dwie poprawki, więc może warto z nich skorzystać, np. uchylić art. 8. Projektowany przepis osłabia bowiem pozycję konsumenta wobec banku poprzez wprowadzenie zgłoszenia pozwu wzajemnego aż do końca postępowania sądowego w pierwszej instancji. Zgodnie z obowiązującym prawem banki miały i mają możliwość skorzystania, czyli wniesienia pozwu wzajemnego najpóźniej w odpowiedzi na pozew.

Mam gotową kolejną poprawkę, panie ministrze, by uchylić art. 15, bo projekt wprowadza bodźce odnośnie do taktycznych działań banków. W teorii ma to zachęcić obie strony do ugody, ale w praktyce skorzystają głównie banki. To one masowo apelują w przypadku niekorzystnych wyroków i mogą wycofywać apelacje w ostatniej chwili, by odzyskać 50% opłaty. Działając w ten sposób, banki odwołują wykonanie wyroków, a teraz jeszcze dostałyby finansową premię kosztem Skarbu Państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam pytanie do pana ministra odnośnie do frankowiczów w Getin Banku. Jak wiemy, w Getin Banku jest syndyk masy upadłościowej. Ten syndyk utrudnia dużo procesów z frankowiczami – to mówią frankowicze i sądy. Chciałbym dowiedzieć się, jak to wygląda, bo mówi się o tym, że KNF doprowadził do upadłości ten bank i właśnie ten bank wygrywa sprawy w bankach europejskich. Poza tym chciałbym powiedzieć, że ten syndyk nawet chce doprowadzić do ugody i wzywa frankowiczów, którzy już sprawy wygrali w sądzie – już nie ma banku w księdze hipotecznej, a wzywa do ugody. Ci frankowicze nie wiedzą, co mają robić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym pochwalić działania Ministerstwa Sprawiedliwości, ministra Bodnara oraz ministra Żurka, bo to kolejna propozycja, kolejny projekt ustawy, który po dopuszczeniu asesorów do orzekania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz po likwidacji zio brolotka realnie skraca czas oczekiwania polskiego obywatela na sprawiedliwy wyrok czy orzeczenie. W związku z czym bardzo trzymam kciuki za tę regulację.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Po co zmieniać, jak był taki dobry?)

Szanowni Państwo! Dziś naprawdę mamy szansę zrobić coś dobrego dla polskich obywateli, którzy od lat czekają na sprawiedliwe wyroki. Projekt tej ustawy to długo oczekiwana pomoc dla tysięcy rodzin, które od lat czekają na orzeczenia w sprawach frankowych. Nowe przepisy oznaczają szybsze postępowania, mniej biurokracji, większe poczucie bezpieczeństwa dla konsumentów, wstrzymanie spłat rat, automatyczną ochronę przed wpisem do rejestru *(Dzwonek)* dłużników i uproszczone procedury. Mam nadzieję, że ten projekt zyska większość, aby odciążać polskie sądy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Oczywiście projekt wymaga dopracowania i wyważenia wielu stron, natomiast ja przygotowałem szereg pytań i chciałbym pana ministra prosić może w terminie późniejszym o przygotowanie odpowiedzi.

Może zadam dwa pytania w takim bloku braku przedawnień roszczeń banków. Czy pan minister uważa, że bank, który przez 10 czy 15 lat czerpał korzyści z nieuczciwej umowy, powinien mieć jeszcze prawo domagać się zwrotu kapitału bez żadnego terminu przedawnienia? To jest moje pierwsze pytanie. A drugie: Czy pan minister zdaje sobie sprawę z tego, że zniesienie przedawnienia roszczenia banków w praktyce pozwoli im pożywać klientów nawet wiele, wiele lat po zakończeniu procesu frankowego? Dziękuję bardzo.

Na ręce pana marszałka składam pytania do pana ministra.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy z druku nr 1758 o usprawnieniu postępowań w sprawach frankowych. Projekt ma na celu przyspieszyć dochodzenie praw konsumentów w sądach w sprawie umów frankowych. Dotychczas masowy napływ spraw frankowych rzeczywiście paraliżował sądy okręgowe i apelacyjne. W I kwartale tego roku było ich niemal 200 tys. To bardzo potrzebny projekt legislacyjny. Ale, panie ministrze, na skrzynki mailowe posłów, bez względu na ich przynależność klubową, wpływa bardzo wiele próśb od obywateli, szczególnie dotyczących wydłużenia terminu na zgłoszenie potrącenia przez banki do końca postępowania w drugiej instancji. To budzi obawy wielu frankowiczów.

Dlatego bardzo proszę o usprawnienie sądownictwa, ale jednocześnie o ochronę konsumentów dzięki temu projektowi. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Przede wszystkim dziękuję za te wszystkie głosy osób, które dostrzegają w tym projekcie realną możliwość przyspieszenia rozstrzygnięcia spraw frankowych, bo ta ustawa precyzyjnie określa węzły, które hamują ich rozstrzygnięcie. Natomiast jeżeli można pokrótce odnieść się generalnie tylko do jednego, ale wielokrotnie podnoszonego zarzutu, to akurat zbieżność, zarzutu potrącenia, to po pierwsze, na pewno ja nigdy z mównicy sejmowej nie powiedziałem, że mamy tak idealny projekt, żebyśmy nie mogli go w jakiś sposób poprawić czy udoskonalić. Zawsze deklaruję pełną gotowość do korekt, do zmian i naprawdę uważnie wsłuchiwałem się w państwa głosy.

Chciałbym, żeby to wybrzmiało, żebyśmy rozmawiali o tym, co jest w ustawie, a nie o tym, jakie są wrażenia dotyczące tej ustawy. Bo bardzo często, mam takie wrażenie, wybrzmiewało z tych wystąpień pewne wyobrażenie, które jest, o tej ustawie. Ja mam świadomość, że jest sporo podmiotów w Polsce, które zadbały o to, żeby wytworzyć pewne wyobrażenie o tej ustawie. My przez miesiące byliśmy dość mocno atakowani przez środowisko banków za to, że

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

np. wprowadzamy zabezpieczenie z mocy prawa o zawieszeniu spłat. Dla nich to było jakieś takie: Ale jak to? Przecież jest proces, przecież to sąd musi rozstrzygnąć, a w tym czasie konsument płaci. My mówimy, że to jest bez sensu, to jest to strata czasu i zrobimy to z mocy prawa. Nie byli zachwyceni. Dzisiaj przychodzimy do Sejmu, słyszymy, że to jest ustawa probankowa. Powiem szczerze, że mam pewien kłopot, bo nie dostrzegam tutaj tych korzyści.

(Poseł Bożena Lisowska: Ten zapis jest korzystny.)

(Poseł Tomasz Zimoch: Jasno pan minister tłumaczył.)

Dlatego jeśli chodzi o te wspomniane art. 5 i art. 18, naprawdę to przeanalizujemy. Jeśli uda nam się te ryzyka legislacyjnie zabezpieczyć, oczywiście będziemy do tego gotowi. Chciałbym, żeby to też wybrzmiało. Zarzut potrącenia dzisiaj jest. To nie jest jakieś nowe narzędzie, którego dzisiaj w procesie nie ma. Oczywiście jest ograniczony termin do jego złożenia, czyli jest to początkowa faza procesu. I teraz, co się dzieje w sytuacji, kiedy np. druga strona, czyli instytucja finansująca, nie składa tego oświadczenia. Nawet przed zakończeniem tego postępowania wytacza konsumentowi powództwo. Po złożeniu oświadczenia o potrąceniu bilansują się wzajemnie wymagalne roszczenia. Bez tego oświadczenia druga strona wytacza powództwo z tym samym roszczeniem wymagalnym. W efekcie tego odzyskuje należne wymagalne roszczenie z odsetkami, z kosztami postępowania, z kosztami zastępstwa. Tych dwóch ostatnich kosztów przy potrąceniu nie ma. Nie ma kosztów PiS-u, które nie są liczone w 100 zł ani w 200 zł czy nawet w 1000 zł, ani kosztów zastępstwa, które w momencie wytoczenia powództwa i skutecznego zwycięstwa ponosi konsument. Wyważmy te dwie kwestie. Czy chcemy ograniczyć możliwość wytaczania powództw wzajemnych, łącznie z kosztami tych postępowań, liczącymi często w kwotach kilkunastu tysięcy złotych? Wiemy, kto może ewentualnie być negatywnym beneficjentem tego rozwiązania. Osoby, które tych kosztów zastępstwa nie będą miały. Czy też chcemy w jednym postępowaniu skumulowanym, w jednym postępowaniu sądowym, rozstrzygnąć kwestię wzajemnych świadczeń?

Nie chcę teraz przesądzać, jaki będzie finał naszych prac. Pokazuję, jaką mamy intencję, kierując takie, a nie inne propozycje ustawowe. Chcemy ograniczyć ryzyko, że konsumenci ponoszą dodatkowe koszty postępowań sądowych. Bo ponoszą. To też musimy mieć z tyłu głowy. Jeżeli możemy zamiast dwóch prowadzić jedno postępowanie, w ramach którego wszystkie wierzytelności czy tam wszystkie świadczenia, które są wymagalne, rozstrzygniemy, róbmy to w jednym postępowaniu. Ekonomika procesowa, dużo większe poczucie bezpieczeństwa.

Ale jeżeli chcemy otworzyć drogę do tego, żeby też przed zakończeniem własnego postępowania cały

czas mieć z tyłu głowy, że przeciwko mnie wytoczy się odrębne powództwo, to możemy pójść w tym kierunku. To będzie oczywiście decyzja komisji i Sejmu. Chciałbym, żebyśmy po prostu rozważnie podeszli do tych regulacji i na końcu zastanowili się, kto jest adresatem tych przepisów, kto ewentualnie na nich skorzysta, a kto ewentualnie może na tych przepisach przestać korzystać.

Tyle może tytułem uzupełnienia. Oczywiście deklarujemy gotowość pracy nad tym projektem. Nam naprawdę zależy na tym, żeby te udogodnienia procesowe weszły w życie. Nie chcemy mieć jakichś wielkich wątpliwości co do tego projektu. A co najważniejsze, nie ma tam ani jednego przepisu, który by ograniczał ochronę konsumencką. Nie ma ani jednego przepisu, który by naruszał polską konstytucję, prawo unijne czy dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie wierzcie w bajki w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Szanowni Państwo! Przywitajmy w szczególności sposób gości pani poseł Marii Kurowskiej – uczniów i nauczycieli Niepublicznej Szkoły Podstawowej Niebieska 21 z Krosna. Witamy was bardzo serdecznie, dzieciaczki. (Oklaski)

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego, zawarty w druku nr 1758, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 59 do godz. 19 min 03)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1757).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Dariusza Standerskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która wdraża do polskiego systemu prawnego przepisy unijnego rozporządzenia, aktu o usługach cyfrowych, wprowadza krajowe mechanizmy, które wspierają jego stosowanie w praktyce. Akt o usługach cyfrowych, czyli rozporządzenie, które zostało przedłożone przez Komisję Europejską 2 lutego 2021 r., to akt, który ma już kilka lat, jeżeli chodzi o uchwalenie, a obowiązuje od lutego 2024 r. Po kilkunastu miesiącach prac stajemy dzisiaj przed Wysoką Izbą, żeby ten projekt zaprezentować.

Co ważne, jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia, aktu o usługach cyfrowych, to jest to prawo unijne, które ma szerokie poparcie w ramach Wysokiej Izby, ponieważ stanowisko poprzedniego rządu, z roku 2021, pozytywnie ocenia propozycję aktu o usługach cyfrowych Komisji Europejskiej. Rząd Mateusza Morawieckiego popierał wówczas zwiększenie roli koordynatorów krajowych w zakresie usług cyfrowych, pochwalał działania Komisji Europejskiej w zakresie zdefiniowania czynów nielegalnych oraz rozróżnienie pomiędzy czynami nielegalnymi a czynami szkodliwymi czy też treściami szkodliwymi.

W tym przypadku popieramy działania Komisji Europejskiej niezależnie od rządu. Dzisiejszy projekt ustawy, który prezentuję Wysokiej Izbie, dotyczy właśnie treści nielegalnych, ponieważ Internet stał się przestrzenią naszego codziennego życia. To już jest truizm. Jest naszym miejscem pracy, rozrywki, codziennych zakupów, edukacji. Niestety stał się też przestrzenią wykorzystywaną do szerzenia nielegalnych treści. Internet, tak jak wszystkie inne przestrzenie, nie tylko pozwala na wykorzystanie nowych możliwości w celach, które są słuszne i ważne, lecz także staje się przestrzenią działań przestępców. To pokazuje, że problem ma charakter systemowy i wymaga zdecydowanej reakcji państwa, niezależnie od bieżącego układu politycznego, ponieważ chodzi tutaj o przestępstwa konkretnie wyliczone w Kodeksie karnym. Dlatego projekt, który dzisiaj przedstawiam, ma na celu ochronę wszystkich obywateli w przestrzeni cyfrowej przed tego rodzaju nadużyciami, a także zabezpieczenie dóbr materialnych i dóbr osobistych, w tym najbardziej rażącym punkcie, czyli punkcie, o którym mowa w katalogu Kodeksu karnego.

Projekt ustawy tworzy stabilne i efektywne ramy prawne dla cyfrowego rynku w Polsce, a jego główne cele to skuteczniejsza walka z nielegalnymi treściami poprzez wprowadzenie krajowej procedury wydawania nakazów uniemożliwienia dostępu do treści, które dotyczą ściśle określonych przestępstw. Z drugiej strony będzie analogiczna procedura w momencie, gdy usługobiorca nie zgodzi się z decyzją platformy

o zablokowaniu treści. W takich przypadkach można będzie wydać nakaz przywrócenia tej treści. Zatem z jednej strony jest to zabezpieczenie przed przestępstwami w Internecie, z drugiej strony jest to oddanie głosu użytkownikom.

Jak wygląda sytuacja dzisiaj? Dzisiaj jako użytkownicy platform, które są pośrednikami w przekazywaniu treści, jeżeli nie zgadzamy się z decyzją platformy, to możemy się od tej decyzji odwołać do tej samej platformy i po ponownym rozpatrzeniu naszego odwołania platforma podejmuje ostateczną decyzję, z najwyższą władzą. Nie ma się już do kogo odwołać, nie ma z kim porozmawiać, ponieważ najczęściej te decyzje są podejmowane automatycznie. Proponowany projekt ustawy wprowadza ścieżkę, dzięki której decyzja platformy nie będzie już decyzją ostateczną, która wskaże, że platforma nie jest władcą absolutnym. W ten sposób, dzięki proponowanej ustawie, zwiększą się prawa użytkowników sieci.

Musimy sobie jednak wyjaśnić, czego dotyczy ten projekt ustawy, jeżeli chodzi o walkę z nielegalnymi treściami. Nie mówimy tutaj o codziennej dyskusji w Internecie, o tym, że ktoś zarzuca komuś kłamstwo albo że ktoś napisał niepochlebny komentarz wobec drugiego użytkownika. Mówimy tutaj o konkretnych przestępstwach, które wyliczone są w projekcie ustawy. Nielegalne treści, które będą podlegały procedurze nakazu ich zablokowania, to takie treści, które wypełniają znamiona przyjęcia zlecenia zabójstwa człowieka w zamian za udzieloną lub obiecaną korzyść majątkową lub osobistą, namowy i pomocy w doprowadzeniu do samobójstwa, czyli odpowiednio art. 148a i art. 151 Kodeksu karnego. Chodzi także o art. 156a Kodeksu karnego – nakłanianie innej osoby do spowodowania u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, art. 119 Kodeksu karnego – stosowanie przemocy lub groźby karalnej, art. 189a Kodeksu karnego – handel ludźmi, art. 190 Kodeksu karnego – stosowanie groźby karalnej. Wykorzystywanie wizerunku pokrzywdzonego, przez co wyrządza się pokrzywdzonemu szkodę majątkową lub osobistą – art. 190a Kodeksu karnego. Utrwalanie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny, i rozpowszechnianie tego wizerunku – art. 191a Kodeksu karnego. Prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 treści pornograficznych albo rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi – art. 200 § 3 Kodeksu karnego. Prowadzenie reklamy lub promocji polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15 – art. 200 § 5 Kodeksu karnego. Publiczne propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim – art. 200b Kodeksu karnego. Zawiadomienie o nieistniejącym zagrożeniu wywołujące działania instytucji publicznych – art. 224a Kodeksu karnego. Publiczne propagowanie totalitarnych ideologii –

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski

art. 256 § 1 i 1a Kodeksu karnego. Oszustwo komputerowe – art. 281 § 1 Kodeksu karnego. Oszustwo podatkowe – art. 56 Kodeksu karnego skarbowego. Sprzedaż bez uprzedniego prawidłowego oznaczenia znakami akcyzy – art. 63a Kodeksu karnego skarbowego. Oszustwo celne – art. 87 Kodeksu karnego skarbowego.

Katalog przestępstw, który jest zawarty w tym projekcie ustawy, jasno określa rozumienie przestępstw dotyczących treści nielegalnych, które są zamieszczane w Internecie. To jest katalog, który jest mniejszy niż Kodeks karny. Nie znajdziemy żadnego innego obszaru definiowanego w tym zakresie. W tym zakresie wdrażany w Polsce akt o usługach cyfrowych należy do najważniejszych w całej Unii Europejskiej. Po wielu miesiącach dyskusji, po przeprowadzeniu wysłuchania publicznego w kwietniu tego roku wypracowano katalog, który odpowiada wartościom różnych stron. Wskazujemy jasno: jeżeli któryś z punktów katalogu powinien zostać skreślony, to pewnie będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji sejmowej. Czy z katalogu treści nielegalnych, które mają być blokowane, skreślony ma być handel ludźmi? Czy może ma być skreślone rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem małoletnich lub namawianie do samobójstwa? W ocenie wnioskodawcy ten katalog, który obecnie został wprowadzony, jest największy z możliwych. Dotyczy tych przestępstw, które są najcięższe, które powodują największy uszczerbek na zdrowiu fizycznym i psychicznym lub znaczny uszczerbek na majątku.

W tym katalogu mieszczą się również przypadki, które dotyczą nas, obecnych w tej sali polityków. Kto z nas nie widział reklam na platformach, w których Jarosław Kaczyński, Donald Tusk czy Szymon Hołownia reklamują pewny zysk: 30%, wystarczy kliknąć i zainwestować?

(Głos z sali: Matecki też.)

Zgadza się, pan poseł Matecki też jest bohaterem tych reklam. Teraz zadajemy sobie pytanie: Czy te reklamy powinny znajdować się w Internecie? Czy te reklamy powinny być zgłaszane i blokowane na podstawie aktu o usługach cyfrowych, czy też powinny prowadzić użytkowników, czyli konsumentów, dla których osoby znajdujące się na tych obrazach stanowią autorytet? Ostatnio najpopularniejszą formą oszustwa internetowego jest ogłaszanie pomocy tym, którzy już dali się oszukać: Dales się oszukać w Internecie? Kliknij, pomożemy ci, podaj numer konta, z którego ściągnięto twoje środki. Podaj numer twojej karty kredytowej, pomożemy ci. To są czyny, i to te lżejsze, które są zawarte w tym katalogu, które są przedmiotem tego projektu ustawy.

Nowelizacja wyznacza trzy kluczowe instytucje odpowiedzialne za egzekwowanie przepisów aktu o usługach cyfrowych w Polsce. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej jest wyznaczany przez Radę Ministrów na koordynatora do spraw usług cyfro-

wych. Zgodnie z tym projektem do jego zadań będzie należało rozpatrywanie skarg na platformy internetowe, wydawanie procedury nakazowej w sprawie nielegalnych treści oraz współpraca z innymi organami w państwach członkowskich. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów będzie odpowiedzialny za nadzór nad platformami e-commerce w sprawach dotyczących konsumentów. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zajmie się platformami udostępniającymi wideo. Chciałbym zwrócić uwagę szczególnie na trzeci z organów, czyli Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, która znalazła się w projekcie w wyniku wysłuchania publicznego przeprowadzonego w kancelarii premiera w kwietniu tego roku. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji słusznie, choć często się z nim nie zgadzam, wskazał podstawy, dla których Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna spełniać swoje konstytucyjne zadania również w ramach tego projektu.

W momencie, w którym jako użytkownicy zauważymy, że treść w Internecie jest nielegalna lub że nasza treść została zablokowana, będzie dostępna jasna procedura, która da nam możliwość odwołania się od decyzji wszechmocnych do dzisiaj platform. Jest ona szybsza niż tradycyjna procedura w postępowaniu administracyjnym. Dlaczego? Ponieważ dobrze wiemy, że ruch w Internecie jest dzisiaj znacznie szybszy niż XX-wieczne procedury administracyjne. To, czy treść wisi 1 godzinę, 2 godziny czy 3 dni, naprawdę robi dużą różnicę, jeżeli mówimy o treściach nielegalnych, które przynoszą znaczne szkody. Dlatego skracamy te terminy, jednocześnie dając użytkownikowi, który jest autorem danej treści, możliwość wzięcia udziału w postępowaniu. Strona zostanie wysłuchana. Strona weźmie udział w postępowaniu. Jeżeli strona w postępowaniu będzie czuła, że została potraktowana niesprawiedliwie, to będzie mogła wnieść sprzeciw do sądu powszechnego i to sąd powszechny na koniec rozstrzygnie, czyja była racja. Tutaj chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy brali udział w długich konsultacjach tego projektu, bo dzięki tym konsultacjom wypracowano ścieżkę, gdzie zaangażowane są właśnie sądy powszechne, gdzie mamy sądową kontrolę tej szczególnej procedury administracyjnej.

Dodatkowo projekt ustawy przewiduje przyznanie statusu zaufanego podmiotu sygnalizującego. Będzie on przyznawany przez koordynatora do spraw usług cyfrowych, czyli prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W ramach procedur wskazano również nadawanie statusu zweryfikowanego badacza, tak żeby dołączyć do tej transparentności wielkich platform, bo dzięki aktowi o usługach cyfrowych wielkie platformy dzisiaj informują, ilu mają użytkowników, jakie zarządzają nimi algorytmy i jak wygląda zarządzanie platformami. Co więcej, dzięki temu, że wszedł w życie akt o usługach cyfrowych, dzisiaj możemy po prostu wejść na stronę Komisji Europejskiej i sprawdzić każdą treść, która była poddana kontroli tych przepisów. Tych treści jest już

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski

ponad 10 mld w całej Unii Europejskiej, co oznacza, że w Polsce, jak szacujemy, takich treści nielegalnych może być kilkaset milionów rocznie. Z czego to się bierze i z czego to wynika? Wynika to z tego, że coraz częściej treści nielegalne nie są rozpowszechniane przez ludzi, tylko są rozpowszechniane przez boty, które multiplikują treści nielegalne (*Dzwonek*) w liczbie setek tysięcy. Widzimy to na platformach internetowych, z których korzystamy.

Projekt ustawy, który dzisiaj prezentuję Wysokiej Izbie, to wzmocnienie ochrony praw użytkowników, zarówno wówczas gdy z mniejszym prawdopodobieństwem dostrzegą nielegalną treść w Internecie, jak i w momencie odwoływania się od decyzji platform. Dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie prace nad tym projektem i mam nadzieję, że w trakcie obrad komisji sejmowej będziemy mogli przedyskutować ten projekt, jak również wypracować w szczegółach takie rozwiązania, które będą realizować to, na czym nam, mam nadzieję, wszystkim zależy – dobro użytkowników Internetu w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Dariusza Stefaniuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Stefaniuk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Dziś rozpatrujemy projekt ustawy, który pod pretekstem walki z przestępczością w Internecie w rzeczywistości otwiera drogę do cenzury słowa i politycznego nadzoru nad siecią. Na pierwszy rzut oka wygląda to technicznie: katalog przestępstw, szybka reakcja, ochrona użytkowników. Ale w praktyce to projekt, który oddaje ogromną władzę w ręce administracji rządowej i pozwala na arbitralne blokowanie treści w Internecie, bez realnej kontroli sądu.

Po pierwsze, najwyższe ryzyko nadużyć dotyczy przepisów odnoszących się do słowa, opinii i światopoglądu. Mowa tu o art. 256, 257, 119 Kodeksu karnego. To przepisy dotyczące tzw. mowy nienawiści, znieważania czy groźby wobec osób o innych poglądach. Brzmi to pozornie słusznie, dopóki nie zapytamy: Kto będzie decydował, co jest nienawiścią, a co jest ostrą krytyką? Czy krytyka ideologii gender,

polityki migracyjnej czy uprzywilejowania środowisk LGBT może zostać uznana za nawoływanie do nienawiści? W tym systemie – tak. To oznacza, że urząd władzy wykonawczej będzie mógł blokować opinie niezgodne z linią rządową. To nie jest ochrona obywateli przed przestępstwami, ale walka z wolnym słowem i pluralizmem poglądów.

Po drugie, istnieje grupa przepisów, gdzie granica między ochroną a cenzurą jest bardzo cienka. To m.in. art. 116 ustawy o prawie autorskim. Pod ich pretekstem można blokować materiały dziennikarskie, reportaże, a nawet memy polityczne, uznając je za naruszenie prywatności albo dezinformację. A przecież Internet jest dziś jednym z ostatnich pól niezależnej kontroli społecznej nad władzą. Wprowadzenie mechanizmu natychmiastowego usuwania treści z sieci to środek wyjątkowo niebezpieczny, bo można go użyć do uciszenia dziennikarzy, komentatorów i obywateli.

Po trzecie, są przepisy, które faktycznie, panie ministrze, dotyczą przestępstw kryminalnych: zabójstw, pornografii dziecięcej, oszustw czy handlu ludźmi. Tu nikt nie kwestionuje potrzeby reakcji państwa. Ale łączenie tych poważnych przestępstw z przepisami dotyczącymi wypowiedzi światopoglądowych w jednym akcie prawnym to celowy zabieg legislacyjny, który pod pozorem bezpieczeństwa ma wprowadzić mechanizm politycznego blokowania treści.

I teraz najważniejsze: Kto dostaje tę władzę? Nie sąd, nie niezależny organ, ale prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej – urzędnik, który zyska uprawnienie do natychmiastowego blokowania treści, stron i kont w Internecie. Przypomnę: ten prezes UKE został osobiście wskazany przez premiera Donalda Tuska, a następnie wybrany przez większość rządową na to stanowisko. To budzi poważne wątpliwości co do jego bezstronności, zwłaszcza w sytuacji gdy ta sama ustawa nadaje mu ogromne uprawnienia kontrolne nad przestrzenią cyfrową. Ale to dopiero początek. W art. 15g ust. 2 tego projektu zapisano, że prezes UKE otrzyma dostęp do specjalnego budżetu państwowego, z którego będzie mógł przyznawać dotacje celowe tzw. zaufanym podmiotom sygnalizującym. Co to oznacza w praktyce? Że urzędnik powołany przez Donalda Tuska będzie decydował, które organizacje dostaną pieniądze, a następnie te organizacje, opłacane z budżetu państwa, będą zgłaszać treści do usunięcia w Internecie. To jest mechanizm, w którym rząd finansuje cenzorów, a następnie korzysta z ich donosów, by uciszać głosy niewygodne dla siebie. To nie są niezależne instytucje – to administracyjna sieć kontrolerów opinii publicznej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Internet to dziś współczesny rynek idei – przestrzeń wolności, debaty i informacji. Jeśli oddamy kontrolę nad tą przestrzenią w ręce urzędników powoływanych przez rząd, to nie będziemy już mówić o demokracji, tylko o państwowym monopolu na prawdę. Nie ma wolnego państwa bez wolności słowa. Nie ma społeczeństwa obywatelskiego bez prawa do krytyki władzy,

Posel Dariusz Stefaniuk

a prawo, które pozwala administracji usuwać treści pod pretekstem nielegalności, to prawo do cenzury.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wnioski o odrzucenie tego projektu ustawy w całości w pierwszym czytaniu, bo państwo powinno chronić obywateli przed przestępczością, a nie może chronić władzy przed obywatelami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę panią posłankę Annę Sobolak, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam i pozdrowię bardzo aktywną Fundację Ludzie na Ziemi z Torunia, która przysłuchuje się naszym obradom dzięki zaproszeniu pana posła Piotra Kowala. Pozdrawiamy państwa serdecznie i cieszymy się, że jesteście z nami dzisiejszego wieczoru. *(Oklaski)*

Zapraszam panią posel Annę Sobolak, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Sobolak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i stanowi dostosowanie polskiego porządku prawnego do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, tzw. aktu o usługach cyfrowych. Celem tej ustawy jest stworzenie nowoczesnych i skutecznych ram prawnych dla funkcjonowania usług cyfrowych, w szczególności platform internetowych, tak by działały one w sposób bezpieczniejszy, bardziej przejrzysty i odpowiedzialny wobec użytkowników. Nowe przepisy wprowadzają m.in. mechanizmy szybkiego reagowania na nielegalne treści, skuteczniejsze procedury ich usuwania, a także obowiązki w zakresie transparentności algorytmów, reklam i moderacji treści. Dzięki temu użytkownicy w Polsce będą lepiej chronieni przed dezinformacją, mową nienawiści czy nadużyciami ze strony dużych platform cyfrowych.

Ważnym elementem projektu jest również wzmocnienie pozycji organów krajowych, które będą odpowiedzialne za nadzór nad przestrzeganiem przepisów aktu o usługach cyfrowych. Wprowadzone rozwiązania zapewnią współpracę z Komisją Europejską oraz z odpowiednimi organami w innych państwach członkowskich, co pozwoli skutecznie egzekwować prawo w skali całej Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy, o którym dziś rozmawiamy, to ważny krok w kierunku bezpieczniejszego, bardziej uczciwego i przejrzystego Internetu. To także przykład dobrej współpracy Polski w ramach Unii Europejskiej w zakresie nowoczesnej polityki cyfrowej, ale co najważniejsze, dzieci i młodzież zyskują lepszą ochronę.

Chciałabym skierować szczególne podziękowania do kierownictwa Ministerstwa Cyfryzacji za sprawne przygotowanie tego projektu.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przekazanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam pana posła Adama Dziejzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Adam Dziejzic:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 1757.

Celem tej ustawy jest wypracowanie w Polsce nowoczesnego systemu skutecznej walki z nielegalnymi treściami i dezinformacją, który z jednej strony będzie chronił użytkowników sieci, a z drugiej zapewni przejrzyste i uczciwe zasady działania dla platform internetowych. Bezkarność bowiem nie może być uzasadniana pseudowolnością słowa czy wręcz żerowaniem na innych.

Projekt wprowadza nowe kompetencje dla kluczowych organów państwa. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej zostanie koordynatorem do spraw usług cyfrowych odpowiedzialnym za współpracę z Komisją Europejską i innymi państwami członkowskimi Unii w ramach Europejskiej Rady ds. Usług Cyfrowych. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji będzie nadzorował treści na platformach udostępniania wideo i rozpatrywał wnioski o blokowanie nielegalnych materiałów. Z kolei prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów będzie czuwał nad ochroną praw konsumentów i przeciwdziałal nieuczciwym praktykom rynkowym w sferze usług cyfrowych.

Uprawnienia do występowania z wnioskami o szybkie blokowanie treści naruszających prawo otrzymają również prokuratorzy, Policja, organy Krajowej Administracji Skarbowej, Straż Graniczna oraz tzw. podmioty sygnalizujące, certyfikowane przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dotyczy to m.in. treści pedofilskich, dezinformacyjnych, naruszają-

Posel Adam Dziedzic

cych prawa autorskie czy zawierających oszustwa i kradzież tożsamości. Jednocześnie usługobiorca, którego treść zostanie zablokowana, będzie mógł wystąpić z wnioskiem o usunięcie ograniczeń, a w razie odmowy – złożyć sprzeciw do sądu.

Projekt przewiduje również powołanie Krajowej Rady do spraw Usług Cyfrowych, organu doradczego przy prezesie Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w skład którego wejdą przedstawiciele nauki i organizacji społecznych i gospodarczych. Rada ta będzie opiniować kluczowe rozwiązania i wspierać rozwój bezpiecznego rynku usług cyfrowych.

Dla zapewnienia skuteczności przewidziano odpowiedzialność cywilną oraz administracyjne kary pieniężne wobec dostawców, którzy naruszają przepisy. W szczególnie pilnych przypadkach decyzjom organów będzie można nadać rygor natychmiastowej wykonalności. Co istotne, organy będą zobowiązane do wydawania decyzji w bardzo krótkich terminach – 7 dni od zgłoszenia, a w sprawach prowadzonych przez Policję lub prokuratora – nawet w 2 dni. Procedury te przewidują udział wszystkich stron, zapewniając przejrzystość i prawo do obrony.

Wysoki Sejmie! Ustawa ta jest ważnym krokiem w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa cyfrowego obywateli i budowy zaufania do państwa w przestrzeni internetowej. Chroni użytkowników, a jednocześnie nie ogranicza wolności słowa, porządkuje odpowiedzialność za treści publikowane w sieci.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera przyjęcie tej ustawy jako istotnego elementu wdrożenia standardów w zakresie usług cyfrowych i ochrony obywateli w Internecie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Osmalaka, Polska 2050.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Dzisiaj, przygotowując się do tego wystąpienia, pozwoliłem sobie, jak bardzo często, skorzystać z Internetu i ze sztucznej inteligencji. I co znalazłem? Znalazłem m.in. taką informację, że pierwsze połączenie między komputerami odbyło się 29 października 1969 r. To już kawał czasu. Kilka lat później, w latach 70., rok 1973, rok 1974 to ten moment, kiedy został opracowany protokół TCP/IP, bez którego każdy, kto dzisiaj pracuje w branży IT, chyba nie wyobraża sobie świata i funkcjonowania, a już nawet nie mówię o Internecie. W latach 80. Internet

zaczynał stawać się bardziej powszechny i być wykorzystywany najpierw do nauki, a później troszeczkę bardziej powszechnie.

(Posel Dariusz Stefaniuk: A czas leci.)

I to przypomniało mi pewną rzecz. Teraz chciałbym państwu coś puścić.

(Posel Łukasz Osmalak odtwarza nagranie z telefonu)

Szanowni państwo, myślę, że każdy z nas, kto pracował w Internecie...

(Głos z sali: Tak było.)

Tak, tak. Bardzo się cieszę, widząc wasze uśmiechy i te pozytywne reakcje.

Każdy z nas, kto pracował w Internecie na przestrzeni tych wielu lat, zna przecież ten dźwięk, bo to dźwięk modemu, od którego kilkanaście czy już ponad 20, blisko 30 lat temu wszystko się zaczynało.

Dzisiaj, kiedy rozmawiamy o Internecie – a przecież dzisiaj bardzo często jest tak, że większość życia w przypadku niektórych osób odbywa się w tej sferze wirtualnej – mówimy o bagnie, o treściach nielegalnych, o treściach, które mogą niszczyć nas, nasze życie i nasze dzieci. Kiedyś, kiedy to wszystko ruszało, mówiliśmy o powszechnym dostępie do informacji i o nauce. Szanowni państwo, ten świat tak bardzo szybko, tak bardzo mocno się zmienia, a kiedyś nikt nie wyobrażał sobie, że Internet będzie mógł być wykorzystywany do złych rzeczy. Właśnie dlatego potrzebne jest wprowadzenie regulacji, które pozwolą nam chronić szczególnie tych, którzy są na to najbardziej narażeni, szczególnie osoby młode, osoby nieletnie, szczególnie nasze dzieci.

Szanowni Państwo! Oczywiście każdorazowo rozmawiając o ochronie, możemy się zastanawiać nad tym, w którym miejscu ma zostać postawiona ta granica, i nad tym, kiedy będzie to jeszcze ochrona, a kiedy będzie to już ingerencja w nasze dobra osobiste. Ale o opowiedzenie o tej reszcie prosiłbym już, bo czas niestety nieubłaganie leci, pana ministra Michała Gramatykę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Te miłe dla ucha każdego internauty dźwięki przywołane tutaj, wyciągnięte z czeluści czasu przez pana posła Osmalaka to jest niestety przeszłość dokonana. Dzisiaj Internet potrafi być piekłem dla użytkowników, którzy nie mają kompletnie nic do powiedzenia w konfrontacji z platformami cyfrowymi. Kiedy kilka lat temu z jednej z najbardziej popularnych platform

Posel Michał Gramatyka

zniknął profil partii, która nazywa się Konfederacja, to nawet Ministerstwo Cyfryzacji w Polsce nie było w stanie nic na to poradzić, dlatego że odbijało się od tej platformy jak piłeczka pingpongowa od ściany.

(Głos z sali: Bo nie chciało.)

Nie dlatego, że nie chciało, tylko dlatego, że argumentacja platformy była taka *(Gwar na sali, dzwonek)*, że profil naruszał zasady społeczności. Zasady społeczności stały się takim złotym cielcem, na który platformy powołują się po to, żeby autorytatywnie i autorytarnie podejmować tego typu decyzje. To bardzo dobre, bardzo wyważone, bardzo umiarkowane wdrożenie daje oręż każdemu użytkownikowi, każdej użytkownicze platform do odwołania się od takich decyzji. Posty, profile, komentarze przestaną zniknąć bez śladu. Przestaniemy być odsyłani na Berdyczów. Zyskamy realne narzędzia prawne do dochodzenia swoich praw. I choćby dlatego to wdrożenie jest warte dalszej dyskusji. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Napieralski: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala z klubu Lewica.

Pana posła będą słuchać goście z fundacji.

Posel Piotr Kowal:

Co za przypadek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Co za przypadek.

Posel Piotr Kowal:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec tego rządowego przedłożenia, a zarazem wyrazić poparcie dla projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1757.

To jest projekt, który ma na celu zwiększyć bezpieczeństwo w Internecie, wzmocnić ochronę użytkowników i dostosować polskie prawo do europejskich standardów wynikających z aktu o usługach cyfrowych. Internet stał się miejscem, w którym toczy się nasze całe życie społeczne, no, może nie całe, ale duża jego część. To tutaj rozmawiamy, pracujemy, uczymy się i debatujemy. To jest rzecz, której już nie cofniemy, w związku z tym musimy zadbać o zachowanie higieny i bezpieczeństwa. Ale to też prze-

strzeń, w której pojawiają się zagrożenia, nielegalne treści, przestępstwa i manipulacje. Dlatego potrzebujemy czytelnych zasad i realnych narzędzi działania. Ten projekt właśnie to daje.

Nowe przepisy pozwalają skutecznie reagować na treści nielegalne, w tym handel ludźmi, przestępstwa na tle seksualnym, pornografię dziecięcą, mowę nienawiści, oszustwa czy naruszenia praw autorskich. Co ważne, decyzje będą podejmowane szybko, a w pilnych sytuacjach będzie możliwe natychmiastowe działanie. Wnioski będą mogły składać nie tylko organy państwa, ale także użytkownicy i zaufane podmioty. Ustawa chroni prawa użytkowników. Jeśli treści zostaną zablokowane bez uzasadnienia, będzie jasna ścieżka odwołania. To jest gwarancja, że walcząc z nielegalnymi treściami, nie będziemy ograniczać wolności słowa. Jasno oddzielono to, co jest nielegalne, od tego, co po prostu budzi emocje czy kontrowersje. Projekt wyznacza też instytucje odpowiedzialne za egzekwowanie tych przepisów. Koordynatorem zostanie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a UOKiK i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będą odpowiadały za swoje obszary. To ważne, by państwo miało jasno określone kompetencje i działało skutecznie, a organy były niezależne od nacisków politycznych.

Dojdzie rola tzw. zaufanych podmiotów sygnalizujących, czyli organizacji z doświadczeniem w walce z nielegalnymi treściami. Zweryfikowani badacze pomogą analizować działania dużych platform. W ten sposób łączymy odpowiedzialność państwa z wiedzą ekspercką i społeczną kontrolą.

Projektowana ustawa wzmacnia ochronę własności intelektualnej, co ma znaczenie dla twórców, dziennikarzy i całej branży kreatywnej. W czasach dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji ochrona twórczości i wolnych mediów staje się jeszcze ważniejsza dla demokracji i dla debaty publicznej.

Dlatego klub parlamentarny Lewica popiera to przedłożenie i rekomenduje dalszą pracę nad tym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo wiele ustaw przyjmowanych przez Wysoką Izbę wiąże się z implementacją przepisów unijnych, ale czasem ta implementacja jest niestety gorsza od pierwotnego wzoru. Autorzy ustawy w imię walki z tzw. dezinformacją chcą połączyć w ramach jednej procedury prawo karne, prawo cywilne i prawo administracyjne. To jest bardzo oryginalne rozwiązanie, ale nie-

Posel Bartłomiej Pejo

stety jest to również absurdalny pomysł. Jak ma działać taki pozszywany z różnych gałęzi prawa potworek?

Najbardziej skandaliczny jest wskazywany już tutaj aspekt dotyczący nakazów blokowania treści w Internecie wydawanych przez urzędników. To jest uderzenie w podstawowe swobody obywatelskie i konstytucyjną wolność słowa. Oczywiście te mechanizmy, jak to zwykle bywa, mają szlachetne uzasadnienie. Nakazy blokowania mają dotyczyć treści, których rozpowszechnianie może wyczerpywać znamiona czynu zabronionego. Tak zawsze uzasadniacie państwo ograniczenie wolności obywatelskich.

Materia prawa karnego musi być domeną zastrzeżoną dla organów ścigania i sądów karnych. O tym, czy dana treść faktycznie wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, ma decydować organ administracji publicznej, m.in. prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w tym przypadku nowo powołany prezes, który jeszcze 2 lata temu mówił w komisji, że nie jest za cenzurą i blokowaniem, a teraz zmienił zdanie w tej kwestii.

Zapis: po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego to pomieszanie z poplątaniem. Odwołania od decyzji urzędników ma rozpatrywać sąd powszechny zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, a więc wmieszaliście państwo tutaj prawo cywilne. Tworzony jest zatem skomplikowany, biurokratyczny i niespójny system, w którym w jednej sprawie trzeba będzie pogodzić przepisy trzech różnych gałęzi prawa: karnego, administracyjnego i cywilnego.

Dlaczego zależy wam na tym, aby ta procedura była faktycznie aż tak nieczytelna? Po co w projektowanej ustawie zawarte zostały przepisy pozwalające rządowi zablokować całe strony internetowe, usługi i portale? Jak mamy nie odnieść wrażenia, że to narzędzie może być skrajnie nadużywane? Pod względem technicznym mają to realizować dostawcy Internetu przez zablokowanie domeny internetowej, ale decyzje w tej sprawie mają podejmować organy państwa. Zapowiadaliście państwo ograniczenie wolności w Internecie i teraz to realizujecie.

Konfederacja nigdy na takie rozwiązania się nie zgodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę z Konfederacji.

Posel Grzegorz Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchiwałem się słowom pana ministra, który, gdy

mówił o katalogu treści, które mogą być usuwane z Internetu, zapomniał nagle o mowie nienawiści. A przecież tu chodzi, panie ministrze, o mowę nienawiści i o treści, które są nie po drodze dla władzy. Ustawa pozwala na to, żeby urzędnik państwowy usuwał treści, które uzna za nieodpowiednie, i pozwala na to, żeby organ publiczny usuwał treści zdaniem tego organu niezgodne z prawem. A przecież mamy wolne sądy. Nie wiem, kto stoi za tą ustawą, ale osoba ta naprawdę powinna zapaść się ze wstydu pod ziemię, panie ministrze.

(Głos z sali: Nie ma mowy nienawiści.)

Panie ministrze, problem polega właśnie na tym, że jest, bo jeżeli pan wczyta się w artykuły, o których pan przed chwilą mówił z mównicy, to jest tam mowa nienawiści, na co zwracali przed chwilą uwagę inni posłowie. Nie wiem, do czego chcecie państwo doprowadzić, ale my jako Konfederacja mówimy głośno: stop cenzurze w Internecie. *(Oklaski)*

(Posel Dariusz Matecki: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj projekt ustawy, której uzasadnienie brzmi pięknie: ochrona obywateli w Internecie, walka z nielegalnymi treściami, bezpieczeństwo cyfrowe. Natomiast jak to często bywa, diabeł tkwi w szczegółach, a w tym wypadku szczegółach wyjątkowo niebezpiecznych. Pod przykrywką wdrożenia unijnego aktu o usługach cyfrowych rząd wprowadza do polskiego prawa mechanizmy pozwalające na cenzurę i blokowanie treści w Internecie bez sądu i bez realnej kontroli obywateli. To nie jest kwestia techniczna czy cyfrowa, to jest sprawa fundamentalna dla wolności słowa i pluralizmu w Polsce.

Zgodnie z przedłożonym projektem koordynator ds. usług cyfrowych, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, UOKiK, a nawet Policja i ABW będą mogły wydawać nakazy blokowania stron lub usuwania treści, które uznają za nielegalne lub szkodliwe społecznie. Kto to oceni? Kto zdecyduje, czy dany wpis, komentarz lub artykuł jest nielegalny, czy jest tylko niezgodny z narracją władzy? Jeżeli decyzja administracyjna ma być wykonana natychmiast, bez wyroku sądu, to otwieramy drzwi do pozaprawnej kontroli Internetu.

Wielu ekspertów i wiele organizacji pozarządowych ostrzega, że ta ustawa zmierza znacznie dalej, niż wymaga tego prawo unijne. DSA miał chronić użytkowników, nie rząd. Miał walczyć z oszustami, nie z opiniami. Tymczasem w polskiej wersji staje się

Posel Jarosław Sachajko

narzędziem do blokowania informacji, które władzy mogą się nie spodobać.

Ponadto nowe przepisy tworzą gąszcz biurokracji i chaos kompetencyjny. W tym wszystkim zginą małe polskie firmy internetowe, które nie będą w stanie sprostać wymogom raportowym i moderacyjnym. W praktyce wielkie korporacje takie jak Meta czy Google poradzą sobie bez trudu, a mali polscy przedsiębiorcy i wydawcy zostaną wypchnięci z rynku.

Wysoki Sejmie! To już nie jest walka z hejtem czy nielegalnymi treściami, to jest walka o kontrolę nad tym, co Polacy mogą przeczytać, napisać i udostępnić. W czasach, gdy Internet stał się podstawą wolnej debaty, taka ustawa może stać się najbardziej niebezpiecznym narzędziem administracyjnym uciszania opinii publicznej oraz opozycji. Nie chcemy Internetu, w którym rząd decyduje, które treści są prawdziwe, a które należy usunąć. Nie chcemy państwa, które pod hasłem bezpieczeństwa buduje mechanizmy blokowania informacji niewygodnych politycznie. Historia już pokazała, że gdy władza dostaje narzędzie cenzury, zawsze, wcześniej czy później, z niego korzysta.

Dlatego apeluję, nie pozwólmy, by unijne prawo, które miało chronić obywateli, zostało wykorzystane jako pretekst do ograniczania wolności Polaków. Potrzebujemy przejrzystych procedur, niezależnych kontroli sądowej i realnej ochrony przed nadużyciami władzy, a nie pustych haseł o cyfrowym bezpieczeństwie. W Internecie, podobnie jak w demokracji (*Dzwonek*), nie wystarczy mówić o wolności, ale trzeba jej naprawdę bronić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja Korony Polskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw.

Do rangi symbolu urasta to, że twarz temu projektowi daje wicepremier Krzysztof Gawkowski, wiceprzewodniczący Nowej Lewicy. Projekt ten został skrytykowany przez wiele środowisk i do tego grona należy również rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek. Nowe przepisy według Krzysztofa Gawkowskiego mają usprawnić walkę z nielegalnymi treściami i zwiększyć nadzór nad działaniem platform cyfrowych. Autorzy przekonują, że rządowy projekt

ustawy ma na celu wzmocnienie ochrony użytkowników Internetu. A jakże, wszystkie pomysły rządu Tuska, zwłaszcza firmowane przez Nową Lewicę, są wdrażane w trosce o obywateli. Do tej pory decyzje o usuwaniu treści podejmowały wyłącznie platformy internetowe. Po zmianach blokada treści w Internecie będzie realizowana przez urzędników Urzędu Komunikacji Elektronicznej lub Krajową Radę Radiofonii i Telewizji natychmiast, bez wyroku sądu. Koordynatorem do spraw usług cyfrowych pozostanie prezes UKE, który stanie się głównym cenzorem Internetu.

W projekcie mówi się o blokowaniu m.in. treści klasyfikowanych jako mowa nienawiści. Nie mamy wątpliwości, że zwalczanie ukrainizacji Polski i banderyzacji polskiej racji stanu przestanie być w sieci możliwe. Członkowie rządu o ukraińskich korzeniach dopilnują, by megacenzura działała szybko i sprawnie. Podobny los spotka ujawnianie prawdy o nielegalnej i legalizowanej imigracji, o globalnych mafiach farmaceutycznych, o dewastacji polskiej szkoły, o seksualizacji młodego pokolenia, o ekskluzywnych wpływach różnych tęczowych organizacji i innych organizacji, np. żydowskich Chabad Lubawicz, B'nai B'rith. Co prawda będzie się można odwołać od decyzji o usunięciu treści, ale komu będzie się chciało kopać z urzędniczym koniem. W naszej opinii mamy do czynienia z próbą wprowadzenia systemowej cenzury, zniszczenia swobody wymiany myśli, informacji i debaty, która tak świetnie rozwinęła się w sieci.

Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej sprzeciwia się wdrażaniu systemu cenzury rodem z Orwella i wnosi o odrzucenie ustawy w całości. Precz z cenzurą! Precz z komuną! Precz z eurokomuną! (*Oklaski*)

(*Posel Roman Fritz: Bravo!*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Dlaczego tak pan krzyczał?*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Mamy 24 pytania.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam też listę.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Paluch, ale nie widzę pani poseł.

Zapraszam więc pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji, który jest.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt jest groźny, bo w praktyce przekazuje władzę nad Internetem w ręce jednego urzędnika, prezesa UKE, który stanie się cenzorem decydującym o tym, jakie treści zobaczymy, a jakie zostaną zablokowane. Rząd tłumaczy, że chodzi o walkę z treściami przestępczymi, ale problem polega na tym, kto dostanie dostęp

Posel Witold Tumanowicz

do tego narzędzia. Jeśli będą to te same służby i organizacje, które już dziś potrafią ścigać ludzi za tzw. mowę nienawiści, to mamy do czynienia z groźnym precedensem.

Nowe przepisy tworzą też zaufane podmioty sygnalizujące. Organizacje, które będą mogły wnioskować o blokady treści, to przecież te same środowiska, które chętnie cenzurują konserwatywne portale i pravicowe opinie. Dodatkowo powstaje nowa instytucja: Krajowa Rada do spraw Usług Cyfrowych, czyli kolejne etaty, biurka i koszty. Ten projekt to zagrożenie dla wolności słowa i kolejny krok w stronę państwowej kontroli Internetu.

Natomiast mam pytania: Czy autor treści będzie mógł zaskarżyć decyzję o blokadzie, zanim jego materiał zniknie z sieci? Kto i według jakich kryteriów przyzna status zaufanego podmiotu sygnalizującego? Ile oczywiście wyniesie koszt powołania nowej (*Dzwonek*) Krajowej Rady do spraw Usług Cyfrowych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kontynuując wątek mojego przedmówcy, pytam, do kogo będzie można zaskarżyć decyzję. To będzie postępowanie cywilne, karne, administracyjne? Wygląda na to, że będzie administracyjne. W procesie administracyjnym mamy tryb niejawności. Jak więc to będzie wyglądało w praktyce?

Kończąc albo podsumowując ten wątek, tylko państwu przypomnę, że pokolenie Z w Nepalu zmioło władzę z powierzchni ziemi w 24 godziny. Co ta władza zrobiła? Wprowadziła cenzurę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem projektu jest ochrona użytkowników przed nielegalnymi treściami i dezinformacją, a także większa odpowiedzialność platform za publikowane materiały.

Mam kilka pytań: Jak rząd zamierza zagwarantować pełną jawność decyzji o usuwaniu lub bloko-

waniu treści? Jakie kryteria niezależności i przejrzystości będą musiały spełniać organizacje uzyskujące status tzw. zaufanego sygnalisty i czy przewidziano rejestr źródeł ich finansowania? Czy prezes UKE jako koordynator do spraw cyfrowych usług ma wystarczające zasoby, kadry i kompetencje techniczne, by skutecznie nadzorować globalne platformy cyfrowe działające w Polsce?

Wdrażając europejski akt o usługach cyfrowych, Polska staje przed wyzwaniem, jak chronić użytkowników, nie ograniczając ich wolności. A tam, gdzie rośnie władza, musi rosnać również przejrzystość. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od wielu lat pojawia się w mediach społecznościowych bardzo niebezpieczne, często zagrażające zdrowiu, a nawet życiu zjawisko polegające na tzw. wyzwaniach niebezpiecznych, czyli challenge. Były to np. wyzwania polegające na namawianiu do zażywania nadmiernej ilości leków alergicznych albo na przyrządzaniu potraw w niebezpiecznych substancjach. Moje pytanie, panie ministrze, brzmi: Czy wprowadzenie proponowanych zmian pozwoli na zahamowanie publikowania tych wysoce nagannych i szkodliwych treści? Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim poproszę panią poseł Bożenę Lisowską, pozwólcie państwu, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię grupę moich przyjaciół z klasy 2012. Pozdrawiam serdecznie. Jesteście z nami. (*Oklaski*) Życzę tylko i wyłącznie dobrych wspomnień z dzisiaj i tego, żebyście do nas wrócili jak najszybciej.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy dziś nad rządowym projektem ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, dostosowujący nasze pra-

Posel Bożena Lisowska

wo do unijnego rozporządzenia o usługach cyfrowych. Dotychczasowe przepisy z 2002 r. nie zapewniały skutecznych narzędzi ochrony w sieci. Brakowało mechanizmu szybkiego reagowania na treści nielegalne, procedur blokowania ich dostępu oraz jednego organu nadzoru nad platformami cyfrowymi. Nowa ustawa tworzy jasne zasady odpowiedzialności dostawców usług internetowych, wprowadza procedury nakazowe i wyznacza prezesa UKE jako koordynatora do spraw usług cyfrowych. Dzięki tej regulacji Polska staje się częścią jednolitego, bezpiecznego rynku cyfrowego w Unii Europejskiej. Moje pytanie brzmi: Jak rząd zamierza (*Dzwonek*) zapewnić odpowiednie finansowanie zaufanych podmiotów sygnalizujących, które mają kluczowe znaczenie dla skutecznego egzekwowania nowych przepisów?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To projekt: cenzura. Władza może arbitralnie decydować, co jest dopuszczalne. Procedury nadzoru nad treściami są zbyt szybkie i uproszczone. Blokowanie treści w ciągu minut lub godzin może nie uwzględniać pełnej oceny kontekstu. W szczególności uprawnienia prezesa UKE i przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do wydawania nakazów usuwania treści bez odwołania budzi sprzeciw, ponieważ instytucje te mogą być wykorzystywane politycznie. Na rocznicę 2 lat chaosu wprowadzonego przez obecną koalicję rządzącą zaprzysiężoną 13 grudnia, jak kto woli: koalicję 13 grudnia, to rzeczywiście bardzo symboliczna ustawa. To kaganiec na to, co możemy mówić i pisać, bo zapewne uważacie, że treści związane z krytyką obecnego rządu powinny być usuwane. W jaki sposób zatem projekt współgra z unijnym DSA i europejskimi standardami wolności słowa? Czy nie wykracza poza to, czego wymagają przepisy unijne? Jak projekt przewiduje monitorowanie i raportowanie skutków? Chodzi np. o statystyki usuwania treści, skargi, odwołania (*Dzwonek*), mechanizmy transparentności. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Lidę Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, choć przedstawiany jako narzędzie walki z nielegalnymi treściami i dezinformacją, może w praktyce otworzyć drogę do nadmiernej ingerencji państwa w treści publikowane w Internecie. Mam zatem kilka pytań odnośnie do rządowego projektu ustawy: Czy rząd może zagwarantować, że nowe przepisy nie staną się narzędziem cenzury lub politycznej kontroli nad mediami społecznościowymi i że mechanizmy usuwania treści będą w pełni transparentne, niezależne i oparte na zasadach ochrony wolności słowa, a nie na uznaniowych decyzjach administracyjnych? Czy rząd może wskazać, w jaki sposób wprowadzane przepisy zagwarantują skuteczne zwalczanie nielegalnych treści, a jednocześnie nie naruszają konstytucyjnej wolności słowa i prawa obywateli do swobodnej wymiany opinii w przestrzeni cyfrowej? W jaki sposób rząd zamierza zagwarantować, że nowe uprawnienia organów państwowych, w szczególności prezesa UKE, nie będą wykorzystywane do arbitralnego blokowania treści serwisu lub kont użytkowników pod pretekstem walki z nielegalnymi treściami? Dlaczego projekt ustawy przewiduje tak szerokie kompetencje (*Dzwonek*) kontrolne i nakazowe dla organów administracji, skoro rozporządzenie unijne 2022/2065, panie ministrze, już precyzyjnie określa mechanizmy nadzoru i nie wymaga krajowych przepisów umożliwiających ingerencję w treści publikowane w Internecie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze jakiś czas temu wydawać by się mogło, że platformy cyfrowe to jest świat wolności, ale chyba niedawno przekonaliśmy się albo przekonujemy się wciąż, że ta wolność jest nam kawałek po kawałku odbierana. Interfejsy, które nas uzależniają i kradną nasz czas przeznaczony na rodzinę i na prawdziwe życie osobiste. Algorytmy, co do których nie wiemy, jak działają. Treści, których nie chcemy oglądać. Reklamy, które nami manipulują. Dezinformacja. Manipulacja. I do tego całego świata, świata bez regulacji, świata, na którym ogromne firmy technologiczne zarabiają ogromne pieniądze, wpuściliśmy nasze dzieci. Dzieci, które teoretycznie od 13. roku życia mogą mieć dostęp do mediów społecznościowych i komunikatorów. Wiemy jednak doskonale, że tylko w Polsce 1,4 mln dzieci w wieku 7–12 lat już z tego korzysta. Wiemy, że pornhub jest jedną z najczęściej

Posel Monika Rosa

używanych stron internetowych. Niedawny raport pokazuje, że to właśnie media społecznościowe (*Dzwonek*) dostarczają dzieciom treści pornograficzne. Że nastolatki obawiają się przemocy i brutalności. Że nie ma żadnej weryfikacji wieku. Że to media społecznościowe decydują o tym, jaka będzie przyszłość naszych dzieci. Mam pytanie do pana ministra: Na które z tych wyzwań DSA i to wdrożenie odpowiada? (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie. Oniemiałem, kiedy na tej mównicy stanął przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości i zaczął mówić o walce z pornografią dziecięcą. Z czym? Co to jest pornografia dziecięca? Czy wy naprawdę w taki sposób patrzycie na obrazy przedstawiające seksualne wykorzystywanie małoletnich? Przecież to jest kompletnie oderwane od potrzeb dzisiejszych czasów. To jest kompletnie oderwane od rzeczywistości. Bardzo proszę o zmianę tego podejścia. Nie wolno używać w polskim Sejmie takich sformułowań. Mam pytanie do pana ministra. Art. 28 Digital Services Act zakłada ochronę małoletnich pod kątem ich prywatności, pod kątem treści szkodliwych. Jak wygląda w tym wdrożeniu implementacja DSA do polskiego systemu prawa?

I jeszcze raz przypominam: nie istnieje coś takiego jak pornografia dziecięca. Panowie, chyba czas spojrzeć na sprawy bardziej wspólnie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Dariusza Stefaniuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Padło tutaj wiele słów dotyczących mowy nienawiści i pan minister zaprzeczał, mówił, że czegoś takiego w ogóle nie ma w tej ustawie. Uzasadnienie zawarte w druku nr 1757,

czyli uzasadnienie projektu ustawy, o której mówimy: Art. 57 Kodeksu karnego, który dotyczy publicznego znieważenia grupy ludności albo osoby lub naruszenia nietykalności cielesnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej. Obejmuje on też mowę nienawiści w mediach społecznościowych. To jest cytat z waszego uzasadnienia. W związku z tym wszyscy wiemy, co ta ustawa mówi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

Posel Bartłomiej Pejo:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie: Dlaczego w projektowanej ustawie znalazły się przepisy pozwalające rządowi zablokować całe strony internetowe, usługi i działalność całych portali? Jak mamy się odnieść do tych zarzutów, które są stawiane, do tych wypowiedzi, że nie będziecie państwo cenzurować, jeśli właśnie jest możliwość blokady całych portali internetowych, całych stron internetowych i wszystkich usług związanych z tymi portalami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! Dziś chcecie wprowadzić cenzurę Internetu. Chcecie arbitralnie blokować treści przez administrację rządową bez kontroli sądu.

(Głos z sali: Tak.)

Dlaczego? Dlatego że Internetu nie jesteście w stanie opanować. Chcecie walczyć z nielegalnymi treściami? To w jaki sposób walczyliście z tym, co zgłaszaliśmy w czasie kampanii prezydenckiej, czyli z nielegalnym finansowaniem kampanii wokół Trzaskowskiego? Nie było żadnej realnej reakcji.

O ile wszyscy się zgadzamy, że trzeba bezwzględnie ścigać osoby propagujące np. przestępstwa przeciwko dzieciom czy handel ludźmi, o tyle ściganie za tzw. mowę nienawiści, szczególnie wtedy, kiedy ministrem cyfryzacji jest polityk, który publicznie śpiewał „Międzynarodówkę”, czyli m.in. hymn Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, to jest to chore i do czegoś takiego doprowadzić nie możemy. Bo czym dla niego może być mowa nienawiści? Sprze-

Posel Dariusz Matecki

ciw wobec aborcji? Mowa nienawiści. Sprzeciw wobec masowej migracji? Mowa nienawiści – do usunięcia. Przypomnienie o niemieckich, ukraińskich czy rosyjskich zbrodniach? Mowa nienawiści – do usunięcia. *(Dzwonek)*

Droży Polacy! Czerwony Gawkowski idzie po waszą wolność...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Dariusz Matecki:

...a Internet powinien pozostać przestrzenią wolności. *(Oklaski)*

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli raz zgodzimy się na cenzurę, choćby z najlepszych intencji, już tego nie cofniemy. To nie jest niewinna reforma. To pierwszy krok do Internetu, w którym wolność słowa będzie warunkowa. Legalny wpis – usunięty. Krytyczna opinia – zablokowana. Niewygodne pytania – ukryte. Wszystko w imię walki z ryzykiem. A co, jeśli ludzie z rządu 13 grudnia uznają, że to wolny obywatel jest ryzykiem?

W Polsce wolność nie może być przywilejem, musi być gwarancją. Apeluję więc do każdego, kto ceni swój głos w debacie publicznej: nie milczcie, kiedy wolność słowa zaczyna być ograniczana, bo dziś chodzi o komentarz, jutro o wasze prawo do sprzeciwu, potem o prawo do własnych myśli.

Posłowie wspierający rząd 13 grudnia mówili tutaj, że treści wreszcie będą monitorowane, pilnowane, filtrowane, ale nie powiedzieli, że w konsekwencji według ich uznania blokowane. Minister mówił o tym, że projekt daje im narzędzia, ale każde narzędzie w rękach ludzi o złych intencjach będzie niszczyć, a ten rząd pokazał już nieraz, jakie ma intencje. *(Dzwonek)* Ściga żołnierzy, ściga sygnalistów, ściga media. Myślicie, że was, jeśli będziecie nieprawo- czy raczej nielewomyślni, rząd oszczędzi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Henryk Szopiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! A ja bardzo się cieszę, że użytkownicy Internetu, szczególnie ci najmłodsi, w końcu doczekają się ochrony przed treściami nielegalnymi i dezinformacją.

Chciałem jednak zwrócić uwagę, mimo że pan minister o tym zapewniał, że projekt nie precyzuje definicji nielegalnych treści. W uzasadnieniu projektu wskazuje się, że katalog treści podlegających blokowaniu ma być ograniczony do treści, które naruszają wyraźnie określone przepisy Kodeksu karnego, a także ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Okej, zgoda, ale pod warunkiem, że będzie to dotyczyło treści jednoznacznie bezprawnych. Ja tutaj się obawiam, że niektórzy znajdą sobie jakieś, mówiąc po polsku, obejście. Co się stanie, gdy będą to treści podprogowe, nieostre, sporne, trudne do zdefiniowania, wątpliwe prawnie lub chronione wolnością wypowiedzi, ale tak samo szkodliwe? Czy w takiej sytuacji czekają nas długotrwałe i kosztowne procesy sądowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Niektóre wypowiedzi chciałem skwitować w ten sposób, że szanowni państwo, zarówno teraz, jak i po uchwaleniu tej ustawy swoje głupoty będziecie mogli głosić nie tylko z tej mównicy, lecz także pisać w Internecie. Jesteście bezpieczni.

Natomiast mam pytanie, bo mówimy o bardzo ważnych sprawach i chciałbym móc o nich rozmawiać bardzo merytorycznie. Mówimy z jednej strony o wolności słowa, a z drugiej strony o ochronie jednostki, też o odpowiedzialności za to, co się pisze. Mówimy o implementacji unijnych przepisów. Czy ma pan minister informacje, jak to wygląda w innych państwach Unii? Czy tym podmiotem jest zawsze jakiś organ administracji, czy też pojawiają się rozwiązania, które wskazują na to, że podmiotem, który ma rozstrzygać w tych sprawach, jest sąd? Sąd powszechny, administracyjny – w zależności od konkretnego państwa. To po pierwsze.

A po drugie, czy państwo analizowali bardzo ważną sprawę: Jeżeli mamy kwestię odwoławczą, mniej więcej ile czasu zajmie takie postępowanie odwoławcze w sądzie powszechnym? Myślę – w odróżnieniu od pani poseł z Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)*

Posel Paweł Bliźniuk

– że ta procedura powinna być szybka, tak żeby ten, kto spotkał się z blokadą albo jakimś niekorzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, mógł szybko dochodzić sprawiedliwości w sądzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Wieczorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pod przykrywką tej ustawy rzeczywiście istnieje niemałe ryzyko, że będziecie zmierzali do tego, żeby Internet cenzurować, żeby być może blokować, zawieszać niektóre treści. Na pewno nie takie jest oczekiwanie naszego dzisiejszego młodego pokolenia. Mamy prawo do tego, żeby móc powiedzieć to, czego oczekujemy od rządu, czego oczekujemy od państwa. A jak możemy sobie wyobrazić przyszłość w Internecie? No właśnie w ten sposób, że jeżeli ktoś będzie chciał coś niewygodnego powiedzieć na temat rządu, na temat funkcjonowania instytucji publicznej, to może okazać się, że pod pretekstem, na podstawie interpretacji, będzie ta wypowiedź usunięta, a portal czy strona internetowa zamknięte. My po prostu wam nie ufamy, z gruntu nie ufamy. Nawet wasz premier, premier Tusk, ostatnio powiedział, że przecież obietnice to można spełniać do 30%. Tak wygląda dzisiaj zarządzanie, dlatego nie dziwcie się *(Dzwonek)*, że nie ma żadnego zaufania w sprawie tej ustawy, która zmierza do absolutnej cenzury w Internecie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Koledzy już kilkakrotnie pytali o cenzurę, a ja chciałbym zapytać o dwie inne rzeczy. Czy Ministerstwo Cyfryzacji przeprowadziło ocenę skutków dla małych i średnich platform internetowych, które będą musiały spełniać kosztowne obowiązki raportowe i moderacyjne? Jak rząd zamierza zapobiec ich wypchnięciu z rynku przez globalne korporacje? Czy ministerstwo już kupiło sobie dwie analizy prawne zgodności tego projektu z Konstytucją Rzeczypospolitej Pol-

skiej, czyli art. 14 i art. 54, o wolności prasy i wypowiedzi, oraz z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wolność w sieci nie może oznaczać bezkarności. Bardzo dobrze się stało, że implementujemy do polskiego prawodawstwa te unijne przepisy, bo one jasno określają, kto i za co odpowiada w przestrzeni cyfrowej. W końcu nastąpi długo wyczekiwane przywrócenie równowagi między wspomnianą wolnością słowa a odpowiedzialnością platform internetowych. Zyskują na tym przede wszystkim inni ich użytkownicy, którzy będą mieli realne narzędzia do reagowania na nadużycia, dezinformację czy nielegalne treści. Z racji tego, że nowe przepisy dają obywatelom konkretne prawa i możliwości działania, ważne jest, by każdy użytkownik Internetu wiedział, jak może z nich korzystać. Dlatego chciałam zapytać, jakie działania edukacyjne lub informacyjne planuje ministerstwo, by użytkownicy wiedzieli, jakie prawa daje im nowa ustawa *(Dzwonek)* i czy przewidziana jest szeroka kampania, która w prosty sposób wyjaśni społeczeństwu, jak może skutecznie korzystać z nowych narzędzi ochrony w sieci. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Stracha, Polska 2050.

Posel Piotr Paweł Strach:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na tej mównicy bardzo często i przez wszystkie przypadki odmienialiście państwo słowo „wolność”. Pojawiało się także słowo „cenzura”. Warto wspomnieć, czym ta wolność jest i jak ona w społeczeństwie wygląda. Ona nie jest jakąś absolutną wartością, całkowicie nieograniczoną. Od kilkuset lat wiemy, że wolność jednostki kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiej jednostki. Od tego jest prawo, od tego są zasady nie tylko współżycia społecznego, ale także zapisane w kodeksach – i to daje ta ustawa. Dzięki temu regulujemy ochronę tych słabszych przed tymi silniejszymi. Nie możemy doprowadzić do tego, że będziemy

Posel Piotr Pawel Strach

zachowywać darwinizm społeczny: ten, kto jest silniejszy, kto ma większe zasoby, kto ma za sobą wielką platformę, prawników...

(*Posel Mariusz Krystian*: Platformę.)

...pieniądze, będzie mógł deptać wartości i godność tych, którzy nie potrafią się bronić, chociażby dzieci, młodzież czy osoby, które nie mają takiej odporności psychicznej. Potrzebne jest prawo i powtarzam jeszcze raz za Alexisem de Tocqueville (*Dzwonek*): Wolność jednostki kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiej jednostki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest takie przysłowie: dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. Tylko w przypadku koalicji 13 grudnia nie ma mowy o dobrych chęciach, ponieważ wasz pomysł jest przemysłany, perfidny i ma stworzyć piekło cenzury w Polsce. Już sobie wyobrażam, jak nominaci Donalda Tuska pilnują prawomyślności w Internecie, prawomyślności tak jak oni to rozumieją, tak jak sobie tego życzą. To piekło cenzury w Polsce będzie mieć twarz waszej koalicji, będzie mieć twarz Donalda Tuska i nie można do tego dopuścić. Wasze szczytne hasła nic tu nie pomogą, ponieważ widzimy dokładnie, jak później wyglądają tłumaczenia tej władzy, jak choćby na wczorajszym spotkaniu Donalda Tuska, który staje z udawaną pokorą, że w sumie to on nie wie, on się stara, 30% spełnił, bo takie ma poparcie, i w sumie to wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. (*Dzwonek*) Nie można do tego dopuścić. Żyjemy w wolnym kraju, a szczytne hasła nie zasłonią waszych nieczystych intencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dariusz Matecki*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę z Konfederacji.

Posel Grzegorz Płaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przed chwilą pan, kiedy prezentowałem stanowisko klubu, nazwał mnie kłamcą, zarzucając, że w proce-

downej ustawie nie ma mowy o możliwości usuwania treści, które uznajemy za mowę nienawiści. Otóż art. 257, który pan minister był uprzejmy przywołać, który dotyczy znieważania z powodów uprzedzeń, stanowi: Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, co jest oczywiście wprost mową nienawiści. Więc pytanie do pana ministra: Kto z nas kłamie? Bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź, czy procedowana ustawa daje możliwość usuwania treści, które uznajemy za mowę nienawiści? I uzupełnienie tego pytania: Jeśli mam rację, to czy mogę liczyć na słowo „przepraszam”? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas tej debaty jeden z posłów koalicji rządowej, poseł Bliźniuk bodaj, powiedział o tym, że będziemy mogli dalej w Internecie oraz z tej mównicy przedstawiać swoje głupoty i w żaden sposób nie będą cenzurowane.

(*Posel Pawel Bliźniuk*: Tak.)

Ja zapytam, panie pośle: A czym jest głupota? Czy panu to oceniać? Dla pana może być głupotą moje wystąpienie, a dla mnie głupotą może być pańskie wystąpienie i na tym polega wolność. Na tym polega wolność debaty, na tym polega wolność w Internecie. (*Oklaski*) Nie może być cenzorów. Jeżeli otworzycie tę puszkę Pandory, to okaże się, że kolejne rządy również będą mogły z tego skorzystać. Dlaczego nie zostawicie demokracji w Internecie i wolności słowa takiej, jaka ona jest? Ona nie jest doskonała, ona nie jest być może perfekcyjna, ale to powoduje, że w sytuacji patologii władzy i nadużywania władzy obywatele w Internecie mają swoją wolność, mają swoją swobodę i mogą przedstawiać swoje argumenty. Nie niszcicie wolności. (*Oklaski*)

(*Posel Dariusz Matecki*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Dariusz Matecki*: Za 2 lata może Matecki będzie decydować, co jest mową nienawiści.)

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chcecie wprowadzić w tej ustawie przepisy, na podstawie których rządowy urzędnik będzie mógł decydować o usuwaniu w zasadzie dowolnych treści z Internetu. (*Gwar na sali, dzwonek*) I mówicie, że to nie jest cenzura, bo będzie można odwołać się do sądu. To coś państwu przeczytam.

Skargę na decyzję można wnieść do naczelnego sądu administracyjnego w terminie 7 dni od dnia jej doręczenia. Główny urząd przekazuje tę skargę w terminie 7 dni od dnia jej wniesienia, a w terminie następnych 7 dni sąd musi już wyznaczyć skład.

Wiecie, skąd to jest cytaty? Z ustawy cenzorskiej o kontroli prasy, publikacji i widowisk z PRL-u, z 1981 r. (*Oklaski*) Ta ustawa dokładnie taki mechanizm wprowadzała. Wy teraz idziecie jeszcze dalej, bo nawet żadnych terminów nie wyznaczacie dla sądu. Teraz mówicie, że to nie sąd administracyjny, tylko sąd powszechny. A co to za różnica, jeśli obywatel, któremu wasz rządowy urzędnik usunie treść, potem będzie musiał 3 lata w sądzie dochodzić sprawiedliwości? To jest cenzura, to jest kopia mechanizmu PRL-owskiego. Tak, drodzy obywatele (*Dzwonek*), to właśnie wprowadza ten rząd. Nie lubią tego określenia: 13 grudnia. Wtedy zaczęli rządzić. Zacytowałem ustawę z 1981 r. Sami sobie porównajcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sebastiana Łukaszewicza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sebastian Łukaszewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Czy wy tak po ludzku nie obawiacie się, że stworzycie właśnie, otwieracie puszkę Pandory polskiego Internetu? To wy cały czas twierdzicie, że jest wolność słowa, że bliskie są wam wartości liberalne. Tymczasem tworzycie przepisy, które pozwolą urzędnikom decydować o tym, co jest, a co nie jest legalne w sieci. Nie sądy mają o tym decydować, a ich urzędnicy właśnie. Raz stworzony mechanizm będzie bez wątplenia w przyszłości rozwijany i poszerzany. Nowelizacjami będą dodawane kolejne kategorie treści do blokowania. Prawo do decydowania o blokadach będzie przyznawane nowym organom. Coraz więcej urzędników będzie czuwało nad egzekwowaniem ustawy i pilnowało legalności treści w Internecie. Czy procedowana ustawa nie jest symbolicznym epitafium dla prawa dostępu do informacji oraz prawa rozpowszechniania informacji? Czy nie obawiacie się, że tworzycie narzędzie, nad którym jako społeczeństwo utracimy kontrolę i które może

być w przyszłości nadużywane na wiele różnych sposobów? Również przeciwko tym, którzy dzisiaj stoją murem za tymi przepisami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

To było ostatnie pytanie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Dariusza Standerskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie głosy w dyskusji. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Bardzo się cieszę również, że w ostatniej ławce grupka posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości została...

(*Poseł Małgorzata Golińska: Poseł.*)

Posłów. Przepraszam, pani posłanko, nie zauważyłem.

(*Głos z sali: Poseł.*)

Proszę nie cenzurować moich wypowiedzi, szanowni państwo. (*Gwar na sali, dzwonek, oklaski*)

Dobrze, że zostaliście, ponieważ mogę spokojnie powiedzieć... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Śliwka, panie pośle Matecki, proszę o spokój.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Tak jak niestety nie mogę skomentować wypowiedzi niektórych z państwa, którzy zadaliście pytanie i od razu wyszliście, tak państwu mogę powiedzieć, że jesteście hipokrytami. Ponieważ który rząd jako pierwszy zaproponował, że to prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej powinien być koordynatorem usług cyfrowych w Polsce? Rząd Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*) Te przepisy rząd koalicji 15 października kontynuuje. Zatem zgadzamy się, proszę państwa, tylko sami ze sobą się teraz nie zgadzacie. (*Gwar na sali, dzwonek*) To ostatni projekt, który znaleźliśmy w Ministerstwie Cyfryzacji w roku 2023, wskazywał prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej jako koordynatora usług cyfrowych, jako ten organ, który ma mieć kluczowe znaczenie w przypadku treści nielegalnych. To jest kontynuacja, szanowni państwo, więc apeluję o szacunek dla decyzji rządu Mateusza Morawieckiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

Dlaczego również niektórzy z państwa niestety nie zauważają, jakie są dzisiaj regulacje? Ponieważ dzisiaj – zgadzam się z państwem – jest urzędnik, który za pomocą własnej decyzji blokuje całe strony internetowe, bez kontroli sądowej. Tym urzędnikiem jest minister finansów, który prowadzi rejestr domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą. Podejmowana decyzja, wpisywany do rejestru. Kto uchwalił taką ustawę? Prawo i Sprawiedliwość. Głosowaliście państwo za tym, żeby urzędnik bez kontroli sądu – urzędnik? – polityk, którego często krytykujecie, podejmował decyzję o blokowaniu całych stron internetowych. Tutaj to jest nie tylko hipokryzja, lecz także podwójne standardy. Mamy do czynienia z dużo twardszymi przestępstwami w tym momencie i mamy do czynienia z kontrolą sądową.

Dlatego też bardzo ważne było pytanie pani poseł Pepek o działania edukacyjne. Dlatego te działania edukacyjne w pierwszej kolejności skierujemy do posłów i posłanek. Z przyjemnością prześlemy wyciąg z tego projektu ustawy, tak żeby ci, którzy nie przeczytali tego projektu, mogli zapoznać się z jego założeniami.

Natomiast padały również pytania dotyczące innych aspektów tego projektu ustawy. Konfederacja pytała o kwestie możliwości zaskarżenia decyzji. Oczywiście ta ścieżka jest. Padła kwestia – pan poseł czytał stare przepisy. Tylko że tutaj to odwracamy. Nie ma terminów, dlatego że treść będzie tak długo wisiała, dopóki nie będzie wyroku sądu. I to jest ta podstawowa różnica. Dopóki nie ma wyroku sądu, treść wisi.

Pan poseł Lorek pytał o kwestie procedury. Sąd powszechny, zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego... Ponieważ musimy jasno sobie też powiedzieć: te przepisy nie dotyczą kar dla użytkowników. Oddzielamy tutaj kwestię kary, która z pewnością będzie, jeżeli prawo jest łamane, jeżeli użytkownik handluje ludźmi poprzez platformę internetową. To nie jest przedmiot tego projektu. Przedmiotem tego projektu jest sama treść, a nie użytkownik. Stąd nie ma tutaj sankcji karnych.

Padło również pytanie ze strony Konfederacji o koszt powołania Krajowej Rady do spraw Usług Cyfrowych. Zgodnie z oceną skutków regulacji projekt nie generuje dodatkowych kosztów dla budżetu państwa. Nie są tutaj przewidziane koszty, które zwiększałyby wydatki budżetu państwa, minister finansów również tego nie przewidział.

Było pytanie dotyczące definiowania nielegalnych treści, zapytała o to pani poseł Czechak. Tutaj mamy podobne stanowisko jak rząd Mateusza Morawieckiego, który wskazał, że cieszy się, że w samym akcie o usługach cyfrowych nie ma dodefiniowanych nielegalnych treści, żeby mogły to definiować przepisy krajowe, katalog przepisów Kodeksu karnego. Nie

decydujemy w tym projekcie ustawy o materii, nie ma żadnej dodatkowej, nowej definicji nielegalnych treści. Ten projekt wylicza te czyny zabronione, które mamy wybrane, ponad 20 czynów zabronionych z setek czynów zabronionych w polskich przepisach karnych. Nie ma tutaj dodatkowej definicji nielegalnych treści ponad to, co dzisiaj jest już w systemie, co było uchwalane nie przez nas, nie przez was, ale przez poprzednie kadencje, od lat 90.

Poseł Bliźniuk pytał o inne rozwiązania w Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej w niektórych państwach ta implementacja zaszła dużo dalej, np. w Irlandii komisja mediów może blokować treści związane nie tylko z czynami zabronionymi, ale również właśnie z tzw. mową nienawiści, która w przepisach aktu o usługach cyfrowych jest wskazywana nie jako treści nielegalne, ale treści szkodliwe. Tutaj chciałbym odpowiedzieć na pytanie posła Płaczka, choć go nie widzę na sali. Chciałbym tutaj jasno zadeklarować, że nie nazwałem pana posła Płaczka kłamcą, bo nie uważam, że jest kłamcą. W tym przypadku, jeżeli chodzi o mowę nienawiści, to minął się z prawdą ze względu na to, że akt o usługach cyfrowych, który jest wdrażany za pomocą tej ustawy, definiuje mowę nienawiści jako treści, które nie są bezpośrednio nielegalne, ale stanowią szkodę. W Polsce najbliższej tej definicji nie są nielegalne treści, które są tu definiowane, a szczucie, komentarze pełne nienawiści, które są w Internecie. To np. jest przedmiotem blokowania w Irlandii, a w Polsce, według tego projektu, to nie wchodzi w ten katalog. Tak samo jak nie wchodzi w katalog inne aspekty, o których wspominała pani przewodnicząca Rosa. Tutaj raczej skłaniałbym się ku tezie, że ten projekt nie rozwiązuje wielu problemów, które są dzisiaj w Internecie, ponieważ dotyczy tylko tych najcięższych przestępstw. Ten projekt często nie obejmuje dezinformacji, ponieważ tak długo, jak dezinformacja nie prowadzi do jawnego przestępstwa zgodnie z procedurami Kodeksu karnego, tak długo nie jest w obrębie tego projektu ustawy. To nie jest rozwiązanie, które zakończy dyskusję w Internecie. To jest rozwiązanie, które ma dotyczyć tylko tych najcięższych przestępstw. Dlatego jeżeli chodzi o dezinformację, w tym o rosyjskie kampanie dezinformacyjne, które są w Internecie, to nie jest ta ustawa.

Jeżeli chodzi o kwestię procedur, o treści jednoznacznie bezprawnych versus treści, które są nieostre i sporne, o co pytał pan poseł Szopiński, to tutaj identyfikuję kolejny punkt, którego ta ustawa nie dotyka, ponieważ tak, będą procesy sądowe. Tak, to do sądów należy wyznaczenie linii w zakresie interpretacji tych przepisów. Tak samo jak należało wyznaczenie linii orzeczniczych dla przepisów Kodeksu karnego, ponieważ mamy tutaj tę samą sytuację, te same podstawy prawne, tylko mamy inną przestrzeń, w której te przestępstwa są popełniane. Dlatego tak, pierwsze przypadki często będą się kończyły w sądach, to sądy będą rozstrzygać, wyznaczą linię orzecz-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski

niczą i tak jak w przypadku tworzenia się doktryny prawa karnego w realnym świecie, tak i tutaj będzie tworzyć się doktryna prawa, jeżeli chodzi o usługi cyfrowe.

Pan poseł Sachajko pytał o małe i średnie platformy. Projekt tej ustawy nie dotyczy obowiązków żadnych platform, ponieważ obowiązki platform wyznaczane są przez sam akt o usługach cyfrowych, przez samo rozporządzenie. Rozporządzenie wyłącza małe i średnie platformy z większości obowiązków sprawozdawczych, dlatego ważna jest definicja wielkiej platformy, czyli takiej, która ma powyżej 40 mln użytkowników, bo ona podlega wszystkim obowiązkom sprawozdawczym. Ale nie o tym jest ta ustawa. Ta ustawa, tak jak również pytała pani poseł Czechak, dotyczy procedury. Nie znajdziemy tutaj przepisów materialnych, ale znajdziemy wskazanie odniesień do polskich przepisów karnych oraz procedury, bo tego dotyczy rozporządzenie.

Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie pytania. Jeszcze posłanka Kołodziejczak pytała o tzw. challenge'a.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Tak. Tu jestem.)

To jest ogromny problem, który znajduje się na platformach cyfrowych. Natomiast ponownie, tak jak w wielu innych przypadkach ta ustawa nie obejmie takich praktyk tak długo, jak nie będą one prowadziły bezpośrednio do uszczerbku na zdrowiu, tak długo, jak nie będą odpowiadały przepisom karnym w postaci np. nawoływania do samobójstwa. Dlatego tak ważne są te orzeczenia, bo treści będą wisieć w Internecie, dopóki nie zostanie wyczerpana cała ścieżka. Dlatego też uważam, że ten projekt nie jest idealny, bo ten projekt nie jest idealny dlatego, że wiele naszych procedur administracyjnych, cywilnych i karnych jest niedostosowanych do tempa, w jakim treść w Internecie rozprzestrzenia się w dzisiejszym świecie. Bo dzisiaj mówimy o terminach, które są skracane w tym projekcie ustawy do 2 dni, do 7 dni, a dobrze wiemy, że przestępstwa, które są popełniane w Internecie, dochodzą do milionów użytkowników liczone w czasie minut, a nie dni. W związku z tym ta ustawa będzie tak skuteczna, jak skuteczny będzie i jak odpowiadający nowym wyzwaniom będzie cały nasz system.

Dlatego poza treściami z mównicy sejmowej, które muszą wymagać odpowiednich algorytmów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pomimo tego, że pan poseł Matecki nam tu z boku krzyczy, chciałbym, żeby ta debata dotyczyła też tego, jak ma wyglądać nasz system administracyjny, cywilny i karny w nowej rzeczywistości. Bo tak długo, jak będziemy dalej bazować na rozwiązaniach, które z pewnością były mądre i słuszne, ale wymyślone kilkadziesiąt lat temu, tak długo nie będziemy

odpowiadać na te wyzwania, które z pewnością są. I tu akurat wszyscy w tej sali się zgodzili, co też nie jest częste, że katalog przestępstw powinien być w tym projekcie.

Widzę, że poza krzykiem, który pewnie wrzuci sobie państwo w media społecznościowe, i okej, łączy nas to, że wszyscy się zgadzamy co do tego, że powinien być katalog przestępstw, który powinien podlegać blokowaniu – to, co nie powinno się znaleźć w Internecie. Mam nadzieję, że to, co nas tutaj łączy, doprowadzi nas do poważnej dyskusji o tym, jak powinna wyglądać dyskusja w Internecie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 16 października br.

Informuję, że zgłosili się posłanki i posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie, to jest właśnie ten czas, aby dopisać się na liście.

Zanim zamknę listę, ogłaszam 1 minutę przerwy i za chwilę wznowię obrady.

(Głos z sali: Bravo!)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 29 do godz. 20 min 30)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Wznawiam obrady. Rozpoczynamy oświadczenia poselskie.

Pozwólcie, że tym razem zacznę od siebie.

Wyznaczam czas na wygłoszenie oświadczenia – 2 minuty.

Zamykam listę.

Poseł Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Październik to miesiąc świadomości raka piersi, na którego choruje coraz więcej kobiet w Polsce. Więc zatrzymaj się na chwilę, zbadaj się, namów do tego innych, to może uratować życie – twoje albo kogoś, kogo kochasz.

Poseł Monika Wielichowska

Rak piersi to nie jest temat, który nas nie dotyczy. To najczęstszy nowotwór u kobiet, najczęściej objawia się nagle, po cichu i bez ostrzeżenia.

Panowie! U mężczyzn rzadziej, ale również się zdarza.

Ale jedno jest pewne. Wcześniej wykryty daje ogromne szanse na całkowite wyleczenie. Dlatego ważne jest, by się badać, by się samobadać i by zrobić USG i mammografię. Nie wtedy, kiedy zaczniesz boleć. Nie wtedy, kiedy znajdziesz czas. Tylko teraz.

Wiem, jak łatwo to odkładać. Bo dzieci, bo praca, bo obowiązki, bo nic nie boli. A, bo może później. Bo możesz nie dostać drugiej szansy. Zadbaj o siebie, dla siebie, dla swoich dzieci, dla swojej rodziny i dla swoich przyjaciół. Dla wszystkich, którzy nie wyobrażają sobie świata bez ciebie.

Profilaktyka to nie strach. Profilaktyka to siła, to akt odwagi, to akt miłości i świadomości. Nie bój się badać. Bój się nie wiedzieć. Mówmy o tym bez wstydu, bez tabu. Nie tylko w październiku, tylko codziennie. Bo rak nie zna kalendarza. Po pierwsze, profilaktyka. Po drugie, działanie. A po trzecie, życie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Wioletę Tomczak, Polska 2050.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Statystyki przerażają. Mamy 20 tys. nowych zachorowań na raka piersi rocznie. Do tego kilka tysięcy, ok. 3 tys., zachorowań na raka szyjki macicy. Każda kobieta, ale także i mężczyzna, w przypadku raka piersi to jest odrębna historia. Im szybciej ten nowotwór zostanie zdiagnozowany, tym szybciej będzie możliwe wdrożenie leczenia i tym większa szansa na wyleczenie. To wcale nie oznacza, że musisz, droga koleżanko, znajoma, kobieto, przyjaciółko, znaleźć się w puli tych 8 tys. kobiet rocznie, które niestety umierają z powodu nowotworu piersi. Twoja odważna decyzja o tym, że pójdziesz się zbadać, że zaprosisz do tego badania swoją przyjaciółkę, mamę, siostrę, kuzynkę, sąsiadkę czy córkę, sprawi, że będziesz bohaterką – bohaterką dla siebie, bo sama wykonasz to badanie, ale także dla tych kobiet, które nie mają odwagi pójść i się przebadać, pójść same, które nie mają odwagi stanąć twarzą w twarz z tymi czynnikami, na które nie mają wpływu. Jeżeli do tego zmodyfikujesz swój styl życia, będziesz unikała uzależnień, złych nawyków, zdrowo się odżywiała, dbała o aktywność fizyczną i badała, to będziesz podwójną bohaterką – i tego ci życzę. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dlatego tak ważna jest profilaktyka. Profilaktyka to podstawa, która może uratować życie. Rak to nie wyrok. Profilaktyka to regularne badania. Samo badanie piersi – minimum raz w miesiącu. Badanie lekarskie – minimum raz w roku, mammografia co 2 lata, USG piersi na wskazanie lekarza. Te proste czynności mogą ocalić ci życie, dlatego badajmy się. Jeśli w twojej rodzinie występowała historia raka piersi, to poinformuj o tym swojego lekarza rodzinnego. Wczesne wykrycie zmian to szansa na całkowite wyleczenie. Badajmy się zatem regularnie – to apel do wszystkich kobiet, dziewczynek, mam i babć. Wczesne wykrycie raka to szansa na całkowite wyleczenie. Pozdrawiam amazonki z Lublina. Dziękuję pani marszałek Monice Wielichowskiej za tę akcję. Dziękuję też nam wszystkim, które tę akcję wspieramy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Koleżanki! Koledzy! Wysoka Izbo! Bardzo dużo zależy od ciebie. Jeśli kochasz siebie, rodzinę, życie, to dopilnuj tego. Jestem przykładem osoby, która badała się regularnie. Dzięki szybkiej reakcji lekarzy w bardzo krytycznym i trudnym dla mnie momencie mogę dzisiaj cieszyć się życiem, dziećmi i wnukami. *(Oklaski)* Kochane, nie bójcie się, naprawdę warto. Pamiętajcie: ponad 90% wcześniej wykrytych przypadków raka daje się całkowicie wyleczyć. Dopilnujcie tego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Stachowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy wiesz, jak ważne jest samo badanie piersi? To bardzo proste. Wystarczy 5 minut raz w miesiącu, żeby to zrobić, dla-

Poseł Katarzyna Stachowicz

tego nie bój się, zbadaj je. Szanowni państwo, dokładnie 9 lat temu dowiedziałam się, że mam raka piersi, ale nie poddałam się, bo wiedziałam, że wyzdrowieję. Postanowiłam, że od tego momentu część własnego życia poświęcę na rzecz innych, że będę działać, szerzyć profilaktykę i mówić, jakie to jest ważne.

Z tego miejsca chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim kobietom, amazonkom, stowarzyszeniom, fundacjom za to, co robicie na co dzień, za to, że mówicie, jak ważna jest profilaktyka, za to, że podajecie dłoń kobietom, które muszą przejść ścieżkę onkologiczną. Dziękuję wam za wasze serce i zaangażowanie. Jesteście wielkie. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszamy panią posłankę Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki! Koledzy! Rak piersi nie zna metryki. Jeżeli masz 20 lat i myślisz, że rak piersi cię nie dotyczy, to jesteś w błędzie. Coraz częściej na raka piersi chorują młodsze kobiety. Żyjemy w ciągłym pędzie, w ciągłym stresie, źle się odżywiamy, stosujemy odżywkę. To wszystko powoduje, że coraz młodsze kobiety chorują na raka piersi. Od 4 lat spotykam się z kobietami w moim województwie, województwie kujawsko-pomorskim, w małych miejscowościach, w gminach, w powiatach. Rozmawiamy z kobietami o tym, jak ważne są badania profilaktyczne. Współpracujemy z Fundacją OnkoCafe, dzięki której mamy również materiały, ulotki, fantomy i możemy uczyć kobiety samobadania piersi.

Zadajemy im pytanie: Czemu się nie badacie? Najczęściej odpowiadają: bo nie mamy czasu, bo kobieta zawsze jest na ostatnim miejscu, bo dla niej wszystko jest najważniejsze, a swoje zdrowie jest gdzieś tam, na marginesie. Kiedy dowiadują się, że są chore, to bardzo często jest za późno. Odpowiadają: bo nic mi nie jest, bo mnie nic nie boli. Ale rak bardzo długo w ogóle nie boli. Kiedy się o nim dowiadujemy i zaczyna nas coś boleć, to bywa za późno. Nie idą do lekarza, bo boją się, że coś wykryje. Tak, jeżeli pójdzie się do lekarza i wykryje się nowotwór na wczesnym etapie, to ma się 100-procentową pewność wyleczenia. Jeżeli jest to już bardziej poważne stadium, to życie zostanie przedłużone o wiele, wiele lat. Dlatego bardzo proszę kobiety, badajmy się. Zachęcajmy nasze siostry, koleżanki, przyjaciółki, córki, babcie, żeby chodziły do lekarza, nie tylko badały piersi, ale

w ogóle badały się, chodziły do ginekologa, bo to jest naprawdę bardzo ważne.

Jeszcze raz dziękuję pani marszałek za zorganizowanie tej dzisiejszej akcji. Wszystkim koleżankom, kolegom posłom też dziękuję za ten piękny różowy kolor dzisiaj w Sejmie. Bardzo wam dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Aleksandrę Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli masz 20 lat i więcej, zrób USG. Jeśli masz powyżej 45 lat, wykonaj mammografię. To ważne, bo profilaktyka ratuje życie. Rak piersi wcześniej wykryty jest w większości przypadków całkowicie wyleczalny. U młodszych kobiet, u których tkanka piersi jest gęstsza, skuteczniejsze jest badanie USG. Z kolei u kobiet po 45. roku życia lepsza będzie mammografia.

Młody wiek nie chroni przed nowotworem. Nie odkładajmy więc badań, myśląc, że to jeszcze nie ten czas, to jeszcze nie ten wiek, jeszcze przyjdzie na to pora. Rak nie wybiera. Dlatego w październiku z okazji miesiąca świadomości raka piersi przypomnijmy naszym koleżankom, znajomym, siostram, partnerkom o regularnych badaniach. Profilaktyka daje szansę. Nie odkładajmy jej na później. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posłankę Magdalenę Srokę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kochane Panie! Panowie, którzy dzisiaj jesteście z nami! Jeżeli na raka piersi zachorowała twoja babcia, mama lub siostra, to koniecznie zrób badania genetyczne. Październik jest miesiącem świadomości raka piersi. Choroby, która każdego roku w Polsce dotyka ok. 20 tys. Polek, a równocześnie choroby, która wykryta we wczesnym stadium jest w prawie 100% wyleczalna.

Dlatego profilaktyka jest tak bardzo ważna. Znajdźmy tę chwilę, badajmy się. Samobadanie piersi, mammografia, USG. Przecież te metody są dostępne, proste, a to jest tak niezwykle ważne. Dzisiaj nie ma już ze mną mojej babci. Dla każdej z nas jest to szansa i to jest tak niezwykle ważne, aby uświadomiamy o profilaktyce. To jest coś, co powinno nam

Poseł Magdalena Sroka

towarzyszyć. Bo na nas spoczywa większa odpowiedzialność.

Dziękuję pani marszałek za to, że dzisiaj w Sejmie jest różowo. Za to, że dzisiaj siedzimy na tej sali w różowych koszulkach i przypominamy wszystkim kobietom, naszym koleżankom, siostram, rodzinie: badajmy się, nie traćmy czasu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam posłankę Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Drogie Koleżanki! Wysoka Izbo! Rak to nie jest wyrok, ale bardzo dużo zależy od ciebie. Bo bardzo ważny jest czas i wczesne wykrycie raka. Wczesne wykrycie sprawia, że 90% przypadków po prostu jest wyleczalnych. Idąc na badania, ratujemy swoje życie. Swoje, swoich babć, mam, koleżanek, swoich córek. Dlatego wszystkie, jak tu jesteśmy, prosimy was: badajcie się, bo macie dla kogo żyć. Dla siebie, dla swoich dzieci, dla tego, co dobrego możecie przynieść światu. Pamiętajcie, mammografia jest bezpłatna. Cytologia wraz z testem HPV jest bezpłatna.

Apelujemy o to, aby profilaktyki było jeszcze więcej, tak aby badanie USG dla kobiet w ciąży w I trymestrze było obowiązkiem w ramach standardów opieki okołoporodowej. Kobiety w ciąży też chorują, kobiety w ciąży są otoczone wyjątkową opieką. Kobiety w ciąży mogą dzięki temu przejść to badanie i po prostu być zdrowe dla swoich dzieci. Dlatego badajmy się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Profilaktyka to forma miłości do siebie, do życia, do bliskich. Miej swoje piersi pod kontrolą. Badaj się, pomagaj się. Październik to miesiąc świadomości raka piersi. To czas, w którym przypominamy, że wczesne wykrycie choroby może uratować życie. Rak piersi nie wybiera. Może dotknąć każdą kobietę, niezależnie od wieku, statusu czy stylu życia. Dlatego tak ważne jest, by mówić o samobadaniu, o regularnych wizytach u le-

karza, o mammografii i o odwadze w dbaniu o własne życie. Zbyt często zapominamy, że profilaktyka to nie obowiązek, ale wyraz troski o siebie i o tych, którzy nas kochają. To akt odpowiedzialności i świadomości. Świadomości, że zdrowie jest fundamentem wszystkiego, co najważniejsze.

Apeluję do wszystkich kobiet, młodszych i starszych, by znalazły chwilę dla siebie, by się badały i nie odkładały tego na później. Apeluję również do mężczyzn – wspierajcie swoje partnerki, mamy, siostry, córki. Razem możemy więcej. Pamiętajmy, że życie i zdrowie mają wartość bezcenną. Dlatego dbajmy o siebie i badajmy się. Na koniec pozdrawiam wszystkie amazonki ze Zduńskiej Woli i członkinie Stowarzyszenia „Teraz Ja”, które wspierają kobiety, które zmagają się z rakiem piersi, ale też mobilizują wszystkie panie do badania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy posłankę Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy! Październik to miesiąc świadomości raka piersi, na którego choruje coraz więcej kobiet w Polsce. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, bo wczesna diagnostyka, regularne samobadanie, badanie USG, mammografia mogą uratować życie. Niezbędna jest edukacja zdrowotna w szkołach, bo kobiety muszą wiedzieć, że badanie piersi jest bardzo ważne, zarówno w młodym, jak i w dojrzałym wieku. Dlatego tak ważne są organizowane w całej Polsce wydarzenia związane z profilaktyką raka piersi. Cieszę się bardzo, że także w Szczecinku w przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie „Kawka na różowo”, podczas którego kobiety będą miały okazję posłuchać specjalistów, porozmawiać, podzielić się swoim doświadczeniem. Badajmy się, dbajmy o siebie, bo zdrowie jest najważniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Agnieszkę Buczyńską, Polska 2050.

Poseł Agnieszka Buczyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Statystyki przerażają. Mamy 20 tys. nowych przypadków zachorowań rocznie. Zwracam się tutaj do drogiej dziewczyn, kobiet, seniorek. Różowy październik to nie tylko kampania, to doskonały moment, żeby trochę zwolnić i przypomnieć sobie, że ciało nie jest naszym wro-

Posel Agnieszka Buczyńska

giem, tylko naszym sprzymierzeńcem. Wystarczy 5 minut, by zrobić dla siebie coś naprawdę ważnego – dotknąć, sprawdzić, zauważyć, zareagować w porę. Apeluję: badajmy się, przypilnujmy też bliskich. Ryzyko zachorowania wzrasta z wiekiem, ale choroba rozpoznana wcześniej daje ogromne szanse na wyleczenie. Postęp w leczeniu raka piersi jest ogromny. Dziś stosuje się terapie celowane, hormonalne, immunoterapie, a operacje są coraz mniej inwazyjne. Coraz więcej kobiet wraca do pełni zdrowia i do normalnego życia. Wszystko jest w waszych rękach. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Pani Marszałkini! Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy! Wysoka Izbo! Jeżeli na raka piersi chorowała twoja babcia, mama lub siostra, koniecznie zrób badania genetyczne. To jest bardzo ważne. Ważne, bo wiedza o zagrożeniu, które kryją twoje geny, uratuje twoje życie. Październik to jest miesiąc walki z rakiem piersi, ale ja chciałabym się zwrócić do wszystkich, nie tylko do kobiet. Drogie panie, drodzy panowie, badajcie się, bo wcześniej wykryty rak jest uleczalny. Są dostępne skuteczne metody diagnostyczne dające możliwość wykrycia zmian nowotworowych w bardzo wczesnym stadium, a wczesne stadium raka daje 100-procentową możliwość wyleczenia. Ten czas na badania jest bardzo ważny, bo to jest czas, w którym dajemy szansę naszemu życiu. Dbając o swoje zdrowie i życie, dbamy również o swoich bliskich, o dzieci, o wnuki, o mężów. To jest przejaw miłości i odpowiedzialności. To jest taka odpowiedzialność, którą kobiety, matki, babcie czują bardzo silnie. Dlatego tak ważna jest profilaktyka. Profilaktyka to podstawa, która może uratować życie. Badajmy się. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posłankę Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Gromadzka:

Szanowna Pani Marszałek! Kochane Koleżanki Posłanki, ale również Koledzy, którzy uczestniczą dzisiaj w tak ważnym wydarzeniu w Sejmie! Bardzo

dużo zależy od ciebie. Jeśli kochasz siebie, rodzinę i życie – dopilnuj. Średnio w Polsce pięć kobiet dziennie umiera na raka szyjki macicy, aż 15 kobiet dziennie umiera na nowotwór piersi. Jak ważne jest samobadanie, jak ważna jest profilaktyka, drogie mamy, siostry, córki, doskonale o tym wiemy. W tym całym galimatiasie, w stresie, w ciągłym biegu zapominamy o tym, co jest najważniejsze – o tym, aby zatrzymać się na chwilę, znaleźć czas dla siebie właśnie na badanie, żeby pomyśleć o swoim życiu i zdrowiu, które jest największym bogactwem, które jest najważniejsze. Musimy myśleć o naszej rodzinie, o naszych krewnych, o tym, żeby poświęcić życie jeszcze swoim córkom, swoim wnuczkom i żeby się przebadać, ale również poprzez swój przykład pokazać im, jak badanie profilaktyczne jest ważne. Dziękuję wszystkim organizacjom pozarządowym, Amazonkom z Biłgoraja, które organizują 23 października konferencję poświęconą profilaktyce, nowotworom piersi, nowotworom szyjki macicy, ponieważ jest bardzo ważne, żeby upowszechnić tę wiedzę, żeby dzielić się swoimi czasami przykrymi historiami, ale uświadamiać naszym koleżankom, naszym znajomym, jak to jest ważne, jak ważna jest profilaktyka i do czego ona może doprowadzić *(Dzwonek)* – doprowadzić może do zachowania naszego najcenniejszego zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Polska 2050.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Czy wiecie, jak ważne jest samobadanie piersi? Samobadanie jest proste. Wystarczy 5 minut raz w miesiącu. My, kobiety, znajdujemy czas na wiele rzeczy: na dzieci, na rodzinę, na dom, na realizację własnych pasji, na samorealizację, na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, a bardzo często nie znajdujemy czasu na tak proste samobadanie. Do kogo potem możemy mieć pretensje? Tylko i wyłącznie do siebie. A więc zwróćmy uwagę, że ta prosta czynność może uratować nam życie albo przeciwdziałać odmianie życia. Tu chciałabym pozdrowić wszystkie kobiety, które w tej chwili mierzą się z diagnozą raka piersi. Jesteśmy z wami, trzymamy za was kciuki, będziemy was wspierać. Możecie do nas jako do posłanek pisać. Na pewno nie pozostaniemy obojętne na wasze apele. Znajdźmy ten czas, znajdźmy czas na samobadanie.

Mam też prośbę do wszystkich matek, babć, ciotek czy teściowych o to, żebyście motywowały te młodsze kobiety do tego, aby badały piersi. To bardzo często może uratować im życie, a także odmienić los ich rodziny, bo kobieta jest głową rodziny i jeżeli jej zabraknie, to cierpi cała rodzina. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Jolantę Niezgodzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rak piersi nie zna metryki. Jeżeli masz 20 lat i myślisz, że ciebie rak piersi nie dotyczy, to jesteś w błędzie. Coraz częściej na raka piersi chorują młode kobiety. Dlatego tak ważne jest samobadanie, które każda z nas może wykonywać każdego dnia w domu. Badania profilaktyczne takie jak test HPV, cytologia płynna, USG piersi czy mammografia są dostępne w ramach NFZ. Nie musisz za te badania nic płacić, nie musisz mieć skierowania. Wystarczy, że znajdziesz jeden dzień w miesiącu i poświęcisz go sobie, swojemu zdrowiu. Bo rak nie wybiera. Każda z nas może zachorować. Ale profilaktyka to już wybór. Badajmy się, bo wcześniej wykryty nowotwór to nie musi być wyrok. A profilaktyka może uratować życie twoje i twoich najbliższych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Joannę Wichę z klubu Lewicy. Jest pani poseł? Jest.

Przeskoczyłam, bo pani poseł Niemczyk jeszcze pracuje na posiedzeniu komisji sportu.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy! Rak piersi nie zna metryki. Jeśli masz 20 lat i myślisz, że ciebie rak piersi nie dotyczy, to jesteś w ogromnym błędzie. Niestety coraz częściej na raka piersi chorują młode kobiety. Sama znam taką dziewczynę. Dowiedziała się o tym, że ma nowotwór piersi, w podróży poślubnej. Ma 29 lat. W tej chwili jest w trakcie terapii. Chciałabym cię, Aniu, bardzo serdecznie i z całego serca pozdrowić. Życzę ci wiele zdrowia. *(Oklaski)*

Podkreślę jedno: nowotwór nie dotyczy tylko pań w średnim lub zaawansowanym wieku...

(Głos z sali: Dojrzałych.)

...ale może dotyczyć naprawdę młodych osób. Musimy sobie zdać z tego sprawę i musimy o tym mówić, bo ciągle się nam wydaje, że to dotyczy kobiet, które są po menopauzie albo w trakcie menopauzy. To nieprawda. Musimy tę niezbyt radosną nowinę nieść także naszym córkom, ich przyjaciółkom. To jest nasza rola. Dlatego tutaj stoimy i opowiadamy te wszystkie historie, które nie zawsze są wesołe. Ale jeśli będziemy walczyć, jeśli będziemy się badać, jeśli będziemy sto-

sować profilaktykę, to te historie będą się znacznie częściej kończyły dobrze. Głęboko w to wierzę.

Jakiś czas temu wykonałam normalną profilaktykę raka piersi. Zrobiłam sobie badanie mammografii. I otrzymałam telefon z przychodni *(Dzwonek)*, że muszę się zgłosić na pogłębioną diagnostykę raka piersi. Wiecie panie, że jestem pielęgniarką, ale naprawdę mało brakowało, żebym stchórzyła i nie poszła na to badanie. Oczywiście poszłam i zrobiłam tę diagnostykę. Wszystko było dobrze. Dlatego trzeba się badać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rak to nie wyrok, ale dużo zależy od ciebie. Bardzo ważny jest czas, bo szybkie wykrycie ratuje życie. Rak wykryty w początkowej fazie pozwala na prawie całkowite wyleczenie. Ale dlaczego prawie 30% z nas nie korzysta z bezpłatnych badań profilaktycznych? Przecież nasze zdrowie, życie i szczęście naszych bliskich są w naszych rękach. Dlatego, kobieto, z tego miejsca proszę cię: zbadaj je.

Pozwólcie państwo, że z tego miejsca, z tej mównicy, z różowego Sejmu w różowym październiku serdecznie podziękuję Stowarzyszeniu Kobiet „Amazonki” Ziemi Świeckiej, fundacji Nowe Różowe Okulary oraz dr. Arturowi Gralcowi za to, że już od dekady razem ze mną dbają o kobiety i przekonują je, że profilaktyka jest najważniejsza, a ich zdrowie jest w ich rękach. Pozdrawiam was. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Alicję Łepkowską-Gołaś, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Koleżanki! Profilaktyka to forma miłości: do siebie, do życia, do bliskich. Miej swoje piersi pod kontrolą, badaj je, pomagaj się.

Często dbamy o swoje domy, rodziny, o swoje firmy, o swoje środowisko, o ludzi nam bliskich, a zapominamy zadbać o siebie. W naszych kalendarzach znajdujemy czas na różne przyjemności, mniejsze lub większe, ale często nie znajdujemy czasu, żeby wyko-

Posel Alicja Łepkowska-Golaś

nać badania profilaktyczne. Jeśli nie znajdziemy tego czasu, to tego czasu może nie być na wszystko inne.

Osobiście straciłam kilka bliskich mi osób. Chciałabym, żebyście nie były niczyją stratą. I to nie jest tak, że mamy się badać tylko w październiku. Październik ma nam przypominać o tym, że mamy badać się cały rok. Mamy dbać o siebie cały rok, ale jednocześnie w tym październiku mamy pamiętać o tych, które podjęły często nierówną walkę z chorobą. Często ją wygrały, ale czasami już ich z nami nie ma.

Z tego miejsca chcę też pozdrowić swoje przyjaciółki, amazonki ziemi łomżyńskiej. Jesteście niesamowitymi wojowniczkami. Dziękuję wam za to, że wzbudziacie naszą samoświadomość, jeśli chodzi o chorowanie na nowotwory. Jeszcze raz bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Urszulę Koszutską z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pięknie wyglądacie, kiedy patrzę z tej strony. Jesteście śliczne i śliczni.

Październik to miesiąc świadomości raka piersi, na którego choruje coraz więcej kobiet w Polsce. To też czas, w którym szczególnie zwraca się uwagę na profilaktykę, wczesne wykrywanie choroby i wsparcie dla osób nią dotkniętych. Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór u kobiet. Chorują na niego coraz młodsze panie aktywnie zawodowo i rodzinnie, które często odkładają troskę o swoje zdrowie na dalszy plan. Różowa wstążeczka staje się teraz symbolem odwagi i solidarności. Przypomina, że każda z nas może stanąć przed takim wyzwaniem, którego się nie spodziewała. Wspierając się wzajemnie, rozmawiając o profilaktyce i badając się regularnie, możemy uratować niejedno życie. Bądźmy solidarne, dbajmy o siebie i innych, dawajmy dobry przykład troski o zdrowie, pomagajmy się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posłankę Aleksandrę Leo, Polska 2050.

Posel Aleksandra Leo:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziewczyny i Panowie! Statystyki przerażają. Mamy 20 tys. nowych

przypadków zachorowań rocznie. Każdego dnia ponad 50 Polek słyszy diagnozę raka piersi, a 15 kobiet przegrywa z nim walkę. Największe ryzyko zachorowań występuje oczywiście u kobiet i wynosi 13%, co oznacza, że jedna na osiem pań zachoruje w pewnym momencie swojego życia na raka piersi. W tym Sejmie mamy sto trzydzieści kilka posłanek, to tak jakby 18 z nas miała dotknąć ta choroba. To porażające statystyki, ale dzięki profilaktyce i wczesnemu wykrywaniu choroby mamy coraz więcej nadziei na ich zmianę. Nie mamy wpływu na to, czy zachorujemy, ale mamy wpływ na to, żeby się badać, bo większość pacjentek, u których choroba została wykryta we wczesnym stadium, ma szansę na całkowite wyleczenie. Dziewczyny, badajmy się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Barbarę Okułę, Polska 2050.

Posel Barbara Okuła:

Pani Marszałek! Drogie Koleżanki i Koledzy! Dlaczego tak ważna jest profilaktyka? Profilaktyka to podstawa, która może uratować życie. Życie mamy tylko jedno. Nie czekajmy, aż coś zacznie nas boleć. Badajmy się, bo jedno krótkie badanie może sprawić, że nasze życie będzie długie. Dziś zbyt wielu pacjentów trafia do lekarza za późno, bo funkcjonuje ciągle to przekonanie, że lepiej jest nie wiedzieć. Czas z tym skończyć i mówić głośno, że nowotwory we wczesnym stadium są praktycznie wyleczalne. Cytologia, mammografia, szczepienia HPV, kolonoskopia – te badania ratują życie. Nie bójmy się badań, nie bójmy się ich wyników, bo jeśli nie wiemy, to nie możemy odpowiednio zareagować. Lepsza jest najgorsza prawda niż nieświadomość zagrożenia. Dlatego warto uświadamiać, jak ważna jest profilaktyka zdrowotna, a najlepszą kampanią uświadamiającą jest m.in. nasze własne zaangażowanie. Rozmawiajmy z rodziną, przyjaciółmi, młodszym pokoleniem. Każdy z nas może przekazać wiedzę, dzięki której można uratować czyjeś życie.

Chciałabym podziękować Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku, Białostockiemu Centrum Onkologii, wszystkim stowarzyszeniom, amazonkom za tę właśnie wiedzę, za edukację, za każde spotkanie, za każdą konferencję, za troskę i wsparcie.

W ciągu tej minuty, kiedy ja mówię, na nowotwór umiera jedna kobieta. Kobieto, twoja siła zaczyna się od troski o siebie. Zrób badanie profilaktyczne dla siebie, dla tych, których kochasz, dla tych, którzy kochają ciebie. Mój październik zaczął się badaniem mammografii. A ty, jakie badanie zrobisz? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posłankę Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowna Pani Marszałkini! Koleżanki i Kole-dzy! Wysoka Izbo! Bardzo dużo zależy od ciebie. Je-żeli kochasz siebie, swoją rodzinę, życie, dopilnuj. Wczesna profilaktyka i diagnostyka dają najlepszą gwarancję wyleczenia. A jaka jest prawda? Każdego dnia 15 Polek umiera na raka piersi, a tylko 33% zgłasza się na mammografię.

Mamy 133 programy lekowe. Najwięcej wydajemy na leczenie raka piersi. A może lepiej wydać na pro-filaktykę? Wydajmy więcej na profilaktykę, nie wy-damy na leczenie. Nasze zdrowie to nasza sprawa. Badajmy się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszamy posłankę Barbarę Oliwiecką, Polska 2050.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Pani Marszałek! Drogie Koleżanki! Drodzy Kole-dzy! Czy wiesz, jak ważne jest samobadanie piersi? Samobadanie piersi jest proste. Wystarczy 5 minut w miesiącu. Czy wiesz, jak ważne jest twoje zdrowie? Czy wiesz, jak ważna jesteś ty? Droga koleżanko, droga siostrzo, żyjemy szybko, w stresie, robimy ka-riery, dbamy o dom, zapisujemy dzieci, partnerów, rodziców, wnuki do lekarza, opiekujemy się bliskimi, a tak często, zbyt często, zapominamy o sobie.

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Kluczowa jest profilaktyka, regu-larne badania i zdrowy tryb życia. Dlatego zatrzymaj się. Poświęć sobie te 5 minut i zbadaj swoje piersi. Badanie palpacyjne nie zastępuje diagnostyki obra-zowej. Nie zatrzymuj się na tym. Ale to domowe ba-danie może być bardzo często ważnym pierwszym krokiem w procesie wykrywania raka. Badanie jest ważne. Ty jesteś ważna. I ważne jest, żebyś przeka-zała to ważnym dla ciebie kobietom. Badajmy się.

Pozdrawiam wszystkie waleczne kobiety, ama-zonki, a szczególnie amazonki kaliskie. Dziękuję wam za wasze serce, za to, ile wkładacie sił w edu-kację nas, kobiet.

Pani Marszałek! Dziękuję za tę akcję, za ten ró-zowy Sejm, bo to pokazuje, że zdrowie kobiet to nie tylko kwestia medyczna, lecz także kwestia społecz-na, a ta Izba nas potrzebuje. Potrzebuje nas zdrowych, dlatego koleżankujemy się, dbajmy o siebie i zmieniaj-my świat. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Koleżankujemy się.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszamy posłankę Iwonę Kozłowską z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Droga Pani Marszałek! Kochane! Ko-chani! Rak piersi nie ma metryki. Jeśli masz 20 lat i myślisz, że ciebie rak piersi nie dotyczy, to jesteś w błędzie. Młode kobiety chorują coraz częściej, ale jest też dobra wiadomość, ponieważ wcześniej wykry-ty nowotwór daje szansę na całkowite wyleczenie. Dlatego badajmy się, poznawajmy swoje ciało, kochaj-my je, reagujmy na każde zmiany, bądźmy na to wrażliwe. Nie odkładajmy badań profilaktycznych na później, bo ta krótka chwila może spowodować, że będziemy żyć i cieszyć się swoją rodziną. Rozmawiaj-my z mamą, babcią, przyjaciółką, córką, ale też z mę-żem, ze swoim partnerem. Profilaktyka to siła, a my jesteśmy przecież bardzo silne. Mamy w sobie ogrom-ną moc. Dbajmy o siebie, bo jesteśmy bardzo ważne dla nas samych, ale również dla innych. To jest też okazja do podziękowań. Wcześniej mówiliście, że dzię-kujecie amazonkom. Też dziękuję wszystkim ama-zonkom z Kujawsko-Pomorskiego i z całego kraju, bo one są motorem do tego, aby zachęcać kobiety do badań. To one działają na rzecz każdej kobiety, która zderzyła się z wiadomością, że ma raka. Co teraz? Dlaczego ja? Ale można im pomóc. Amazonki to ro-bią, pomagają sobie nawzajem. *(Dzwonek)*

Na zakończenie dziękuję mojemu Centrum Onko-logii w Bydgoszczy. Mamy zakład profilaktyki, wspa-niałego doktora Mierzwę, który nas leczy, bada, a ko-biety go kochają. Dbajmy o siebie. Badajmy się, dziew-czyni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posłankę Krystynę Skowrońską, Ko-alicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj szczególne przesłanie. Jeśli masz 20 lat i więcej, zrób USG. Jeśli masz powyżej 45 lat, wykonaj mam-mografię, to ważne. Rak to nie wyrok. Intra, usu-nięcie guza, mastektomia, usunięcie piersi – to za-biegi ratujące życie. Szczególnie pozdrawiam współ-czesne bohaterki, amazonki, które nigdy się nie poddają. Pozdrawiam amazonki z Mielca, Stalo-wej Woli i Rzeszowa.

Dzisiaj był szczególny dzień w Bydgoszczy. Dzisiaj Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy nadano imię dr. n. med. Zbigniewa Pawłowicza, wspaniałego lekarza, dyrektora centrum onkologii, senatora i po-

Posel Krystyna Skowrońska

sła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, orędownika i przyjaciela profilaktyki onkologicznej.

Zbyszku, drogi przyjacielu, będziemy cię pamiętać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy posłankę Alicję Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Drogie Koleżanki! Koledzy! Wysoki Sejmie! Jeśli na raka piersi zachorowała twoja babcia, siostra, mama, to koniecznie zrób badania genetyczne, bo wczesna diagnoza to ratunek, dłuższe życie, to po prostu zdrowie. Każda z nas wielokrotnie spotykała się z chorymi kobietami, dzisiaj też mieliśmy tego przykład, które zostały wyleczone, są pod kontrolą, opieką i wciąż cieszą się dobrym zdrowiem i życiem. Jednocześnie znamy też przypadki ze smutnym finałem, bo było za późno, nie chodziło się do lekarza od lat, bo nie było samobadania, więc nie było świadomości. Dlatego dzisiejsza akcja ma zadanie edukacyjne, profilaktyczne, zwracające uwagę na problem. Warto wiedzieć, warto się badać, ale też przekazywać informacje w swoich środowiskach. Zdecydowanie lepiej zapobiegać, niż leczyć, zdecydowanie lepiej teraz poddać się badaniom i mniej płacić, niż później drogo płacić i dłużej się leczyć. Wielkie podziękowania dla inicjatorki tego przedsięwzięcia pani marszałkini Moniki Wielichowskiej, ale i dla was dziewczyny, za dobrą robotę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo dla pani marszałek!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Polska 2050.

Posel Ewa Schädler:

Pani Marszałkini! Koleżanki i Koledzy! Wysoka Izbo! Rak to nie wyrok, ale dużo zależy od ciebie. Bardzo ważny jest czas, bo wczesne wykrycie ratuje życie. Wczesne wykrycie to nie tylko statystyka, to różnica między życiem a śmiercią. Mammografia, USG, samobadanie piersi, czujność to narzędzia w naszych rękach, które w kilka minut mogą zdecydować o naszej przyszłości. Różowy październik to nie tylko kolor. To manifest wytrwałości kobiet, które już wygrały, i tych, które wciąż jeszcze walczą. To symbol siły, solidarno-

ści, nadziei i odwagi, ale też przypomnienie, że każda z nas jest ważna, każde życie jest kruche i że troska o siebie to nie egoizm, tylko akt miłości do tych, którzy nas kochają.

Na koniec pozdrawiam wszystkie amazonki z mojej kochanej Wielkopolski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałkini! Drogie Koleżanki i Koledzy! Profilaktyka to wyraz miłości do siebie, do życia i do bliskich. Miej swoje piersi pod kontrolą i regularnie je badaj. Idź na USG piersi, mammografię. To są bardzo ważne badania. Czekają na ciebie mądrzy lekarze. Zaufaj im. Nie odkładaj tej wizyty. Pamiętaj, że twoje zdrowie jest najważniejsze. To ty jesteś najważniejsza.

Pozdrawiam serdecznie wszystkie amazonki z Dolnego Śląska, szczególnie z Jeleniej Góry i Kowar. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posłanki Karoliny nie widzę.

Widzę natomiast panią poseł Ewę Szymanowską, Polska 2050.

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy! Statystyki przerażają. Mamy 20 tys. nowych przypadków zachorowań rocznie. Październik jest miesiącem świadomości raka piersi, choroby, która wciąż zbyt często odbiera życie i zdrowie kobietom. Wczesne wykrycie nowotworu daje ogromne szanse na wyleczenie, dlatego tak ważne jest, abyśmy wspólnie promowali profilaktykę, co dzisiaj robimy.

Zachęcajmy kobiety do regularnych badań, do korzystania z programów profilaktycznych, do rozmów o zdrowiu. Warto wspierać akcje społeczne, które oswiają temat choroby i przypominają, że troska o siebie to wyraz siły, a nie słabości. Razem możemy uratować wiele istnień. Pamiętajmy, że rak piersi może dotknąć kobietę w każdym wieku, zarówno tę młodszą, jak i tę starszą.

Z tego miejsca chcę pozdrowić wszystkie amazonki, szczególnie z woj. łódzkiego, z mojego miasta rodzinnego Łodzi. Trzymam kciuki za każdą kobietę, która w tej chwili walczy o zdrowie. Chciałabym też pozdrowić kobiety szczególną, Ewę, która jest moją

Posel Ewa Szymanowska

szwagierką, która kilka lat temu otrzymała diagnozę: nowotwór piersi i walczy, i jest z nami, i jesteście szczęśliwi. Ewo, trzymamy kciuki. *(Oklaski)*

(Posel Magdalena Małgorzata Kotodziejczak: Będzie dobrze.)

(Głos z sali: Trzymamy kciuki.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posłankę Sylwię Bielawską z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego tak ważna jest profilaktyka? Dlatego, że profilaktyka to podstawa, która może uratować życie. To bardzo ważne zdanie powtarzam na każdym spotkaniu. Powtarzam je dlatego, że doskonale wiem, że to jest powinność, która dotyczy wszystkich osób publicznych. To zaledwie 5 minut raz w miesiącu, które może uratować nam życie.

Dlatego dziękuję bardzo wszystkim, którzy poświęcają czas, wiedzę, umiejętności, by przekazywać wiedzę o tym, jak bardzo ważna jest profilaktyka. Szczególnie wyrazy podziękowania i uznania kieruję do Wałbrzyskiego Stowarzyszenia „Amazonki” i do pana dr. Pawła Pyki, którzy od lat poświęcają czas na to, by uświadamiać, obalać stereotypy i przekonywać wszystkich do tego, że profilaktyka ratuje życie.

Mam dzisiaj wezwanie, które kieruję do nas wszystkich, kobiet i mężczyzn. Proszę was, żebyśmy my, kobiety, zadbały o siebie. A wy, mężczyźni, pamiętajcie i przypilnujcie nas, żebyśmy zrobiły mammografię, USG, w zależności od wieku, i żebyśmy raz w miesiącu się badały. Z drugiej strony, proszę pań, pamiętajmy, że już niedługo jest listopad, a zatem przypilnujmy naszych panów, aby zrobili badanie PSA, bo to jest ogromnie ważne, ponieważ tylko zdrowi będziemy mogli razem zmieniać ten świat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posłankę Maję Nowak, Polska 2050.

Posel Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Droga Kobieto! Bardzo dużo zależy od ciebie. Jeśli kochasz siebie, rodzinę i życie, dbaj. Rak piersi nie musi zabić, jeśli tylko damy sobie szansę na wczesne wykry-

cie. W woj. lubuskim z badań mammograficznych korzysta mniej niż połowa uprawnionych kobiet. To jeden z najniższych wskaźników w kraju, mimo że mamy jedną z najlepiej zorganizowanych sieci mammobusów i świetnie działające stowarzyszenia amazozonek: w Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim, Sulechowie, Nowej Soli i wielu innych miastach. To właśnie te organizacje każdego dnia uczą odwagi, solidarności i pokazują, że po diagnozie też można żyć pełnią życia.

Drogie Amazonki! To właśnie wy jesteście twarzą nadziei, za co dziś chcę wam podziękować.

Apeluję do wszystkich kobiet, zwłaszcza lubuszanek: 15 minut na badanie to inwestycja w całe życie. Nie odkładajmy zdrowia na później, bo tego „później” może nie być. Wykorzystajmy październik, by mówić o profilaktyce, i czynmy to nie tylko poprzez różowe wstążki, ale też poprzez konkretne działania, bo w walce z rakiem piersi nie potrzebujemy cudów, potrzebujemy badań, świadomości i solidarności.

I za tę solidarność chciałabym dzisiaj podziękować pani marszałek i wam, drogie koleżanki i drodzy koledzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy wiesz, jak ważne jest samobadanie piersi? Samobadanie piersi jest proste. Wystarczy 5 minut raz w miesiącu. Październik to miesiąc świadomości raka piersi, choroby, na którą niestety choruje coraz więcej kobiet w Polsce. Ten różowy kolor, który widzimy w tym miejscu, w przestrzeni publicznej, nie jest tylko symbolem. To znak solidarności i troski, a także przypomnienie, że zdrowie mamy tylko jedno i że warto o nie dbać. Statystyki są bezlitosne. Co roku ponad 20 tys. Polek słyszy diagnozę: rak piersi. Za każdą z tych liczb kryje się prawdziwa historia kobiety, która ma plany, rodzinę, marzenia. Dlatego dziś mówię do każdej z nas: nie odkładajmy profilaktyki na później. Rak piersi nie wybiera. Dotyczy zarówno kobiet młodych, jak i dojrzałych. I choć diagnoza zawsze budzi lęk, trzeba pamiętać, że rak to nie wyrok. Wczesne wykrycie daje ogromne szanse na całkowite wyleczenie.

Kochane Panie! Bardzo dużo zależy od nas samych. Jeśli kochamy siebie, swoje dzieci, swoich partnerów, mężów, przyjaciół, badajmy się. Nie odkładajmy troski o siebie na później, bo życie jest zbyt cenne, by je ignorować. Badajmy się, troszczmy się, żyjmy pełnią życia, bo każda z nas zasługuje na to, by była zdrowa i szczęśliwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Dzisiejszego wieczoru bardzo dużo tutaj, w tej Izbie mówimy o solidarności, głównie kobiecej.

W imię solidarności zapraszam teraz panią posłankę Barbarę Bartuś, która dzisiaj ma jeszcze obowiązki, do wygłoszenia oświadczenia.

(Poseł Barbara Bartuś: Na takim miejscu byłam, pani marszałek. To nie tak, że wchodzę w kolejkę.)
Zapraszam, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 października 1978 r. cały świat zwrócił oczy ku Watykanowi. Wtedy to Karol Wojtyła, syn polskiej ziemi, został wybrany na Stolicę Piotrową. Kilka dni później w czasie inauguracji pontyfikatu wypowiedział słowa, które stały się jego duchowym testamentem: Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi. A rok później w Warszawie wołał: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Te dwa wezwania do odwagi i do duchowej odnowy na zawsze zmieniły Polskę i świat. To one obudziły ducha narodu, który w pokoju i z wiarą odzyskał wolność. Dziś, gdy Europa coraz częściej odwraca się od wartości, które ją ukształtowały, nauczanie św. Jana Pawła II pozostaje naszym zobowiązaniem, by nie lękać się w obronie prawdy, życia i rodziny.

W Nowym Sączu w tym duchu od 45 lat działa Klub Inteligencji Katolickiej. To wspólnota ludzi, którzy poprzez wiarę, kulturę i służbę bliźniemu realizują przesłanie papieża Polaka, a dziś świętują swój jubileusz. Z tej okazji dziękuję pani prezes Bożenie Jawor i całemu zarządowi sądeckiego KIK-u za lata oddane pracy i formacji, a także składam serdeczne życzenia: przede wszystkim zdrowia i sił do dalszej działalności. Mam nadzieję, że dzisiejszy koncert był pięknym przeżyciem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Iwonę Krawczyk z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Pani Marszałek! Koleżanki! Wysoki Sejmie! Rak piersi nie zna metryki. Jeśli masz 20 lat i myślisz, że ciebie ten temat nie dotyczy, jesteś w błędzie. Coraz częściej chorują młode kobiety, studentki, młode mamy, kobiety, które dopiero zaczynają dorosłe życie. Rak piersi nie wybiera, nie pyta o PESEL, o miejsce zamieszkania, o status społeczny, ale my możemy wybrać. Możemy wybrać czujność, troskę o siebie i o swoich najbliższych. Możemy wybrać życie.

W Polsce każdego roku ponad 21 tys. kobiet słyszy diagnozę raka piersi, a ponad 6 tys. z nich umiera. To najczęściej występujący nowotwór wśród kobiet i jedna z głównych przyczyn ich przedwczesnych zgonów. Za tymi liczbami stoją konkretne osoby: kobiety, ich rodziny, ich codzienność. Każdy zna kogoś, kto przeszedł przez to doświadczenie, kogoś, kto walczył, czasami wygrał, czasami przegrał. Za każdą z tych historii stoi lęk, ale stoją też siła i nadzieja. Bo choć każda historia jest inna, to wszystkie uczą nas jednego: nie wolno milczeć. Dlatego mówię głośno: rozmawiajmy o tym. Nie wstydzmy się i nie odkładajmy badań, bo świadomość ratuje życie. Rak piersi można wykryć wcześniej i skutecznie leczyć. Dlatego tak ważne są profilaktyka, samobadanie i szybki dostęp do diagnostyki.

Rak o wiek nie pyta, dlatego każda z nas musi pamiętać, że badając się, walczy o swoje życie. A ja chcę żyć, tak jak ty. (Dzwonek) W tym miejscu pozdrawiam wszystkie kobiety, które walczyły i wygrały. I pozdrawiam te, które walczą. One też wygrają. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy posłankę Annę Sobolak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Sobolak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy! Jeśli masz 20 lat i więcej, zrób USG. Jeśli masz powyżej 45 lat, wykonaj mammografię. To ważne. Podczas Europejskiego Dnia Walki z Rakiem Piersi przypominamy wszystkie, jak tutaj siedzimy, pięknie ubrane na różowo, jak istotna jest profilaktyka i troska o zdrowie, codzienna, osobista, najcenniejsza. Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór u kobiet. Stanowi ok. 25% liczby wszystkich zachorowań i jest przyczyną 14% zgonów nowotworowych kobiet. W Polsce co roku diagnozuje się kilkanaście tysięcy nowych przypadków, a szczyt zachorowań przypada pomiędzy 50. a 69. rokiem życia. W ostatnim stuleciu rak piersi stał się jednym z największych zagrożeń, jeżeli chodzi o przedwczesną umieralność kobiet.

Pamiętajcie również o badaniach genetycznych. Jeśli w twojej rodzinie występowały przypadki raka piersi lub jajnika, jest to ważne dla ciebie i twoich bliskich. Swoje pierwsze badania genetyczne wykonałam w 2010 r. Wtedy na wyniki jednej z konkretnych mutacji czekać musiałam kilka miesięcy. Dziś mamy zupełnie inne możliwości – jest szybciej, skuteczniej, dostępniej. Skorzystaj z tego, zadbaj o siebie. Dziewczyny, badajmy się.

Serdeczne podziękowania dla pani marszałek Moniki Wielichowskiej za promowanie tej różowej kampanii w Sejmie. Serdeczne pozdrowienia również dla wszystkich amazońek z Dolnego Śląska, z Wrocławia, z całej Polski. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Marię Koźlakiewicz z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli na raka piersi chorowała twoja matka, babcia, siostra lub inna bliska krewna, konieczne jest wykonanie badań genetycznych. Pozwalają one na wczesne wykrycie mutacji genów, które znacząco zwiększają ryzyko zachorowania. Wczesne rozpoznanie predyspozycji genetycznych daje szansę na objęcie kobiety odpowiednim nadzorem lekarskim, regularną diagnostyką oraz w wielu przypadkach – na skuteczne zapobieganie rozwojowi choroby. To nie tylko kwestia zdrowia, lecz także kwestia życia.

Apeluję do wszystkich kobiet, aby nie odkładały badań na później, a do instytucji publicznych i Ministerstwa Zdrowia – o dalsze wspieranie i rozwijanie programów profilaktycznych oraz ułatwienie dostępu do badań genetycznych w całym kraju. Rak piersi to nie wyrok, ale czas ma ogromne znaczenie. Wczesna diagnoza ratuje życie.

W tym miejscu, tak ważnym miejscu, chciałabym powiedzieć, że moja mama jest dla mnie bohaterką. (Oklaski) 20 lat temu musiała walczyć z nowotworem. Wygrała. Dzięki temu towarzyszy dalej mi i moim dzieciom w naszym życiu. Ja i moje dzieci jesteśmy już po badaniach genetycznych, i to właśnie dzięki mojej mamie. Mam, dziękuję. Kocham cię. (Burzliwe oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Magdalenę Łośko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rak to nie wyrok, ale dużo zależy od Ciebie. Bardzo ważny jest czas. Wczesne wykrycie ratuje życie. Każdego dnia 55 kobiet w Polsce słyszy słowa, które wywracają życie do góry nogami: ma pani raka piersi. Pamiętam ten dzień, Wigilię Bożego Narodzenia, gdy te słowa usłyszała moja mama. Nie wiedziała, że ma mutację genu BRCA1.

Dziś jestem tu dla swoich córek i wszystkich kobiet z przekazem, aby o sobie dbały i się badały. Rocznie ponad 20 tys. kobiet staje do tej najtrudniejszej walki. I choć medycyna daje nam dziś ogromne możliwości, nowoczesne terapie, dostęp do specjalistów, światowy poziom leczenia, to wciąż przegrywamy tam, gdzie wygrać możemy najłatwiej: na etapie

profilaktyki. Drogie kobiety, w Polsce dostępnych jest blisko 80 tys. wolnych terminów na mammografię. Badanie jest bezpłatne, szybkie, często dostępne nawet od ręki. Poziom leczenia raka piersi w Polsce ocenia się jako wysoki, światowy, a szpitale wyposażone są w nowoczesne terapie. Ale żadna terapia, nawet najdroższa i najbardziej zaawansowana, nie zadziała, jeśli rak zostanie wykryty zbyt późno. W Danii na badania przysiewowe zgłasza się ponad 80% kobiet, w Wielkiej Brytanii – 70%, a w Polsce – zaledwie 33%. To oznacza, że dwie na trzy kobiety nie korzystają z możliwości, która może uratować im życie. Najczęściej przyczyną jest myśl: jeszcze zdążę, nie mam czasu, to nie dla mnie, wolę nie wiedzieć. A przecież rak wczesnie wykryty to ponad 90% szans na pełne wyleczenie. Dziewięć na dziesięć kobiet może wygrać, jeśli tylko przyjdą na badania na czas. (Dzwonek) Nie czekajcie na październik, na kampanię, na różową wstążkę. Najlepszym symbolem troski jest termin badania wpisany w kalendarz. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posłankę Katarzynę Osos z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Katarzyna Osos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Profilaktyka to forma miłości do siebie, do życia, do bliskich. Miej swoje piersi pod kontrolą, badaj je, pomacaj się. Właśnie w październiku, miesiącu poświęconym profilaktyce raka piersi i solidarności z osobami dotkniętymi tą chorobą, przypominamy, że wczesne wykrycie raka piersi ratuje życie. Tak, rak piersi wciąż pozostaje najcięższym nowotworem złośliwym kobiet w naszym kraju. Choć dla nas często to wyrok, musimy wiedzieć, że wczesne wykrycie nowotworu daje ponad 90% szans na całkowite wyleczenie. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, regularne badania, edukacja zdrowotna i świadomość własnego ciała.

Czy wiecie, że z programu wczesnego wykrywania raka piersi, który umożliwia bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 45–74 lat, korzysta mniej niż połowa uprawnionych kobiet? To oznacza, że setki tysięcy Polek rezygnują z szansy na wczesne wykrycie choroby. Troska o nasze zdrowie nie może być odkładana na później. Ja od kilku lat stosuję jedną zasadę. Na urodziny zawsze sobie funduję jeden prezent: badania, w tym badanie USG. Naprawdę polecam, warto. Chcę żyć i myślę, że wy też chcecie żyć. Dlatego badajmy się. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posłankę Krystynę Sibińską z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Wysoka Izbo! Październik to miesiąc świadomości raka piersi, na którego choruje coraz więcej kobiet w Polsce. To jest też miesiąc, żeby podziękować tym wszystkim, którzy wspierają kobiety, które chorują. Bardzo chcę podziękować takim organizacjom formalnym i nieformalnym jak gorzowskie Lubuszanki, jak gorzowskie Lucynki, jak Onkolubuszanki, jak amazonki lubuskie. To są kobiety, które są same po chorobie, ale też organizują się i wspierają wszystkie chore kobiety, pomagają im przejść chorobę, wyjść z choroby. Organizują warsztaty, organizują wspólne wyjścia na koncerty, na filmy. Zapraszają gości, pokazują, że mimo choroby można i trzeba żyć.

Są takie organizacje jak Gorzowskie Hospicjum św. Kamila, które robi cudowną rzecz. O tym nie mówimy, ale gdy jest choroba w domu, to chorują wszyscy. Najbardziej chorują też dzieci. Dzieci, którym umiera jedno z rodziców, nie wiedzą, jak sobie poradzić. Gorzowskie hospicjum prowadzi świetlicę Jaskółka. To jest świetlica, gdzie dzieci, które utraciły kogoś bliskiego na skutek choroby, mają wsparcie, mają opiekę, mają pomoc w przeżyciu tej choroby. To jest piękna rzecz, która się dzieje. Dlatego z tego miejsca dziękuję wszystkim, bo robicie naprawdę fantastyczną robotę. To, co robicie, to jest piękna sprawa. Dajecie wsparcie, dajecie nadzieję, dajecie szansę na powrót do normalnego życia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zapraszam posłankę Annę Wojciechowską z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Kochane Koleżanki i Koledzy! Wysoka Izbo! Na początku, pani marszałek, bardzo dziękuję za tę inicjatywę, bo dzięki pani same zdajemy sobie sprawę z wielu zagrożeń, jakie ewentualnie stoją przed nami. Statystyki przerażają. Mamy ok. 20 tys. nowych przypadków zachorowań rocznie. Rak nie wybiera. Może dotknąć każdą z nas: młodą, dojrzałą, matkę, córkę, przyjaciółkę. Ale to my decydujemy o sobie i posiadamy narzędzie: profilaktyka i samobadanie. Niech to badanie będzie naszym obowiązkiem wobec naszych rodzin i najbliższych. Niech to będzie tak ważne jak dbanie o sen, o posiłek. I badaj piersi z uśmiechem, bo zdrowie to radość. Pozdrawiam wszystkie amazonki w województwie warmińsko-mazurskim, a szczególnie ełckie amazonki. Badajmy się, bo przyszłość należy do nas. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posłankę Dorotę Marek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Marek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy! Dlatego tak ważna jest profilaktyka. Profilaktyka to podstawa, która może uratować życie. Zdrowie to nie luksus, to codzienny wybór. Dlatego zachęcam każdego i każdą z was: badajcie się, dbajcie o siebie, ruszajcie się i nie odkładajcie profilaktyki na później.

Panowie, odwaga to nie tylko wielkie czyny. To także zadbanie o własne zdrowie. Nie czekajcie na sygnały alarmowe. Przegląd raz w roku należy się nie tylko samochodom. Nie bójcie się lekarza, on nie gryzie, a badania nie boją. Za to mogą uratować to, co dla nas najcenniejsze: zdrowie, życie i święty spokój waszych partnerek. Bądźmy odpowiedzialni dla siebie, dla bliskich, dla przyszłości. Zdrowe społeczeństwo to silna wspólnota. A my chcemy żyć długo, aktywnie i świadomie. Zróbcmy ten krok dla siebie i dla swoich bliskich. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zapraszam posłankę Agnieszkę Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dużo zależy od ciebie. Jeśli kochasz siebie, rodzinę i życie, dopilnuj tego.

Chciałabym opowiedzieć swoją historię, bo trudno przyznać się przed takim gremium, że być może było to z mojej strony nierozsądne, na pewno było nieodpowiedzialne, ale przede wszystkim bardzo egoistyczne. Nigdy nie było czasu na badania. Kiedy byłam młoda, wydawało mi się, że nie muszę się badać. Potem przyszedł wiek, kiedy wychowywałam dzieci. Też się nie badałam. Potem uznałam, że skoro tyle lat się nie badałam, to po co mam się teraz badać? Bo nigdy nie ma właściwego momentu, żeby pomyśleć, że to jest właśnie ta chwila. Chcę przekonać wszystkich, że nigdy nie jest za późno na badania. U mnie przyszedł ten moment nie tylko późno, ale też dość niespodziewanie. Z ulicy weszłam do mammobusa. Potem byłam dosyć mocno zdenerwowana, gdy czekałam na wynik. Uważałam, że nie był to najlepszy pomysł. Czekałam, zaglądałam do skrzynki, odebrałam korespondencję i przeczytałam, że jest wszystko okej. Powiem wam, że nigdy nie byłam tak szczęśliwa, nigdy nic mnie w życiu tak nie ucieszyło,

Posel Agnieszka Hanajczyk

jak oczywisty wynik. Ale chyba miałam więcej szczęścia, jak to mówią, niż rozumu. Powiem wam więcej. Byłam tak szczęśliwa i tak spokojna, że po tych badaniach po raz pierwszy zrobiłam cytologię, zrobiłam kolonoskopię, zrobiłam gastrokopię, a potem zaczęłam marzyć. To były małe i duże marzenia, ale co najważniejsze (*Dzwonek*), wierzyłam, że mogę je spełniać i spełniam je do tej pory. Naprawdę warto się badać. Zachęcam wszystkie dziewczyny i kobiety do tych badań i chcę powiedzieć, że każdy moment jest dobry na podjęcie decyzji o badaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jak się tutaj przy was nie wzruszać?

Zapraszam panią posłankę Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rak to nie wyrok, ale dużo zależy od ciebie. Bardzo ważny jest czas. Wczesne wykrycie ratuje życie. I moje drogie, badajcie się. Badaj się, badaj się. To tak łatwo powiedzieć, prawda? Ale łatwo to powiedzieć mamie, siostrze, koleżance czy przyjaciółce. A co z nami? Co ze mną? Co z tobą? Co cię przed tymi badaniami powstrzymuje? Praca, obowiązki domowe, strach przed diagnozą?

Jeśli masz wątpliwości, to porozmawiaj z przyjaciółką. Porozmawiaj z mamą, porozmawiaj z córką, a dowiesz się, jak bardzo jesteś dla nich ważna. Nie pozbawiaj ich siebie. To ty jesteś najważniejsza. Ja mam tyle szczęścia w życiu, że mam takie przyjaciółki. Kocham was, dziewczyny, pozdrawiam serdecznie i dziękuję za wszystko. Ale wy też na pewno takie osoby macie wokół siebie. Jeśli nie, to uznajcie mnie za przyjaciółkę. Zbadaj się.

Pozdrawiam wszystkie amazonki, ale szczególnie te najbliższe mojemu sercu: amazonki koszalińskie. Jesteście wielkie, jesteście potrzebne, jesteście cudne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Małgorzatę Niemczyk z Koalicji Obywatelskiej, która przybiegła tutaj prosto z posiedzenia komisji sportu.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli masz 20 lat i więcej, zrób USG. Jeśli masz powyżej 45 lat, wyko-

naj mammografię, bo to ważne. Dbaj o siebie. Dlaczego? W województwie łódzkim każdego roku diagnozuje się ponad 1,3 tys. nowych przypadków raka piersi. Z jego powodu umiera ok. 540 kobiet. Współczynnik zgonów z powodu raka piersi w regionie wynosi ponad 34 na 100 tys. To więcej niż średnia krajowa. To nie są tylko statystyki. To matki, siostry, koleżanki, żony, nasze sąsiadki. Gdyby wszystkie kobiety w naszym regionie regularnie korzystały z badań mammografii, USG, z profilaktyki, można by zapobiec tym setkom zgonów. Bo rak piersi wykryty wcześniej jest w ogromnej większości całkowicie wyleczalny, a samo leczenie zdecydowanie mniej inwazyjne. Niestety, na badania piersi w Łódzkiem wciąż przychodzi zbyt mało kobiet. Daleko nam do poziomu 70%, który pozwoliłby naprawdę chronić zdrowie i życie. A np. zgłaszalność na cytologię w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy wynosiła w 2023 r. zaledwie 11%. To dramatycznie mało. Zatem mimo świetnych ośrodków onkologicznych w Łodzi wciąż zbyt wiele kobiet trafia do lekarza za późno. Wówczas nawet najlepsza terapia nie zawsze wystarczy.

Walka z rakiem piersi musi zacząć się od świadomości, od odwagi, od decyzji. Od decyzji, by się badać, zanim ból i objawy zmuszą nas do działania. Nie dajmy chorobie dojść do głosu. (*Dzwonek*) Rak piersi nie wybiera, ale my możemy wybrać miłość, czułość, troskę i odwagę, by zadbać o siebie. Dbajmy o siebie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rak piersi nie dotyczy tylko kobiet. Na raka piersi chorują także mężczyźni.

(*Posel Adam Luboński*: Właśnie.)

Październik od 1985 r. obchodzony jest na całym świecie jako miesiąc świadomości raka piersi i jest zwany różowym październikiem. To czas, który przypomina nam, jak ogromne znaczenie mają profilaktyka, szybka diagnoza i świadomość własnego ciała. Z inicjatywy marszałkini Sejmu Moniki Wielichowskiej budynki parlamentu zostały podświetlone na różowo, by uwrażliwić nas wszystkich na ten temat, ale również symbolicznie przypomnieć, że w chorobach nowotworowych czas ma kluczowe znaczenie. Im szybciej reagujemy, tym większa szansa na wyleczenie.

Rak piersi to nie tylko problem kobiet. W blisko jednym przypadku na sto chorują również mężczyźni: ojcowie, mężowie i partnerzy. Drodzy panowie, przypominajcie swoim paniom o badaniach, wspierajcie je i pomagajcie im w tym. Drogie panie, uczcie

Posel Marcin Józefaciuk

swoich mężczyzn, jak takie badanie wykonać, i badajcie się nawzajem. Bo troska o siebie nawzajem zbliża i może uratować życie. Pamiętajmy też, że zmiana w piersi to nie zawsze guz, a guz to nie zawsze rak. Najważniejsza jest jednak czujność, profilaktyka i wzajemne wsparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Adam Luboński: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo dziękuję wszystkim paniom posłankom. Dziękuję za tę dzisiejszą akcję.

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Głos z sali: My dziękujemy.)

(Głos z sali: Brawo, pani marszałek!)

Dla was brawo. Dla was.

To był bardzo ważny przekaz i jak uważam, ważny wieczór w Sejmie dla nas wszystkich, też pełen wzruszeń. Pamiętajmy o profilaktyce, nie odkładajmy sobie na później, bo potem może być za późno. Dziękuję jeszcze raz.

Szczególnie dziękuję Katarzynie Stachowicz, Jolancie Ziębie-Gzik, Wiolecie Tomczak i Katarzynie Piekarskiej za współpracę przy organizacji różowego tygodnia tutaj, w Sejmie. *(Oklaski)* Przypominam wszystkim, że przed nami pewnie będzie dużo akcji, ponieważ rok 2026 w polskim parlamencie, w Sejmie będzie rokiem profilaktyki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jeszcze raz dziękuję.

Zapraszam do dalszych oświadczeń.

(Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Brawo!)

Zapraszam pana posła Romana Fritza z Konfederacji Korony Polskiej.

(Posel Włodzimierz Skalik: Posła Fritza nie ma.)

A, nie ma. Patrzą na pana i myślę: Fritz.

(Posel Włodzimierz Skalik: Jestem bardzo podobny.)

Ale jest pan poseł Włodzimierz Skalik z Konfederacji Korony Polskiej.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Amazonki! *(Gwar na sali, dzwonek)* „The Guardian” donosi, iż były brytyjski premier Boris Johnson otrzymał łapówkę w wysokości 1 mln funtów za lobbowanie na rzecz kontynuowania wojny na Ukrainie.

Przekazanie pieniędzy nastąpiło krótko po jego ustąpieniu ze stanowiska premiera. Kwotę tę przekazał Christopher Harborne, udziałowiec firmy produkującej m.in. wojskowe drony. 1 mln funtów wpłynęło na konto prywatnej spółki Johnsona utworzonej specjalnie w tym celu. Wpłata ta nie została zarejestrowana jako darowizna polityczna.

Dawid Arachamia, były główny negocjator ukraiński, twierdzi, że Johnson skutecznie storpedował pierwsze rozmowy pokojowe między Moskwą a Kijowem, które miały miejsce w Stambule w marcu 2022 r., namawiając Ukrainę do porzucenia negocjacji. Mimo że treść porozumienia pokojowego była gotowa, delegacja ukraińska, jak wynika z informacji „The Guardian”, zerwała rozmowy pod wpływem premiera Wielkiej Brytanii.

Precz z podżegaczami wojennymi na świecie i w Polsce. U nas ich nie brakuje, ale pragnących pokoju jest więcej. Konfederacja Korony Polskiej zachęca do udziału w kolejnych edycjach marszu z cyklu „Polska za pokojem”. Najbliższy odbędzie się w Rzeszowie w niedzielę 19 października, start o godz. 15 na pl. Armii Krajowej. Następne odbędą się w następujących terminach: w Ostrowie Wielkopolskim – w sobotę 25 października, start o godz. 15.30 na rynku; w Szczecinie – w kolejną niedzielę, 26 października, start o godz. 11 pod urzędem miasta przy ul. Armii Krajowej; w Koninie – 31 października, start o godz. 16 na skwerze Konińskiego Centrum Kultury. Do zobaczenia na marszach „Polska za pokojem”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Dziękuję za tę akcję promującą profilaktykę raka. Rak to nie wyrok. Rak wcześniej wykryty jest całkowicie wyleczalny. Zapraszam wszystkich do badań.

Pani Marszałek! Drodzy Polacy! Czuję się w obowiązku naprawić ogromne przeoczenie, jakie dzisiaj wydarzyło się w tej Izbie. Podczas debaty o amortyzacji nikt nie wspomniał, że ta ustawa ma swojego wspaniałego ojca chrzestnego, Pawła Kukiza.

(Posel Adam Luboński: Ojej!)

To właśnie on, człowiek o przenikliwym umyśle, błyskotliwej intuicji i sercu bijącym w rytmie rock and rolla, wymyślił, jak państwo powinno pomóc tym, którzy inwestują w Polsce powiatowej. Kiedy inni analizowali, liczyli, debatowali i powoływali kolejne zespoły, Kukiz z wizją i odwagą husarza powiedział: przyspieszona amortyzacja. To był kolejny błyskotliwy geniusz. Połączenie artystycznej wyobraźni z ekonomicznym rozsądkiem i politycznym instynktem, którego wszyscy mu zazdrosczą.

A dziś, gdy ten rząd pomysł ten rozszerza, udaje, że spadł im z nieba. Nie, to nie był cud. To był Paweł Kukiz. Błyskotliwy, nieskazitelny, cierpliwy niczym buddyjski mnich, a przy tym nieoceniony ekspert ekonomiczny i oaza spokoju.

Poseł Jarosław Sachajko

Drodzy Polacy! Gdyby każda ustawa była choć w połowie tak mądra, tak cenna, tak logiczna jak pomysły Pawła Kukiza, Polska byłaby dziś drugą Szwajcarią, a Sejm – studiem nagrań genialnych reform, w którym zamiast kłótni słyszelibyśmy same harmoniczne akordy zdrowego rozsądku. To mówiłem ja, Jarosław Sachajko, skromny działacz Kukiz'15. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Za rok jedno tankowanie zwykłego samochodu będzie droższe o, uwaga, 70 zł. Nie straszę, to matematyka. O tyle wzrosną ceny na stacjach po wejściu w życie systemu ETS 2 w 2027 r.

Litr każdego paliwa, także gazu LPG, będzie zawierał ekstraopłatę za emisję dwutlenku węgla, nawet 1,5 zł za 1 litr. Skokowo wzrosną więc koszty transportu. Zgadnijcie, jak to wpłynie na ceny w sklepach.

Ale to nie koniec zgadywanki. ETS 2 podwyższy też drastycznie koszty ogrzewania w naszych domach. Wiecie, ile miesięcznie za ten nowy ETS 2 będzie płacić każda polska rodzina? 1,5 tys. zł więcej miesięcznie.

I ostatnia zagadka. Unijne ekoopłaty miały doprowadzić do spadku cen energii. Razem z Brukselą obiecywaliście to od lat. Wiecie, ile było takich obniżek? Ułatwię wam. Nie było ani jednej obniżki. Nigdzie. Dopóki rządzi Koalicja Obywatelska, ulegając każdemu szaleństwu Brukseli, dopóty jest i będzie tylko drożej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 18 października br. w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2025/2026. Program uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego prze-

widuje sprawozdanie z działalności uczelni i immatrykulację studentów, wręczenie medali mecenasom AKSiM, a także wręczenie nagrody dla najlepszego absolwenta.

Należy podkreślić, że w tym roku wykład inauguracyjny pt. „Znaczenie prawdy historycznej” wygłosi były prezydent RP Andrzej Duda.

Działalność naukowa i dydaktyczna uczelni budzi podziw i dumę, gdyż dzisiaj studia odbywają się na wielu kierunkach. Uczelnia współpracuje z Radiem Maryja, Telewizją Trwam w obszarach edukacji medialnej, warsztatów dziennikarskich, stacjonarnych i wyjazdowych działań.

AKSiM to uczelnia, która oprócz działalności dydaktycznej aktywnie popularyzuje naukę, organizuje kongresy, sympozja i konferencje o tematyce ważnej dla aktualnych spraw naszej ojczyzny.

Ale podstawą każdej uczelni wyższej są studenci. Dlatego u progu rozpoczynającego się roku akademickiego życzę wytrwałości w nauce, zdobywaniu wiedzy, dobrych spotkań i aktywnego życia studenckiego. Kończąc, pozdrawiam serdecznie studentów, władze dziekańskie, rektorskie Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ sukcesy koalicji 15 października trudno się przebijają w przestrzeni publicznej, z okazji mijającej połowy obecnej kadencji wymienię chociażby część z nich: odblokowanie środków z KPO, umocnienie złotego i wzrost PKB, rekordowe wydatki na armię, obniżenie inflacji do niespełna 3%, obrona polskich granic, rozpoczęcie budowy pierwszej elektrowni jądrowej, urealnienie i rozpoczęcie realizacji CPK, największe od lat inwestycje w infrastrukturę kolejową, program in vitro – 6018 urodzonych dzieci, program „Aktywny rodzic”, podwyżki dla nauczycieli, podwyżki dla urzędników sfery budżetowej, podwyżki dla pracowników socjalnych, renta wdowia, podniesienie renty socjalnej, wsparcie dla emerytów – trzynasta i czternasta emerytura, urlop dla przedsiębiorców, kasowy PIT, reforma metody finansowania jednostek samorządu terytorialnego, fundusz alimentacyjny, mrożenie cen energii, pierwszy dzienny opiekun w gminie, dodatkowy urlop dla rodziców wcześniaków, przywrócenie finansowania telefonu zaufania, port zbożowy w Gdańsku, bezpłatne badania prenatalne, zwiększenie zasiłku pogrzebowego, zniesienie limitu w opiece palia-

Posel Henryk Szopiński

tywnej i hospicyjnej, centralna e-rejestracja skracająca kolejki, 18 mld zł na modernizację szpitali, leczenie endometriozy, Fundusz Medyczny na psychiatrię – 4,2 mld zł, nigdy nie było takich środków, rekordowa liczba leków refundowanych, bezpłatne leki dla osób 65+ i –18, wprowadzenie bezpłatnych szczepień dla różnych grup, rozszerzenie dla dzieci chorych na SMA, przywracanie rządów prawa, odpartyjniowanie kuratoriów, odpartyjniowanie mediów publicznych. To tylko część z nich, proszę państwa. Na drugą część przyjdzie czas. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Koalicja Obywatelska.

Posel Bartosz Zawieja:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! 2 lata rządów to czas na podsumowanie z punktu widzenia metropolii poznańskiej. Warto wspomnieć, co udało się zrobić. Towarowa obwodnica Poznania – 1,5 mld zł, udało się, projektowanie poznańskiego węzła kolejowego trwa od grudnia ub.r., 0,5 mld zł wsparcia na poznańskie szpitale i szeroko rozumianą onkologię – uniwersytet medyczny, centrum onkologii, szpital HCP oraz Szpital Powiatowy w Puszczykowie, droga S11 – 1 mld zł na odcinku Złotniki – Oborniki Wielkopolskie.

Jeżeli chodzi o fundusz dróg samorządowych, to powiat poznański – 18 mln zł, obwodnica Swarzędza, gmina Czerwonak – 3 mln zł, gmina Dopiewo – 4,5 mln zł, gmina Kleszczewo – 7 mln zł, gmina Kostrzyn Wielkopolski – 1,8 mln zł, Murowana Goślina, miasto i gmina Swarzędz – 7 mln zł, gmina Suchy Las – 2,6 mln zł.

Jeżeli chodzi o wsparcie ze środków ministerstwa sportu, to: Centrum Sportu Osób z Niepełnosprawnościami przy Politechnice Poznańskiej, budowa hali sportów walki na poznańskim Łazarzu, sala gimnastyczna w Jeziorkach, gmina Stęszew, sale gimnastyczne przy SP2 w Skórzewie, modernizacja orlików w Skórzewie, w Plewiskach, hala sportowa w Brzeźnie, gmina Kostrzyn, kompleks sportowy przy SP3 w Swarzędzu, skatepark Mosina, sala gimnastyczna w XX LO w Poznaniu, w VII LO w Poznaniu, boisko TPS Winogrady – pozdrawiam Andrzeja Juskowiaka, sala gimnastyczna w Dobieżyźnie, gmina Buk, trzykortowa hala tenisowa dla AZS Poznań, boisko do hokeja na trawie przy Politechnice Poznańskiej i AWF, przebudowa boisk Lecha Poznań, boiska treningowe Warty Poznań, hala szermiercza Warty Poznań i wiele, wiele innych.

Wszystkich, których spotkałem na drodze, walcząc o te rzeczy: wójtów, burmistrzów, radnych gmin i miasta Poznania, serdecznie pozdrawiam i za wszystko władzom uczelni i samorządów serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marka Chmielewskiego z Koalicji Obywatelskiej, a zaraz potem panią poseł Lidię Czechak.

Posel Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Istotą człowieczeństwa jest to, ile sami możemy ofiarować innym członkom wspólnoty. Z okazji osiemdziesięciolecia działalności sportowej i społecznej Miejsko-Zakładowego Klubu Sportowego Lechia Dzierżoniów mam zaszczyt złożyć wszystkim byłym i obecnym zawodnikom, trenerom, działaczom i sympatykom Lechii wyrazy szacunku, szczerze podziękowania oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Działalność klubu MZKS Lechia jest piękną kartą historii sportu ziemi dzierżoniowskiej zapisaną litrami potu wylanymi na treningach i zawodach, wyrzeczeniami, poświęceniem, radością, uśmiechem, a czasem łzami niepowodzeń, bo taka jest cena szlachetnej, prawdziwej rywalizacji.

Wraz z nieocenioną rolą sportu w rozwoju każdego społeczeństwa osiągnięcia trenerów i zawodników Lechii zdobyte na arenach krajowych i zagranicznych przynoszą splendor całemu naszemu regionowi. Wasz klub jest nierozdzielnie związany z Dzierżoniowem i na zawsze znalazł swoje miejsce w sercach mieszkańców. A ja, tak jak oni, z dumą i radością obserwuję kolejne wasze osiągnięcia i sukcesy.

Życzę, aby nie słabła wasza motywacja i energia do działania i treningów, kolejne lata były pełne sukcesów, obfitowały w sportowe talenty, a podejmowany wysiłek był źródłem radości, satysfakcji, społecznego uznania za szkolenie i wychowanie nowych, młodych pokoleń sportowców.

Pani Marszałek! Korzystając z rezerwy czasowej, chciałem bardzo serdecznie podziękować pani, wszystkim koleżankom posłankom, kolegom uczestniczącym w tej akcji, która przypomina o roli października, o różowej wstążeczce, którą mamy i nosimy jako symbol wsparcia. Drogie panie, żony, matki, babcie, córki, synowe, drogie dziewczyny, dbajcie o siebie, ale, panowie, też nie zapominajcie, że niestety 1% nowotworów piersi zdarza się u mężczyzn. Należy o tym pamiętać, więc pamiętajmy wszyscy, badajmy się.

Pozdrawiam wszystkie amazonki, jak zwykle ze względu na miejsce zamieszkania *(Dzwonek)* szczególnie amazonki dzierżoniowskie. W Dzierżoniowie była akcja, której hasło chciałbym przytoczyć na zakończenie: Wyrólujmy raka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 października obchodzimy w Polsce Dzień Papieża Jana Pawła II, święto ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2005 r. w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, papieżowi Polakowi, który swoim pontyfikatem zmienił oblicze świata i naszej ojczyzny. To właśnie 16 października 1978 r. kard. Karol Wojtyła został wybrany na Stolicę Piotrową i przyjął imię Jan Paweł II. Ten wybór stał się jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski XX w. Papież z Wadowic niósł światu przesłanie pokoju, nadziei, solidarności i godności człowieka.

Dzień Papieża Jana Pawła II to okazja do refleksji nad duchowym i moralnym dziedzictwem, które pozostawił nam św. Jan Paweł II. To także wezwanie, abyśmy w codziennym życiu kierowali się wartościami, które głosił – miłością do człowieka, szacunkiem dla życia, dialogiem między narodami i troską o wspólne dobro. Warto przypomnieć słowa papieża, które wciąż są aktualne: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!” – słowa, które stały się symbolem nadziei i odwagi dla milionów ludzi na całym świecie.

W tym szczególnym dniu oddajemy hołd i cześć pamięci Jana Pawła II – człowieka, który pozostawił po sobie nie tylko wielkie dziedzictwo duchowe, ale i nieprzemijające świadectwo wiary, odwagi i miłości do ojczyzny. Cześć jego pamięci. *(Oklaski)*

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Bardzo pięknie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś będę mówił o jubileuszach małżeńskich. Każdy jubileusz małżeństwa to powód do radości i dumy, ale gdy określa je okazała liczba lat, to tym bardziej patrzymy na nie z nieskrywanym podziwem. Na przełomie września i października br. miałem przyjemność uczestniczyć w dwóch jubileuszach 55-lecia małżeństwa.

Pod koniec września w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych swoje święto przeżywali państwo Zofia i Roman Bury. Państwo Bury od ponad 5 dekad wspólnie piszą piękną historię miłości małżeńskiej

opartej na solidnych fundamentach wiary w Pana Boga, szacunku i wzajemnego oddania. Co warto podkreślić, przy niezwyklej dbałości o życie rodzinne, połączone z pracą zawodową, zawsze znajdowali czas na zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności i wspólnoty wiernych parafii.

Z kolei na początku października świętowali państwo Teresa i Stanisław Miłoś. Od 55 lat, idąc wspólnie przez życie w miłości, we wzajemnym szacunku i w oddaniu, łączyli życie rodzinne z pracą zawodową i prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Po raz kolejny, tym razem z mównicy sejmowej, chciałbym serdecznie pogratulować państwu Zofii i Romanowi Bury oraz państwu Teresie i Stanisławowi Miłoś, a także życzyć Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności. Pary z tak długim stażem małżeńskim to piękny przykład wytrwałości oraz bycia razem w radości i smutku, zdrowiu i chorobie, na dobre i na złe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z okazji Dnia Poczty Polskiej, potocznie zwanego Dniem Listonosza, przypadającego na dzień 18 października, pragnę złożyć wyrazy uznania wszystkim pracownikom tej instytucji – listonoszom, doręczycielom, pracownikom sortowni i placówek. To dzięki nim codziennie funkcjonuje sieć łącząca obywateli z państwem, urzędami i sobą nawzajem.

Jednocześnie nie sposób pominąć trudnej sytuacji, w jakiej dziś znajduje się Poczta Polska. Spółka odnotowuje straty finansowe, prowadzi restrukturyzację połączoną z redukcją etatów, a w wielu regionach kraju pojawiają się poważne opóźnienia w doręczeniu i ograniczenia w dostępności usług. Braki kadrowe i niskie wynagrodzenia sprawiają, że listonosze pracują w coraz trudniejszych warunkach.

Poczta Polska to nie tylko przedsiębiorstwo – to element infrastruktury państwa i gwarancja równego dostępu do usług publicznych. Dlatego apeluję o realne wsparcie dla operatora narodowego – o finansową stabilizację, inwestycje w modernizację i poszanowanie pracy ludzi, którzy każdego dnia służą społeczeństwu.

Z okazji tego święta składam wszystkim pracownikom Poczty Polskiej serdeczne podziękowania i życzenia pomyślności w życiu zawodowym i życiu osobistym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo, pięknie!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym roku obchodzimy okrągły jubileusz 80 lat istnienia chóru „Rapsodia” przy bazylice mniejszej Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze. Od 8 dekad ta zasłużona formacja muzyczna przyczynia się do krzewienia kultury i tożsamości regionu. Jej naczelną misją jest ubogacanie liturgii w świątyni. Członkowie tworzą niezwykłą oprawę muzyczną podczas uroczystości kościelnych i patriotycznych. Chór aktywnie włącza się w ważne wydarzenia z życia Kościoła, m.in. w 1995 r. w koronację figury Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. W 1997 r. uczestniczył w zespólnym, ponad 1000-osobowym chórze diecezjalnym z okazji przyjazdu papieża Jana Pawła II do Kalisza. W 2005 r. przygotowywał muzyczną oprawę mszy św., podczas której ogłoszono dekret Stolicy Apostolskiej wynoszący twardogórskie sanktuarium do godności i tytułu bazyliki mniejszej. Chór ten od lat występuje w trakcie święta odzyskania niepodległości i Konstytucji 3 maja, dając koncerty pieśni patriotycznych. Na swoim koncercie ma wyróżnienia i sukcesy, co klasyfikuje go wśród najlepszych chórów diecezjalnych, a jednocześnie przyczynia się do promocji parafii, miasta i Dolnego Śląska. W swoim dorobku artystycznym chór ma kilka płyt z kolędami, pieśniami kościelnymi i patriotycznymi. Od lat swoimi koncertami dostarcza wielu emocji i niezapomnianych przeżyć.

Szanowni członkowie chóru, dziękuję wam za pasję, talent i ciężką pracę oraz poświęcenie. Poprzez piękno muzyki i śpiewu budujecie wspólnotę ducha i wzajemnego wsparcia. Życzę wam satysfakcji i radości ze wspólnego świętowania, a także dalszego rozwoju, sukcesów i osiągnięcia zamierzonych celów w życiu osobistym i zawodowym. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat 2 lat chaosu rządów Koalicji Obywatelskiej w obszarze polityki społecznej. Za rzą-

dów pierwszego Tuska, lata temu, umknęło wszystkim, że waloryzacja rent i emerytur wynosiła kilka złotych. Wszyscy myśleli, że tak musi być. Potem przyszło Prawo i Sprawiedliwość. Pokazaliśmy, że można w Polsce żyć godnie, będąc seniorem, że można liczyć na dużą waloryzację, na trzynastą i cztertnastą emeryturę. Wróciliście i ponownie tłamsicie najsłabszych. W budżecie brakuje środków na programy „Senior+” i „Aktywni+”. Brak bonu senioralnego, brak ustawy o asystencji osobistej, niespełniona obietnica dotycząca wypłaty zasiłku chorobowego przez ZUS od pierwszego dnia.

Ale wiecie, co wszyscy dostrzegają najmocniej? Groszową waloryzację i ograniczanie cztertnastej emerytury. Zabieracie to, co daliśmy my. Jesteście pazeri. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 października obchodzimy w całej Polsce Dzień Papieski, święto duchowe, narodowe i zarazem obywatelskie, które przypomina nam o wielkim dziedzictwie św. Jana Pawła II. Dzień Papieski to okazja nie tylko do refleksji nad pontyfikatem papieża Polaka, ale także do zadumy nad wartościami, które głosił: godnością człowieka, prawem do życia, wolnością sumienia i odpowiedzialnością za wspólne dobro. To również moment, by przypomnieć o jego słowach kierowanych do młodych. Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali. Tegoroczne hasło Dnia Papieskiego: „Św. Jan Paweł II. Cywilizacja życia” skłania nas do przemyślenia, czym jest dziś ta cywilizacja życia, o której papież tak często mówił. W czasach, gdy wiele podstawowych wartości podawanych jest w wątpliwość, słowa Jana Pawła II brzmią jeszcze bardziej aktualnie. Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.

Chciałbym również złożyć wyrazy uznania dla Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, która od lat realizuje testament papieża, wspierając zdolną młodzież z mniej zamożnych rodzin. To żywe świadectwo, że dziedzictwo Jana Pawła II wciąż przynosi owoce. Niech ten dzień będzie dla nas wszystkich nie tylko wspomnieniem, ale także inspiracją do codziennego działania na rzecz dobra wspólnego, pojednania narodowego i budowania Polski opartej na wartościach.

Janie Pawle II! Otaczaj z nieba swoją modlitwą cały naród polski *(Dzwonek)* i naszą piękną ojczyznę – Polskę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na problem, który nie powinien mieć miejsca w XXI w. w Polsce, kraju, który przez wieki stał rolnictwem. Rolnicy, którzy przez cały rok ciężko pracowali na swoich polach, obecnie zmuszeni są rozdać swoje plony za darmo. Bo ich sprzedaż jest po prostu nieopłacalna. Papryka, ziemniaki, inne owoce ich pracy są pozostawiane na polach lub rozdawane, by się nie zmarnowały. To nie jest gest dobroci. To akt desperacji. Widzimy, jak ludzie organizują się, by pomóc rolnikom. Zbierają plony, płacą tyle, ile mogą, by choć trochę wesprzeć gospodarzy. To piękny obraz solidarności. Ale to nie oni powinni brać odpowiedzialność za system, który zawiódł. To państwo powinno zapewnić rolnikom godziwe warunki do pracy i życia.

Dziś rolnicy nie proszą o jałmużnę. Oni domagają się szacunku i sprawiedliwości. Domagają się, by ich praca była doceniana i wynagradzana. Domagają się, by ich plony nie były marnotrawione, ale trafiały do polskich domów po uczciwej cenie. Bo jeśli pozwolimy, by ciężka praca poszła na marne, jutro może nie być już komu siać, zbierać ani karmić narodu. To nie dramat jednego gospodarza. To dramat całej naszej ojczyzny. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Subocza.

Poseł Marek Subocz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu 9 października w moim rodzinnym mieście Wałczu, w województwie zachodniopomorskim, pojawił się niepokojący komunikat państwowego powiatowego inspektora sanitarnego o braku przydatności wody do spożycia z wodociągu Wałcz, zaopatrującego ponad 23 tys. mieszkańców miejscowości: Wałcz, Ostrowiec, Kołatnik, Pluskota, z uwagi na obecność bakterii z grupy coli oraz Escherichia coli. Do dzisiaj mieszkańcy zaniepokojeni o swoje zdrowie nie otrzymali publicznej informacji na temat przyczyn i źródeł oraz czasu, w którym doszło do zakażenia wody. W historii miasta Wałcz nigdy nie było tak krytycznej sytuacji, w której odbiorcy, w tym także funkcjonujący 107. szpital wojskowy, pozbawieni byli przez blisko 7 dni moż-

liwości korzystania z wody bieżącej do codziennego funkcjonowania.

Apeluję w imieniu mieszkańców Wałcza do pana burmistrza, prezesa spółki ZWiK oraz wojewódzkiego i powiatowego inspektora stacji sanitarno-epidemiologicznej o podanie do publicznej wiadomości przyczyn oraz źródła zakażenia. Obowiązkiem władz miejskich i podległej im spółki jest udzielić rzetelnych, zgodnych ze stanem faktycznym informacji dotyczących zaistniałej krytycznej sytuacji dla społeczności gminy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystian Łuczak:

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Czy naprawdę wiemy, co nasze dzieci robią w sieci? To pytanie, które jako rodzice powinniśmy dziś zadać sobie szczerze po to, by lepiej zrozumieć świat, również ten wirtualny, w którym dorastają nasze pociechy. Najnowszy raport NASK: Nastolatki 2024 pokazuje bardzo wyraźnie, że Internet stał się nie tylko miejscem nauki i zabawy, ale również przestrzenią pełną wyzwań, ryzyka i pokus. Prawie 70% nastolatków korzysta już z narzędzi opartych na sztucznej inteligencji częściej niż z Wikipedii czy tradycyjnych wyszukiwarek. Młodzi ludzie spędzają on-line średnio 5 godzin dziennie. Według raportu dzieci w wieku zaledwie 11 lat po raz pierwszy spotykają się w sieci z treściami pornograficznymi. Co czwarty nastolatek oglądał patologiczne treści, a ponad 50% doświadczyło przemocy w sieci. Co niepokoi najbardziej? Wielu rodziców nie zdaje sobie z tego sprawy. Większość z nas deklaruje kontrolę rodzicielską, ale tylko 18% nastolatków potwierdza, że rzeczywiście ją odczuwa.

Dziś technologia przenika prawie każdą sferę życia. Wszyscy staramy się chronić dzieci przed jej negatywnym wpływem, ale dane z raportu NASK to ważny sygnał ostrzegawczy. To nie jest już temat przyszłości, to dzieje się tu i teraz. To czas na refleksję i działanie. Ważna jest nasza świadoma obecność, rozmowa, zainteresowanie i czas na wspólne odkrywanie nowych technologii, budowanie zaufania, które sprawi, że w razie zagrożenia dziecko nie zostanie samo.

Moi drodzy, na koniec jeszcze chciałbym... Pani marszałkini, zrobiła pani kolejną piękną rzecz w Sejmie, która pokazuje, jak bardzo jest pani uwrażliwiona na drugiego człowieka. W przepiękny sposób sprawiła pani, że Sejm dziś jest pełen różowego koloru. *(Dzwonek)* To jest symbol walki kobiety z nowotworem, walki nierównej, ale dziś to pani i kobiety, któ-

Poseł Krystian Łuczak

re były na sali sejmowej, swoimi historiami, pełnymi emocjami, pełnymi miłości, pokazały, jak jest to ważne. Dlatego bardzo pani dziękuję, że potrafi pani robić takie rzeczy, bo tylko w ten sposób możemy pomóc sobie wzajemnie i tylko w ten sposób możemy panie chronić. Bardzo, ale to bardzo pani za to dziękuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Jagłę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Robert Jagła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zuchy, Harcerze, Instruktorzy! Z okazji 80-lecia powstania Związku Harcerstwa Polskiego składam najserdeczniejsze życzenia Hufcowi Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Wałbrzyskiej im. hm. Alojzego Ciasnochy oraz Hufcowi Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Świdnickiej im. Szarych Szeregów. To wyjątkowy jubileusz, który jest świadectwem ogromnego zaangażowania, poświęcenia i nieustającej obecności harcerstwa w życiu naszego regionu. Przez 8 dekad harcerze i harcerki kształtowali charaktery, uczyli patriotyzmu, uczyli odpowiedzialności i służby innym. Dziękuję za trud włożony w wychowanie wielu pokoleń w duchu harcerskich ideałów, za budowanie silnych i wartościowych postaw wśród młodych ludzi, za wszystkie zbiórki, obozy, rajdy i działania, które kształtowały ich charaktery i poczucie wspólnoty.

Życzę państwu, drużyny i druhowie, dalszych lat pełnych pasji, radości, sukcesów i satysfakcji z harcerskiej służby. Niech harcerskie ideały nadal towarzyszą państwu w codziennym życiu, a Związek Harcerstwa Polskiego wciąż inspiruje kolejne pokolenia w działaniu i budowaniu lepszego świata. Niech harcerskie przyjaźnie trwają i umacniają się, a wspólne działania przynoszą wiele radości i satysfakcji. Niech „czuwaj” zawsze rozbrzmiewa w waszych sercach. Czuwaj! Phm. Robert Jagła.

Pani Marszałek! Z tego miejsca również chciałbym pani podziękować za ten dzisiejszy akcent różowego koloru. I napisałem kilka takich zdań, apel, który odnosi się do pań: Profilaktyka to droga do zdrowia. Panie, dbajcie o siebie, a my będziemy się troszczyć o was. Regularne badanie piersi to klucz do zdrowia. Zbadaj się sama, idź na mammografię. Pamiętaj, wczesne wykrycie ratuje życie. Wasze zdrowie jest najważniejsze.

Pani Marszałek! Bardzo serdecznie *(Dzwonek)* za to, co pani dzisiaj zrobiła i robi dla nas, dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050.

Poseł Adam Luboński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Jak wszyscy wiemy, rzemiosło jest ważne dla polskiej gospodarki i polskiej tradycji. Mam pytanie do pana ministra, przewodniczącego Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, dlaczego zlikwidował środki z programu: inkubator rzemiosła, które pomagały rzemieślnikom i małym zakładom od wielu lat w ich promocji i rozwoju. Żyję nadzieją, że jest to spowodowane stworzeniem nowego programu, który w przyszłości będzie wspomagał w dalszym ciągu polskie rzemiosło.

Podziękowań nigdy nie za mało, pani marszałek. Ogromne gratulacje składam pani za tę wspaniałą inicjatywę, bo te 34% kobiet, które dzisiaj korzysta z tego programu i z badań mammografii, to jest ciągle za mało. Dlatego to, co dzisiaj się wydarzyło, ma ogromną, ogromną wartość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panowie posłowie.

Oczywiście to by się nie wydarzyło, gdyby nie posłanki kilku klubów parlamentarnych, więc zrobiliśmy to wspólnie. Ale bardzo dziękuję. Przekażę wszystkim paniom.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 października 1978 r. to dzień, o którym Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział, że w tym dniu dwoje Polaków zdobyło najwyższe szczyty: on najwyższy w Kościele katolickim, bo został papieżem, a Wanda Rutkiewicz zdobyła Mount Everest jako pierwsza Europejka, pierwsza Polka.

Szanowni Państwo! Skupię się na Ojcu Świętym Janie Pawle II, ponieważ jest mi bardzo bliski w moim życiu. Gdy studiowałam w Krakowie, przychodził do duszpasterstwa akademickiego, dominikańskiej „Beczki”, gdzie dzielił się z nami opłatkiem, śpiewał kolędy i zawsze składaliśmy sobie życzenia. Potem, pod koniec moich studiów, odbyło się konklawe. Byłam świeżo upieczoną mężatką, pisałam pracę magisterską i czekałam, kiedy ukaże się biały dym, ale któż z nas mógł przypuszczać, że ten biały dym wskaże Polaka, by objął ten najwyższy urząd Piotrowy. Stało się, radość była ogromna, zwłaszcza w Kra-

Posel Maria Kurowska

kowie. Wszyscy wyszli na ulicę, były śpiewy, odwiedzanie kościołów, po prostu ogromna radość. Ktoś, gdy spotkał kolegę, który był ateistą, krzyknął do niego: Przecież ty jesteś niewierzący. A on odpowiedział: A co to przeszkadza? Polak osiągnął taki sukces.

Drodzy państwo, byliśmy wtedy wyjątkowo zjednoczeni, a Ojciec Święty taki pozostał – jednoczący nasz naród. Potem było przyznawanie obywatelstw i zyskał obywatelstwo Jasła. Miałam przyjemność brać udział w tej delegacji i gdy wręczyliśmy mu obywatelstwo, powiedział: Przyjmuję obywatelstwo miasta Jasła, ale podatków to ja płacił nie będę.

Drodzy państwo, został też patronem szkoły w Lipnicy Dolnej, w której byłam dyrektorem. Co to były za wspaniałe przeżycia, kiedy mogliśmy jeździć na pielgrzymki tam (*Dzwonek*), gdzie był nasz patron, do takich czy innych miejscowości w Polsce, które odwiedzał.

Zostawił w naszym życiu wielki ślad. Stał się obrońcą rodzin, stał się ich patronem. Dziękujemy, Ojciec Święty, że byłeś, że tak ukochałeś polski naród. Przepraszamy za to, że i tu, na tej sali, często cię nie uszanowano, i prosimy, opiekuj się naszym narodem, bo jesteś naszą nadzieją. Jeśli będziesz z nami, to wszystko będzie dobrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

To było ostatnie dzisiejsze oświadczenie.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 17 października 2025 r., do godz. 9.

Wysoka Izbo! O godz. 9 spotykamy się na głosowaniach. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 27)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na polach w całej Polsce marnują się tony doskonałej żywności. Rolnicy rozdają swoje zbiory lub sprzedają je po 20 czy 30 gr za 1 kg, bo koszt produkcji przewyższa koszt sprzedaży. Cebula, papryka, ziemniaki, wszystko to, co jeszcze niedawno było symbolem polskiego rolnictwa, dziś gnije na polach.

Rolnicy, którzy przez cały rok ciężko pracowali, nie mają żadnego wsparcia ze strony państwa. W sklepach sieciowych ta sama cebula kosztuje 3 czy 4 zł, ale te pieniądze nie trafiają do rolnika. Trafiają do pośredników i zagranicznych koncernów, które dyktują ceny, a rząd bezradnie przygląda się z boku.

Zamiast bronić rolników, rząd dokłada im kolejny cios i akceptuje politykę Unii Europejskiej, która otwiera granice dla taniego importu z Ameryki Południowej. Umowa z Mercosur to zagrożenie dla polskiego rolnictwa, dla naszej wołowiny, dla mleka, dla bezpieczeństwa żywnościowego całego kraju.

Dlatego domagam się natychmiastowych działań:

- uruchomienia skupu interwencyjnego dla kluczowych produktów rolnych,
- wprowadzenia klauzul lustrzanych w handlu międzynarodowym, tak by importowana żywność podlegała tym samym rygorom co produkcja w Polsce,
- ochrony dochodów producentów przed wyzyskiem sieci handlowych i pośredników,
- całkowitego odrzucenia umowy z Mercosur.

Polska wieś nie potrzebuje pustych deklaracji, tylko uczciwej ceny za swoją ciężką pracę i realnej ochrony ze strony państwa. Dziękuję.

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Siedzę, patrzę i nie mogę wyjść z podziwu, że po tych wszystkich dopłatach do paliwa rolniczego – 2 mld zł, dopłatach do produkcji w ramach programów UE – 8 mld zł, dopłatach do zwalczania chorób zwierząt – 800 mln zł, dopłatach za szkody po burzach, deszczach i mrozach – 2,7 mld zł, dopłatach do emerytur – 10 mld i jeszcze tych wszystkich KOWR-ach,

ARiMR-ach i innych funduszach – ok. 50 mld zł komukolwiek w Polsce jeszcze chce się cokolwiek siać, produkować i hodować. Bez tych wszystkich dopłat rolnictwo w Polsce nie przetrwałoby nawet jednego dnia, gdyby przyszło konkurować z rolnikami spoza UE. To wszystko pic na wodę, fotomontaż. Czy nie lepiej byłoby po prostu znieść tę całą unijną biurokrację, limity, dopłaty, programy i pozwolić rolnikom w Polsce robić to, co robią rolnicy na całym świecie? Przecież zamiast zabierać w podatkach te 70 mld zł jednym tylko po to, żeby dać drugim, można by te pieniądze przeznaczyć np. na obniżkę cen paliwa dla wszystkich albo po prostu zostawić te pieniądze w kieszeniach Polaków. Dokąd my w tej całej UE zabrnęliśmy?

Posel Łukasz Horbatowski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Zwracam się dziś w sprawie kluczowej dla bezpieczeństwa i zdrowia psychicznego tych, którzy niosą nam pomoc: strażaków ochotniczych straży pożarnych oraz ratowników społecznych działających w organizacjach takich jak GOPR czy WOPR.

Formacje te pełnią dziś kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa obywateli. Ich praca jest niezwykle odpowiedzialna i co najważniejsze, często traumatyczna. Ochotnicy ci stale uczestniczą w akcjach ratowniczych przy wypadkach drogowych, katastrofach, poszukiwaniach osób zaginionych, a nierzadko mają bezpośredni kontakt ze śmiercią, cierpieniem ludzkim, a nawet zabezpieczają zwłoki. To powoduje ogromne obciążenie psychiczne.

W tym miejscu rodzi się poważna dysproporcja i luka w systemie bezpieczeństwa publicznego. Podczas gdy strażacy Państwowej Straży Pożarnej oraz funkcjonariusze innych służb mundurowych objęci są systemem pomocy psychologicznej, strażacy ochotnicy i ratownicy społeczni takiego wsparcia nie posiadają. Jest to przejaw nierównego traktowania osób wykonujących te same, dramatyczne zadania.

Państwo, które korzysta z ich poświęcenia, powinno zapewnić im nie tylko środki techniczne, ale również realne wsparcie psychologiczne. Dlatego ape-

luję o pilne podjęcie działań legislacyjnych i organizacyjnych zmierzających do objęcia tych formacji systemową opieką psychologiczną.

Konieczne jest: objęcie ochotników OSP oraz ratowników GOPR i WOPR systemowym wsparciem psychologicznym, podobnym do tego w PSP; utworzenie specjalnego programu finansowanego z budżetu państwa, zapewniającego bezpłatną pomoc psychologiczną; opracowanie standardów debriefingu psychologicznego po szczególnie trudnych interwencjach, aby minimalizować ryzyko wystąpienia zespołu stresu pourazowego (PTSD) wśród ratowników ochotników.

Zapewnijmy im bezpieczeństwo psychiczne, by mogli bezpiecznie kontynuować swoją misję służby społecznej.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

W piątek 10 października odbyło się uroczyste otwarcie złobka „Leśny Zakątek” w Paszkówce – wydarzenie niezwykle ważne dla całej społeczności gminy Brzeźnica. To kolejny dowód na to, że w tym samorządzie naprawdę stawia się na rozwój usług społecznych, szczególnie tych skierowanych do rodzin i najmłodszych mieszkańców.

Inwestycje takie jak ta to nie tylko wyraz troski o jakość życia mieszkańców, ale również element budowania bezpieczeństwa społecznego, tworzenia stabilnych warunków do życia i rozwoju rodzin. Dając rodzicom realne wsparcie i poczucie pewności, że ich dzieci mają zapewnioną profesjonalną opiekę, samorząd skutecznie odpowiada na jedno z największych wyzwania naszych czasów – kwestię demografii.

Gratuluje panu wójtowi Bogusławowi Antosowi, całemu zespołowi pracowników urzędu gminy oraz radnym Rady Gminy Brzeźnica – to znakomicie trafiona inwestycja, przemyślana i potrzebna. To zresztą kolejna inwestycja w sektor usług społecznych w tej gminie, co jest w mojej ocenie trafną odpowiedzią na wyzwania współczesnych czasów.

Zyczę, aby „Leśny Zakątek” był miejscem pełnym radości, nauki i uśmiechu najmłodszych mieszkańców gminy Brzeźnica.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Dzisiaj, 16 października, obchodzimy 47. rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II. Jan Paweł II – papież przełomu XX w. i XXI w., święty Kościoła katolickiego – był trzecim najdłużej urzędującym papieżem w historii po św. Piotrze (lata 30–67) i Piusie IX (lata 1846–1878). Dewizą papieża Polaka było: Totus Tuus (cały Twój).

Wśród sentencji wymieniłbym:

Nie bój się, nie lękaj! Wypłyn na głębie!

Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb.

Nie lękajcie się! Otwórzcie szeroko, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi.

Święty Janie Pawle! Módl się za naszą ojczyznę, módl się za nami, by wartości Bóg, honor, ojczyzna były drogowskazem dla każdego Polaka. Amen.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W okolicach 14 października zwyczajowo świętujemy Dzień Edukacji Narodowej, popularnie zwany dniem nauczyciela. To święto ustanowione 27 kwietnia 1972 r. na mocy ustawy pod nazwą Dzień Nauczyciela, a następnie w 1982 r. przemianowane na Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty i jest podziękowaniem za kształtowanie umysłów najmłodszych mieszkańców naszego kraju, a nawet za troskę o ich życie.

Nauczyciel to mistrz w swoim fachu, wzorzec do naśladowania, przewodnik po meandrach wiedzy, to kowal charakterów, rzeźbiarz umysłów, czarodziej zmysłów, to odpowiedzialność za przyszłość młodych ludzi i państwa.

Na kartach historii aż nadto jest przykładów potwierdzających, jak wielki wpływ na losy nie tylko pojedynczych ludzi, ale też całego narodu miał system edukacyjny. To właśnie dlatego dzień 14 października jest Dniem Edukacji Narodowej, bo m.in. Konarski, Staszic czy Kołłątaj podjęli trud zreformowania oświaty, czego efektem były również liczne zrywy powstańcze, odzyskanie niepodległości w 1918 r. oraz niespotykany w Europie ruch oporu w czasie II wojny światowej.

W przeszłości słowo: nauczyciel brzmiało dumnie, dziś zawód ten jest mocno niedoceniany. Niestety charakteryzuje się niskimi zarobkami, wysokim poziomem wypalenia zawodowego, brakiem szacunku, nadmierną biurokracją oraz brakiem stabilności spowodowanym ciągłymi reformami. Pozostaje nadzieja, że polski rząd weźmie to wreszcie pod uwagę i zaplanuje działania mogące poprawić trudną sytuację polskich nauczycieli.

Z tego miejsca postuluje m.in. wzrost wynagrodzeń nauczycieli i wprowadzenie korzystnych zmian w systemie nagród jubileuszowych. W przeciwnym wypadku znaczenie tego zawodu będzie maleć jeszcze bardziej, będą też z niego odchodzić wartościowi ludzie, dla których proponowane warunki pracy są nie do zaakceptowania.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050

Wysoka Izbo! Dnia 16 października obchodzimy Dzień Papieża Jana Pawła II – święto ustanowione

przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2005 r., w rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w 1978 r. Dzień ten ma być wyrazem wdzięczności za pontyfikat papieża Polaka, jego duchowe dziedzictwo i niezachwianą wiarę w człowieka.

Święty Jan Paweł II był nie tylko głową Kościoła katolickiego, lecz także wielkim autorytetem moralnym i orędownikiem pokoju. Jego nauczanie o godności osoby ludzkiej, wolności, solidarności i odpowiedzialności społecznej na trwałe wpisało się w historię Polski i świata. Jego słowa „Nie lękajcie się!” pozostają dla wielu pokoleń symbolem odwagi, nadziei i duchowej siły.

Szczególne znaczenie postać Jana Pawła II ma dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, którego jest patronem. W 1991 r. odwiedził Włocławek, a podczas pielgrzymki w 1999 r. modlił się w Bydgoszczy i Toruniu, pozostawiając trwałe ślady w sercach mieszkańców regionu. W uznaniu tej więzi Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego wystąpił o nadanie województwu jego patronatu, który został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 2016 r. Od tego czasu dzień 7 czerwca obchodzony jest jako święto patronalne województwa.

Dzień Papieża Jana Pawła II to okazja, by przypomnieć sobie o wartościach, które głosił – o miłości do człowieka, dialogu ponad podziałami i solidarności społecznej. To również moment refleksji nad tym, jak możemy przenosić jego nauczanie w codzienne życie publiczne i społeczne.

Niech dziedzictwo św. Jana Pawła II pozostanie dla nas źródłem siły, nadziei i inspiracji do budowania wspólnoty opartej na prawdzie, zrozumieniu i wzajemnym szacunku. Dziękuję.

Poseł Artur Szałabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Ten rząd kłamie rolnikom prosto w twarz. Mówią, że Mercosur nas nie dotknie, a każdy, kto żyje z ziemi, wie, że to nieprawda. Polska wieś już teraz umiera: plony sprzedawane są poniżej kosztów produkcji, warzywa i owoce – pozostawiane na polach, bo koszt zbioru przewyższa zysk. Sadownicy i ogrodnicy patrzą na plony, których nie oplaca się zbierać. Co mogą? Załamać ręce albo płakać.

Zamiast realnej ochrony rynku – puste obietnice, półśrodki i polityczne gry pod dyktando tych, którzy chcą zniszczyć samowystarczalność spożywczą Polski. To nie pomyłka, to świadoma zgoda na rozmontowanie polskiej produkcji rolnej. Nie oszukujcie polskiej wsi. Nie okłamujcie Polaków. Polska wieś oczekuje prawdy oraz odpowiedzialności.

Jeśli rząd będzie dalej udawać, że nic się nie dzieje, nie ma legitymacji do rządzenia. Stop patowladzy – podajcie się do dymisji.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie podjęcia prac legislacyjnych mających na celu objęcie dodatkem dopełniającym wszystkich osób posiadających orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Renta socjalna przysługuje osobom, które stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 18 lat (lub w trakcie nauki do 25. roku życia), natomiast renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – tym, którzy utracili zdolność do pracy w okresie zatrudnienia i mają wymagany staż ubezpieczeniowy.

Jedynym więc kryterium różniącym te grupy jest moment, w którym doszło do utraty zdolności do pracy. To czynnik całkowicie niezależny od człowieka. Nikt nie ma wpływu na wiek, w którym spotka go ciężka choroba czy wypadek.

W efekcie osoby z identycznym orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji otrzymują świadczenia w zupełnie różnej wysokości, a wysokość samego dodatku dopełniającego w wielu przypadkach przewyższa wysokość świadczenia podstawowego przysługującego osobom z orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji pobierającym inne świadczenia niż renta socjalna. Co więcej, dodatek dopełniający może być łączony z innymi świadczeniami, takimi jak świadczenie wspierające, zasiłek pielęgnacyjny czy renta rodzinna. A zatem otrzymywanie dodatku dopełniającego nie wyklucza prawa do innych świadczeń.

Zgodnie z art. 13 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych niezdolność do samodzielnej egzystencji orzeka się w przypadku stwierdzenia naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Nie każda osoba pobierająca rentę socjalną ani nie każda osoba pobierająca rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy posiada takie orzeczenie, gdyż niezdolność do samodzielnej egzystencji stanowi odrębną, dodatkową ocenę lekarza orzecznika o ciężkim stopniu naruszenia sprawności organizmu.

Wszystkie osoby z orzeczoną niezdolnością do samodzielnej egzystencji codziennie zmagają się z ogromnymi ograniczeniami, nie są w stanie samodzielnie się ubrać, przygotować posiłku, zadbać o higienę czy poruszać się bez pomocy. Wymagają stałej opieki bliskich, profesjonalistów oraz dostępu do specjalistycznego sprzętu: wózków inwalidzkich, łóżek rehabilitacyjnych, podnośników, materacy przeciwoleżynowych i innych środków pomocniczych.

Trudno zrozumieć, dlaczego państwo różnicuje wsparcie dla osób w identycznej sytuacji zdrowotnej i życiowej, kierując się jedynie momentem powstania niepełnosprawności.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 21 października 2014 r. (sygn. akt K 38/13) orzekł, że art. 17 ust. 1b ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, w zakresie, w jakim różnicuje prawo do świadczenia pielęgnacyjnego osób sprawujących opiekę nad osobą niepełnosprawną po ukończeniu przez nią wieku określonego w tym przepisie ze względu na moment powstania niepełnosprawności, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 konstytucji. Analogiczna sytuacja zachodzi obecnie w odniesieniu do dodatku dopełniającego.

Posel Jan Warzecha

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

W listopadzie 2023 r. podczas wyborów parlamentarnych partie Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Nowa Lewica uzyskały w wyborach łącznie 57% głosów przy rekordowej frekwencji 74%. Do władzy doprowadziła ich fala kłamstw wobec sprawującej władzę partii Prawo i Sprawiedliwość i rzucanych wyborcom co rusz nie-realnych obietnic. Dziś koalicja stoczyła się do politycznego dołu i po tym sukcesie wyborczym pozostały tylko społeczne zniechęcenia, zawód i wstyd. Większości Polaków nie podobają się działania rządu i chcą zmiany zarówno rządu, jak i premiera.

2 lata rządów Donalda Tuska to 2 lata nieustającego chaosu w finansach i gospodarce. Zatrzymano strategiczne inwestycje, rośnie bezrobocie, prowadzi się Polskę do rekordowego zadłużenia. Nie spełniono większości zapowiedzi Tuska zawartych w tzw. 100 konkretnych. Nie wprowadzono kwoty wolnej 60 tys. zł w podatku PIT, dobrowolnego ZUS-u ani kasowego PIT.

Doprowadzono Polskę do rekordowego zadłużenia. Marnuje się środki z kwoty 1,2 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy na kluby swingersów, imprezy plenerowe, muzeum ziemniaka w Warszawie, zakup jachtów dla deweloperów, rozszerzenie możliwości udzielania chwilówek, biznesowe domki, wymianę mebli czy zakup wirtualnej strzelnicy, na rozbudowę garderoby, na sauny, solaria, rowery elektryczne, mobilne ekspresy do kawy, maszyny do lodów, platformy

do gry w brydża, odżywcze piwo i inne absurdalne przedsięwzięcia.

Afera KPO pokazała więc kolejną przyczynę blokowania przez Platformę środków z KPO za rządów PiS. Chodziło o to, aby po zdobyciu władzy obdzielić kwotami po 400–500 tys. zł bliskich i znajomych polityków koalicji.

Zapowiadane są nowe wioletysięczne grupowe zwolnienia pracowników, w tym w spółkach Skarbu Państwa takich jak Poczta Polska czy PKP Cargo. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ponad 150 dużych firm zgłosiło zamiar zwolnienia ponad 77 tys. pracowników.

Za Tuska wyhamowano wiele strategicznych inwestycji zapoczątkowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, takich jak Centralny Port Komunikacyjny. Projekt ustawy o CPK został przez polityków Tuska odrzucony, a rozwój kolei okrojony. Niecałe 2 lata po przejęciu władzy przez ekipę Donalda Tuska Jastrzębska Spółka Węglowa czy Grupa Azoty są na granicy upadłości, od lipca wielki piec w hucie w Dąbrowie Górniczej jest tymczasowo wygaszony. Za rządu koalicji 13 grudnia kierowanej przez Tuska dług rośnie do 67% PKB, rośnie do kwoty 1 bln zł w zaledwie 2 lata. Pieniądze z przetargów publicznych nie trafiają do polskich firm, ale na rzecz zagranicznych gigantów. Mamy do czynienia z fatalną sytuacją w polskim rolnictwie. Rolnicy mają ogromne problemy ze zbytem i niskimi cenami za płody rolne. Ten rząd odpowiada także za kryzys w polskiej nauce, fatalną sytuację polskiej oświaty, niszczenie polskiej polityki historycznej i tego wszystkiego, co było robione w obronie polskiej opinii na świecie. Jest uległy wobec Unii Europejskiej, która próbuje wcisnąć Polsce na siłę pakt migracyjny. Nie jest normalne, że polski rząd walczy z chrześcijaństwem, walczy z religią, walczy z etyką, z lekcjami wychowania do życia w rodzinie, walczy z dobrze pojętą polską edukacją. Ludziom w Polsce nie żyje się lepiej, zwłaszcza rolnikom, a w zastępstwie słyszą od przedstawicieli rządu o aborcji, pigułce „dzień po”, związkach partnerskich i edukacji zdrowotnej.

Po 2 latach rządów Donalda Tuska ocena jest następująca: tylko 12% badanych wskazało, że żyje im się lepiej.